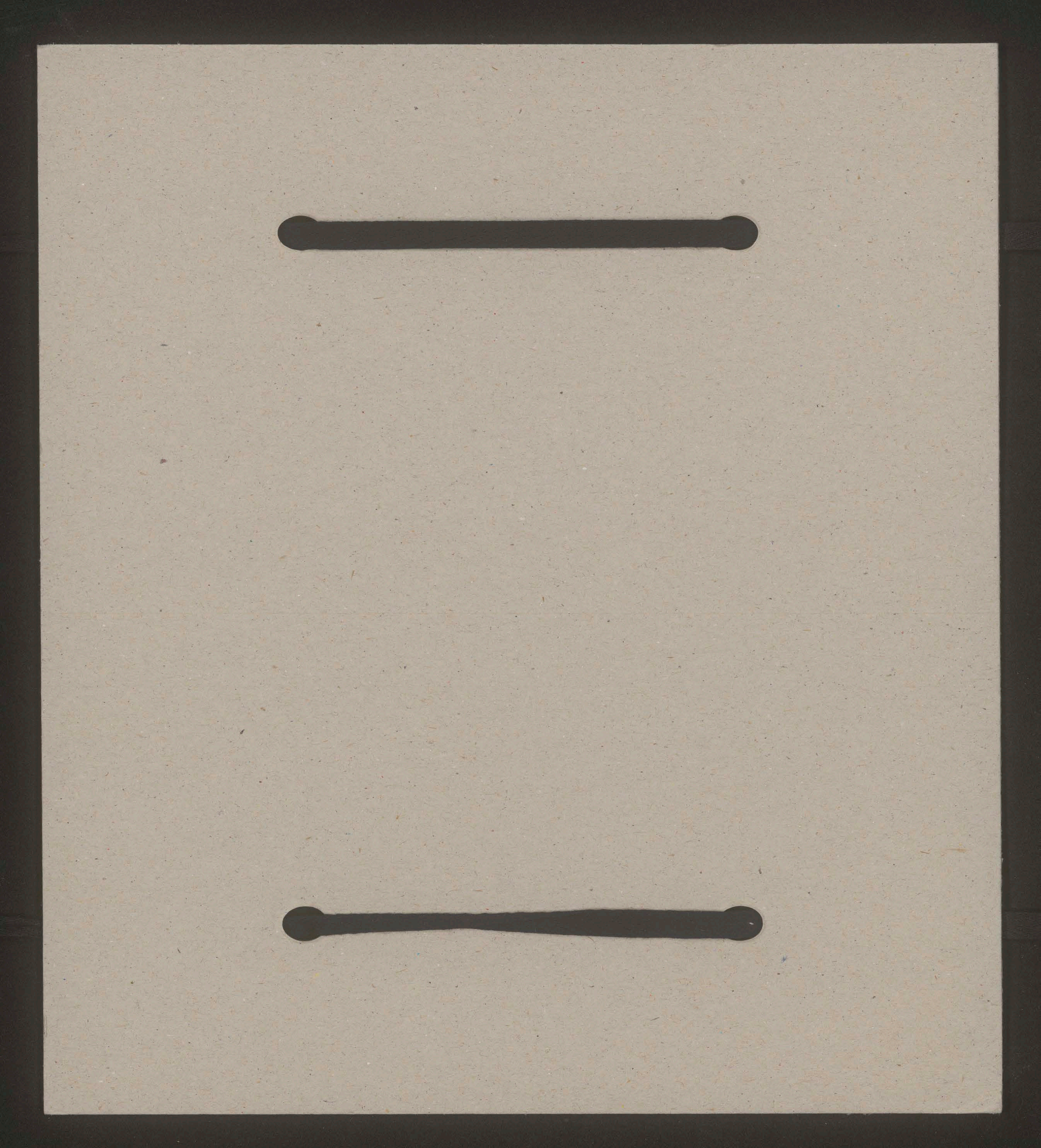
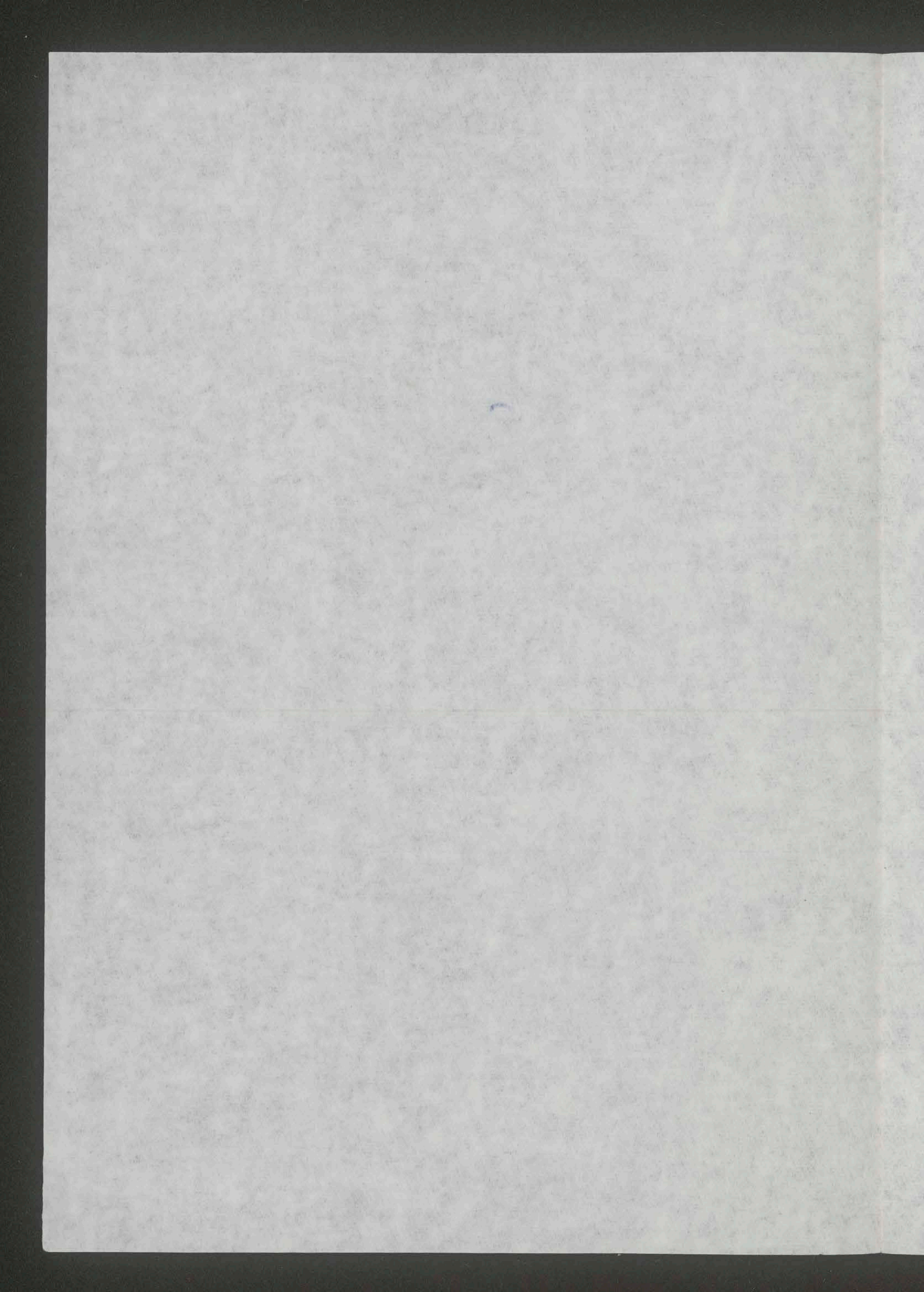


Falkowska Blanche

1916 ; b.d. (2)



pamiętam o tej sprawie tej córki dam znać, jeżeli będzie można

Monsieur le Professeur:

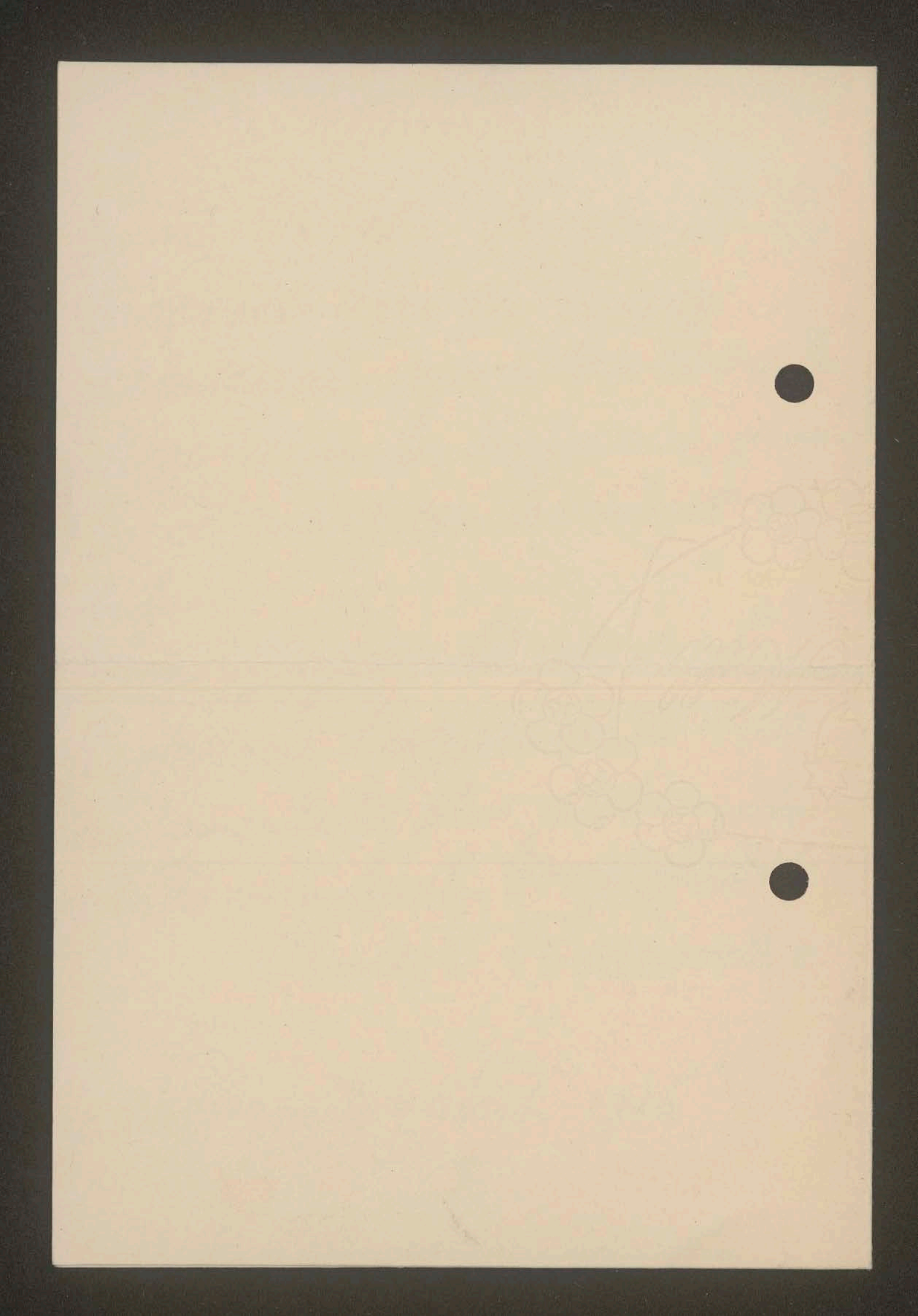
Je me permets de me rappeler à votre bon souvenir, Monsieur le Professeur, vous demandant de nouveau instamment de ne pas oublier ma jeune fille à propos de ce que j'ai osé et eu l'honneur de vous demander il y a quelques semaines.

Je pense être de retour à Cracovie vers le quinze, j'entrerai pour Vous parler, Monsieur le Professeur, quand Vous aurez un moment de libre.

Veuillez agréer, Monsieur le Professeur, l'espression de mes sentiments les plus distingués et de ma haute considération.

Blanche Falkowska

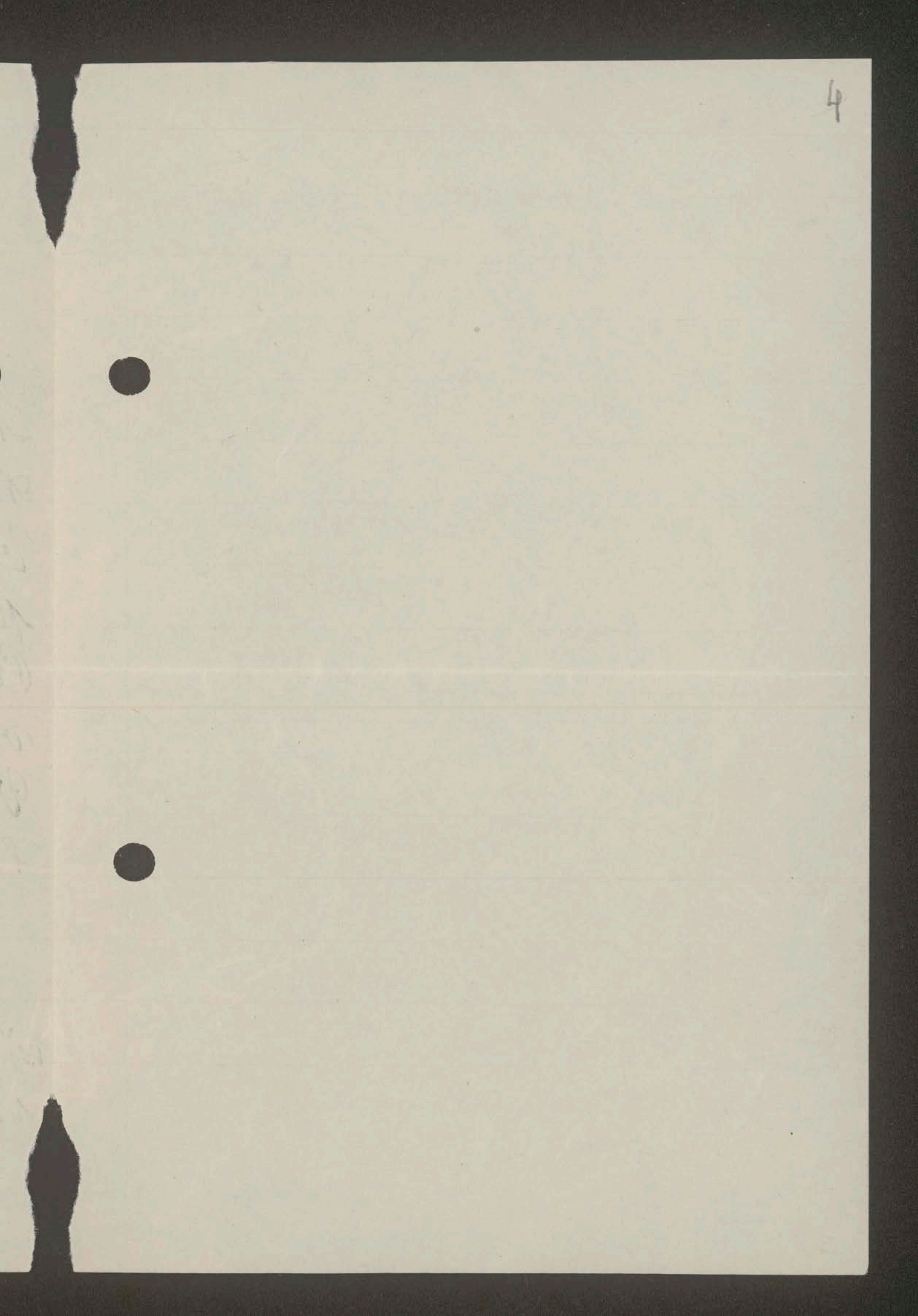
Zakopane le 4 août 1916

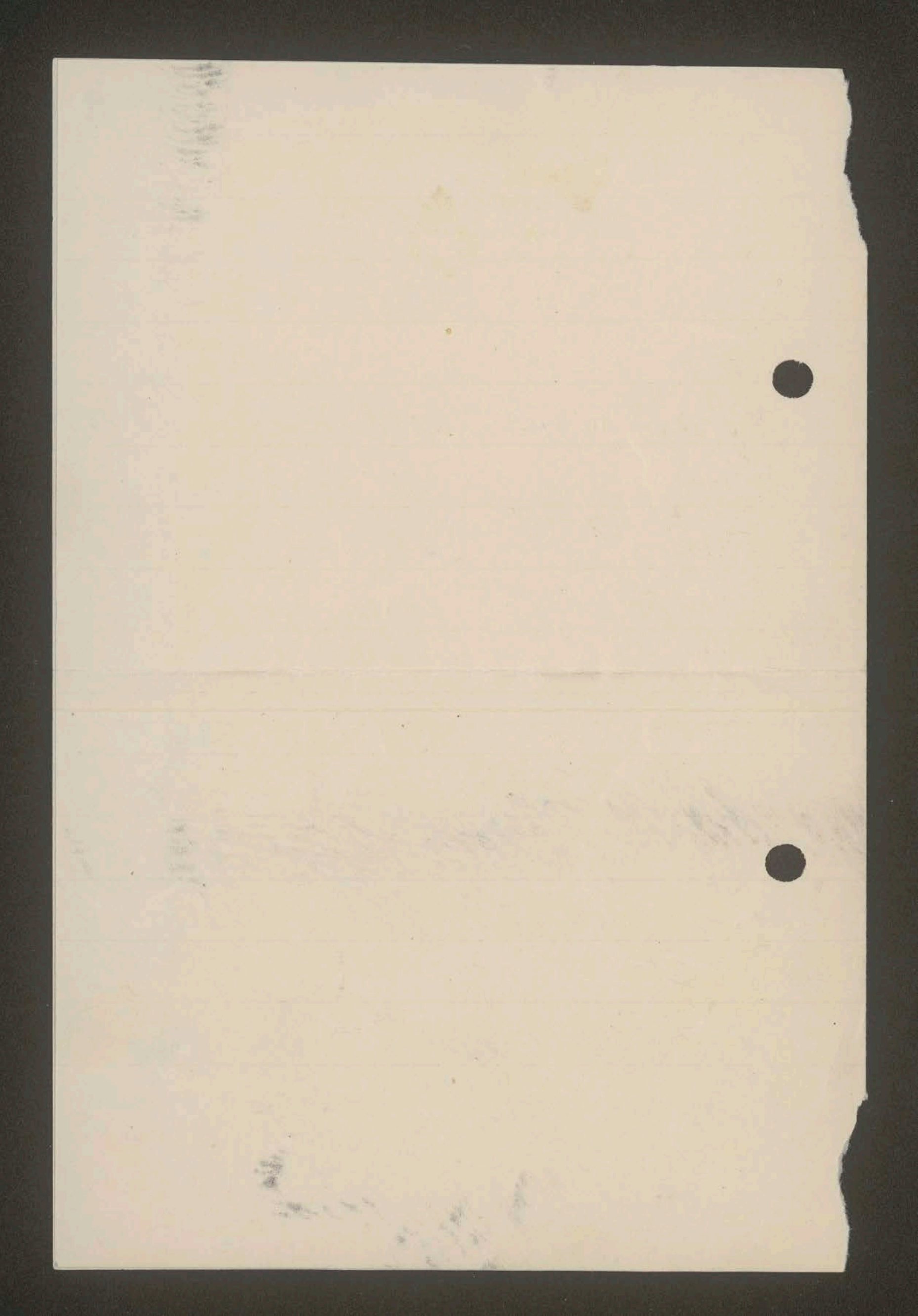


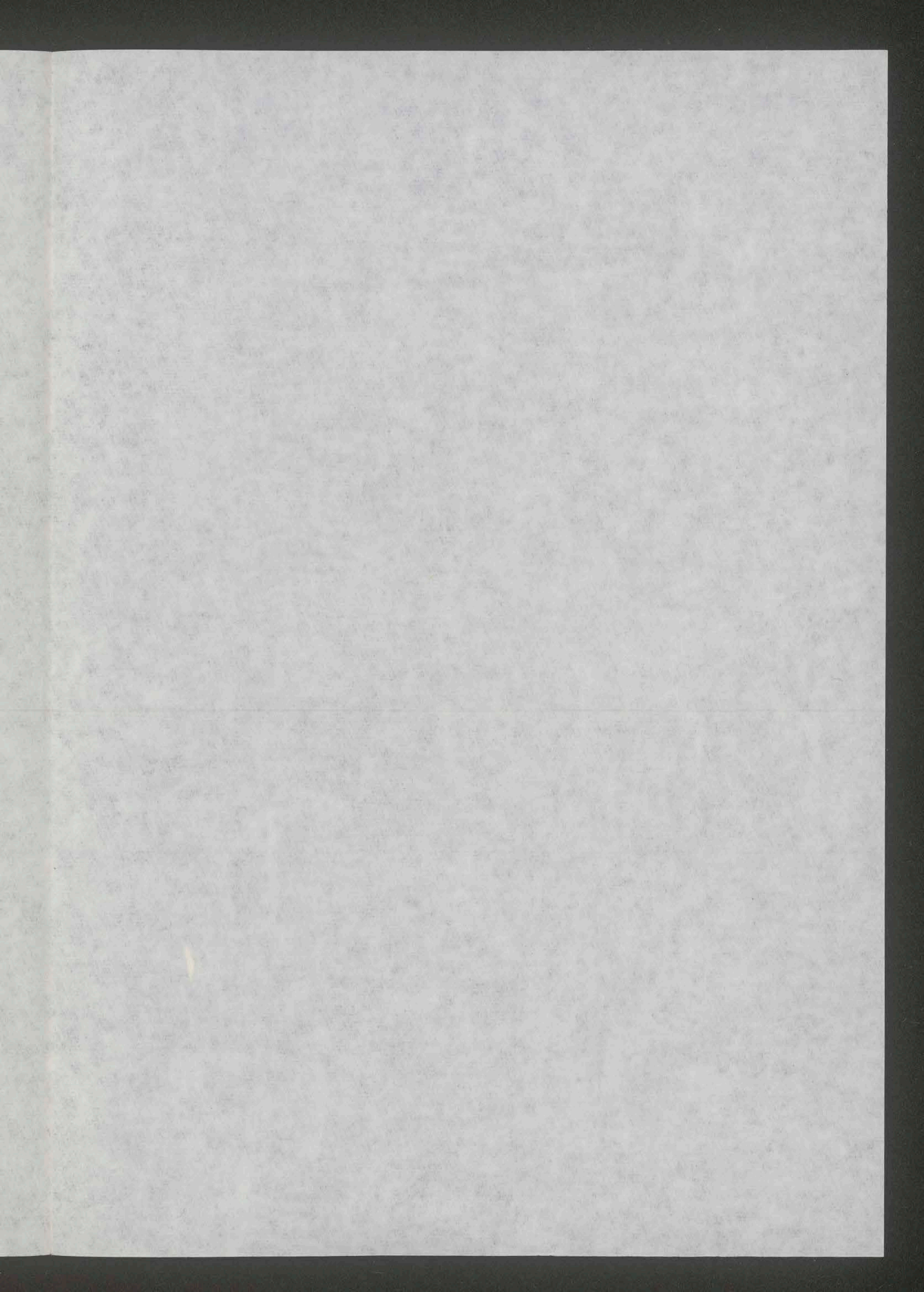
Monsieur le Professeur

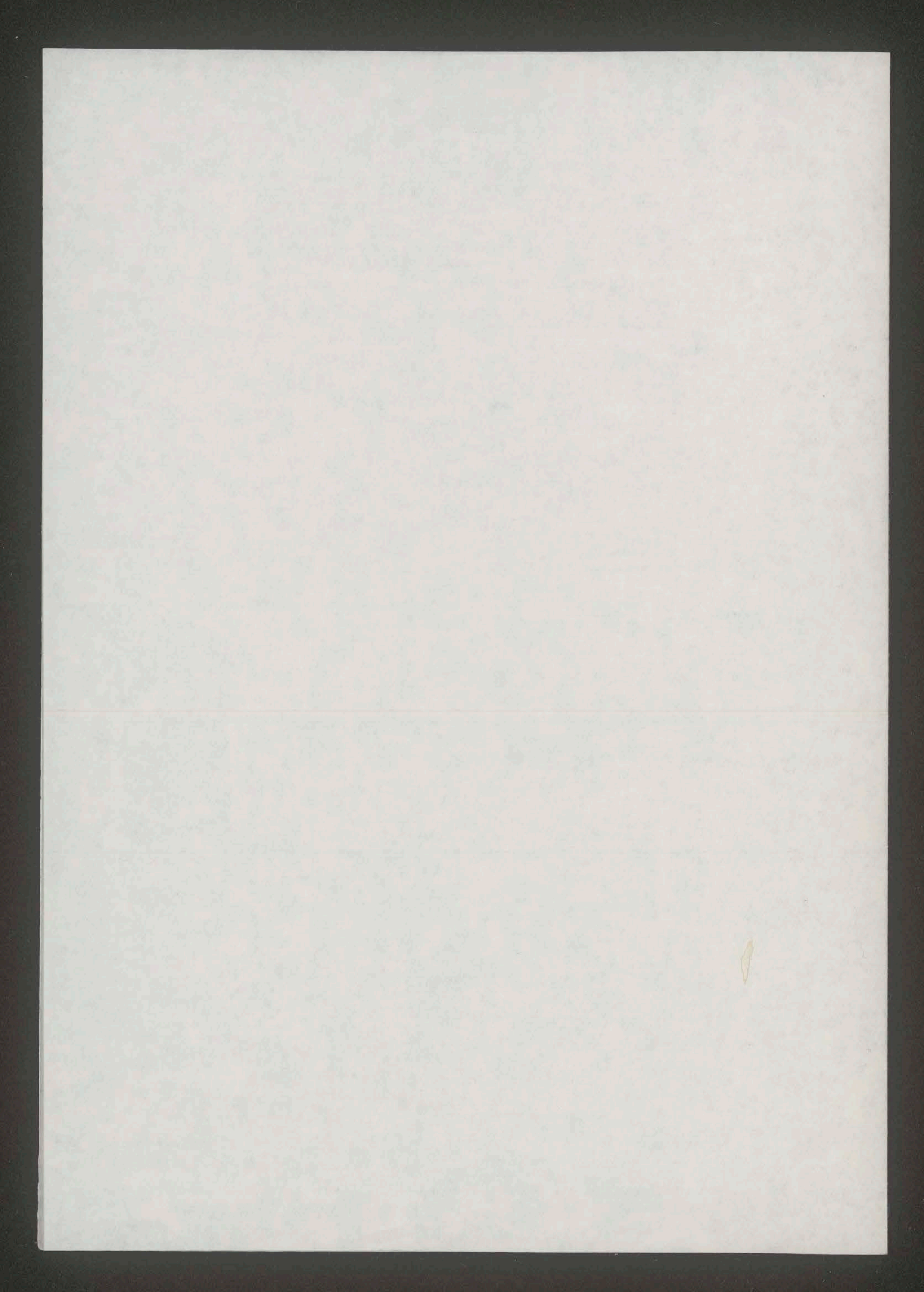
N'ayant pas eu la chance de vous trouver, Monsieur le Professeur, je vous renouvelle instamment ma prière par écrit. J'espère, Monsieur le Professeur, que j'aurai l'honneur de vous voir, à mon retour, après le Quinze.
Veuillez agréer, Monsieur le Professeur, l'expression de ma haute Considération
Blanche Falkowska

P.S. Je vous demande bien pardon de vous importuner ainsi, Monsieur le Professeur.



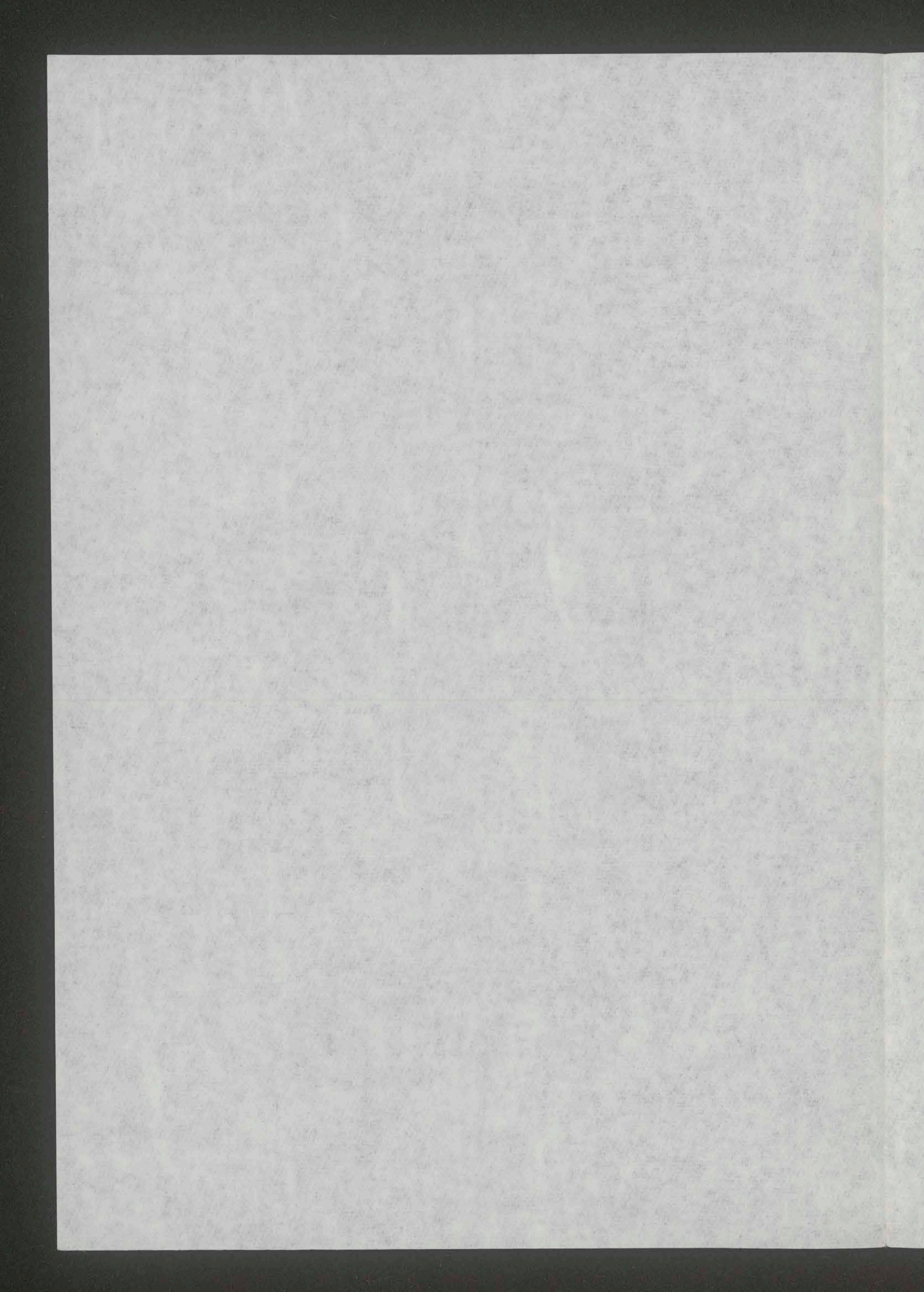






Falkowska M.

1917 (1)



 5

Kraków dn. 28.II.917

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Poczuwam się do obowiązku powiadomienia JW. Pana Prezesa, że z dniem jutrzejszym usuwam się od pracy w biurze prezydialnem N.K.N.

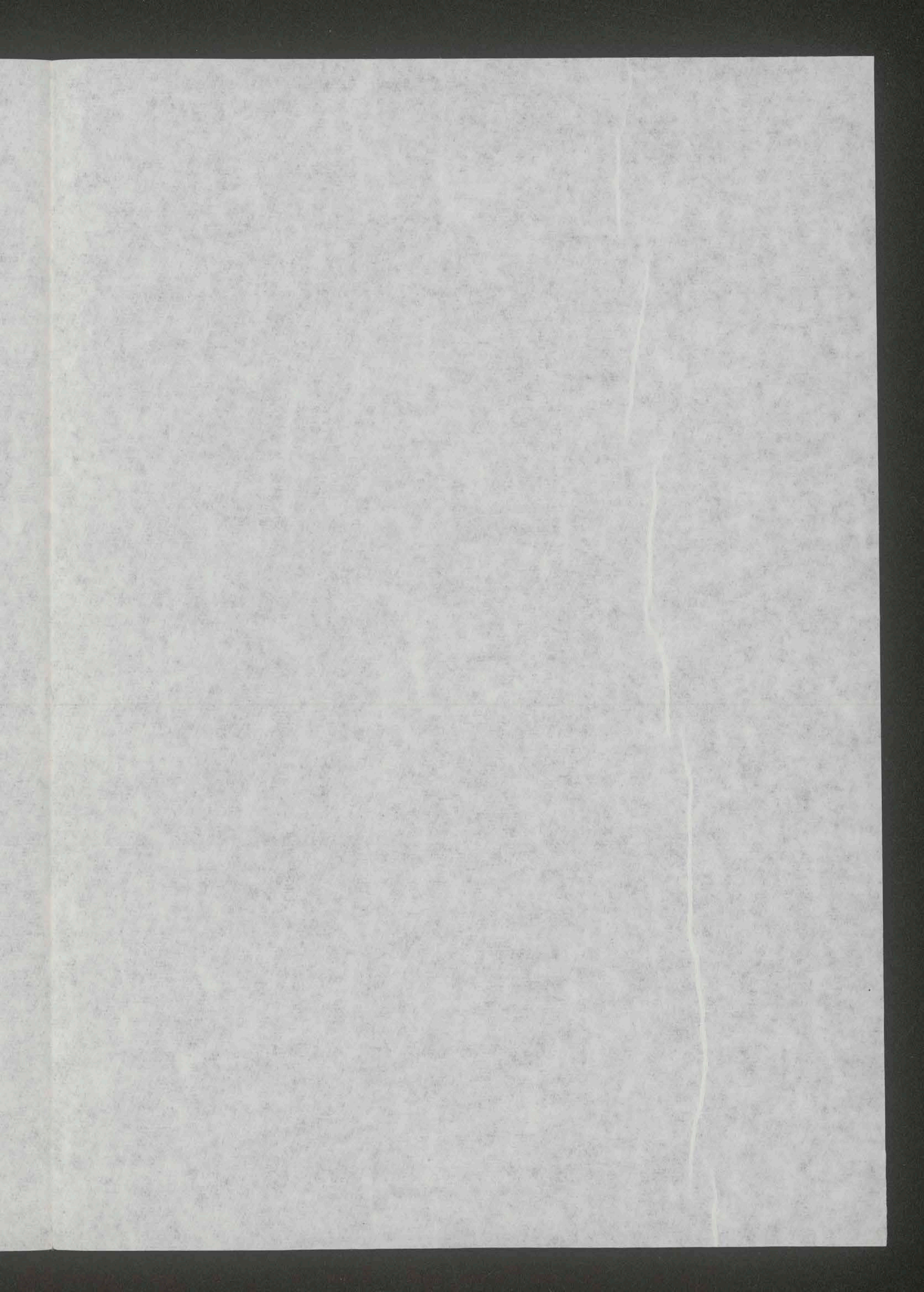
Czynię to ze szczerym żalem, gdyż ceniłam sobie bardzo wysoko zaszczyt być Jego współpracownicą.

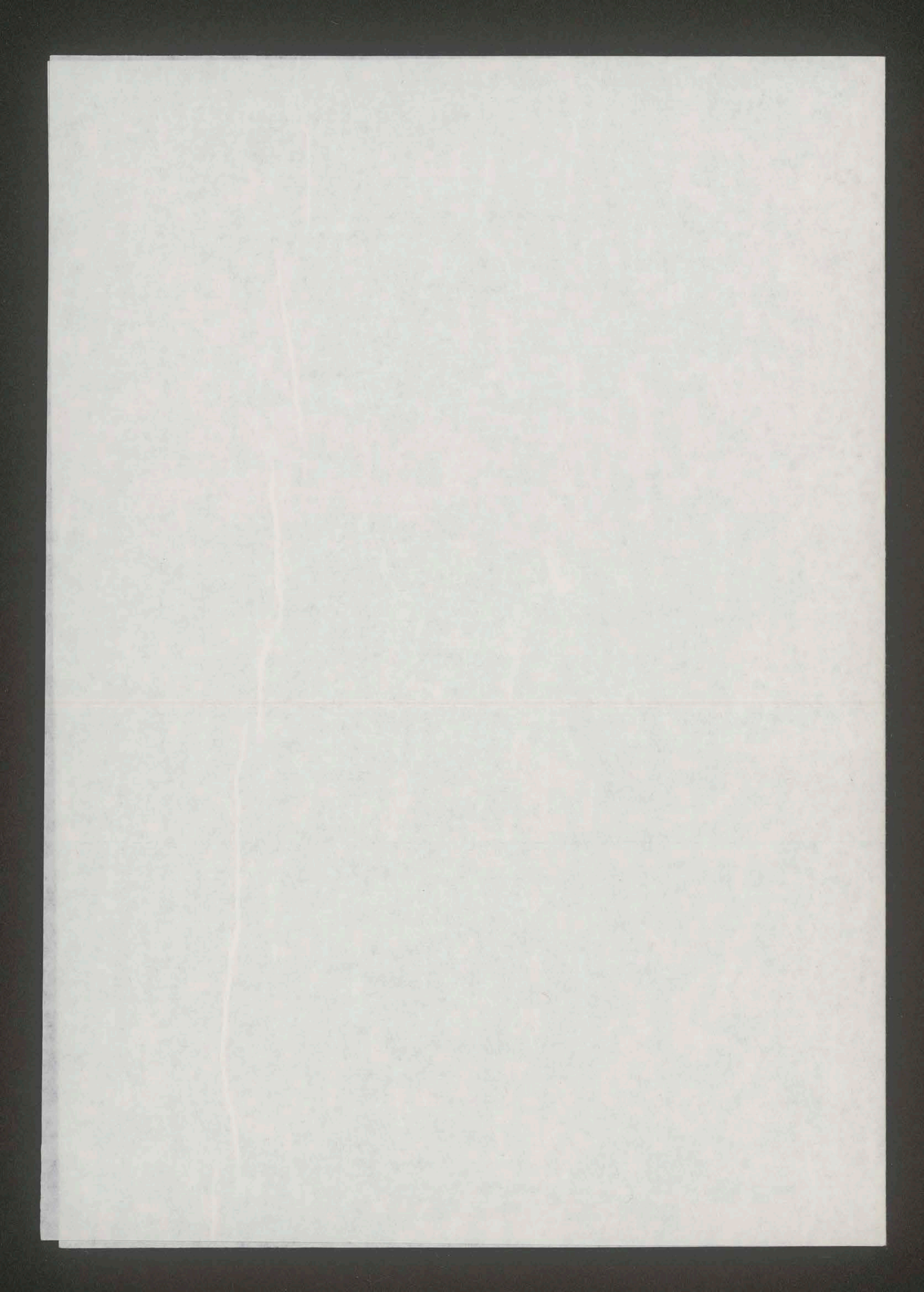
W tem, że opuszczam moje sta-

nowisko bez wcześniejszego wypowie-
dzenia proszę nie upatrywać uchy-
bienia przyjętym zwyczajom, sądzę
jednak, że wobec braku dziś dla
mnie zajęcia, ubytek mej osoby
w biurze nie sprawi wydatniej
różnicy.

Dziękując najgoręcej za okazaną
mi życzliwość i względy, łączę wyra-
zy głębokiego szacunku i poważania

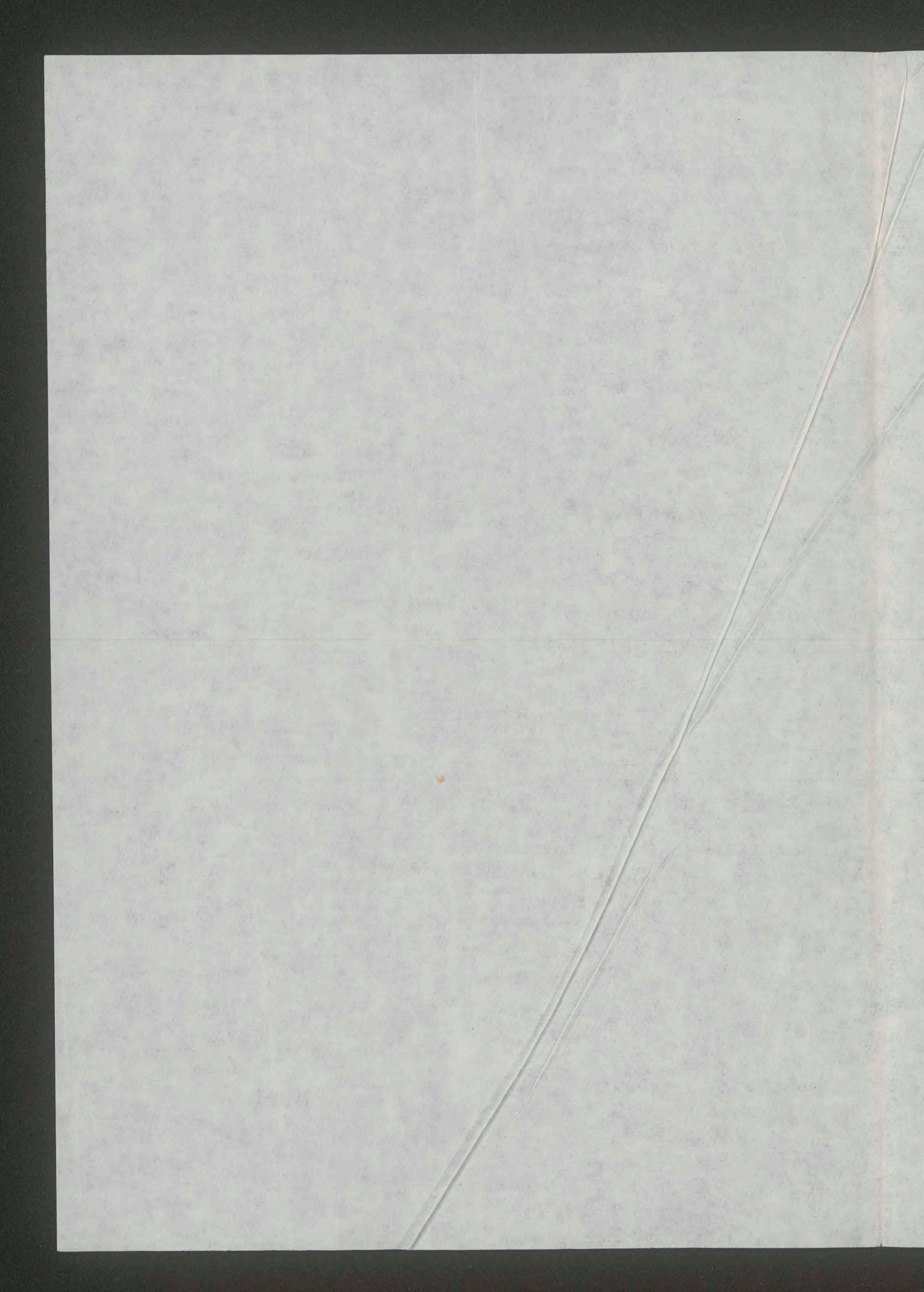
MFalkowska





Federowicz Jan Kanty

1916-1918 (3 w tym 2 zaproszenia)



7

Jan Kanty Federowicz

1-szy Wice-Prezydent stoł. król. miasta Krakowa

ma zaszczyt prosić

Jaśnie Wielmożnego Pana

Dra Władysława Leopolda Jaworskiego, Wiceprezesa N.K.N. etc. etc.

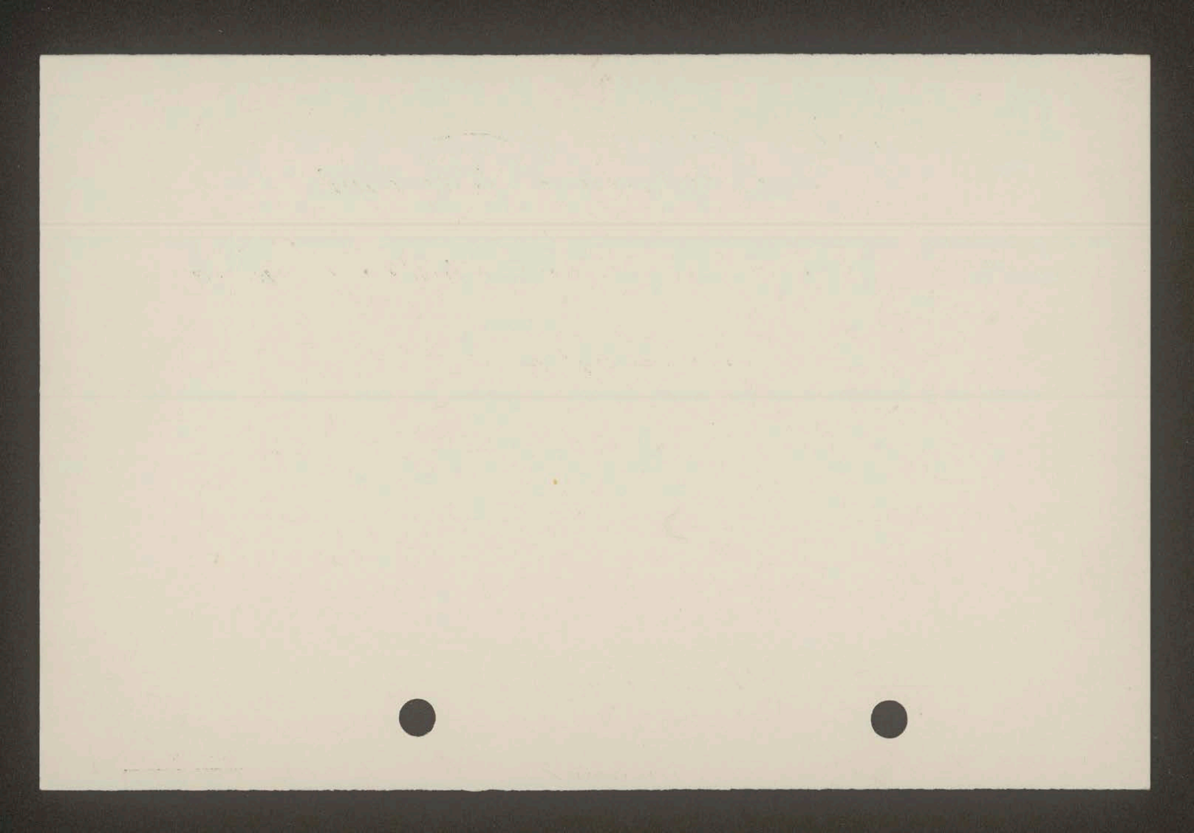
na kolacyę we środę

dnia 4 bm 1916 r. o godzinie 8 wieczór

Studencka 1 - żakiet.

o. o. u. s.

RUKARNIA ZWIĄZKOWA W KR/KOWIE



 8

PREZYDENT
ST. KR. MIASTA
KRAKOWA

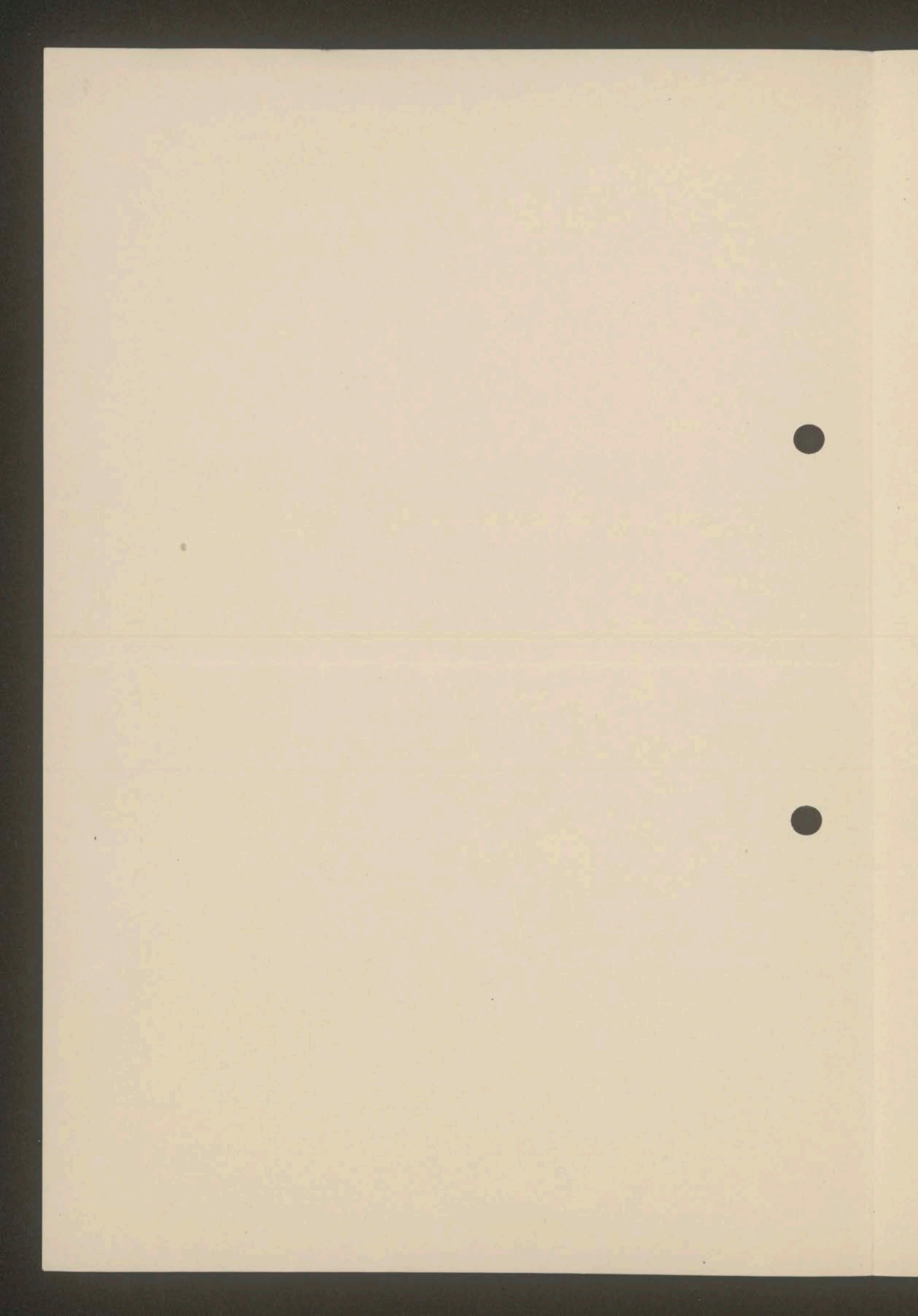
Kraków, dn. 13/II.1917.

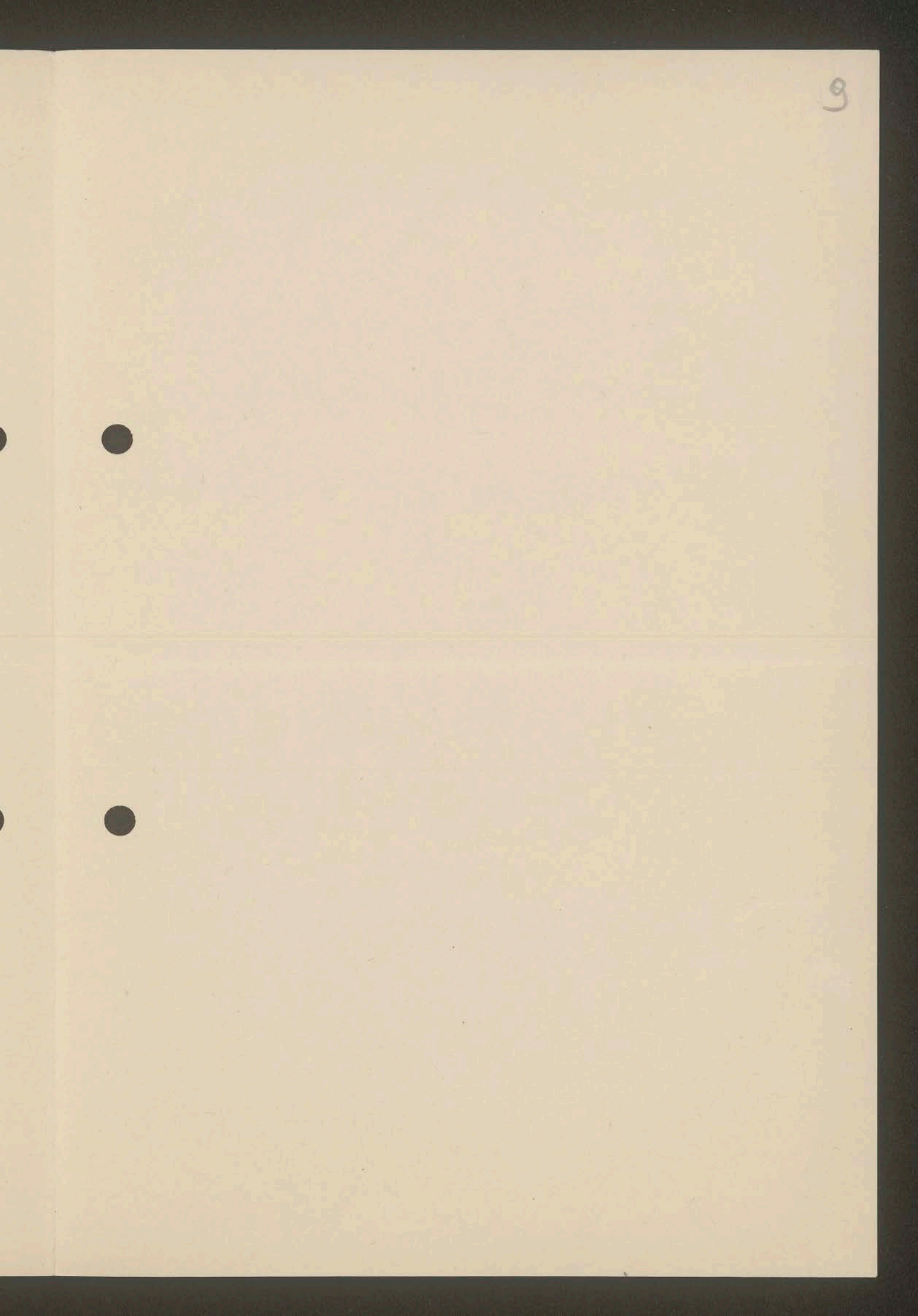
Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

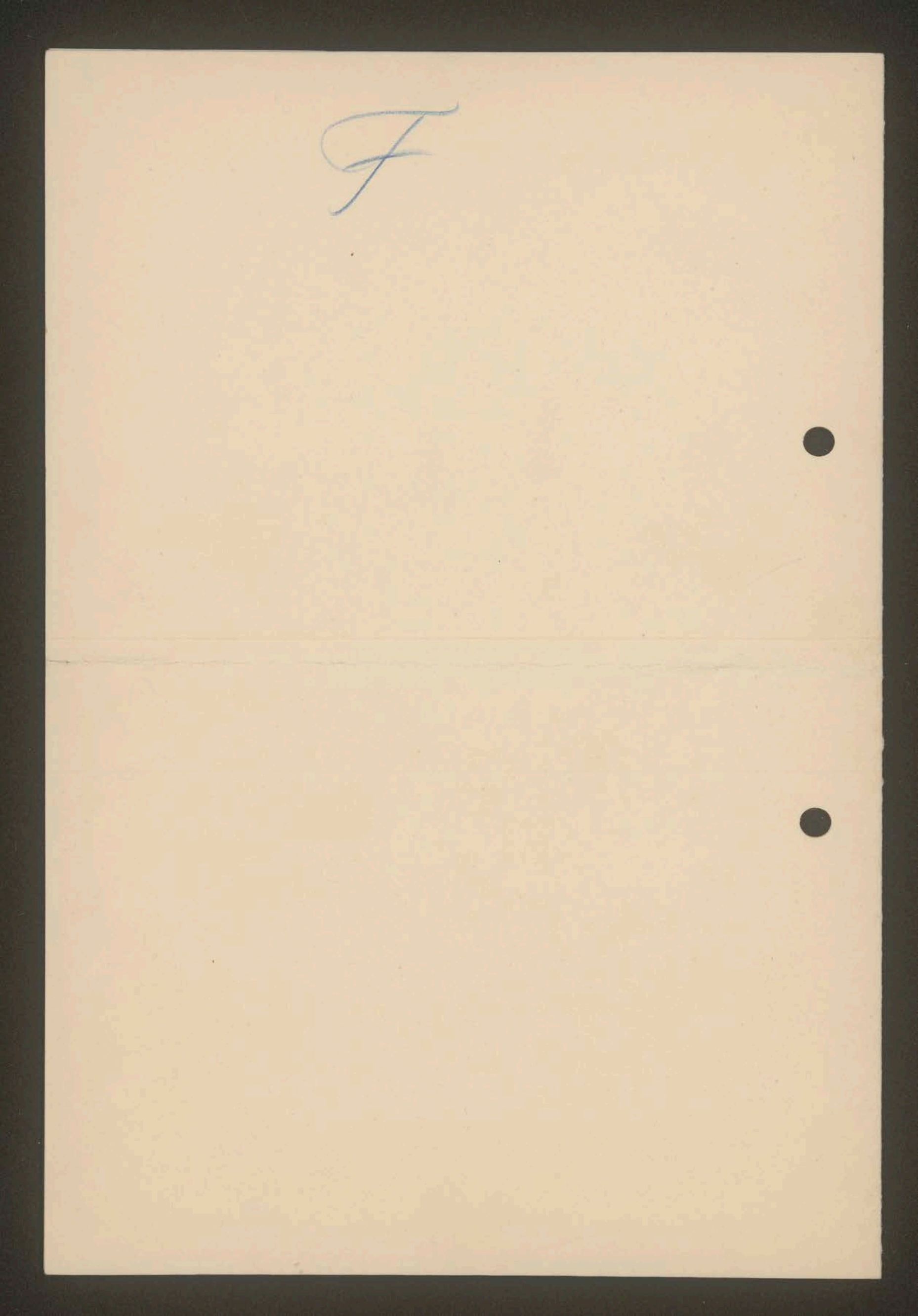
Miło mi donieść JWPanu Prezesowi, że popierany przez Niego Konrad Petkun, ukończony prawnik, został z powrotem przyjęty do służby miejskiej.

Pozostaję
z wysokiem poważaniem

[signature]






F

10

Prezydent król. stoł. miasta Krakowa

ma zaszczyt prosić

Jego Ekscelencyę

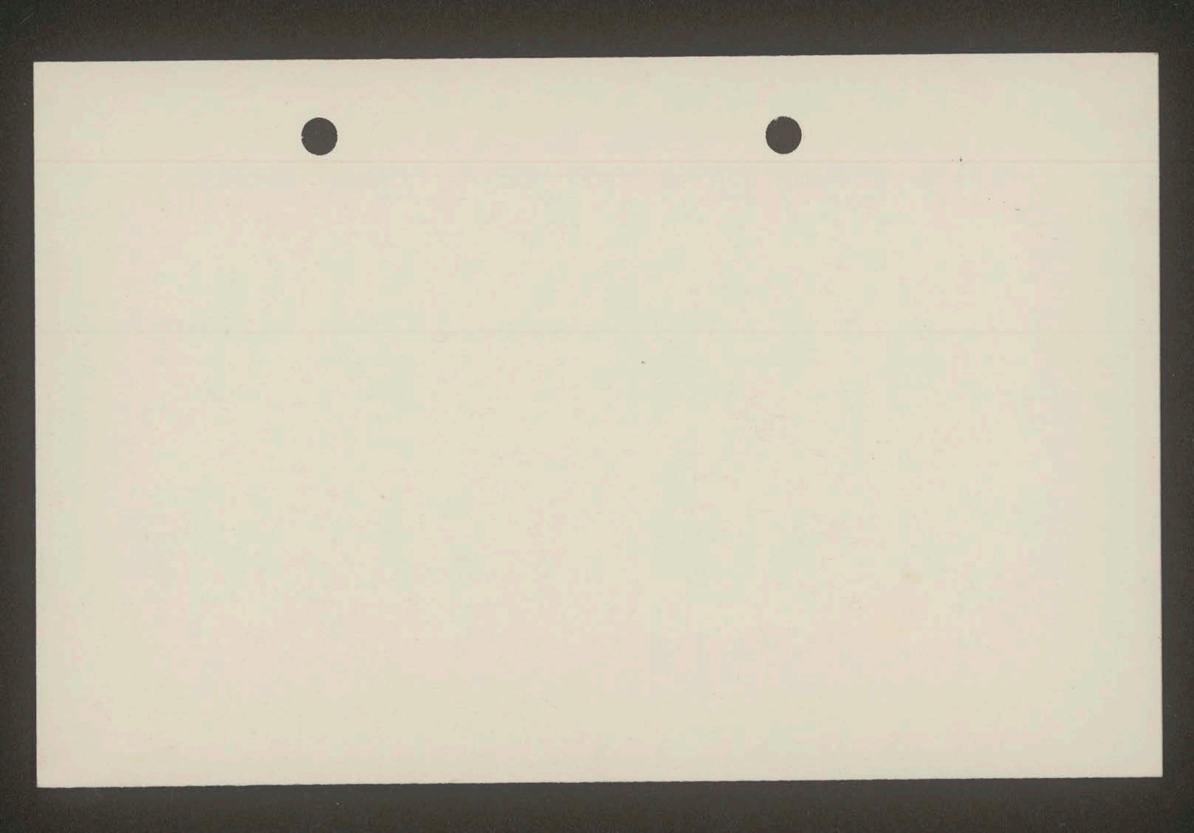
Dra Władysława Leopolda Jaworskiego

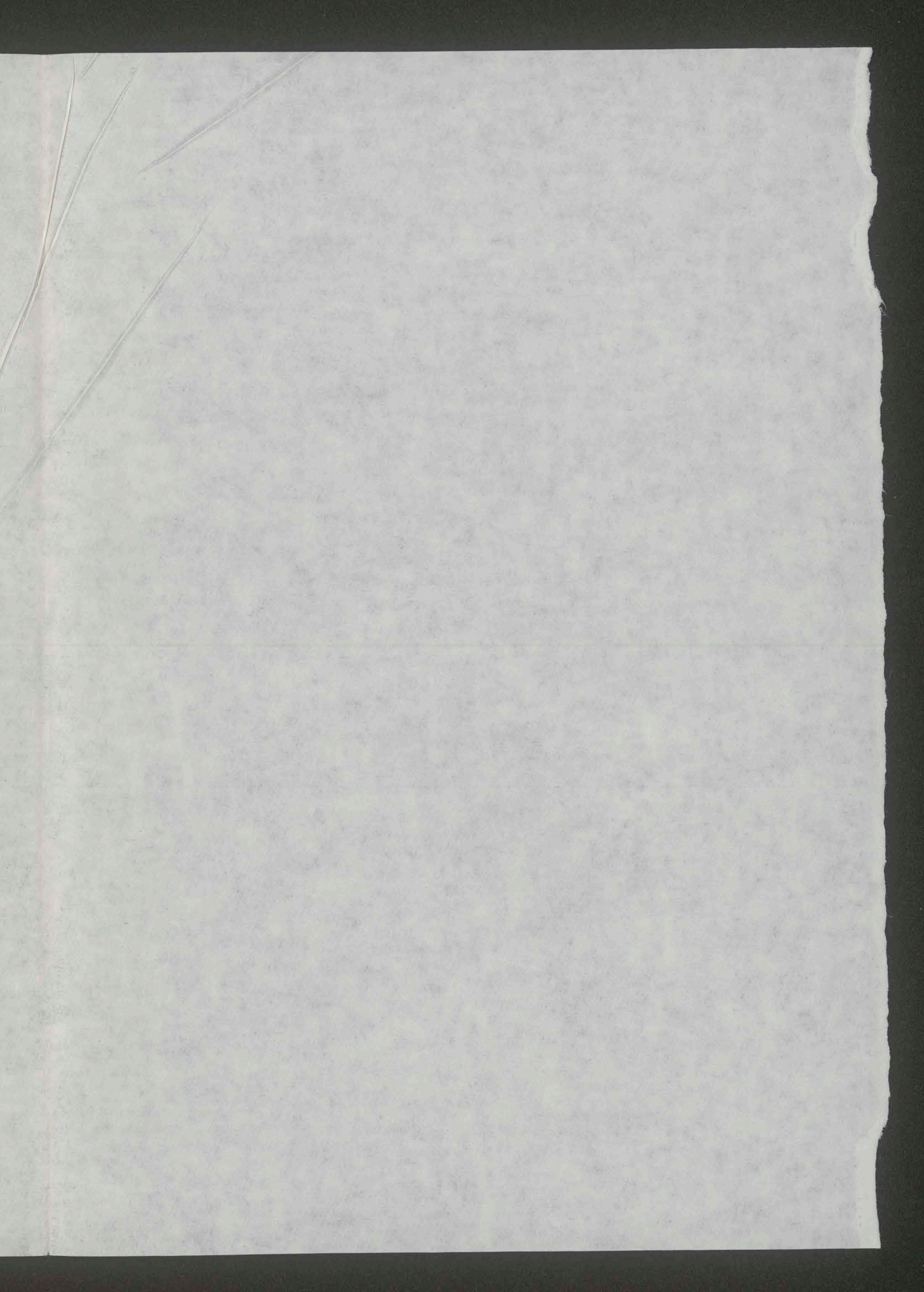
na śniadanie we wtorek

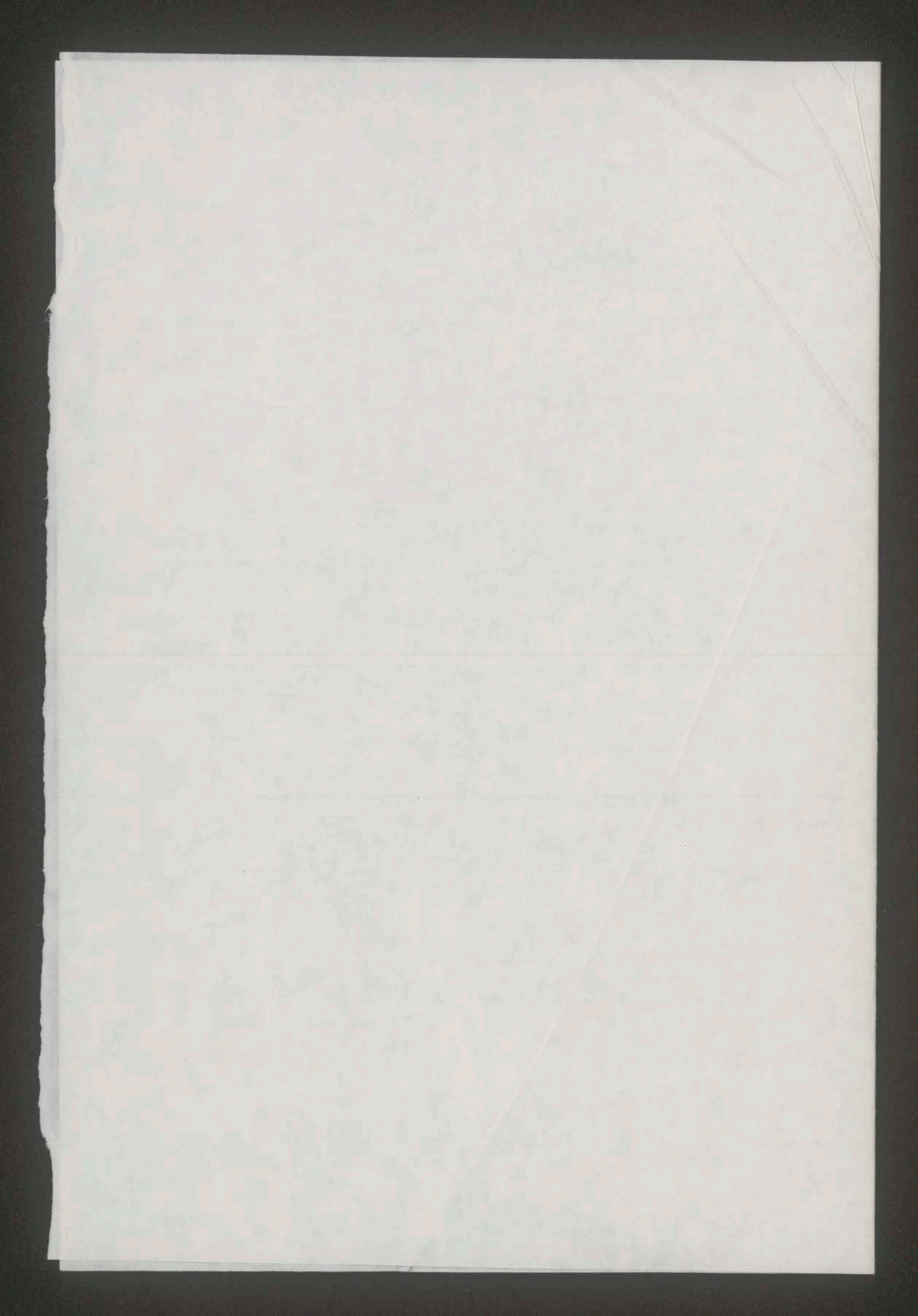
dnia 26 marca 1918 o godzinie 1szej z południa

ul. Studencka 1.

O. o. u. p.

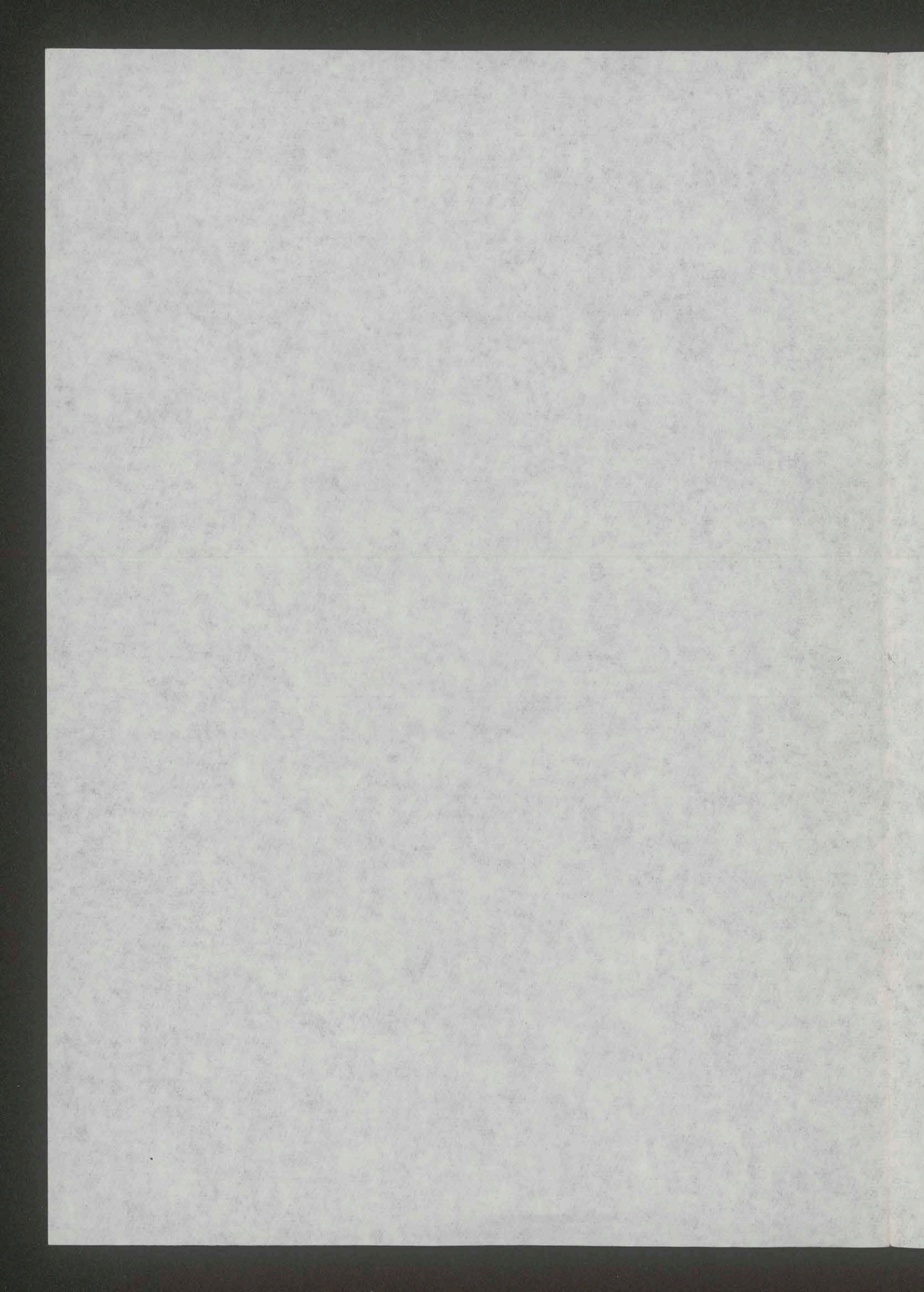






Fedorowicz Adam

1916-1917 i b.d. (3 w tym 1 zaproszenie)



1965

11

Adam Fedorowicz

c. k. Delegat Namiestnika

ma zaszczyt prosić

Jaśnie Wielmożnego Pana Profesora

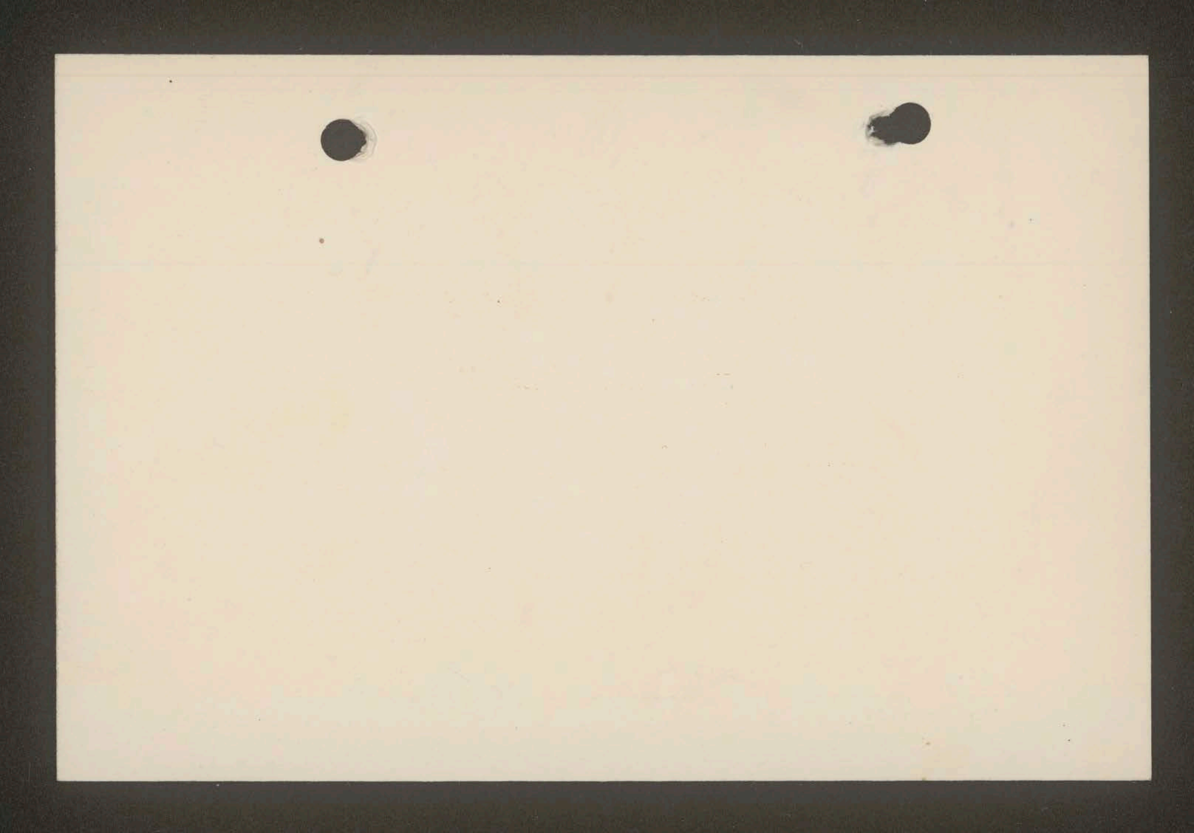
Leopolda Jaworskiego

na herbatę w piątek

dnia 11. lutego 1916 o godzinie 8 wieczór

w surducie

O. o. u. o.



12

Kraków 29/4 1917

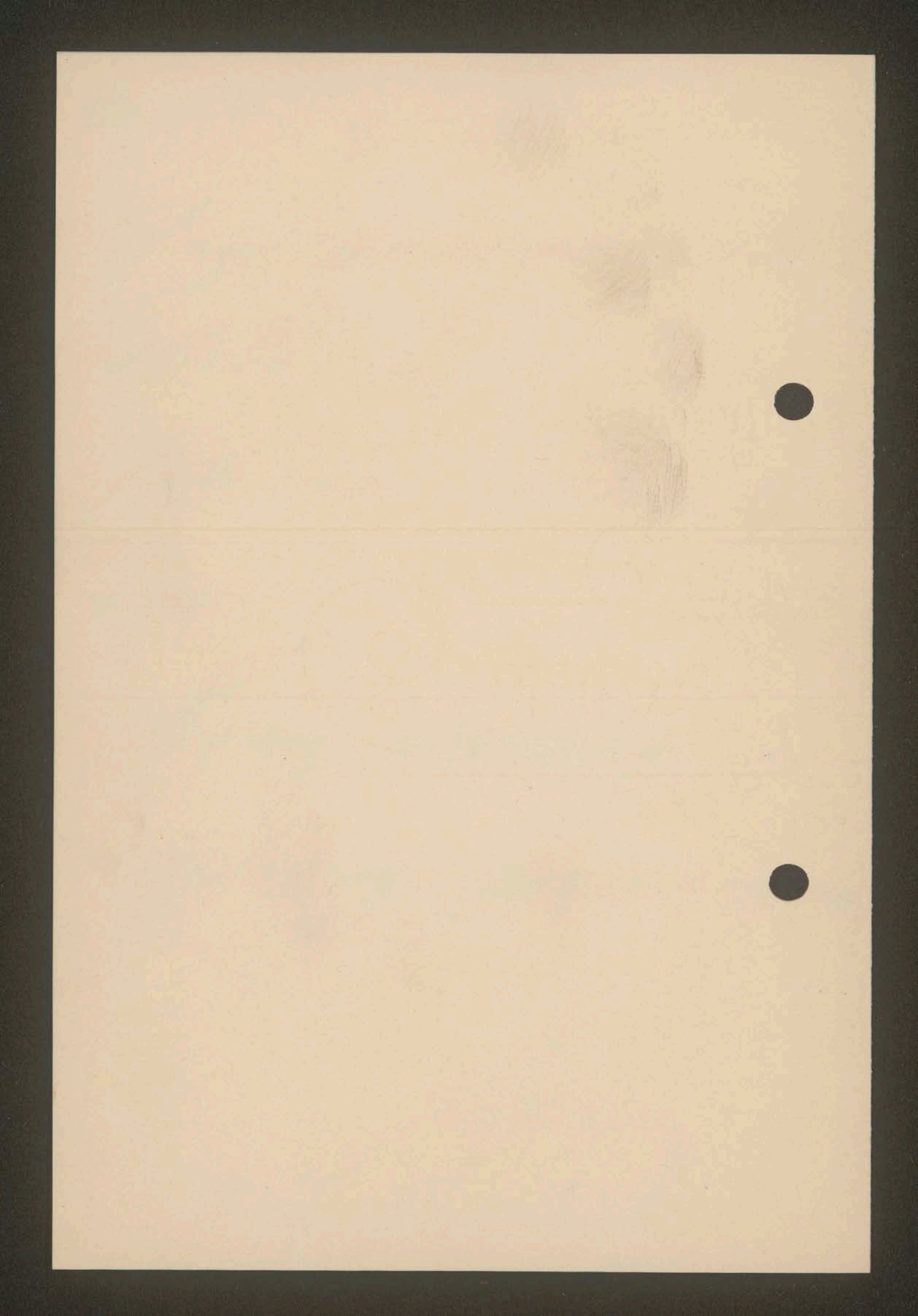
Ekscellencjo!

Gen: Brandner wraca dn 3go Września i dopiero wtedy będzie mógł przedstawić sprawę przyjęcia do [illegible] Jego Ekscellencji

Czy podanie zo-
stało umieszczone i
jak na imię Szy-
mowi.

Łączę wyrazy
szczerego poważania

[illegible]



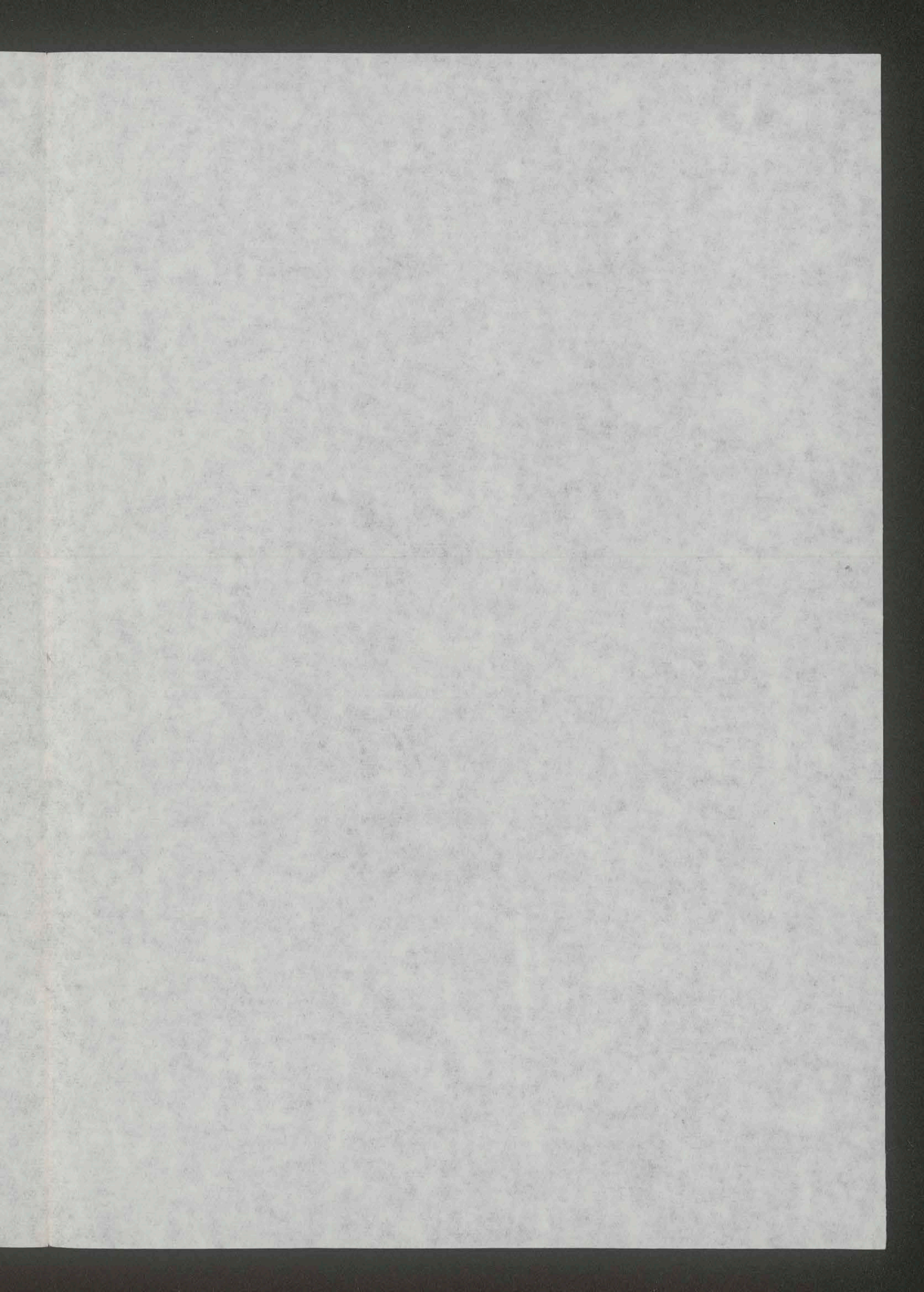
14

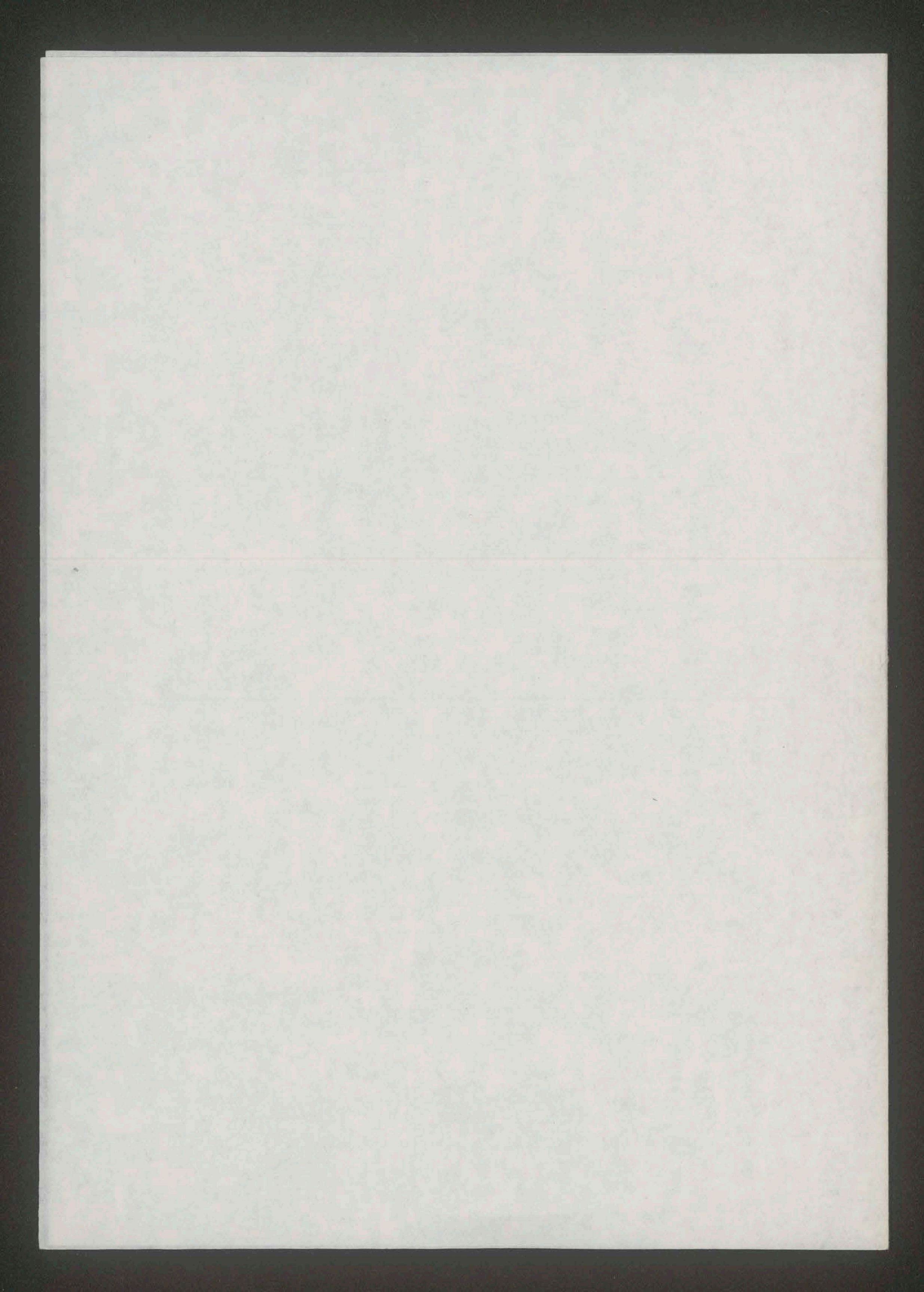
łaś mię będzie
z wymownym powitaniem

Adam Fedorowicz

uprzejmie zawiadamia
dzisiaj, że według

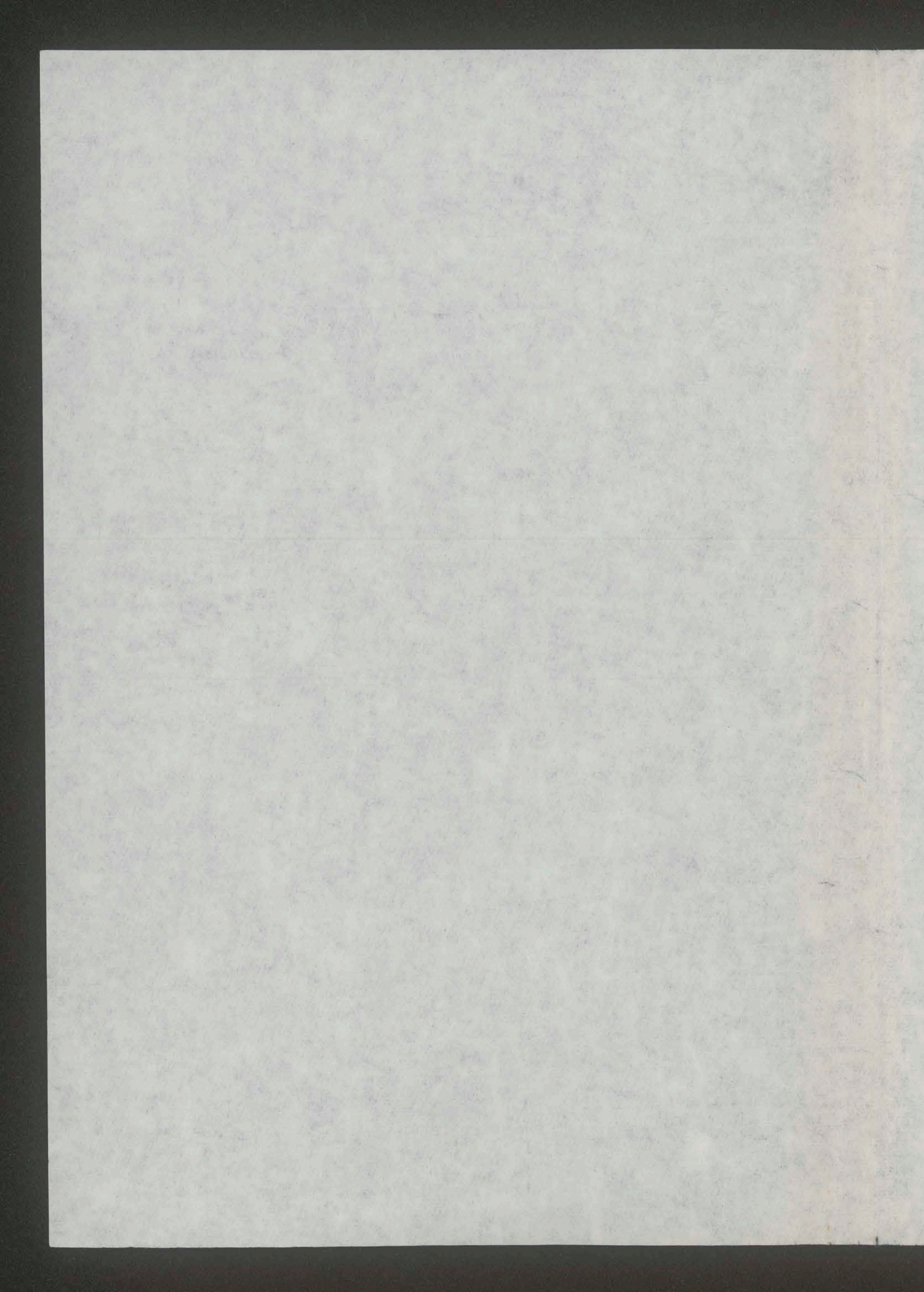
informacji udzie-
lonej przez Panią
p. Kamieńska – Księżna
Hohenlohe zaadresuje
audyencji udzieli."





Feldman W[ilhelm]

1915 - 1917 i b.d. (29 w tym 5 telegramów i 4 załączniki)



Prezes

15

R a p o r t   b e r l i ń s k i.

Berlin, 24. II. 1915.

308

Do Szanownego

Naczelnego Komitetu Narodowego !

Jedną z największych konieczności, wyrosłych na tutejszym gruncie, jest aby politycy polscy, posłowie do parlamentu zdecydowali się pisywać - z podpisami - artykuły do tutejszych dzienników.

Rusini mają tutaj nietylko biuro prasowe. lecz - obecnie - stałą delegacyę poselską. Pos. Eugeniusz Lewicki oblatuje redakcye, drukuje artykuły to w Berl. Tagebl. to w Voss. Ztg. Ten to pan Lewicki jest informatorem Hardena; innym moim znajomym opowiadał też o zdradzie urzędników polskich w Galicyi - i na tej podstawie można go skarżyć. Artykuł jego znajduje w II nrze "Pantei", broszurę osobną napisał w znanem wydawnictwie "Der deutsche Krieg".

Ani ja, ani inny publicysta, nie możemy stanowić przeciwwagi. Ja się wstrzymuję zresztą od pisania, aby nie mówili Niemcy, że - zawsze tylko jeden i ten sam pisze. Artykuł p o s ł a zawsze robi wrażenie; mam kilka dzienników, które przyrzekły, że takie artykuły stanowczo będą drukować. O ile się wierzy w znaczenie dzienników, należy takie artykuły systematycznie mi nadsyłać, aby co parę dni w innem mogły się pojawiać piśmie.

Z głębokim szacunkiem

W. Feldman.

SPRAWOZDANIE PRASOWE.

I. Sprawa dyskusyi nad ewentualnymi warunkami pokoju stanowi - obok kwestyi aprowizacyi i wypadków na polu wojny - główny przedmiot dyskusyi publicznej. Rząd zapowiedział dopuszczenie dyskusyi, gdy odpowiednia nadejdzie chwila, a samo interpretowanie oświadczenia rządu przez prasę świadczy, jak wielu organom spieszno do tej dyskusyi, jak niektóre chciałyby ujawnić już pragnienia swego serca.

Sekretarz Tow. dla traktatów pokojowych, będący w stosunkach z głównymi przedstawicielami świata przemysłowo-handlowego, oświadczył niedawno jednemu z moich znajomych, że w sferach "miarodajnych" zarówno Niemiec jak i Rosyi przygotowania do traktowania o pokój już się robi. Gdy u Niemców atutem ma być kilka zwycięstw, Rosya znalazła atut w szeregu aktów przeciw poddanym swoim niemieckim i przeciw kapitałom niemieckim; będzie z czego robić koncesye. Konserwatyści, których głównym publicystą jest prof. Hoetzsch, powtarzają łącznie z narodowymi liberałami piosenkę: "Die Brandfackel die Russl. schliesslich in die Welt geschleudert hat, ist ihr in die Hand gedrückt worden durch H. Delcassé, das Brennmaterial aber war vorher sorgsam angesammelt worden durch die englische Politik" (Kreuzztg, nr.100). Jak daleko posuwają się niektórzy konserwatyści-imperyaliści, świadczy b.ważny artykuł wstępny w nrze 6 "Grenzboten". Konserwatywna partya manifestuje ciągle wiarę w możliwość zgody z Rosyą, gdy stronnictwa kanclerza rzecz traktują przygodnie, nie zasadniczo. Jeden z organów narodowo-liberalnych wpływowy na południu "Neues Tagblatt für Stuttgart" z 18.II. (zał.1.) oświadczył wprost wbrew tendencyi swego korespondenta berlińskiego, "dass man an ein Sonderabkommen mit Russl. denken darf". Gdy w rozmowie prywatnej z życzliwym zresztą inspektorem Berl. Tageblattu zauważyłem, że taki zgniły pokój kosztowałby drogo, wszystkich Polaków uczyniłby moskalofilami i odroczyłby wojnę z Rosyą na 10. lat, otrzymałem odpowiedź: Niemcy byłyby szczęśliwe, gdyby przynajmniej na jednym froncie miały pokój zabezpieczony, bodaj na dwa lata. Taki nastrój panuje w szerokich

1)

sferach ludności. Skarżył mi się niedawno na to pos. socjalistyczny Bernstein. Socyaliści są rozdzierani walką wewnętrzną; przewódcy ich coraz częściej znajdują wyjście w szkodliwej dla nas teoryi, że caryzm powinien być złamany przez rewolucyę wewnętrzną, nie zaś przez wojnę.

II. Oddziaływanie na opinię jest utrudnione, jak dawniej. W dodatku nie rozporządzamy tymi środkami, co np. Rusini, którzy zalewają rynek taniemi lub bezpłatnemi broszurami a dzienniki artykułami posłów. "Poln.Mitteilungen" same zadaniu nie podołają. . Mogą tu i owdzie uchylić szkodliwy na nas atak; np. przez uprzedzenie odpowiednie opinii o "legionie" Gorczyńskiego - co przedrukowały "Voss.Ztg.", "Germania", obszernie nawet pisma prowincyonalne -

2) zapobiegło się przedrukowaniu tej wiadomości z pism rosyjskich w tendencyjnem przeciw nam oświetleniu. Ze strony taktycznej "Mitteilungen" korzystają bodaj wszystkie dzienniki polskie w Poznańskiem i Galicyi, oraz "Polen". Wobec coraz żywszych i konkretniejszych pertraktacyi dziennikarskich w sprawie pokoju - aktualną staje się sprawa czasopisma polskiego w jęz.niemieckim w Berlinie.

3) Należy baczniejszą uwagę zwracać na prasę prowincyonalną, gdyż można tam wypowiadać różne rzeczy, których w Berlinie drukować niepodobna. Gdy np. zachodzi jakiś wypadek, który chciałbym kolportować przed wyjściem "Mitteilungen", rozsyłam extra-komunikaty do kilku czasopism . Otóż np. o zamachach antyrosyjskich w Królestwie Komunikat w Frankf.Ztg. udało mi się umieścić; w Berl.Tagbl. był złożony i cenzura go zakazała.

4) Postanowiłem wobec tego objechać kilka większych miast i nawiązać bezpośrednie stosunki z kilkoma wielkiemi redakcyami prowincyonalnemi.

III. Dla prasy skandynawskiej i holenderskiej często dostarczam informacyi przez biuro Björnsona (zał.5-6).

5-6) Niestety, biuro to ma stosunki dość ciasne. Nadmieniam, że biuru temu nietylko nie należy się honoraryum od nas, lecz przeciwnie: inny informator, zażądawszy, mógłby honoraryum otrzymywać od niego.

 18

IV. Wielką przeszkodą w informowaniu prasy jest brak szybkich detalicznych wiadomości o ruchu legionów i sprawach politycznych. Niedawno np. ucierpiała na tem sprawa, na której Szanownemu N.K.N. zależało. Chodzi o list WP.Prezesa do Hardena. Napisałem list do "Köln.Volksztg", w której czasem pisuję, i ta wyjątek z owego listu otwartego wydrukowała;

7) przez prywatne stosunki udało mi się również umieścić go w całości w tut. "Kleines Journal", odpowiadającym wiedeńskiemu "Ill.Extra-blatt". Harden w ostatnim nrze "Zukunft" odpowiada, podtrzymując swój główny zarzut. Wiadomo mi, że w grudniu z.r. minister kolei w Wiedniu wygłosił mowę do kolejarzy, w której ich rehabilituje; mowa ta była - za staraniem posła Rosnera - drukowana w Fremdenblacie. Nie nadesłano mi jednak odnośnego nru. - nie mogę tedy Hardenowi odpowiedzieć.

W. Feldman.

ROZMOWA Z B.NADBURMISTRZEM POZNANIA DYREKTOREM WITTINGIEM.

O ile mi wiadomo, rozmowy prowadzono już z przedstawicielami wszystkich kierunków w Niemczech, z wyjątkiem jedynie national-liberałów. Skorzystałem tedy z zaproszenia, jakie otrzymałem ponownie od p.Wittinga i d.21. bm. spędziłem z nim blisko 2.godz. czasu; zaproszenie to zawdzięczam ostatniej mej broszurze.

P.Witting - podobno radzony brat Hardena - jest społeczeństwu polskiemu dobrze znany, jako b.nadburmistrz Poznania. Stanowisko to rzucił dla posady dyrektora "National - Bank" für Deutschland". Jedna to z pierwszych pozycyi finansowych w Niemczech - za r.1914, zły,dał ten Bank 7.mil. czystego zysku.-, ale Wittingiem kierowała przedewszystkiem, takie mam wrażenie, ambicya polityczna: w Berlinie miał nadzieję zostać członkiem rządu. Spowinowacony z Bassermanem (przew.frakcyi narod. - lib.), odgrywa za kulisami dużą rolę, jest jedną z kierowniczych osobistości w"Wehrfereinie"; niedawno jednak rząd posunął się ku "Fortschritte Volkspartei" i sekretarzem finansów rzeszy zamianował Helfericha, nie narod.-liberała. Psychologia Wittinga jest teraz psychologią frondera; z zajadłością i namiętnością, jakiej się nie spodziewałem, krytykował rząd.dyplomacyę, urzędników, wszyscy są "Trottel", z wyjątkiem paru generałów. Z jego rozmowy wynikała niewypowiedziana konkluzya: jabym to wszystko robił lepiej. I niejedno będzie robił: wraca do życia polit, z którego się był wycofał po utracie syna w Belgii; kolej nań przyjdzie.

Ze skrajnej nieudolności polit. Niemców wyciąga wnioski, że Polacy są... niebezpieczni, jako politycznie mądrzejsi, solidarni, nacyonalizm niemiecki - jego zdaniem - dopiero w lecie 1914 się narodził. Zresztą państwo nie ma ani jednego dyplomaty, trudno o większy stek głupców od tych, co mając takie świetne czasy Niemiec, nie zdołali zaskarbić państwu wszędzie przyjaciół i tyle narobili wrogów. Czas teraźniejszy otworzy ludziom oczy, wszyscy muszą <u>umlehren.</u> Niema chyba ani jednego rozumnego człowieka w państwie, coby chciał nowy szmat obcej ~~ziemi~~ narodowości przyłączyć, co najwyżej - drobne

cząstki krajów dla wyrównania granic. Naogół niewiadomo jeszcze, co poczniemy z Polską. Pan - za "Pufferstaatem"?

- W tej sprawie wielką część opinii polskiej jest za unią z Austro-Węgrami.

- My jako niemieccy patryoci musimy rzecz osądzać z naszego punktu widzenia. Nie chcę narzekać na Austryę, ale do wojny ona nas wpędziła. Swoją polityką bałkańską. Po raz drugi nie będziemy mogli Austryi towarzyszyć. A i o tem musimy myśleć, że niezawsze stosunek nasz z Austryą będzie dobry, jak za starego cesarza. Mamyż tę Austryę wzmocnić?

- To zarazem wzmocnienie Niemiec!

- Chyba, że w razie przyłączenia Polski zaasekurujemy się konwencyą wojskową z Austryą, nie mówiąc o cłowej. Ale głównem niebezpieczeństwem dla nas zostanie obawa przed irredentą w Poznańskiem.

Starałem się tę obawę rozproszyć. Między innemi obszernie wyłuszczyłem plan komasacyi narodowej, co do której Niemcy z N.K.N. mogliby już teraz traktować. To go mocno zajęło. Przypuszcza też, że pewne koncesye część Poznańczyków uspokaja. Ale co Niemcy mogłyby z tego mieć już teraz? Czy mają liczyć na powstanie w Królestwie?

Niemcy same zawiniły, że najlepsza do tego sposobność minęła. Ale i teraz mogłyby conajmniej to osiągnąć, uzbroiwszy ludność, że zająwszy Królestwo, nie potrzebowałyby otrzymywać po za twierdzami wielkich załóg i zużytkowałyby wojsko na froncie zachodnim.

I to ważne. A co się robi dla pozyskania Polaków? Odpowiedziałem, że o ile mnie człowiekowi prywatnemu wiadomo: nic. Przeciwnie. Są fakty germanizacyi. Przytaczałem dowody.

A mówiłem: kretyny! trzeba przeciw temu działać. Ja nie wiele znaczę. Z kimeście mówili? Parelamentarzyści są bez wpływu, tak samo gazety. Tu nie Austrya. U nas panuje absolutyzm biurokracyi, łagodzony przez biurokratyzm cesarza. Starajcie się trafić do cesarza, to bardzo rozumny człowiek. Może przez kogoś z waszej arystykracyi? Z gabinetu starajcie się pozyskać Schorlemera (katolik), jeden z kandydatów na kanclerza. Szkoda, że w Berlinie tak mało obec-

nie nacyonał-liberałów.

Notuję ostatnie uwagi, gdyż świadczą niewątpliwie o dobrych chęciach Wittinga. Zarazem ma "Hintergedanken", jak wszyscy narod.-lib. i konserw. prusscy. Gdy zauważyłem, że w Niemczech są silne prądy za osobnym pokojem z Rosyą, który mógłby dojść do skutku tylko naszym kosztem - że niektórzy przewidują ~~dopartacyę~~ te pertraktacye pokojowe, gdy Niemcy będą miały w ręku atut - Warszawę lub Lwów i że ten pokój byłby też szkodliwy dla Austryi - mieszał się tłumaczył. Ważne są też jego wynurzenia o stosunku narod.-lib. do przyszłości Austryi.

Na koniec zażądał odemnie memoryału.

Traktować więc z Wittingiem i jego obozem warto i należy.

W. Feldman.

Berlin, 24.11. 1915.r.

Mitteilungen
des
Polnischen Pressbüros
Berlin-Grunewald, Königsallee 6, d. 11. VIII. 915.
Telephon: Pfalzburg 2338.

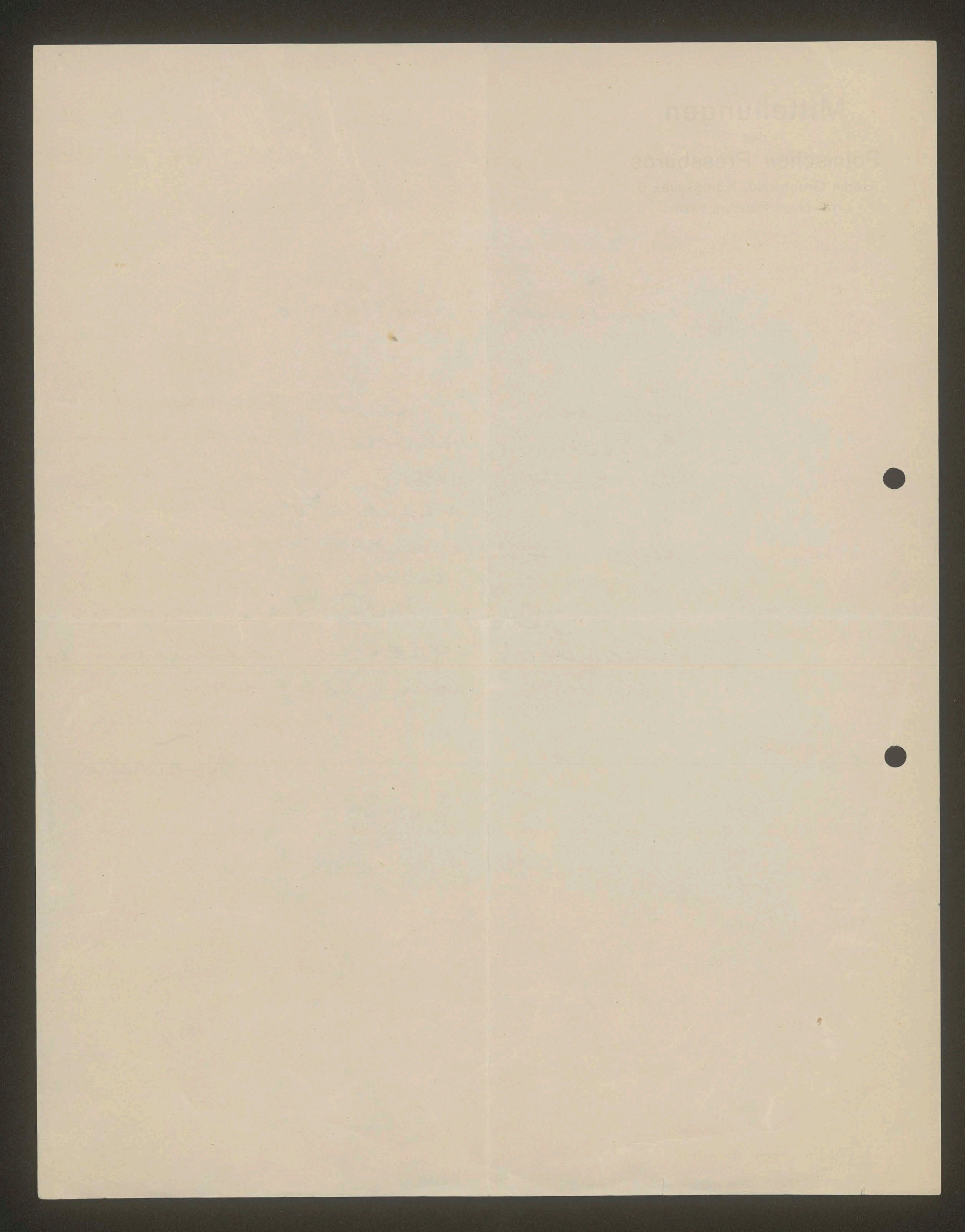
Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie.

Otrzymałem list p. Starka z dopiskiem JWPana Prezesa. Nie wiem dotąd, o ile czasopismo dojdzie do skutku. Przyjęcie p. Starka do redakcji proponowałbym tylko w ostateczności — w braku kogo innego; kwalifikacje jego są bowiem nieszczególne.

Raczy JWPan Prezes przyjąć zapewnienie głębokiego szacunku i poważania, z jakiem pozostaję

sługą powolnym

W. Feldman



Mitteilungen
des
Polnischen Pressbüros
Berlin-Grunewald, Königsallee 6,
Telephon: Pfalzburg 2338.

Mysłowice

W. P.
Charlottenburg
Schlüterstr 28
budżet z Drogi

i. 11 VIII 915

Do Naczelnego
N. K. N.

W załączeniu przesyłam sprawozdanie 1. Drugie wyślę przy najbliższej sposobności; materyału mam zadużo.

Część tylko streszczam rozmów i uwag, które mają znaczenie może przelotne wobec objęcia Warszawy przez wojskowość, kierujące się zupełnie odrębną logiką i odrębnemi informacyami

Rozmowy wczorajsze z pp. Wahnschaffe i Erzbergerem streścił p. Downarowicz. Padły następujące pytania:

1 Czy państwo polskie byłoby dość silne, by się obronić przeciw Moskwie i być porządnym sojusznikiem,

2 Jak sobie wyobrażamy stosunek gospodarczy do Niemiec, które muszą mieć ekwiwalens za częściową utratę rynków rosyjskich.

Z tych pytań p. Erzbergera wynika, że jego sfera bierze pod uwagę państwo ~~buforowe~~. Z jego stanowiska prof. Delbrückera wynika, że wojskowość pragnie zaboru po linię Narwi.

W tych trzech sprawach należałoby opracować 3 osobne memoryały. Ja nie mogę. O ile Dep. N.K.N. nie może bezpośrednio posłać memoryałów, wrócę je na odwrotną rękę;

Donoszę dalej, że dziś-jutro ma wyjść „Polenmärker” „Panter'y”. Należałoby zakupić 100 lub więcej egz. dla wszystkich redakcyj wiedeńskich etc. etc. Wydawnictwa w podobnych wypadkach zawsze na to liczą.

Z drugiego mojego sprawozd. wynika konieczność oddziaływania na tzw. frakcye parlamentu, które zbierają się w dniach najbliższych. Do posłów z frakcyi socyalist. rodzaj memoryału już rozesłałem; należałoby rozesłać także pismo do członków każdej frakcyi osobno, uwzględniając jej indywidualność, jak to czyniłem w stosunku do socyal.

Z całego zaś toku spraw wynika konieczność ustanowienia dyrektyw dla naszej polityki zagranicznej. Każdy delegat mówi inaczej. Powinien odbyć się zjazd przedstawicieli zagranicznych.

Potwierdzam nareszcie odbiór kwoty 100 K. na czasopismo. Nie wiem, czy będę mógł niemi się zająć, bo stoję przed koniecznością ~~podjęcia~~ powrotu do kraju celem poszukiwania zajęcia, zabezpieczającego mi byt materyalny. Jestem tu zupełnie od kraju odcięty; w najważniejszej dla sprawy polskiej godzinie jestem bez instrukcyj, bez pomocy materyalnej i moralnej, w dodatku pozbawionym minimum egzystencyi.

Łączę wyrazy szczerego szacunku

W. Feldman

Mitteilungen
des
Polnischen Pressbüros
Berlin-~~Grunewald, Königsallee 6~~ Charlottenburg, Schlüterstr. 28, d. 15. IX. 915
Telephon: Pfalzburg 2338.

24

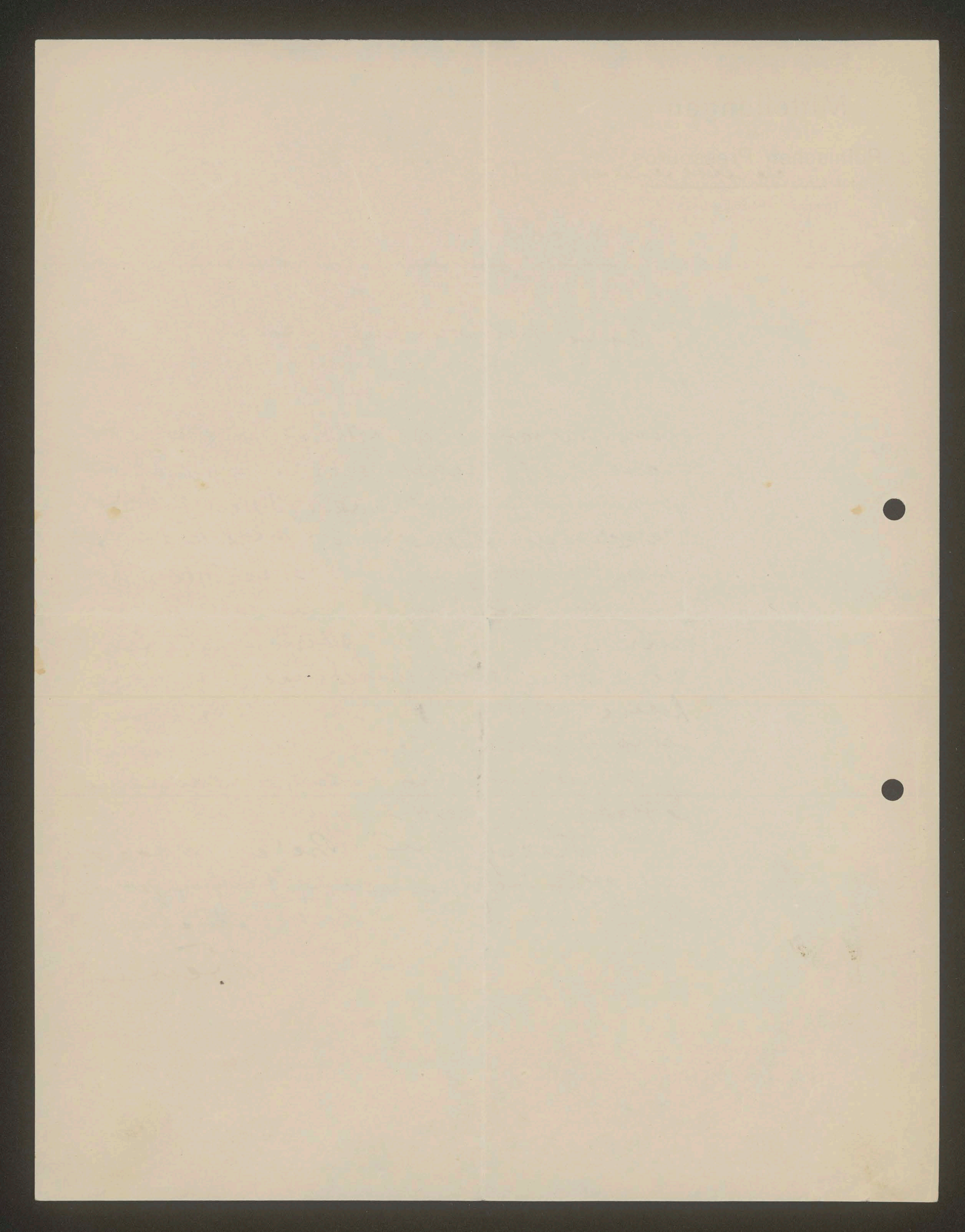
1166

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

Proszę przyjąć wyrazy szczerej podzięki za łaskawe wyrazy uznania oraz za [illegible] informowanie mnie o sprawach bieżących. Bodaj przyrzeczonego sprawozdania wydać, jak często jestem zmuszony rozprawiać o polityce N.K.N., a nie mam autentycznych informacji ani też instrukcji. Co się tyczy poczty – najlepiej przez umyślnego kogoś ekspedjować (i to nie polecone i bez firmy) ~~lub~~ z pierwszej lepszej stacji pocztowej pruskiej, byle nie z Katowic. Dziś np. otrzymałem kilka aktów od Sekretarjatu, tą drogą mi przesłanych.

Raczy Pan Prezes przyjąć wyrazy głębokiego szacunku, z jakim pozostaję sługą powolnym

W. Feldman



Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Berlin-Charlottenburg
Schlüter-Strasse 28,
Fernsprecher: Steinplatz 9923.

d. 22 IX 915

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

W ostatniem swem piśmie wyznaczył JWPan Prezes kredyt na wydanie niemieckiej mej broszury. Dowiaduję się obecnie, że Księgarz podjął się jej wydania własnym nakładem, zachęcony powodzeniem poprzedniej mej broszury; nie skorzystam tedy z łaskawie ofiarowanego kredytu, o ile Księgarz słowa swego nie cofnie; proponuję natomiast wyasygnowanie kwoty 100 M., by mógł egzemplarze tej broszury, zawierającej pisane N.K.N.owi, rozstrzygającej zarzuty, sprawy ukraińskiej, żydowskiej etc., rozesłać w określonej ilości politykom, posłom, redakcjom.

W ostatniem sprawozdaniu projektem inicjatywy pewnego arystokraty niemieckiego w sprawie polsko-austryjackiej gwarancji dla Niemiec. Najważniejszy to punkt, jaki dotychczas wyłoniony w pertraktacjach z Niemcami, i czekam w tej mierze instrukcji od JWPana Prezesa.

Zarazem upraszam uprzejmie, by J. W. Pan Prezes raczył zarządzić, by z mojego sprawozdania nazwisko owego informatora zostało usunięte i aby to sprawozdanie nie wyszło poza ściśle Prezydium. Nazwisko owego polityka niemieckiego musi pozostać w tajemnicy; gdyby się o niem dowiedział np. osiadający obecnie w Berlinie dla prowadzenia polityki polskiej dr. Jodko — a mógłby się dowiedzieć jedynie przez czyjąś niedyskrecję — miałbym ja największe nieprzyjemności a i sprawa na tem by ucierpiała.

Nr. 1 „Polnische Blätter" powinien wyjść 1. X. Pismo podlega cenzurze ministerstwa spraw zagran.; jeżeli cenzura usunie z 1 nru artykuły zasadnicze, pismo się raczej nie ukaże. Rząd jest teraz nam nieprzychylny i boją się rewolucyjności, radykalizmu — w sam raz dr. Jodko, znany tutaj z P. O. N. przyjechał — pozycja trudna. Polecam pismo baczym względom Szanownego Pana Prezesa; artykuły należy nadsyłać wcześnie, gdyż Bóg wie, jak długo w cenzurze będą leżeć. Zarazem chodzi o owe artykuły z podpisami ludzi o znanych nazwiskach; jeśli ja kiedy wypowiadał się. — Szkoda czasu i pieniędzy.

Informacyj politycznych, tem potrzebniejszych, że w przededniu podjęcia wydawnictwa, jestem zupełnie pozbawiony.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania, z jakiem pozostaję stale powolnym

W. Feldman

Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Berlin-Charlottenburg
Schlüter-Strasse 28,
Fernsprecher: Steinplatz 9923.

d. 14-X-915.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

Wydaję teraz nr 3 „Poln. Blätter", nie otrzymawszy z Krakowa ani jednego artykułu, ani jednego — prócz funduszu na wydatki jednorazowe — halerza. Nie mogę płacić drukarni za wszystkie 2 nry, nie wiem czy mi zechce drukować wzgl. wydać rzeczy; nie mogę płacić honorarjów, należytości za tłumaczenia etc. N° 3 znowu nie zawiera ani jednego głośnego nazwiska parlamentarzysty, profesora polskiego etc., a tylko na to Niemcy czekają. Pozyskałbym im znakomitości niemieckie współpracownictwo, ale wprzódy chcą widzieć, kto pisze z Polaków.

Gdyby nie to, żem się musiał zobowiązać wydawać pismo przez kwartał, zaraz bym je zawiesił. Ufam jeszcze, że za bytności we Wiedniu na pos. Koła JWPan Prezes skłoni pp. Germana, Romera etc., by pisywali, a przedewszystkiem od samego Szan. Pana Prezesa się spodziewam najpierwszego artykułu. Inaczej szkoda mojej pracy i pieniędzy legionowych — bo co się tyczy tych ostatnich, spodziewam się, że podług preliminowanego budżetu miesięcznego je otrzymam.

W poprzednim swoim liście podałem był kilka propozycji; czy mogę się spodziewać odpowiedzi?

Racz JWPan Prezes przyjąć wyrazy najgłębszego poważania

sługa W. Feldman

Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Berlin-Charlottenburg
Schlüter-Strasse 28,
Fernsprecher: Steinplatz 9923.

d. 19-X-915

27

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

Od Ekscellencji Schmollera otrzymałem artykuł, który drukuję w obecnym nrze, odpowiedź za-strzegając dla Szan. Pana Prezesa. Oczekuję łaskawego zawiadomienia na drodze telegraficznej, czy mogę na tę odpowiedź liczyć.

Pisałem i telegrafowałem w ostatnich czasach kilkakrotnie do JW Pana i do p. Regenta [illegible] — bez skutku.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania

sługa powolny

W. Feldman

1347

Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Berlin-Charlottenburg
Schlüter-Strasse 28.
Fernsprecher: Steinplatz 9023.

4 - XI. 915

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

Z największą wdzięcznością ocze-
kuję zapowiedzianego artykułu.
Skoro Schmollera o artykuł prosiłem,
musiałem go już drukować; obecnie
przedrukowują go rozmaite dzienni-
ki a znajomi Niemcy interpelują,
kiedy będzie odpowiedź. Pozwalam
sobie zwrócić tylko uwagę, że na-
punkt cenzuralne są niezmiernie
trudne; do przedostatniego nru napi-
sałem 3 artykuły wstępne, które mi
odrzucano; do ostatniego również.
W nrze z ostatniej soboty Kreuz-
Ztg napisała przeciw mej robocie
artykuł obrażający policji i cenzury;
miałem z tego powodu mnóstwo nie-
przyjemności. Usiłując się bać skan-

fiskowania całej broszury.
Mam jednak pewność, że dalek-
sze starania Prezesa udadzą się
trudności usunąć i chodzi obe-
cnie tylko o pospiech. Przypo-
minam, że wystarczy przesłać
przepustkę rękopis do Bytomia
lub „Hindenburga" -Zabrza, gdzie dru-
w zamkniętej kopercie można
do mnie wszystko ekspedjować.
Powtarzam następnie, że
ber artykułów, podpisanych na-
zwiskami znanych parlamen-
tarzystów (pp. Herman, Rosner,
Sarystów i profesorów, prze-
Zarański etc.) i profesorów, przez
celu nie osiągnie — i szkoda oj-
cownych na nie pieniędzy. Za-
razem potrzeba artykułów i zwo-
lennictwa wasz., z którymi ja
się nie komunikuję. Pisał mi p.
Kempner, że posłał artykuł
na ręce p. Wasilewskiego; dotąd
go nie otrzymałem.
Racz, Panie Prezesie, przyjąć
zapewnienie szczerego szacunku
i poważania sługi W. Feldman

Dla braku czasu nie mogę, niestety, teraz napisać sprawozdania z sytuacji, jakkolwiek materja-łu mam dosyć. Upraszam o danie mi sposobności do przesłania go w dniach najbliższych.

Sługa powolny

W. Fedorowicz

Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Berlin-Charlottenburg
Schlüter-Strasse 28,
Fernsprecher: Steinplatz 9923.

d. 9. XI. 915

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

Onegdaj wysłałem sprawozdanie i list do JW Pana. Nie pisałem obszerniej, gdyż o wyjeździe Kurjerki dowiedziałem się w ostatniej chwili – nie mogła też zabrać rachunków – nie odpowiedziałem na konkretne pytania polityczne, gdyż p. dr. Jodko zakomunikował mi je po wyjeździe pani J.

Parę miesięcy temu miał głośny p. Wigand z mojej inicjatywy interview z JW P. Rezetem. Egz. odnośnego dziennika ~~niemieckiego~~ angielskiego obecnie załączam.

Załączam równocześnie rachunki dla JW Pana Sławoszewskiego i zaznaczam, co następuje:

I. Gdy pogłoska się rozpowszechnia, iż na Polnische Bl. idą w moich kieszeniach grube tysiące, stwierdzam, że faktycznie, odliczając 1000 K. na wydatki jednorazowe, otrzymałem na czasopismo dotąd 750 M. Zadłużyłem się [illegible], nie mam na marki pocztowe. Przypuszczałem, że szanowni Panowie pełno uchwalili budżet pisma, aby odnośne kwoty co miesiąc mi nadsyłać – drukuję obecnie 5-ty zeszyt za owe 750 M.

Być może, że w ostatniej chwili drukarnia mi go nie wyda, lub nie można będzie zakupić marek na ekspedycję. Gdyby nie umowa z Księgarzem i drukarzem, wrażająca mię na koszta, przerwałbym wydawnictwo. Najusilniej muszę prosić, by przed 1 sierpnia nadesłano mi preliminowany fundusz, obecnie zaś telegraficznie, a najpóźniej przez p. Lauera, brakujące kwoty.

II. Szan. Prezydjum żądało, bym pozostawał w najściślejszym z N.K.N. kontakcie. W sierpniu osobiście zabrałem od p. Srokowskiego artykuł, rzecz Pana Prezesa przetłumaczono z Wiad. Polit., zresztą nie dostałem z ramienia N.K.N. ani jednego artykułu, ani jednej informacji.

W związku z tem dodaję, że w niedzielę był dla mnie na poczcie list expressowy od N.K.N., ale mi go nie wydano, gdyż był adresowany do Poln. Bl., a ja nie jestem zgłoszony, jako właściciel tej „niezaprotokołowanej firmy“! Niemcy są w końcu — Niemcami; przeciw formalności nie zgrzeszą. Zadepeszowałem natychmiast do Prezydjum N.K.N., by spowodować krakowski urząd pocztowy IV do telegraficznego upoważnienia urzędu poczt. II w Charlottenburgu do wydania mojej personie owego listu — dotąd tej prośby nie spełniono. Jeśli ów list zawierał artykuł szanownego Prezesa, musiałbym mocno ubolewać, żem go nie otrzymał. (Nb. na II str. okładki Poln. Bl. wyraźnie podaję, jak listy adresować: do osoby, nie do redakcji). Ludzie się dziwią, żem dotąd nie dał odpowiedzi Schmal-

Szczawnicy, ja też czekam. Z cenzurą też będą przeprawy.

Koniecznie więc potrzeba, by przynajmniej co dwa tygodnie przyjeżdżał Kurjer(?) ale do mnie, a w każdej pilnej sprawie powinno się wysyłać kogoś z listem do Bystrzana lub depeszę do mnie. Czekam np. do tej chwili zawiadomienia, co pisać o sprawie N.K.N. — Koło polskie, wobec tendencyjnego potraktowania sprawy przez Korresp. ruską, co wszyscy nam pisma podchwyciły.

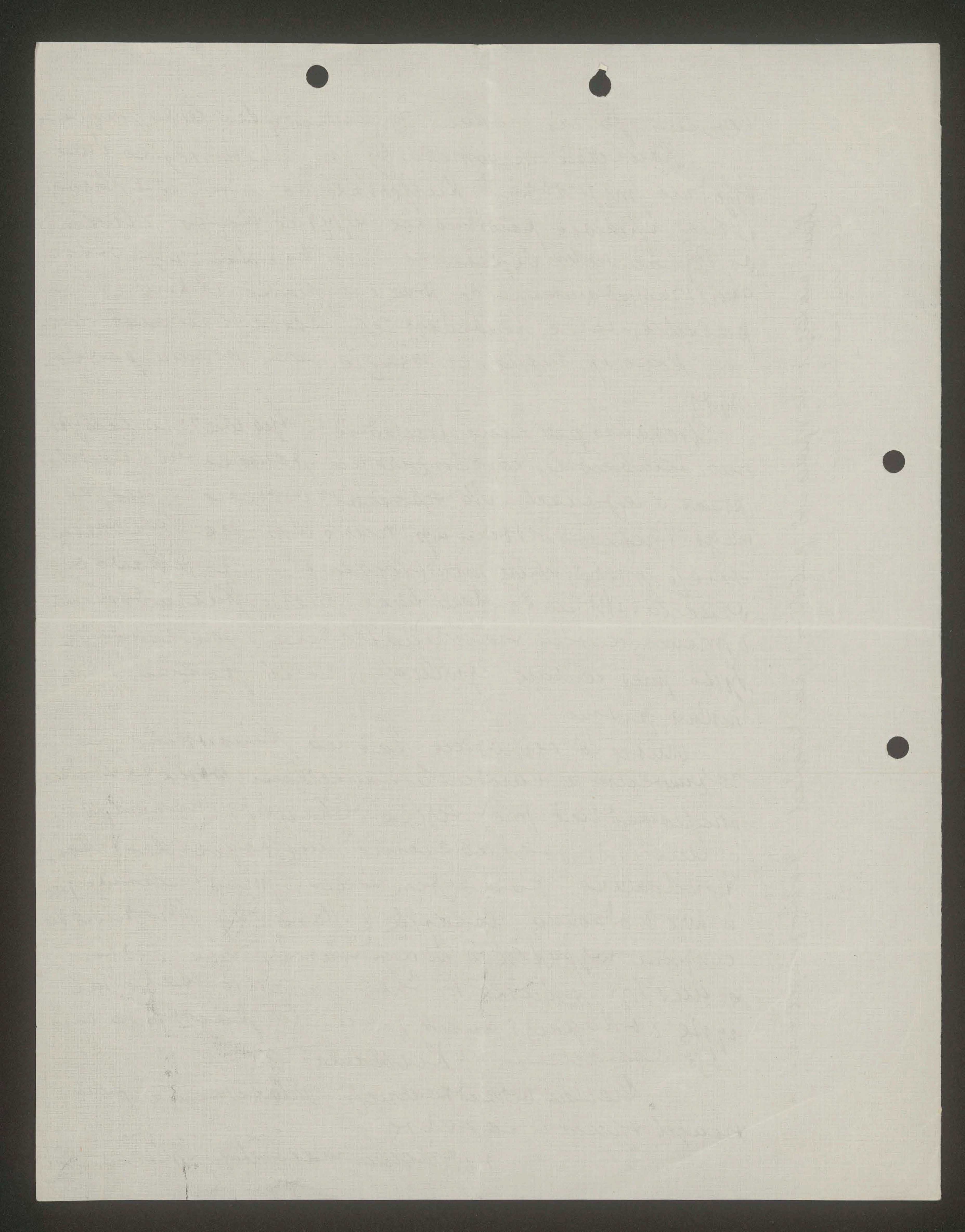
Niezmiernie trudna jest rzecz prowadzić w tych warunkach pismo, tembardziej że cenzura nie pozwala mi także pisać o legjonach. „Na sposoby" biorę się — nie pomaga. Przeprowadziłem np. rzecz o Straży Narodowej przez cenzurę ministerstwa — wszystkie wycięła. Mimo to dam teraz rzecz o Kastrubskim z przemówieniem starosty Rzepka i przeprowadzę tylko przez cenzurę cywilną: niech potem i zamkną pismo.

Muszę tu oczywiście stać na stanowisku porozumienia z narodem niemieckim, mimo to trudno przeprowadzać przez Scyllę i Charybdę notatki o Austrji. „Oświadczenie" austrofilskie skonfiskowano; pomogłem także, przedrukowując w nr 3 odnośną notatkę z Vorw. itd. Przepuściła cenzura wyjątek z Dzien. Narod., ale zdanie o Austrji skreśliła. Chcę prowadzić stałą rubrykę z okupacji austr., ale ta powinna mi być dostarczana z Krakowa.

Czekam bezzwłocznego załatwienia powyższych spraw i zostaję

z szacunkiem i poważaniem W. Feldman

Mam materjał do sprawozd. polit. — o położeniu politycznem etc. — ale trudno teraz pisać.



Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Berlin-Charlottenburg
Schlüter-Strasse 28.
Fernsprecher: Steinplatz 9923.

d. 19 XII 915

Do Szanownego Prezydium
N. K. N.
w Krakowie

W załączeniu przesyłam przeznaczony do noworocznego nru Poln. Bl. artykuł dla Fr. Naumanna. Oczekuję odpowiedzi; proszę o telegraficzną odpowiedź, czy ją otrzymam, czy też mam sam napisać.

Osobno przesyłam był artykuł prof. Schmollera. Autora zawiadomiłem był, że skoro nie mogę całej pracy drukować wraz z odpowiedzią, muszę ogłoszenie jej odłożyć; na to prof. Schmoller napisał był, żądając ~~[illegible]~~ ogłoszenia całej pracy bodaj bez odpowiedzi redakcji. Odmówiłem. Jeżeli Szan. Pan zechce napisać drugą p. Schmollerowi odpowiedź, spróbuję przeprowadzić ją przez cenzurę.

Nareszcie proszę o artykuł o sprawie N. K. N. – Koło Polskie; nie można tej sprawy pomijać milczeniem.

Z szacunkiem [illegible]

W. Feldman

1652

Deutsche und Polen.

In Nr. 493 der Germania vom 24. Oktober haben wir aus den im Verlage von Curtius in Berlin herausgegebenen, von W. Feldmann redigierten Polnischen Blättern eine Auslassung des Professors Schmoller abgedruckt, in welcher von diesem auf die Voraussetzungen für eine deutsch-polnische Aussöhnung hingewiesen war. Auf diese markante Auslassung, welche in weitesten polnischen wie deutschen Kreisen Beachtung gefunden hat, veröffentlicht in dem letzten Heft 6 der Polnischen Blätter der Obmann des Obersten polnischen Nationalkomitees Prof. Dr. W. L. v. Jaworski folgende bemerkenswerte Entgegnung:

„Herr v. Schmoller hat die wechselseitige Notwendigkeit einer polnisch-deutschen Verständigung mit gewohntem Scharfblick und Klarheit erfaßt. Er bezeichnet es als unerläßlich für diese von ihm aufrichtigst gewünschte Verständigung, daß von polnischer Seite zwei Postulate erfüllt werden: erstens eine entschiedene Frontschwenkung der Polen gegen Rußland, und zweitens ein überzeugtes und aufrichtig patriotisches — nicht nur kühl loyales — Staatsbürgertum der Polen in Deutschland.

Ich möchte nun diesen bestgesinnten Ausführungen des Verfassers einige Ergänzungen hinzufügen. Richtet man nämlich nur an Polen Forderungen, so läuft man — da das gesellschaftliche und staatliche Leben sich in Rückwirkungsprozessen abspielt — Gefahr, an dem Kernpunkte des Problems vorüberzugehen.

Zuerst also, was die Stellung Rußland gegenüber betrifft. Ein jeder, der mit der polnischen Psyche vertraut ist, weiß, daß die Ueberlieferung des Kampfes mit Rußland zum Wesen der polnischen politischen Ideologie gehört. Diese Wahrheit wurde mit dem Blute der polnischen Aufständischen im Jahre 1831 und 1863 in das Buch der Geschichte eingeschrieben. Und während des jetzigen Krieges vermochte nur eine polnische militärische Freiwilligenorganisation gebildet und erhalten zu werden: die im Verbande der österreichisch-ungarischen Armee gegen Rußland heldenhaft kämpfenden Legionen.

Ich frage: kann ein besserer Beweis erbracht werden, daß die Polen Rußland als ihren Erbfeind betrachten und den Kampf mit ihm als nationale Notwendigkeit empfinden?

Es handelt sich nur darum, Rußland nicht die Möglichkeit in die Hand zu spielen, sich als Beschützer polnischer Interessen Deutschland gegenüber zu gebärden. Rußland soll der einzige Gegner der Polen sein — das ist die beste Garantie dafür, daß die Polen mit Leib und Seele sich immer gegen den Moskowitismus wenden werden. Daß jetzt wohl ein für allemal die bisherige Solidarität der russischen und der deutschen Regierung in der polnischen Frage durchschnitten wurde, bedeutet die Beseitigung des wichtigsten Hindernisses in der Erreichung jenes Zieles. Und die Erklärungen der Repräsentanten der deutschen Regierung und der deutschen politischen Parteien lassen hoffen, daß auch die anderen Hindernisse aus der Welt geschafft werden.

Jetzt zum zweiten Punkt. Die Polen sollen sich in Deutschland nicht nur kühl-loyal verhalten, sondern wirklich *mitfühlende* Staatsbürger sein. Die Stellung dieser Anforderung seitens eines deutschen Patrioten ist verständlich. Aber der deutsche Politiker muß sich wohl fragen: wie sind diese *Gefühle* in den Polen wachzurufen? Liebe läßt sich nicht aufzwingen, sie wird gewonnen. Schreibt also Herr v. Schmoller: „Vielleicht auch, daß alle deutschen Polen in diesem Riesenkampfe die gewaltige Stärke Deutschlands so klar erkennen, daß ihnen der Verzicht auf liebgewordene Gedanken von früher her leichter und schmerzloser wird" — so ist dies ein Fehlgriff. Denn nicht die Stärke, sondern nur die Güte und die Gerechtigkeit sind es, die die *Anhänglichkeit* der Bürger zum Staate hervorzuzaubern vermögen. Vor der Stärke verneigt man sich, vielleicht übt sie auch auf knechtische Naturen einen hypnotischen Einfluß. Aber in einem edlen, seines Kulturwertes bewußten Volke wird sie nie Liebe, nie herzliche Opferwilligkeit großziehen, sondern eben nur jenes formal-loyale Verhalten, das aus dem Müssen folgt. Es hat sich in diesem Kriege wahrlich die Stärke gezeigt, mit der Deutschland seine Feinde zu bezwingen versteht. Es hat sich aber noch eines offenbart: der Seelenmut des deutschen Volkes, der es zum unbeugsam beherzten Eintreten für die nationale Kultur treibt. Mit seiner Stärke ringe also Deutschland seine Feinde nieder — sein Seelenmut übermittle ihm das Verständnis auch für die Anhänglichkeit anderer zu ihrer Kultur und gewinne ihm so Freunde.

Die gegenwärtige politische Lage in Finnland.

Der Kampf des finnischen Volkes für sein Recht und seine Existenz war von Anfang an ein mit gesetzmäßigen Mitteln durchgeführter passiver Widerstand gegen die Russifizierungsmaßnahmen. Einzelne und ganze Bevölkerungsklassen gaben bewunderungswürdige Beispiele von Selbstopferung, indem sie sich zum Beweis der Gerechtigkeit ihrer Sache weigerten, die von dem Zaren-Großfürsten und seinen russischen Gehilfen anbefohlenen gesetzwidrigen Maßnahmen durchzuführen. Man tat es in der felsenfesten Ueberzeugung, daß das russische Volk niemals die Gewaltherrschaft und Unterdrückung gutheißen würde, daß dieses Regime nur von dem schlechtberatenen Zaren und einer nationalistischen Clique abhänge. Der gegenwärtige Krieg hat auch in Finnland in mehr als einer Beziehung die Sentimentalität der Politik in Mißkredit gebracht. Eine junge Generation ist allmählich während des Kampfes herangewachsen, die selbst nicht mehr so recht an die Durchführbarkeit der passiven Politik glaubt und die Schäden für Land und Volk durch einen dauernd abnormen Rechtszustand einsieht. Die Verhältnisse haben ihnen recht gegeben. Schon früher hatten Weiterblickende in den Maßnahmen gegen Finnland mehr ein ganzes Programm erblickt, als lediglich Russifizierungslüste panslawistischer Hetze. Der Krieg hat den ganzen Abgrund offenbart, vor dem die Zukunft des Landes steht. Denn nicht nur die Regierung hat durch ihr Russifizierungsprogramm vom letzten Herbst ihre nächsten Absichten offen enthüllt und ihre Unversöhnlichkeit in den kleinsten Dingen dargetan, sondern auch diejenigen, auf die die Hoffnungen der Finnländer gerichtet waren, die Liberalen, segeln unbeschadet liberaler Blockbildungen und anderer Gruppierungen in der Duma durchaus in nationalistischem Fahrwasser. Die Kräfte, die jeweilig die Politik Rußlands gegenüber Finnland bestimmen, liegen also viel tiefer, als man sich vorgestellt hatte, und *so bricht jetzt die bittere Erkenntnis sich Bahn, daß das russische Volk so ziemlich einig hinter der Politik stehen wird, wie man früher naiv genug bösen Einflüssen der allerhöchsten Kreise zugeschrieben hatte.* Wenn sogar das Organ des finnländischen Gouverneurs Seyn gestehen muß, daß das kühle Betragen der Finnländer in der gegenwärtigen Bedrängnis des heiligen Rußland für russische Gefühle so

verletzend wirkt und daß die Finnländer augenscheinlich nur für ihre eigenen lokalen Angelegenheiten Interesse haben, so zeigt das, wie gründlich dem finnischen Volke jetzt das Gefühl des Zusammenhangs mit Rußland abhanden gekommen ist und wie sehr die Ansicht der jungen Generation berechtigt ist, daß dem finnischen Volke nicht ein besseres Schicksal beschieden sein wird, wenn es sich ruhig verhält und langmütig wartet, bis das russische Volk, selbst frei gemacht, ihm die Freiheit wiedergeben wird.

Die Verschlechterung der italienischen Finanzlage.

Lugano, 25. November.

Der italienische Schatzausweis für Ende Oktober, der nur wenige Tage nach dem für Ende September veröffentlicht wird, zeigt, daß die schwebende Schuld Italiens im Monat Oktober weiter um die hohe Summe von fast 800 Millionen Lire gestiegen ist und 4861 Millionen Lire erreicht hat. Inzwischen ist sicher die 5. Milliarde in der schwebenden Schuld überschritten worden, was nicht Wunder nimmt, da von den rund 7 Milliarden, welche Italien bisher für Rüstungen und Krieg ausgegeben hat, wenig mehr als 2 Milliarden durch feste Anleihen gedeckt sind. Wenn die italienische Regierung trotzdem mit keiner neuen Anleihe herauskommt und lieber die schweren Schädigungen hinnimmt, welche die hohen Wechselkurse verursachen, die mit steigender Tendenz sich auf Rekordhöhe halten, so beweist das nur, welch geringes Vertrauen sie in die Zeichnungslust des Volkes setzt, nachdem die beiden ersten Kriegsanleihen ein sehr bescheidenes Ergebnis erbracht hatten und seitdem die Opfer Italiens an Gut und Blut sich vermehrt haben, während an der Ostfront trotz des ungeheuren Einsatzes kein militärischer Erfolg erzielt wurde, und die Lage auf dem Balkan katastrophal zu werden droht.

Italienischer Kampfbericht.

Rom, 25. November.

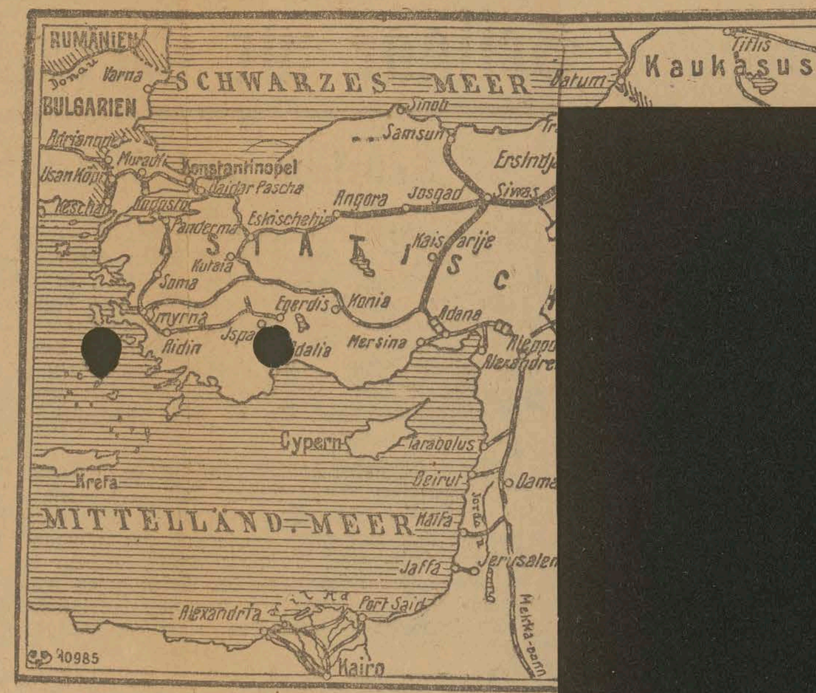
Beiderseitiges Artilleriefeuer und Tätigkeit der Infanterie in der Gegend zwischen Etsch und Brenta und im Carnien. Ein feindlicher Flieger warf drei Bomben auf Tolmezzo ab. Es wurde niemand getroffen. Der Sachschaden ist sehr gering. Auf den Höhen nordwestlich Görz ging der Kampf gestern kräftig weiter. Wir erweiterten das von uns auf dem Gipfel des Monte Calvario besetzte Gelände, indem wir uns neuer Schützengräben bemächtigten. Ein feindlicher Gegenangriff wurde in einem heftigen Handgemenge mit Handgranaten abgewiesen. Im Karst machten wir ebenfalls Fortschritte in der Zone des Monte San Michele, weiter nördlich zwischen Boschini und Peteano und weiter südlich in der Richtung auf San Martino. Wir machten 54 Gefangene.

Deutsches Reich

* Der König von Sachsen ist gestern früh in Sibyllenort eingetroffen.

* Verliehen: dem Präsidenten der Oberzolldirektion, Geheimen Oberfinanzrat Schmidt in Danzig der Charakter als Wirklicher Geheimer Oberfinanzrat mit dem Range der Räte erster Klasse sowie den Oberbibliothekaren an der Königlichen Bibliothek in Berlin Dr. Gotthold Naetebus, Dr. Franz Wille, Professor Lic. Bernhard Beß und Dr. Alfred Vahlen, dem Oberbibliothekar an der Königlichen und Universitätsbibliothek in Breslau Dr. Bernhard Wenzel, dem Oberbibliothekar an der Universitätsbibliothek in Göttingen Dr. Johannes Joachim, den Oberbibliothekaren an der Universitätsbibliothek in Kiel Dr. Paul Dinse und Dr. Paul Otto, dem Oberbibliothekar an der Universitätsbibliothek in Marburg Dr. Wilhelm Fabricius und dem Oberbibliothekar an der Universitätsbibliothek in Münster, Professor Dr. Hogu Krüger der Rng der Räte vierter Klasse.

* Ernannt: der Bildhauer, Professor Walter Schmarje zum ordentlichen Lehrer an der Unterrichtsanstalt des Königlichen Kunstgewerbemuseums in Berlin und der bisherige Seminarprorektor Dr. August Eymer aus Rinteln zum



Neue türkische

Die türk. Kammer hat am 16. Nov. durch ihre Genehmigung für Bau und Betrieb neuer Bahnlinien einen bedeutsamen Entschluß gefaßt. Der ganze landwirtschaftliche Betrieb Klein-Asiens kann nur dadurch eine Hebung im großen erwarten, wenn die massenhaften Erzeugnisse des fruchtbaren Anatoliens handelsfähig w[illegible]en Die G[illegible]lagen finanzieller Entwicklung liegen [illegible] die Türkei [illegible] in der gesteigerten Ausfuhr von Rohprodukten. Große Gebiete des Reiches sind bis heute noch sehr außerhalb jeden Verkehrs, weil der Massentransport Güter trotz billigsten Einkauf am Ort der Ernte den Ausfuhrpreis zu sehr gesteigert hat. Nur durch ein plan-

---

renten 12 854 bezw. 3007, im Jahre 1913 auf 134 161 Invalidenrenten und 11 809 Krankenrenten 27 282 bezw. 4755 Renten mit Kinderzuschuß. Die Zahl der Renten mit Kinderzuschuß ist also in der kurzen Zeit seit ihrer Einführung recht erheblich gestiegen und wird voraussichtlich noch weiter steigen, da auch unter den Rentenbewilligungen des Jahres 1913 noch eine nicht geringe Zahl von Invalidenrenten enthalten ist, bei welchen die Bedingung des Art. 71 Abs. 3 des Einführungsgesetzes zur Reichsversicherungsordnung nicht erfüllt ist. Bei den Krankenrenten des Jahres 1913 wird diese Bedingung wohl im allgemeinen überall erfüllt sein, so daß sich aus den Angaben über bewilligte Krankenrenten das Verhältnis der Renten mit Kinderzuschuß zu der Gesamtzahl der Renten für fünfjährige Altersgruppen angeben läßt.

Kleine Nachrichten

Meiningen, 25. November. Der Oberbürgermeister von Meinigen, Schüler, der Präsident des Landtags und der Landessynode war, ist gestorben.

* **Mainz**, 25. November. In Ostheim hatte der Chauffeur Auchter einen Landjäger, der ihn wegen eines Sittlichkeitsverbrechens verhaften sollte, durch einen Schuß aus einem französischen Militärgewehr lebensgefährlich verletzt. Bis zum Abend war es der Polizei nicht gelungen, des Täters habhaft zu werden. In der vergangenen Nacht drang Auchter in sein von der Polizei umstelltes Haus ein und schloß die Tür hinter sich ab. In wenigen Augenblicken war er in der in demselben Hause befindlichen Wohnung des Bahnarbeiters Spißmann, von dem er vermutete, daß er die Anzeige gegen ihn erstattet hätte, und tötete Spißmann und dessen Frau durch Revolverschüsse. Dann erschoß er sich selbst.

Kleine Kriegsnachrichten.

Dänische Journalisten im Solde Frankreichs.

Güte und Gerechtigkeit.

Die Leitung der „Polnischen Blätter", des Berliner Organs für großpolnische Interessen, hatte sich unter anderem auch an Gustav von Schmoller mit der Bitte um eine Aeußerung zu der polnischen Frage gewandt. Die Antwort des deutschen Gelehrten fiel durchaus sachlich und deutsch aus, etwa in dem Sinne, der auch in unseren wiederholten Aufsätzen zum Ausdruck gekommen ist; Schmoller verlangte Sicherheiten für die Zuverlässigkeit der Polen, ehe man ihnen die gewünschten Rechte geben könne, und insbesondere mit Bezug auf die polnischen Gebietsteile Preußens bezeichnete er einen völligen Verzicht auf die früheren polnischen Bestrebungen als die unbedingt notwendige Voraussetzung für eine zukünftige polenfreundliche Politik des Deutschen Reiches.

Das kam den Vertretern des großpolnischen Gedankens nun nicht eben recht. Erst schwiegen sie ganz; jetzt aber erhebt Leopold v. Jaworski, der Leiter des Obersten Polnischen Nationalkomitees, seine Stimme, um — freilich in der verbindlichsten und entgegenkommendsten Weise — aber nichtsdestoweniger deutlich zu widersprechen. Jaworski schreibt im letzten Heft der „Polnischen Blätter":

„Jetzt zum zweiten Punkt. Die Polen sollen sich in Deutschland nicht nur kühl-loyal verhalten, sondern wirklich mitfühlende Staatsbürger sein. Die Stellung dieser Anforderung seitens eines deutschen Patrioten ist verständlich. Aber der deutsche Politiker muß sich wohl fragen: wie sind diese Gefühle in den Polen wachzurufen? Liebe läßt sich nicht aufzwingen, sie wird gewonnen. Schreibt also Herr von Schmoller: „Vielleicht auch, daß alle deutschen Polen in diesem Riesenkampfe die gewaltige Stärke Deutschlands so klar erkennen, daß ihnen der Verzicht auf lieb gewordene Gedanken von früher her leichter und schmerzloser wird" — so ist dies ein Fehlgriff. Denn nicht die Stärke, sondern nur die Güte und die Gerechtigkeit sind es, die die Anhänglichkeit der Bürger zum Staate hervorzuzaubern vermögen. Vor der Stärke verneigt man sich, vielleicht übt sie auch auf kn[illegible]che Naturen einen hypnotischen Einfluß. Aber in einem edlen, seines Kulturwertes bewußten Volke wird sie nie Liebe, nie herzliche Opferwilligkeit groß ziehen, sondern eben nur jenes formal-loyale Verhalten, das aus dem Müssen folgt. Es hat sich in diesem Kriege wahrlich die Stärke gezeigt, mit der Deutschland seine Feinde zu bezwingen versteht. Es hat sich aber noch eines offenbart: der Seelenmut des deutschen Volkes, der es zum unbeugsam beherzten Eintreten für die nationale Kultur treibt. Mit seiner Stärke ringe also Deutschland seine Feinde nieder — sein Seelenmut übermittle ihm das Verständnis auch für die Anhänglichkeit anderer zu ihrer Kultur und gewinne ihm so Freunde."

Das heißt mit anderen Worten: Der preußische Staat soll seine ganze bisherige Ostmarkenpolitik abbauen und in Posen nur mit „Güte und Gerechtigkeit" walten, will heißen: die polnischen Bestrebungen völlig ungehindert wuchern lassen! — Man sieht, wie es mit den Voraussetzungen für das Zusammengehen der Deutschen mit den Polen bestellt ist, wenigstens zunächst auf preußischem Bo[illegible]en. Aber auch auf die künftigen Verhältnisse in einem pol[illegible]hen Staate, sollte er entstehen, wirft die Aeußerung Jaworskis ein bezeichnendes Licht. Auch hier müßte gelten, was Jaworski sagt: „Vor der Stärke verneigt man sich, aber .... sie wird nie Liebe, nie herzliche Opferwilligkeit groß ziehen." Das aber ist es ja gerade, was wir immer warnend wiederholen! Gewiß, weil Deutschland augenblicklich im Osten überragend dasteht, „verneigen" sich alle Polen vor ihm. Wird es aber so bleiben, wird auch nur ein Gefühl der Anlehnung an Deutschland unter den Polen weiterbestehen, wenn sich erst ein kräftiger polnischer Staat gefestigt hat, und wenn Rußland zu neuen Kräften gekommen ist? Wir wollen gewiß nicht in die größte politische Torheit, Dankbarkeit von befreiten Völkern zu verlangen, fallen; aber wir brauchten doch eben Sicherheiten für ein ruhiges Wohlwollen von polnischer Seite, wenn wir den polnischen Wünschen Unterstützung leihen sollen. Daß die heutige Deutschenfreundschaft der „halbamtlichen" Polen nun aber gerade keine genügende Sicherheit ist, beweist uns Jaworski unvorsichtig selber. Was sich heute in Polen als deutschfreundlich regt, ist eben ein Erzeugnis der politischen Zwangslage, ist „jenes loyal-formale Verhalten, das aus dem Müssen folgt", nicht aber wahres Gefühl der Anhänglichkeit und Interessengemeinschaft. — Kurzum, wir wissen nun auch aus polnischem Munde, woran wir sind. Um so vorsichtiger gilt es zu handeln, wenn Deutschland an die Lösung der polnischen Frage geht. Wir werden sicherlich dabei besser fahren, wenn wir uns auf unsere Stärke mehr als auf unsere „Güte und Gerechtigkeit" verlassen.

dem ist die Fabrikation von Glas-, Stahl- und Töpferwaren recht bedeutend und eine Spezialität bilden die Sattlerarbeiten, von denen für die berittenen Truppen in Serbien stets bedeutende Massen geliefert wurden.

Die Stadt hat eine recht fesselnde Lage, die vor allem durch die hochgetürmte Zitadelle einen pitoresken Anstrich erhält. Die schlanken Minaretts der zahlreichen Moscheen, die Kuppeln der griechisch-katholischen Kirchen ergeben ein abwechslungsreiches Stadtbild, das auch im Innern für dortige Verhältnisse Sauberkeit und Ordnung aufweist. Prisrend ist, wenn es auch zu Serbien gehört, als Hauptstadt von Nordalbanien anzusehen. Gerade die dort und in der Umgegend wohnenden Albanier haben den Türken und vermutlich auch in letzter Zeit den Serben durch ihren Trotz und ihren Widerstand gegen jede Ordnung viel zu schaffen gemacht. Von den Türken sind sie trotz zahlreichen, blutigen Kämpfen und vielen Tausenden von Opfern an Soldaten eigentlich nie niedergeworfen worden. Mahmud Schefket Pascha hatte sich die Unterwerfung der Albanier in und um Prisrend zur Aufgabe gemacht und von Ferisovic an der Bahn Uesküb—Mitrowica über den rund 1000 Meter hohen Paß des Hodscha-Balkan eine besondere Straße bauen lassen und eine starke Besatzung in den erstgenannten Ort gelegt.

Montenegros Schreckensherrschaft in Albanien.

⊥ **Wien, 26. Nov. (Eig. Drahtb.)**

Der Athener Berichterstatter der „Neuen Freien Presse" meldet Einzelheiten über die montenegrinische Schreckensherrschaft in Nordalbanien: Die Malissoren von Schlaku, Schala und Schoki hatten sich empört wegen der drohenden allgemeinen Entwaffnung. Die Malissoren von Plani unterwarfen sich und wurden, angeblich zur Begnadigung, auf einen öffentlichen Platz geführt, dort umzingelt und niedergeschossen. Ihre herbeieilenden Frauen, 50 an der Zahl, mit etwa 40 Kindern, zum Teil Säuglingen, teilten dasselbe Schicksal. 21 Edle, darunter der Kriegsminister und der Unterrichtsminister, die nach dem Vorort von Skutari, Rusi, gebracht werden sollten, wurden halbwegs vor Rusi ermordet. Die Leute von Schalor verloren im Kampf mit den Montenegrinern gegen 500 Tote. Die Leichen fand man schrecklich verstümmelt und nackt. Die Skutarier seufzen unter schweren Kontributionen und Steuern.

Montenegrinischer Kriegsbericht.

W. T. B. Cetinje, 26. Nov. (Drahtb.) Amtlicher Bericht vom 25. November: am 23. und 24. November nichts Neues.

Ein österreichisches Flugzeug belegte San Giovanni di Medua, unsere Verpflegungsbasis, mit Bomben, ohne wesentlichen Schaden anzurichten.

Der russische Generalstabsbericht.

W. T. B. Petersburg, 26. Nov. (Drahtb.)

Amtlicher Bericht vom 25. 11. Gestern gegen Abend versuchten die Deutschen gegen Kemmern (südöstlich Tuckum) vorzustoßen, wurden aber zurückgeschlagen. Bei dem Gehöft Bersemünde dauert der Kampf noch an. Bei der Besetzung einer Anhöhe in dieser Gegend machten unsere Truppen 100 Deutsche zu Gefangenen und erbeuteten 6 Maschinengewehre. An der Südwestspitze des Swenten-Sees gingen unsere Truppen von neuem vor. Der Feind griff zum zweiten Male diese Enge und die Schützengräben ohne Erfolg an, welche er vor einigen Tagen verloren hatte. In der Gegend von Smorgon eröffnete der Gegner an einigen Stellen ein heftiges Artilleriefeuer. Im Südwesten der Gegend von Pinsk auf dem rechten Ufer des Strumen griff der Feind das Dorf Komora (14 Klm. östlich des Nobesees) an, wurde aber zurückgeschlagen. Nach einer Reihe von Gefechten blieb das Dorf in unserer Hand. In der Gegend

Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Berlin-Charlottenburg
Schlüter-Strasse 28.
Fernsprecher: Steinplatz 9923.

d. 26 - XII. 915

Do Szanownego Prezydjum N.K.N.
w Krakowie.

W dzisiejszym nrze berl. dziennika „Tag" dr. R. Bahr wspomina o mnie, jakoby że jestem „Sendbote" Naczeln. Komitetu. Wobec tego stwierdzam, że nigdy wobec nikogo nie występowałem, jako delegat N.K.N. Dra Bahra proszę równocześnie o dementi.

Z wysokim szacunkiem

W. Feldman

35

Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Berlin-Charlottenburg
Schlüter-Strasse 28.
Fernsprecher: Steinplatz 9923.

28. XII

Jaśnie Wielmożny ~~Panie~~ Prezesie,

Nie otrzymawszy odpowiedzi co do artykułu Naumanna, napisałem replikę załączoną, w ostatecznej instancji zmienioną, podobnie jak rzecz Naumanna uległa skróceniu – szczególnie w ustępie ostatnim. Obecnie trudno wycofać mój artykuł, gdyż zanim napiszę i przez instancje przeprowadzę inny – numer noworoczny uległby zbyt znacznemu opóźnieniu. Rozumie się jednakowoż, że replika Pana Prezesa jest ważniejsza i pójdzie w następnym zeszycie na pierwszem miejscu. Nic chyba nie szkodzi, że w tak ważnych sprawach kilku głos zabiera. Oczekuję tedy niecierpliwie zapowiedzianego rękopisu. Dodaję jeszcze, że przedrukowuję artykuł o naszym stosunku gospodarczym do państw centralnych.

Z głębokim szacunkiem
sługa powolny

W. Feldman

1635

Berlin, 31. XII 915

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie.

I. D. 25 b.m. urządziłem zebranie polskie w Neukölln – z odczytem etc. – na które zaprosiłem prezesa miejscowego Sokoła. Okazała się możliwą współpraca; urządzamy tedy razem obchód styczniowy. Z rozmów raz jeszcze się przekonałem, jak demoralizujący wpływ wywiera prasa polska w Prusiech. Kampania jej przeciw N. K. N. wyrządza niezmierne szkody.

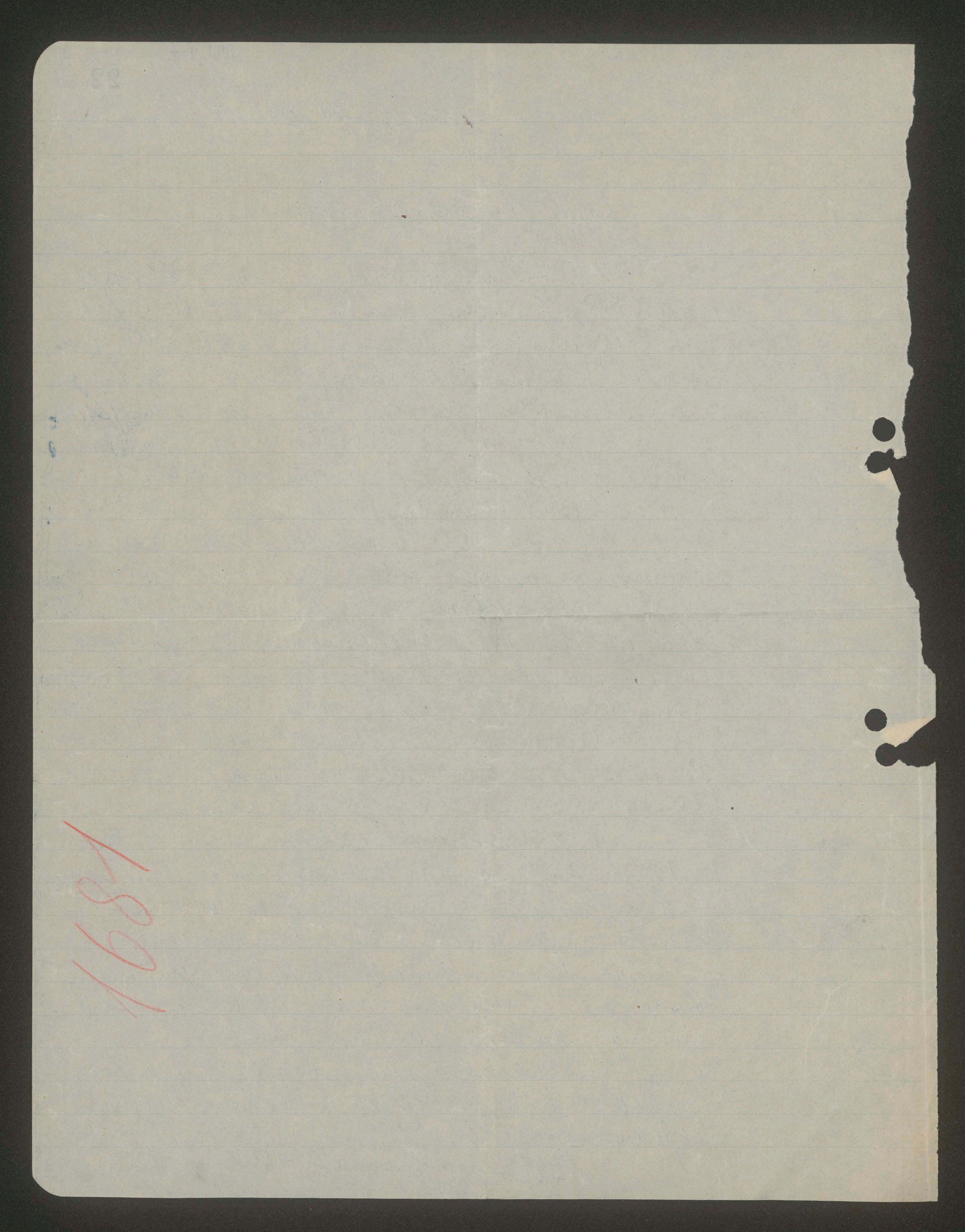
Stawiam tedy wniosek założenia w Berlinie tygodnika polskiego. Wydatki miesięcznie 1000 (tysiąc marek). Nie przekroczę budżetu: na Poln. Bl. preliminowano 1800 M. mies., a faktyczne wydatki wynoszą 1300 M. Za redagowanie pisma niebym oczywiście sobie nie liczył. Część egz. rozsyłanoby gratis (do obozów dla jeńców polskich przez tut. biuro dla jeńców), część nakładu przynosiłaby pewien dochód.

II. Przetłumaczony z pism polskich artykuł Pollaka – załączony – nie został przez cenzurę akceptowany. Oczekuję niecierpliwie odpowiedzi Schmollerowi i Naumannowi.

III. Na ostatnie moje pisma nie mam odpowiedzi. Naumann mógłby być w Krakowie z początkiem lutego.

Załączam odpis memoriału tut. Koła polskiego. Nie wiem, czy ostatnie moje sprawozdania doszły.

Z głębokim szacunkiem sługa W. Feldman



Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Charlottenburg
Schlüterstr. 28
Fernsprecher: Steinplatz 9923, d. 6-I 916

38

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

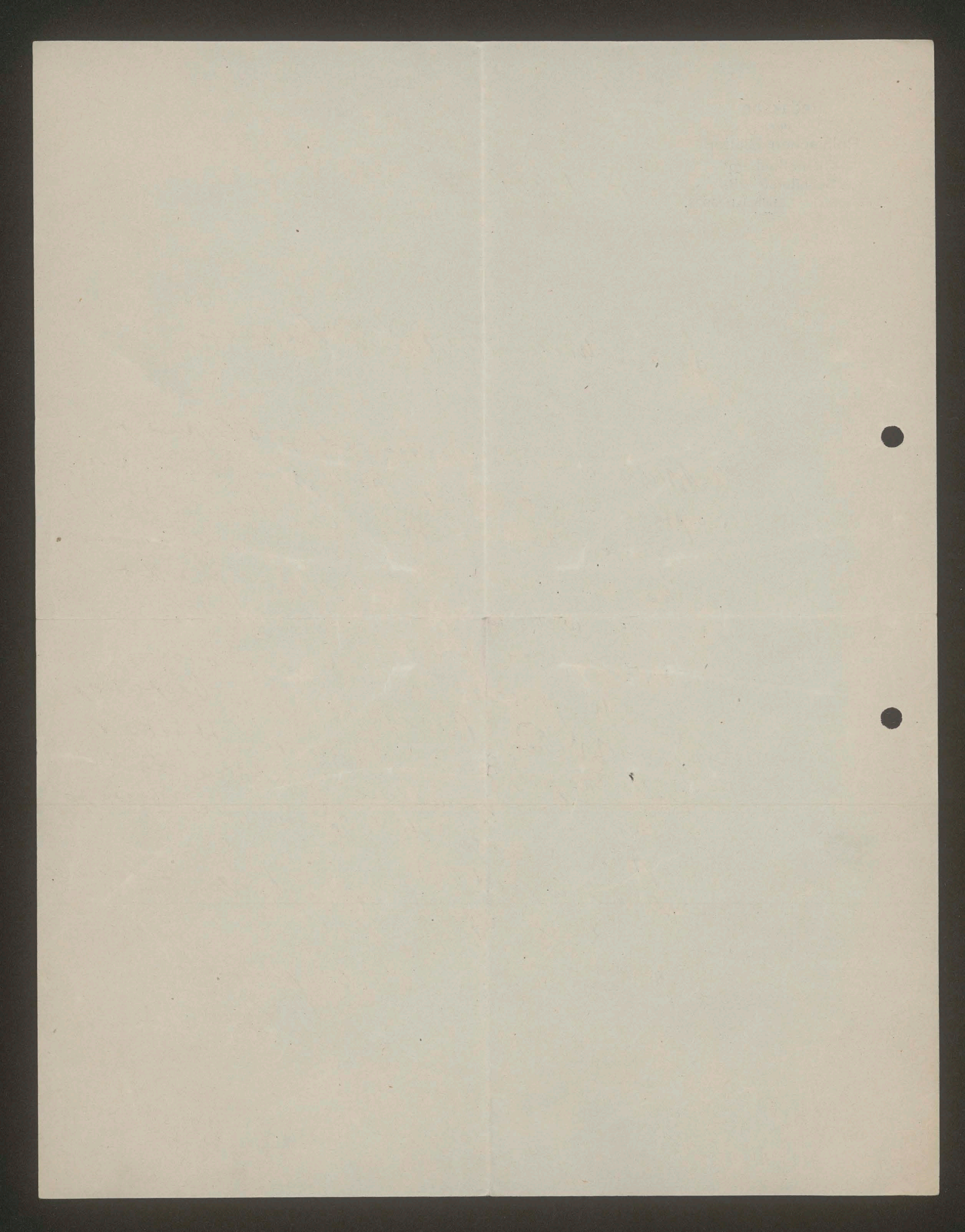
Artykuł o mowie warszawskiej otrzymałem dopiero wczoraj t.j. po wyjściu nru. Niezmiernie ubolewałem nad tem gdyż był on bardzo ciekawy w stadjum obecnem. Dam go więc w nrze 2, jako przekład z „Czasu" co podnosi znaczenie.

W przyszłości będzie najlepiej, gdy JW Pan Prezes zarządzi by rękopisy i listy ekspedjowano do mnie wprost, per Express; normalnie dochodzą takie przesyłki w ciągu 48 godzin (ale bywają i przykre wyjątki).

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania

sługa powolny

W. Feldman



Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Berlin-Charlottenburg
Schlüter-Strasse 28.
Fernsprecher: Steinplatz 9923.

d. 23 - I 916

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

Otrzymałem wczoraj listy łaskawe z d. 6 i 18 grudnia. Dziękuję bardzo za słowa uznania i za zapośrednicz[enie] artykułu o kwestyi „Europy Środkowej"; artykuł, jaki na ten temat przetłumaczyłem z dzienników polskich, nie uzyskał aprobaty. W 1 nrze „Wyzwolenia" materyału nie znalazłem; pismo to dla oddziaływania na wewnątrz; zresztą artykuły bez podpisu żadnego tu nie mają znaczenia, i nie przestanę powtarzać, że źle robią ci panowie, którzy Berlin zaniedbują. Posłałem Szanownemu Panu Prezesowi wycinek z „Hilfe" o jego stanowisku w sprawie ruskiej i żydowskiej; czy doszedł?

Co do przyjazdu Naumanna – zobaczę się z nim w tych dniach; 1.II. ma odczyt we Wiedniu. Trudno mi do niego iść, gdyż nie posłałem mu dotąd honoraryum za artykuł, a nie posłałem, gdyż podług rachunków Dep. Sk. miałem na cały miesiąc tylko 200 M.

Odnośnie do sprawy ruskiej mam zamiar umieścić w najbliższym nrze informacyjny artykuł

1892

p. Wasilewskiego z dzisiejszego nru Wiad. Polskich. Tak na każdym kroku się przeciw nam intrygują; najlepszy p. Dancow prosze contra artykuły w N. Zürich. Ztg. i w D. Prós. Deutschl. O ile JWPan Prezes uważa wydrukowanie tego artykułu za właściwe, proszę łaskawie zatelegrafować.

Racz JWPan Prezes przyjąć zapewnienie głębokiego szacunku i poważania, z jakiem pozostaję

sługą powolnym

W. Feldman

40

1917

Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Berlin-Charlottenburg
Schlüter-Strasse 28,
Fernsprecher: Steinplatz 9923.

d. 3. II. 916

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

Szczerze dziękuję za życzliwe słowa, zawarte w liście z d. 31. I. Pos. Naumann wraz zamiar przybyć z począ-tkiem Lutego; zapóźno go jednak zawiadomiłem — wobec tego, mając już naznaczoną zamkniętą, przyjazd do Krakowa, ewent. i do części Królestwa odłożył na wczesną wiosnę.

Artykuł p. Wasilewskiego nie wykorzystałem samego; przedrukowuję natomiast o Rusinach ustęp z referatu posła Halbana, drukowanego w „Polen".

Załączam 2 artykuły, 1) przewódcy centrum, posła Bachema, z „Tag"u, i z wrogiej nam Rheinisch-Westphäl. Ztg"; na ostatni zwracam szczególną uwagę. Wyszły tu też w naszej sprawie dwie charakterystyczne broszury: dra Bahra i dra Grabowsky'ego.

Czytam właśnie o projektowanej w Krakowie wystawie sztuki legionowej. Pozwalam sobie tedy donieść, że pertraktuję właśnie o urządzenie wystawy sztuki polskiej w Berlinie; może raczyłby Pan Prezes Komitetowi wystawy

to zakomunikować, by się wstrzymał z ewentualnością przewiezienia wystawy, w całości lub częściowo, do Niemiec.

Panu drowi Haszewskiemu wysłałem wczoraj rachunki. Budżet jest ustalony, bieda w tem tylko, że dzisiaj trzeci, a nic na konto tego budżetu nie otrzymałem.

Raczy Wielmożny Pan Prezes przyjąć wyrazy głębokiego szacunku, z takim pozostaję stale powolnym

W. Feldman

Redaktion
der
„Polnischen Blätter“
Berlin-Charlottenburg
Schlüter-Strasse 28,
Fernsprecher: Steinplatz 9923.

d. 27 - VI. 916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

Dziękuję bardzo za łaskawe pismo z d. 24 bm. Nikt bardziej niż ja nie żałuje, że z powodu znanych trudności stały kontakt nie może być utrzymany. Przy założeniu pisma jednym z warunków z mojej strony było otrzymywanie kierowniczych artykułów od wybitnych polityków, bez czego o jednolitości myśli polskiej nazewnątrz nie ma mowy. Tymczasem krom JW Pana Prezesa nikt o piśmie nie myśli, a i z pod pióra Szanownego Pana dawno już żaden artykuł nie dotarł.

Pozwalam sobie załączyć odpis artykułu hr. Montsa. Autor, b. ambasador niemiecki w Rzymie, dziś jeszcze wybitną odgrywa rolę; o stosunku do niego i o mej bliskości z Monachium pisałem obszernie w ostatnim mym liście do p. Piotrkowskiego. Zostałem o tyle zawiedziony, że artykuł hr. Montsa pozostaje poza obecną myślą o sprawie polskiej w Niemczech i wymaga odpowiedzi prostującej. Niestety, moje przypiski nie mogą być drukowane. Pozwalam sobie tedy najuprzejmiej prosić,

aby JWPan Prezes raczył dać Dr. Montwani odpowiedź. Załączony artykuł będzie drukowany w nrze z d. 10. lipca; bardzo będę zobowiązany za łaskawe zawiadomienie telegraficzne, czy mogę się spodziewać na ten termin odpowiedzi, by oba artykuły mogły być drukowane jednocześnie.

Za łaskawe zaproszenie serdeczne dzięki. Rozpoczynam starania o paszport, i niedługo będę mógł spędzić parę dni w pożądanej dla mnie atmosferze.

Raczy JWPan Prezes przyjąć zapewnienie głębokiego szacunku i poważania, z jakiem pozostaję

sługą powolnym

W. Feldman

Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Berlin-Charlottenburg
Schlüter-Strasse 28., i. 26 – V. 916.
Fernsprecher: Steinplatz 9923.

42

Do Szanownego Prezydjum N. K. N.
w Krakowie.

Niniejszem mam zaszczyt przedłożyć 3 egzemplarze odezwy Ligi narodowości, uciśnionych przez Rosyę, w tekście autentycznym, który – w języku angielskim – w kilkudziesięciu tysiącach egz. rozchodzi się obecnie w Anglii i Ameryce.

Z wysokiem szacunkiem

Feldman

5/10/1916 43

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: 657

= polnisches komitee

golebia 20 krakaugal =

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung

L. 220 5 OCTOBR

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......

am ...... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.

durch: ......

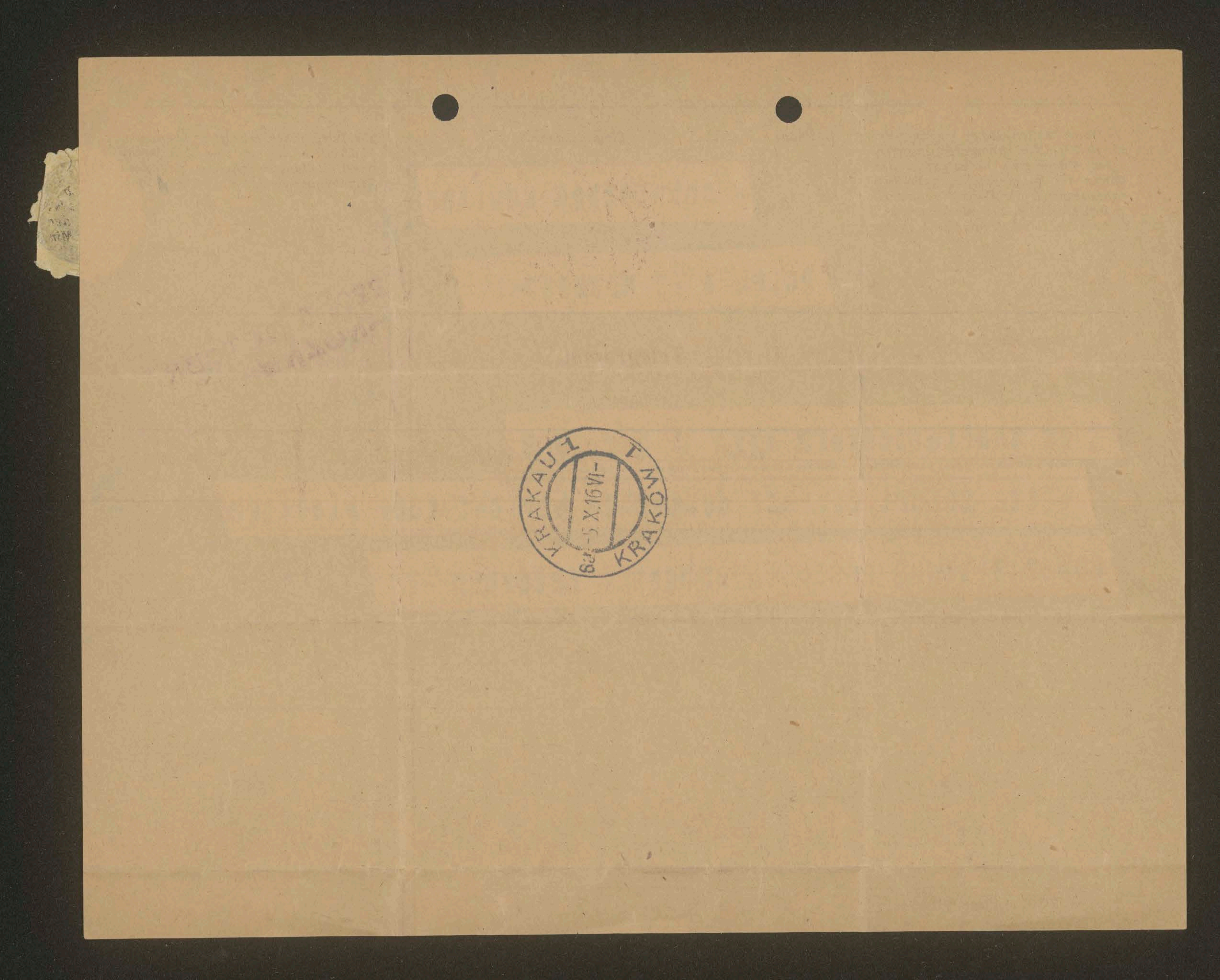
zs charlottenburg 1497 16 5 9 48 m

Aufgegeben am ...... 191 ...... um ...... Uhr ...... M. ...... Mittag.

bitte sofort expresz deutschen bericht fuer blaetter

ueber sitzung enschlieszungen = feldmann ="

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)


KRAKAU 1 T
KRAKÓW
5.X.16 VI-

Polnisches Pressbüro
Charlottenburg
Schlüterstr. 28
Fernsprecher: Steinplatz 9923, d. 13-XI 1916

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

Dla redakcji tut. miesięcznika „Nord u. Süd" redaguję zeszyt polski; JWPan Prezes otrzyma od wydawcy, prof. Sterna, zaproszenie do napisania artykułu o Galicji.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę, że miesięcznik ma poczytność szczególnie w sferach dyplomatycznych Niemiec i Węgier, artykuł przeto bardzo pożądany. Gdyby Szanowny Pan Prezes nie miał zamiaru napisać — termin: koniec bież. miesiąca — prosiłbym o łaskawe zawiadomienie mnie, bym, z największą wdzięcznością, zwrócił się do innego polityka. Sądzę jednak, że 4–5 stronic JWPan raczy napisać.

Niech mi wolno będzie też zapytać, czy mógłbym otrzymać do Berlina obrazy, stanowiące wystawę Legionów; wystawa taka byłaby tu może teraz na czasie.

Proszę przyjąć zapewnienie najgłębszego szacunku i poważania

Sługa powolny

W. Feldman

Redaktion
der
„Polnischen Blätter“
Charlottenburg
Schlüterstr. 28
Fernsprecher: Steinplatz 9923.

d. 30-IX 17

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

W załączeniu przesyłam rzecz nader cenną: fotograficzną kopię aktu detronizacyjnego Romanowów z 25 stycznia 1831.

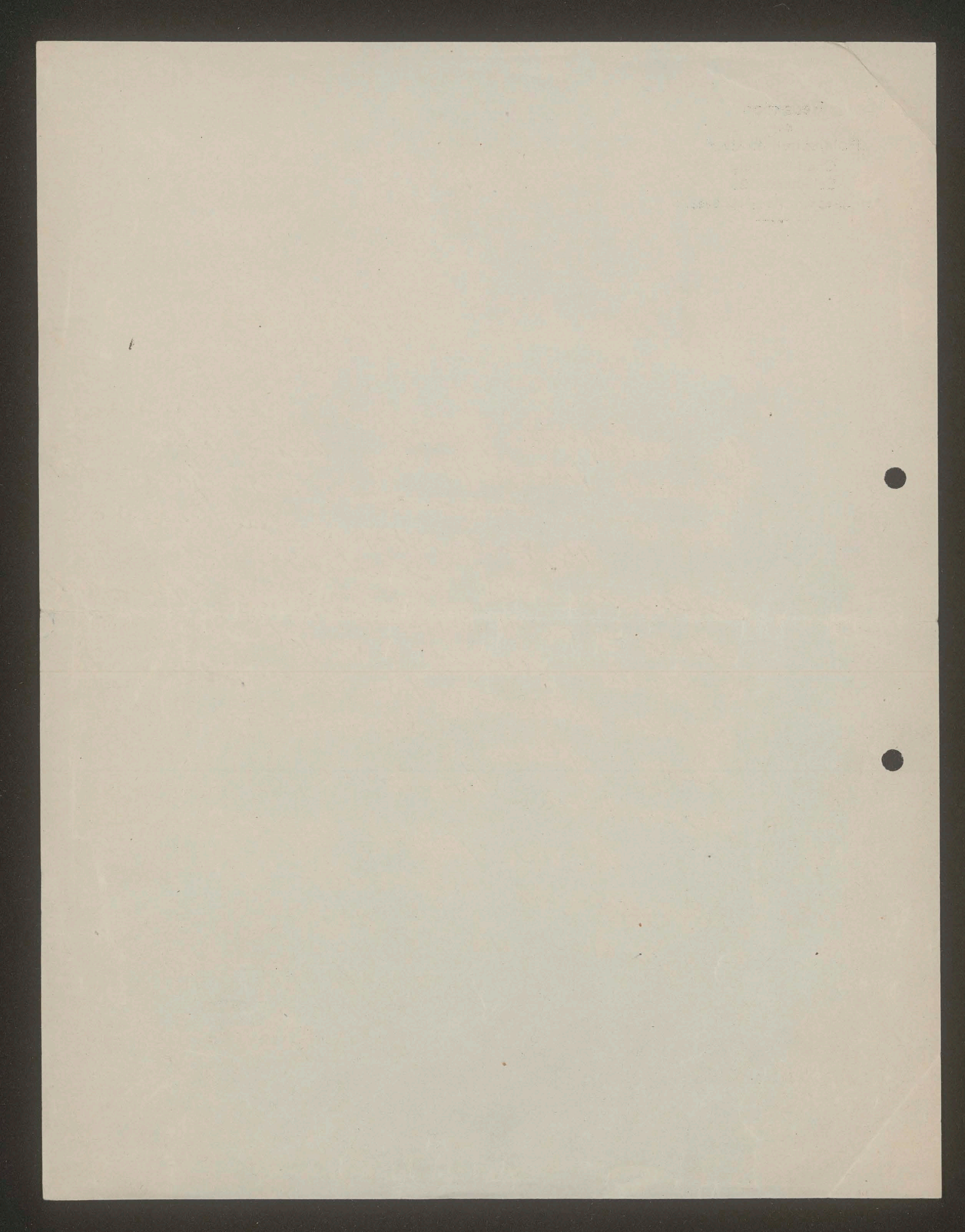
Byłoby, zdaje mi się, nader wskazanem, aby reprodukcja tego aktu ukazała się w Wiadomościach Polskich, w Głosie Stolicy i innych czasopismach. Osobno przesyłam egzemplarze dla Rady Stanu i dla redakcji Warszawskiego „Świata“!

Proszę przyjąć zapewnienie najgłębszego szacunku i poważania, z jakiem pozostaję

szczerze powolny

W. Feldman

W załącz. 5 fotogr.



116

Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Charlottenburg
Schlüterstr. 28
Fernsprecher: Steinplatz 9923

d. 20 · III · 917

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

List JW Pana Prezesa z d. 8 bm. otrzymałem dopiero onegdaj. Czekałem dotąd, czy nie nadejdzie osobno zapowiedziane przez JW Pana Prezesa pismo w sprawie rusińskiej – wreszcie, nie było załączone i osobno też nie nadeszło. Nie otrzymałem również zapowiedzianego artykułu JW Pana w odpowiedzi redakcji „Europ. Staats- u. Wirtschafts-Ztg." Najmocniej o to przepraszam i o dalszą pomoc proszę.

Z członkami K-u [?], za bytności ich w Berlinie, spędziłem parę godzin.

Otrzymałem był w Krakowie od JW Pana Prezesa pióro, które wziąłem dać naprawić. Okazało się, że jest bardzo dobre, zaschło tylko, ponieważ mało używane. Trzeba je więc napełnić atramentem – jak zwykle. Po próbie odsyłam je do Krakowa do mojej rodziny; zostanie w najbliższych dniach doręczone p. d-rowi Kotowi [?].

Racz JW Pan Prezes przyjąć zapewnienie mego najszczerszego szacunku i poważania.

Sługa powolny
W. Feldman [?]

ADMINISTRATION
der
„Polnischen Blätter"

Fernspr.: Steinplatz 9923.

Charlottenburg, den 10 – VI 1917
Schlüterstr. 28.

47

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

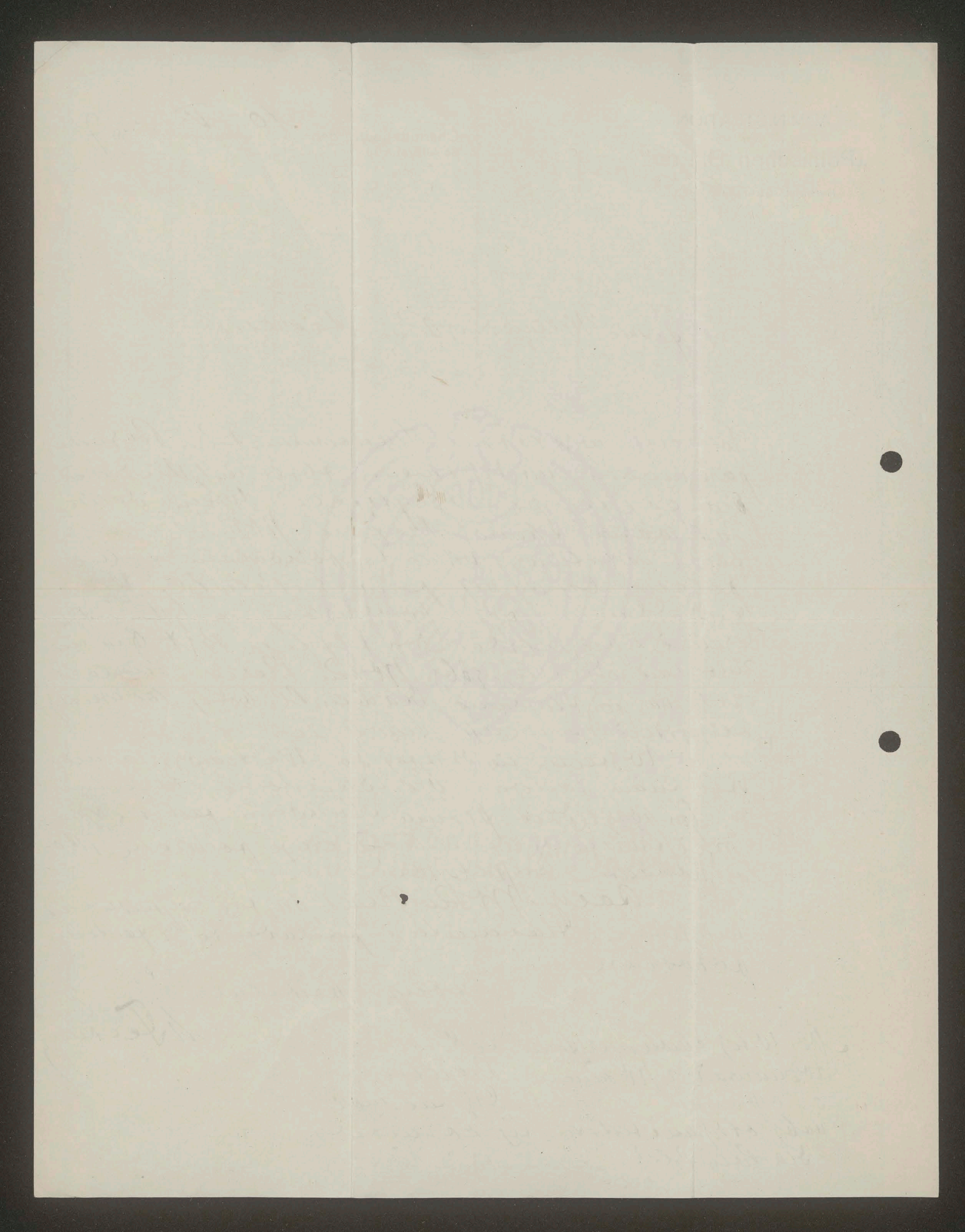
Wczoraj wysłałem Szanownemu Panu Prezesowi parę nowości, między innemi zbiór artykułów pióra Jaffego p.t. „Kriegsseele". Wiem dobrze, jak ważne sprawy krajowe JWPan Prezes teraz załatwia; mimo to pozwalam sobie polecić łaskawej pamięci „Poln. Bl.", które już oddawna mają przyrzeczony artykuł specjalnie [illegible] dr. Jaffego. Byłbym niezmiernie wdzięczny, gdyby JWPan Prezes znalazł czas na podyktowanie dla Poln. Bl. bodaj 100 wierszy; oczywiście im więcej, tem lepiej.

Wybieram się dzisiaj do Warszawy; za miesiąc mam zamiar być w Krakowie i czekam w tym względzie pisma. Nie wiem, jak się sprawy przedstawiają we Wiedniu a czuję potrzebę skoordynowania zapatrywań.

Racz JWPan Prezes przyjąć zapewnienie najgłębszego szacunku i poważania, z jakiem pozostaję

sługą powolnym
W. Feldman

NB. W tej chwili czytam, że Cesarz rozmawiał z JWPanem Prezesem o legionach i o N.K.N. Czy nie możnaby otrzymać tekstu tej rozmowy dla Poln. Bl.?



21/3/1917 48

[...] Daten im dienstlichen Eingange der [...]els Typendruckapparates ausgefer[...]en Telegramme bedeuten: 1. den [...]nen des Aufgabeamtes, 2. die Auf[...]benummer, 3. die Wortzahl (eventuell [...]n Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

/134

Gattung: ....

Eingangsnummer: 2941

excellenz von jawolski

studerckgasse 10 krakaugal :

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

DC = Z19

Wien

Dienstliche Angaben:

Telegramm

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......
am ...... | ...... 191 ...... um ...... Uhr ...... M. ...... Mitt.
durch: ......

charlottenburg 3284 21 12 30 ctrbln =

...... Nr. ...... Taxw. ...... (W ...... Ch ......) aufgegeben am ...... | ...... 191 ...... um ...... Uhr ...... M. ...... Mittag.

excellenz geruhe draten ob ersten oktober polnische blaetter

einstellen ob bis kraerung neujahr weiterfuehren :

= feldmann +

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)


KRAKAU 1
6 21.IX.17 --
KRAKÓW 1

48

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ....

Eingangsnummer: 189

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der zur Beförderung oder Bestellung aufgegebenen Telegramme keine ... Verantwortung.

praesident jaworsky krakau gal =

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ....

am ...... 191.. um .... Uhr ..... M. ..... Mitt.

durch: ....

zens charlottenburg 7832 16 8 20 n = Mittag.

normalhonorar hundert mark druckbogen fuer hervorragendes

mehr erbitte von hofrat german aufsatz = feldmann +

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)

50

1181/65

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: ....

= exelens janwoski

ab~~geordneten~~haus wien =

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

211 charlottenburg 107 16/15 1 10,35 m

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......
am ... 191... um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: ......

BL 60
1 MÄRZ V
KUPF

191... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

morgen kömmt geheimrat professor wolf bitte ergebenst guten empfang informationen = feldmann +

1423

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)

9/3 Währingerstr. 33. Pension

1123

ZENSURIERT WIEN

51

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: R

Eingangsnummer: 7401/60

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

exzellenz jaworski

a~~bgeordnetenhaus wien~~ =

Krakow

RL 60

9 MAERZ V 18

HERWEGG.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen .... auf Ltg. Nr. .... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.

durch: ....

498 berlin 7147 13/12 8/3 6,23 s =

Aufgegeben am ..... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

erlaube mir exzellenz herrn nossig bestens empfehlen =

feldmann +

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)

V Loukau
~~Studenska~~ 14

4142

1. Feldmann

52

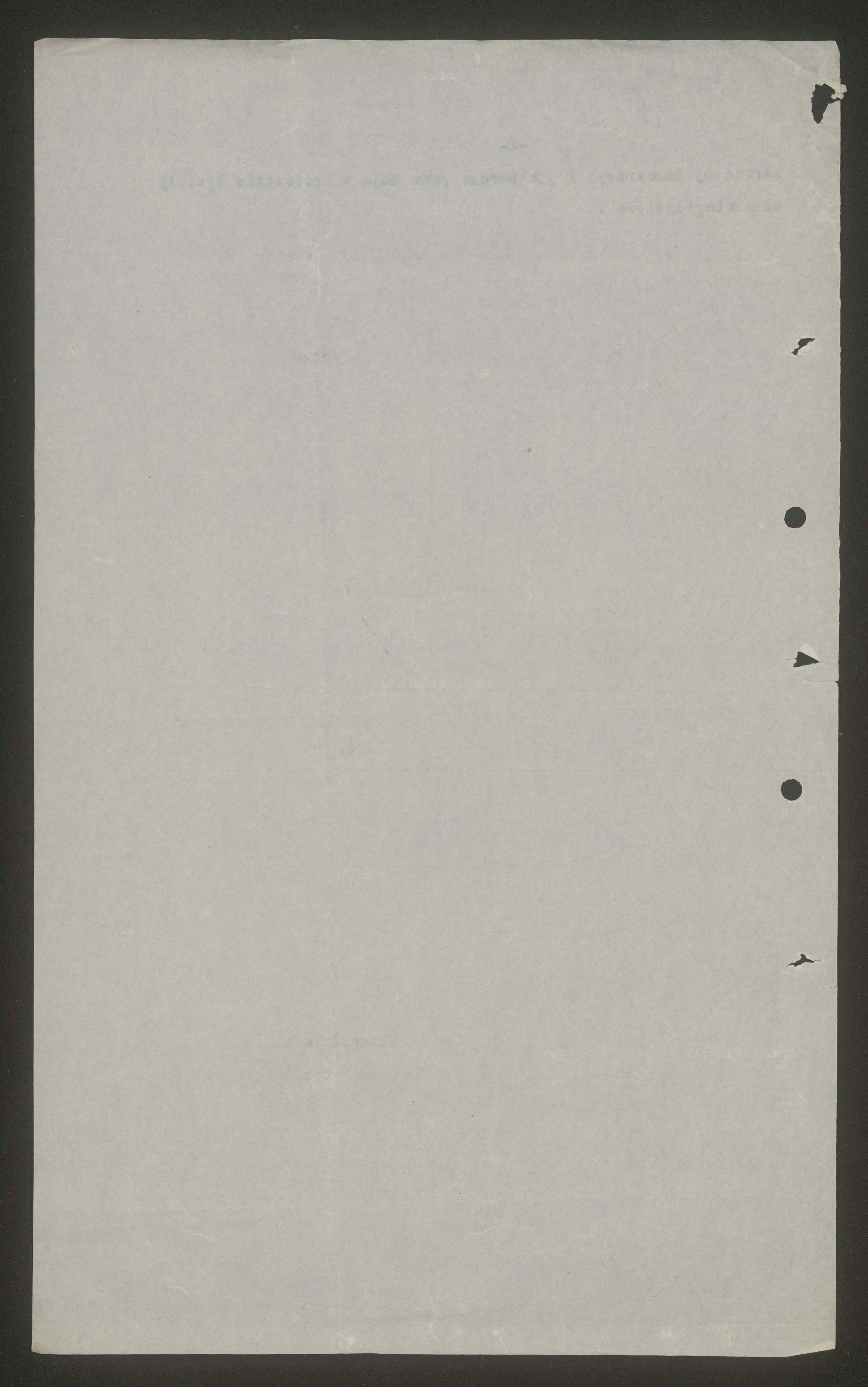
Urywek z listu z Berlina.

Wśród najwyższej biurokracyi pruskiej panują obecnie prądy sprzeczne w kwestyi polskiej. Podobnie jak wyższa jeneralizacya jest część biurokracyi, do której też należy kanclerz, za stworzeniem Księstwa Warszawskiego o tyle silnego by mogło być pożądanem sojusznikiem. W sferach rządowych przygotowano osobną mapę obejmującą przestrzeń od Bałtyku po granicę katolickiej Biało-Rusi z częścią Podola i Ukrainy ludnością około 20.000.000 .- O szczegółach projektu dyspotuje się otwarcie w odpowiednich biurach ministeryalnych, które kanclerza zwalcza stronnictwo konserwatywne, które niechce dopuścić by on prowadził pertraktacye pokojowe.- Stąd też pojawia się krytyka różnych jego zamysłów.- W ostatnich trzech tygodniach zaczęła nawet część biurokracyi przychylną odbudowaniu Polski cofać się ze swego stanowiska, przychodząc wreszcie do zupełnej niechęci. Przygotowano obszerny eleborał zawierający niesłychanie dokładne zestawienie wszystkich rusofilskich kroków, znanych Wam partyj i osobistości w Królestwie. Szczegóły wzięto z czasopism Petersburgskic które w Ministeryum spraw zagranicznych są w komplecie, a także z mnóstw poufnych relacyj. Na podstawie tych faktów mówią z oburzeniem : Jakże możemy myśleć o odbudowaniu Polski, gdy ta za parę lat gotowa się połączyć z Rosyą przeciw nam .- Ów eleborał miał się w tych dniach pojawić drukiem, co może wywołać szaloną przeciw nam reakcyę.

Opinia publiczna niemiecka zupełnie nie jest informowaną o ruchu rewolucyjnym i niepodległościowym w Królestwie .- W redakcyach obawiają się emisarjuszy intrygi polskiej polityki nie niemieckiej, zwłaszcza w ostatnich czasach pod wpływem wyżej wymienionych przemian, nastąpił w Redakcyach zwrot zasadniczy .- W okresie mobilizacyi szukali artykułów o Polsce, rozpisywali się o niepodległości, a teraz absolutnie nie zamieszczą artykułów tendencyjnych, ideowych .- Chodzi oto by wyrobić w opiniik niemieckiej świadomość, że istnieje kwestja polska w międzynarodowem państwowem znaczeniu i aby ta opinia uświadomiła sobie konsekwencye . Ta część Rządu, która z interesu niemieckiego przychodząc, myślała o księstwie warszawskim wprost potrzebuje poparcia ze strony opinii przywidując przesilenie.- Gwałtowną zatem koniecznością jest dostarczenie opinii niemieckiej informacyi o stanie Królestwa, któreby wykazały naczem opiera się moskalofi

stwo

Narodowej Demokracyi i jak bardzo podejmują w Królestwie żywioły niepodległościowe .



2 Feldmann

54

Urywek z listu z Berlina ,, Nr. 3

1/ Stosunek tutejszych sfer do sprawy polskiej jest zapewne bardzo różny ; mam informacye o przyjaznych i nieprzyjaznych; nie wierzę żadnej.-

Jedno jest pewnem, że sprawą polską zajmują się gorliwie wszyscy myślący politycy i przyszli do przekonania, że coś z nią zrobić trzeba . Stoi idea Pufferslaatu, która się wyłoniła wśród przyjaciół kanclerza. Opowiadał mi prof.B., że w gronie polityków, w jego obecności prof.Schremann, historyograf nadworny, dotychczasowy przyjaciel Rosji, zapewniał, iż gdy była mowa o rychłym zawarciu pokoju z Rosją, kanclerz - jeszcze przed opuszczeniem Berlina- zawołał : dopiero po stanowczem wyrzuceniu Rosyi z centrum Europy, co może się stać jedynie przez stworzenie polskiego Pufferstaatu.- Zwolennicy kanclerza w ministerstwach czynią nad tą sprawą studya. Widziałem mapę - może uda mi się uzyskać kopię - na której do" Księstwa Warszawskiego " należało : całe obecne Królestwo, z Litwy Białoruś katolicka z Wilnem, więc część Gubernii mińskiej, grodzieńskiej, część Podola- Ukrainy, nic Wołynia, natomiast był dostęp do Bałtyku z Libawąi Połągą .- Ryga była określona jako wolne miasto Informator mój, referent ministeryalny, wyjaśniał mi: Prusy potrzebują Polski, ale silnej, by mieć w niej pomoc, z czasem 15 korpusów wykrawujemy więc kraj z 20 milionami mieszkańców i z dostępem do morza, by mogła rozwijać się gospodarcza i mieć pole dla swej ekspansji na wschód; w tem ostatniem zdaniu tkwi jeszcze ten interes Prusaków, że wyobrażają sobie, iż dużo Polaków, przeszło milion, odpadnie z Poznańskiego do ". Księstwa Warszawskiego ". Żądano odemnie referatu na pytania: 1/ Jak wpłynie utworzenie takiego państwa na stosunek Polaków do obecnych trzech państw rozbiorczych; 2/. Jak w niem będzie się przedstawiać kwestya żydowska / gdyż żydów byłoby wśród 20.000.000 mieszkańców - 4.000.000 / ; 3/. Czy państwo to będzie żywotnem ekonomicznie wobec odcięcia rynków rosyjskich ; 4/ Jak będzie się przedstawiał stosunek nasz do Rusinów Litwinów i. Łotyszów

./.

Może osobiste poglądy - odpowiedzi są w danym wypadku obojętne; wskazują tylko na dokładność badań. O sprawie tej mówiono z niejednym tutejszym politykiem. Opowiadał mi pos.K. że jemu w ministerstwie tłómaczono, że z Polską coś zrobić się musi. ~~xxxxxxxxx~~ Istnieją następujące możliwości : Przyłączenie do Niemiec, jako Reichslandu - wykluczone, gdyż Niemcy chcą być jednolite narodowościowo. Przyłączenie, jako jednego z państw związkowych - również wykluczone. Więc albo przyłączenie do Austryi dla przyobrażenia jej w państwo tryalistyczne - nie pozwolą Węgrzy, albo utworzenie osobnego państwa pod Habsburgiem. K.myślał, że się z nim nie traktuje tego i do dalszych rozmów zabrał świadka / hr. Bernsdorffa ?/: powtórzono to ponownie, jako projekt do rozwagi.-

Przy tej idei stoi podobno partya wojskowa ze względów militarnych. O ile z rozmów mogę wnioskować istnieją przytem w tut. sfarach rządowych następujące tendencye :1/ a/ nie dopuścić do przyłączenie Polski do Austryi, 2/.b/ przyszła Polska uzależnioną została od Prus specyalną konwencją militarną, oddającą Bedinowi organizowanie i zarząd wojsk polskich.-

Projekty te nie są obce także niższej biurokracyi pruskiej i zaczynają już występować w oświadczeniach półoficyalnych.- Przyjechał tu p. Jechalski z Będzina, starszy człowiek, dyrektor fabryki Fityner & Gampes i opowiada że sprosił landrat wybitnych obywateli na naradę w sprawie potrzeb miejscowych i zagaił obrady oświadczeniem: " Obgleich wir hier nur für eine ~~xxxx~~ kurze Zeit die Verwaltung übernommen haben - da nach dem siegreich ausgefochtenen Kriege hier ein Königreich oder ein ähnliches selbständiges Staatsgebilde geschaffen wird.... dennoch "... Obywateli tamtejsi spisali sobie te słowa - tu wierna kopia.

Opinia powyższa panuje też we wszystkich redakcyach liberalnych. Aby mieć świadka / co zresztą na nic się nie przyda, bo redaktorzy mogą zmienić zdanie, jak ministrowie / zaprowadziłem dzisiaj- / pod pozorem pokazania mu żywego legionisty - do szefa Berliner Tagsblatt'u, Teodora Wolfa, i do referenta politycznego Vostwoche Ztg, dra Rotheita. Wolff powtarzał zapewnienia, że po wojnie Niemcy, nie obawiając się napadów, nie będą potrzebowały silnego chłopstwa niemieckiego na Wscho-

/.

dzie, zmienią więc kurs wobec Polaków w Prusiech, a Pufferstadt polski oddzieli je, jak mur od Rosyi; obawiał się tylko moskalofilstwa polskiego. Uspokoiłem go i zapewniał że tej idei będzie bronił. To samo redaktor Vos.Ztg. który po półgodzinnej rozmowie ciągnął legionistę do referenta wojskowego pisma i wołał: miejcie dużo takich, choćby z 300.000, a nie będziecie potrzebować gwarancji, ani protekcyi na kongresie europejskim.

To jedna grupa opinii.

Przeciwko niej pracuje jednak stronnictwo pragnące obalić kanclerza za jego wszechstronny liberalizm i niepotężną dyplomację / zarzucającą mu nietyle, iż dyplomatycznie Niemcy nie są osłonięte, ile że na posiedzeniu parlamentu 4/VIII przyznał, że Niemcy łamią neutralność Belgii; " to się robi, ale tego się nie mówi " /; chodzi o to, by już kto inny prowadził rokowania pokojowe. Należą do tej grupy "młody "Kardorff, " młody " Henckel v. Donnersmank, gen, Libert etc. Tu są także wielcy właściciele kopalń śląskich, którzy uważają, że Zagłębie Dąbrowskie geologicznie należy do Sląska i powinno być bezwarunkowo anektowane. Chciano mię zaprowadzić do kilku z tych panów; odmówiłem;, bo takie wizyty są połączone z wydatkami. Natomiast uprosiłem znajomego finansistę, i ten prowadził na ten temat 1 1/2 godzinną rozmowę z jegomością, który niedawno zajmował wysokie stanowisko urzędowe, niezadługo znów może je zajmie, a żyje ze "sferami" bardzo blisko. Jegomość ów oświadczył, że był jednym z promotorów kursu antypolskiego; teraz ma wrażenie, że gdyby był Bismark, prowadziłby polityką zdecydowanie korzystną dla Polski.- I w państwie pruskiem można myśleć o zmianie kursu, a przedewszystkiem trzeba myśleć o Pufferstaacie. Wypytywał, czy istotnie bez Zagłębia Dąbrowskiego przemysł Królestwa nie da sobie radę; jakie miałyby być granice Polski; kto miałby być królem: Hohenzollern, Habsburg, czy może też inny książę katolicki : bawarski lub saski; Mówili mi urzędnicy w Dreźnie, że dwór saski do dziś dnia pewnym "familiom polskim płaci pensye; że jeden z Arcyksiążąt uczy się od dziecka po polsku, i że dwór dlatego - wbrew ludności kraju- jest katolicki, gdyż pretenduje do tronu polskiego; czy są kandydaci do tronu polskiego wśród arystokracyi polskiej i z kim traktować/- szczególnie z arystokracyi - po wkroczeniu do Warszawy . Streszczam półtora godzinną rozmowę krótko; na interlokutorze moim robiła wrażenie, że i ten

. /.

pan nieprzejednanym nie jest; i on jednak bał się 1/ moskalofidstwa polskiego/ na które ja mam wobec Niemców radę/ i 2/ czy w Poznańskim wówczas nie powstanie Irredenta polska.

Są jednak w tej grupie : zwyczajni hakatyści. Należy do nich redaktor Local Anzeigera, którego jeden ze współpracowników oświadczył dziś dziennikarzowi tutejszemu: Kwestja polska dla nas nie istnieje i istnieć nie będzie. Po wojnie Ostmarkenverein znów podejmie swe czynności / co i ja uważam za prawdopodobne/.

~~xxxxxxxxxxx~~ Byłem n.p. w niedzielę na zebraniu starszych panów z Poznańskiego i Warszawy ; byli też posłowie Korfanty i Trąmpczyński. Szło o sprawę mego czasopisma niemieckiego / Zaznaczyłem oczywiście, że nie jestem niczyim delegatem lub reprezentantem postępując li własnem imieniem /. Ja stałem przy idei Puffenstaatu, jako dla nas najważniejszej, uważając że wobec niej sprawy prowincyonalne Poznańskiego powinny ustąpić na plan dalszy, tembardziej, że powstanie Polski eo ipso przyniesie nieocenione przysługi polskości w Zaborze pruskim zmusi rząd do ustępstw etc. Starzy godowcy warsz. przeszli do orjentacyi " niemieckiej", Poznańczycy o tem słyszeć nie chcieli . Pos. Trąmpczyński wprost oświadczył, że w całem Poznańskiem jest 5-6 ludzi. którzyby nie byli za Rosją, że endycy pozostają w stosunkach z Warszawą i niedawno otrzymali stamtąd sprawozdanie, które przedyskutowali, tej treści, że gdyby obecnie miała powstać jakaś Polska z łaski pruskiej, byłoby niepożądaną . Tyle p. Trąmpczyński .

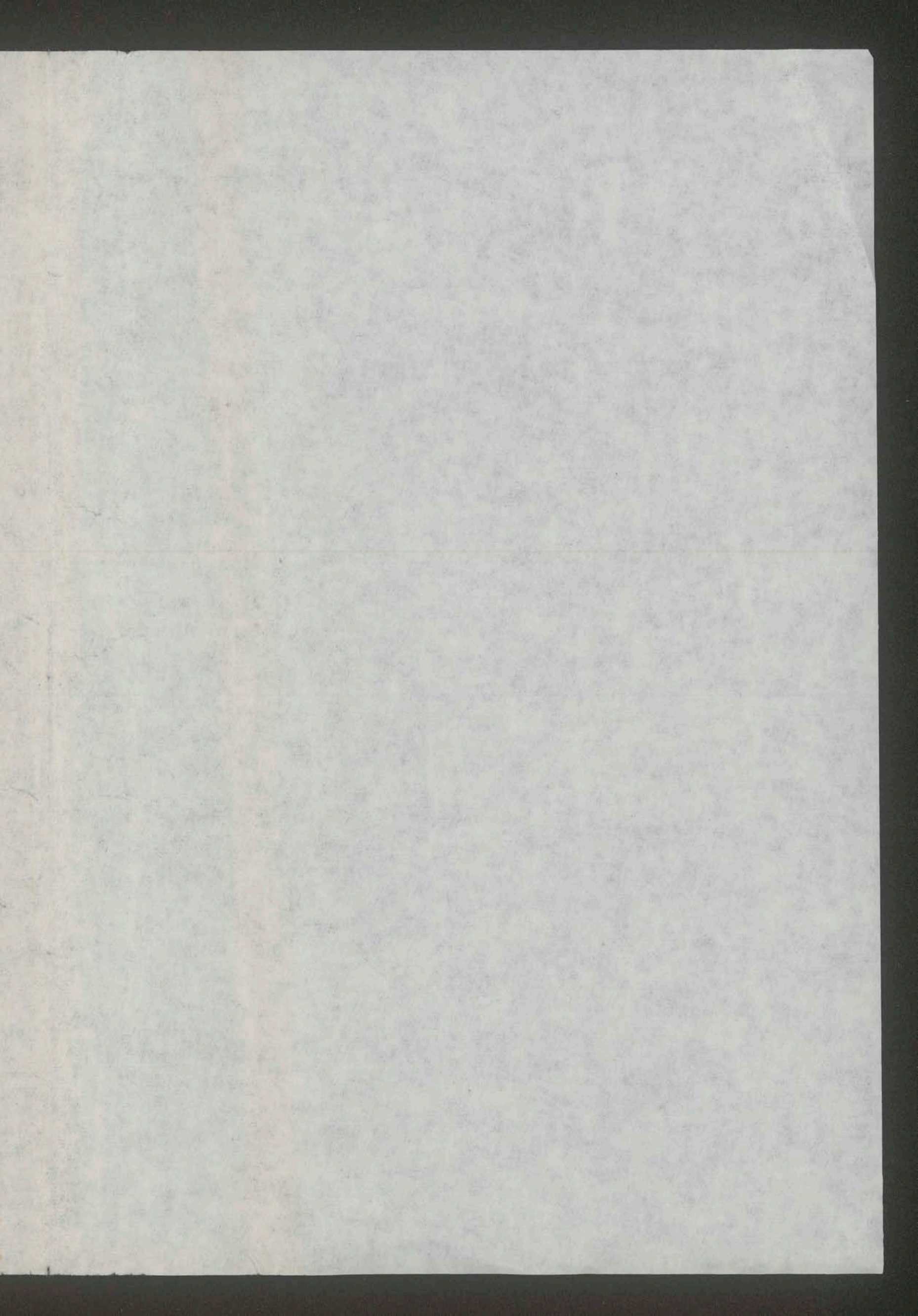
Przechodzę obecnie do spraw innych .

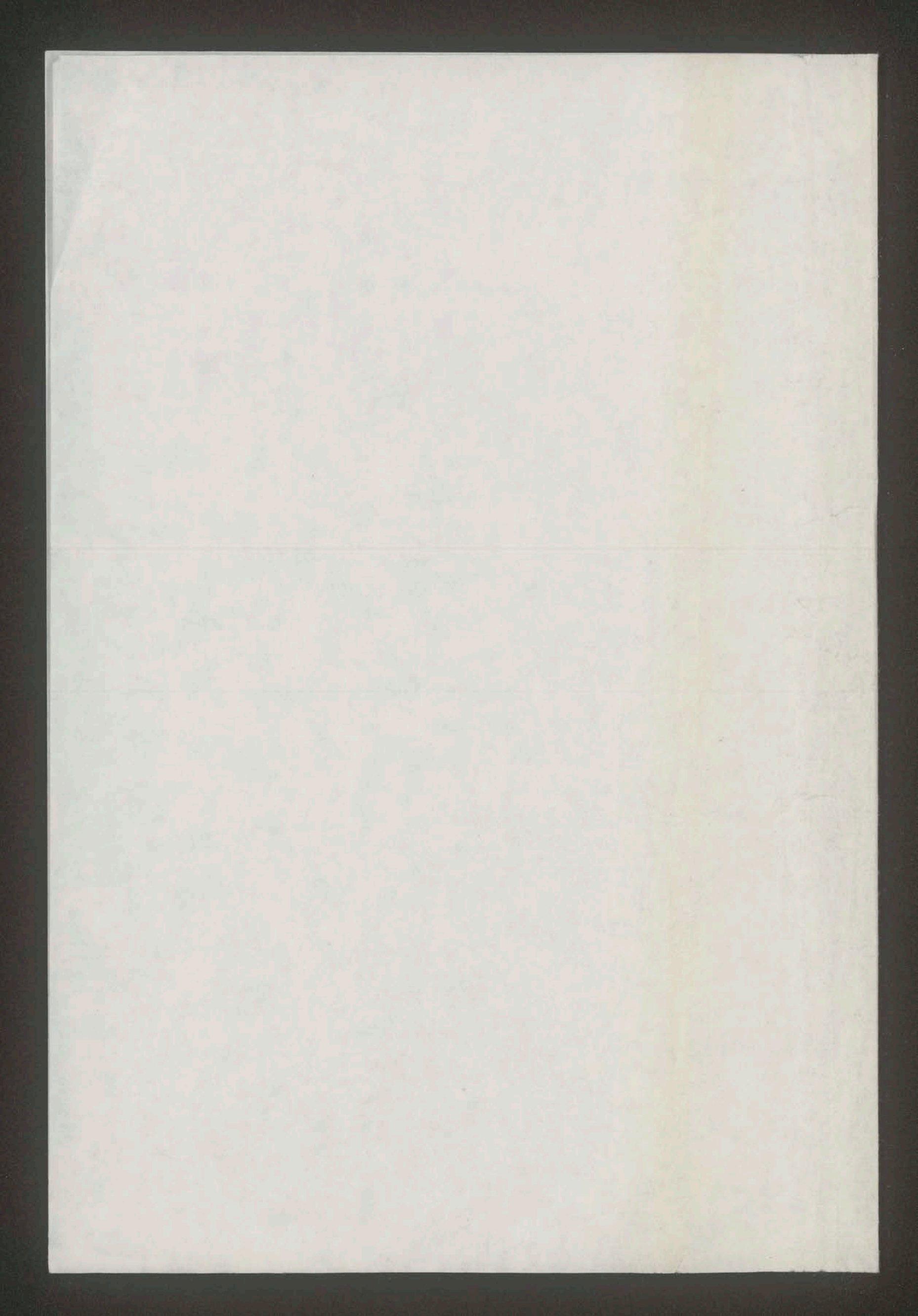
Z dalszych konferencyj interesującą była z posłem Haasem, przewodniczącym parlamentarnego klubu socjalno-demokratycznego; zaznajomił mię z nim Bernstein. Opowiadał, że interwenjował u rządu, by nie powtórzyły się sceny kaliskie; że żąda systematycznie, aby zamiast obietnic generałów, które są nie pewne, rząd już teraz dopuszczał ludność via facti do samorządu, dał mu swobodę prasy, zgromadzeń języka, szkolnictwa . Prosiłem go, by zaproponował rządowi wybranie w Warszawie - zaraz po jej zajęciu - Rady miejskiej na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej. Przyrzekł, ale na poruszenie sprawy Pufferstaatu w prasie partyjnej nie widzi jeszcze pory odpowiedniej; cenzura też nie pozwoli; Vorwärts na razie więc występuje

. /.

tylko akademicko przeciw apetytom aneksejnym.

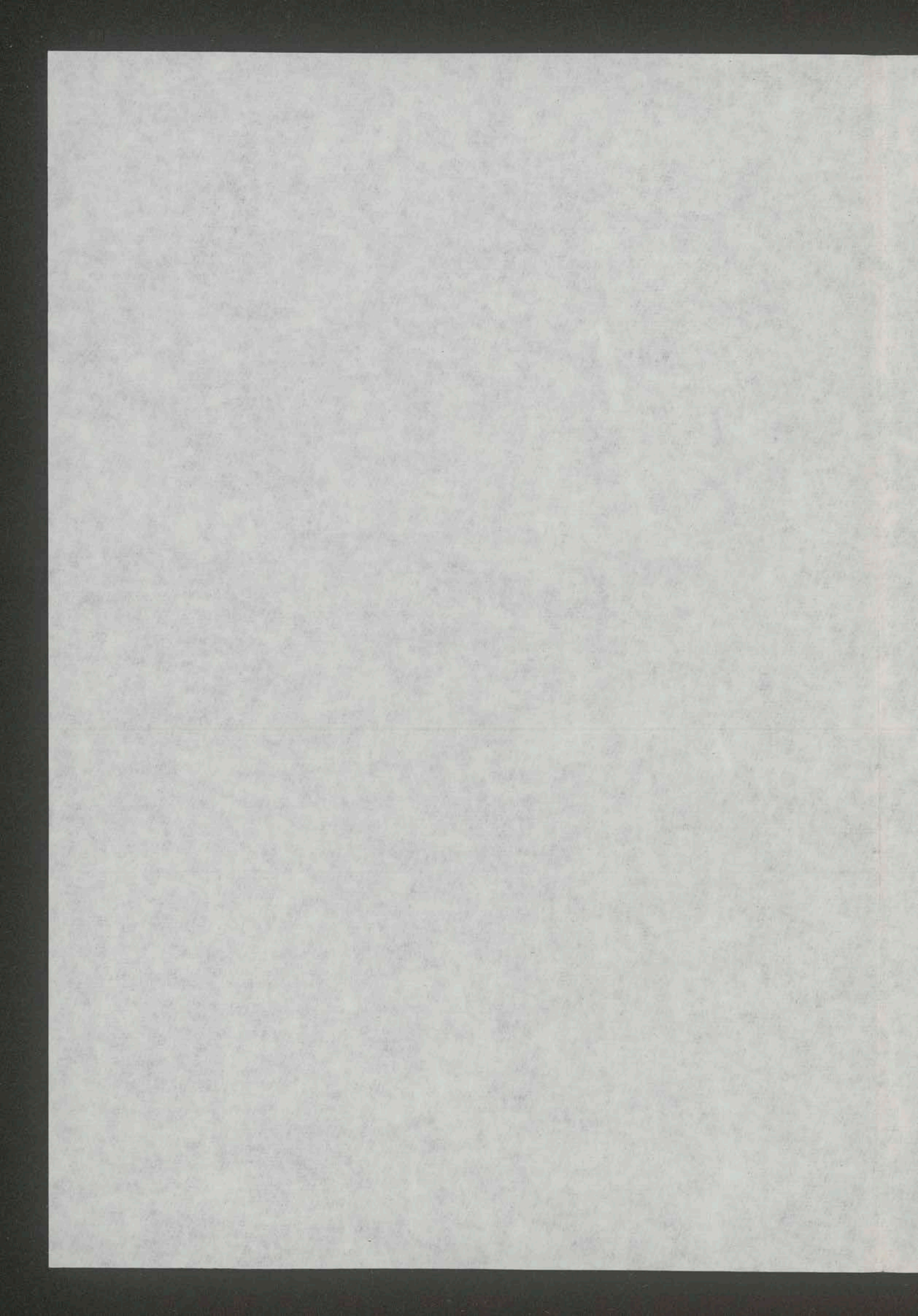
Będę się z nim widywał , nie nalegałem na akcyę socyalistyczną aby ta zbytnia protekcya sprawie nie szkodziła.





Feldstein Herman

1915 - 1917 (4)



58

Naczelny Komitet Narodowy — Departament skarbowy.

L. 800 Kraków, dnia 7/4 1915

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Przy założyć się mającym Wojennym Banku Kredytowym będzie ustanowiony zastępca dyrektora, o które to stanowisko się ubiegam.

Byłem - po ukończeniu Politechniki we Lwowie i kilkuletniej praktyki inżynierskiej - od r. 1895 przez 14 lat urzędnikiem i prokurystą Banku hipotecznego we Lwowie i dyrektorem gal. Towarz. elektrycznego, następnie po ustąpieniu z Banku hipotecznego - dyrektorem Gal. Banku Kupieckiego.

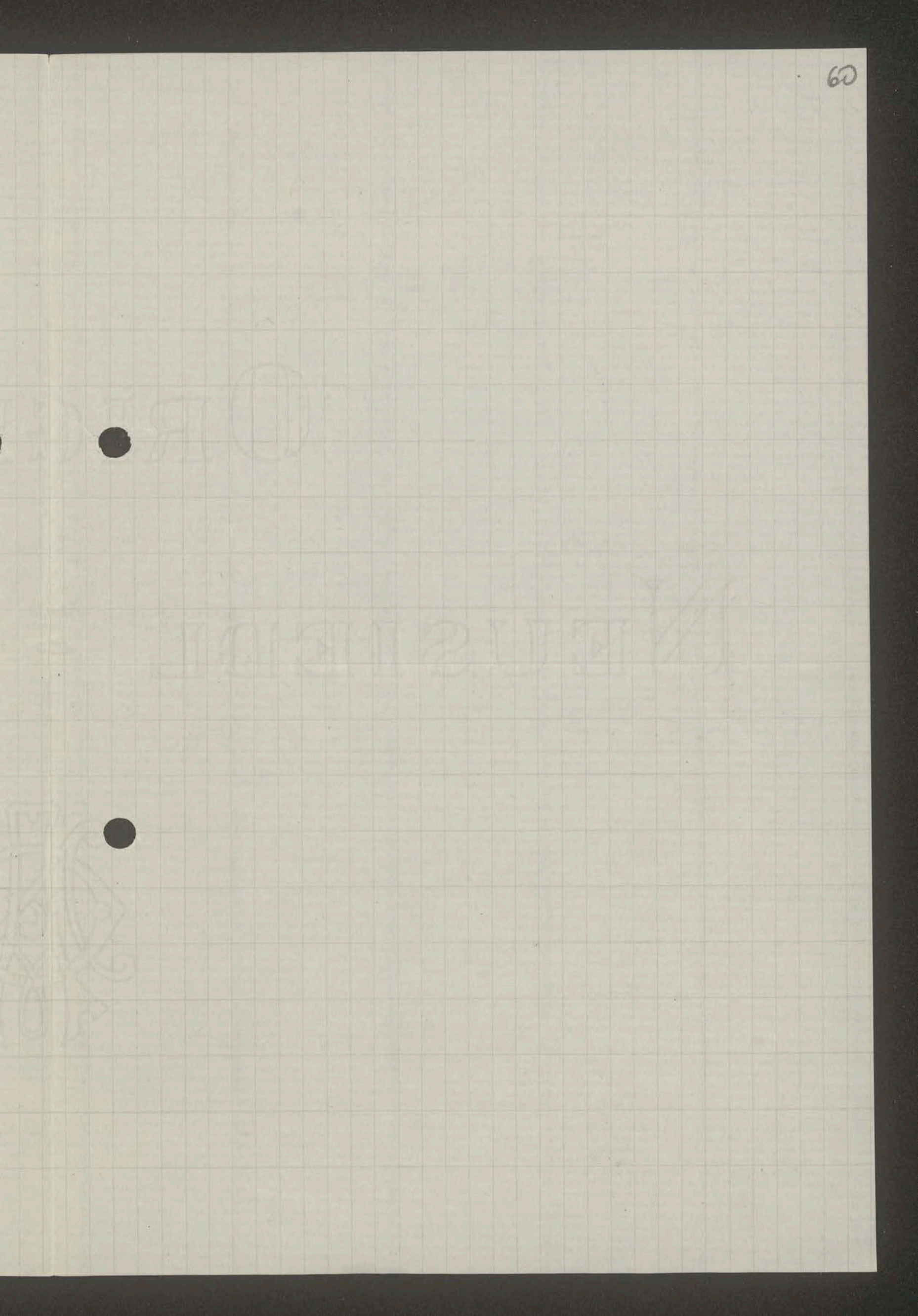
Jestem od 9 lat radnym m. Lwowa, skarbnikiem Gal. Związku przemysłu fabrycznego i biorę udział w życiu ekonomicznem, kredytowem i politycznem Kraju.

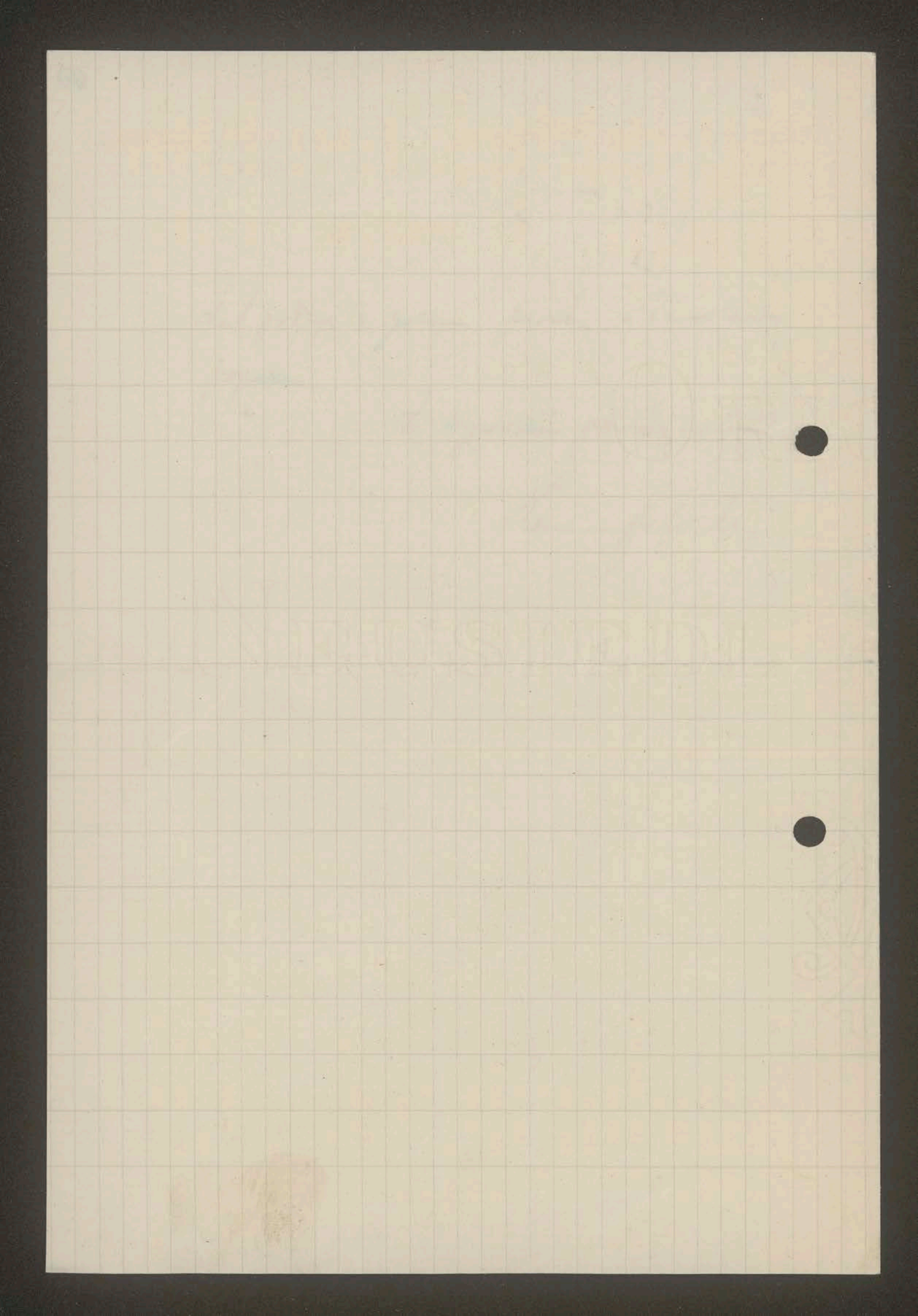
Jaśnie Wielmożnemu Panu Prezesowi [illegible]

dał podzyi z gorącą prośbą o łaskawe poparcie.

Z wysokiem poważaniem

Herman Feldstein





Wiedeń 9/7 1915

Czcigodny Panie Prezesie.

Inwazja rosyjska w Kraju i dziesięciomiesięczny pobyt Moskali w Kraju między innemi to wywarło na następstwo, że stosunek pomiędzy ludnością żydowską a polską niepomiernie zaostrzył. Wzajemne żale rosną z dnia na dzień i wywołują obawy na przyszłość. Uspokojenie opinii i osiągnięcie porozumienia jest zadaniem pilnem.

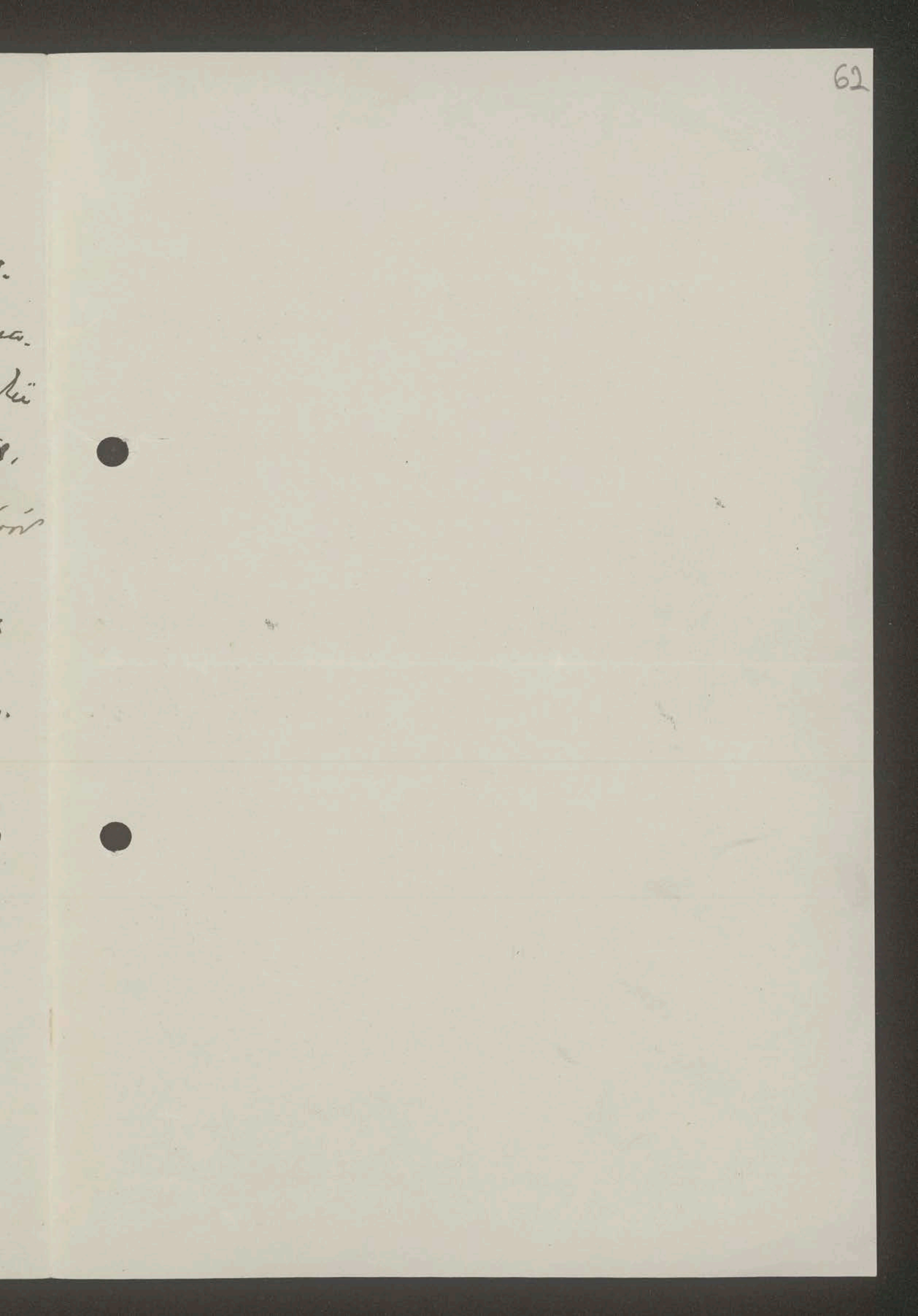
Żale żydów obejmują sprawy nietylko polityczne, lecz może przedewszystkiem ekonomiczne. Powołana przez czas Komisya dla spraw wynagrodzenia szkód wojennych i odbudowy Kraju jest bez reprezentantów żydowskich i przygotowuje się akcya separatystyczna, iżeby sprowadzić czas do powołania osobnej Komisyi żydowskiej. Niebez-

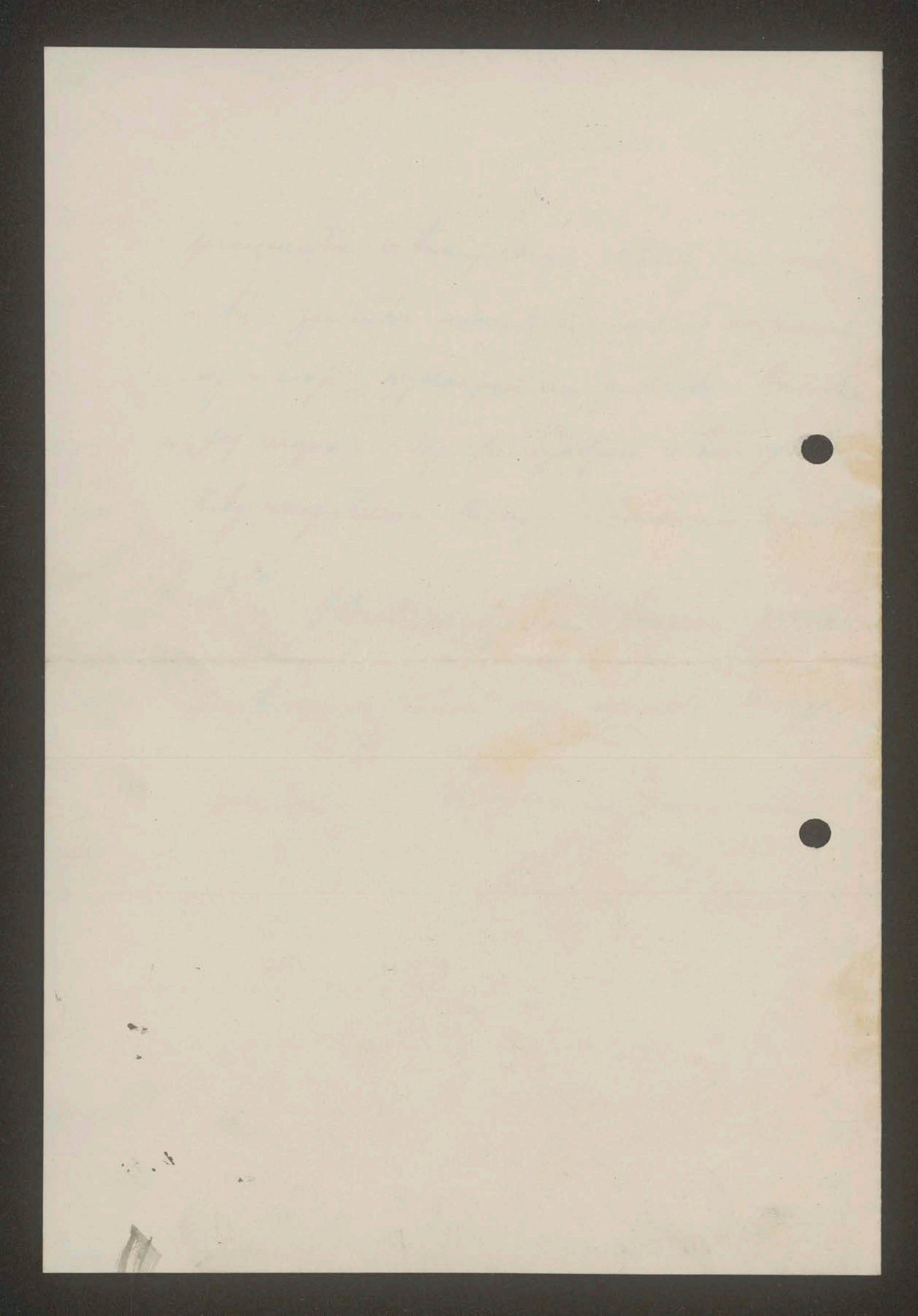
pierwszeństwa w takiej akcji, któraby na zewnątrz i zewnątrz udowodniła rozkwit wyznawa-wy w kraju, wykazywała się potrzeba. Zaradzić jej można – zdaje mi się – jedynie w ten sposób, żeby wszystkimi kierujący ustawami z pośród Żydów.

Wielmożnego Pana Prezesa proszę na tę sprawę zwrócić swoją światłą uwagę.

Z wysokiem poważaniem

Herman Feldstein





Lwów. 5/XI 1916

ul. Herbartów 7.

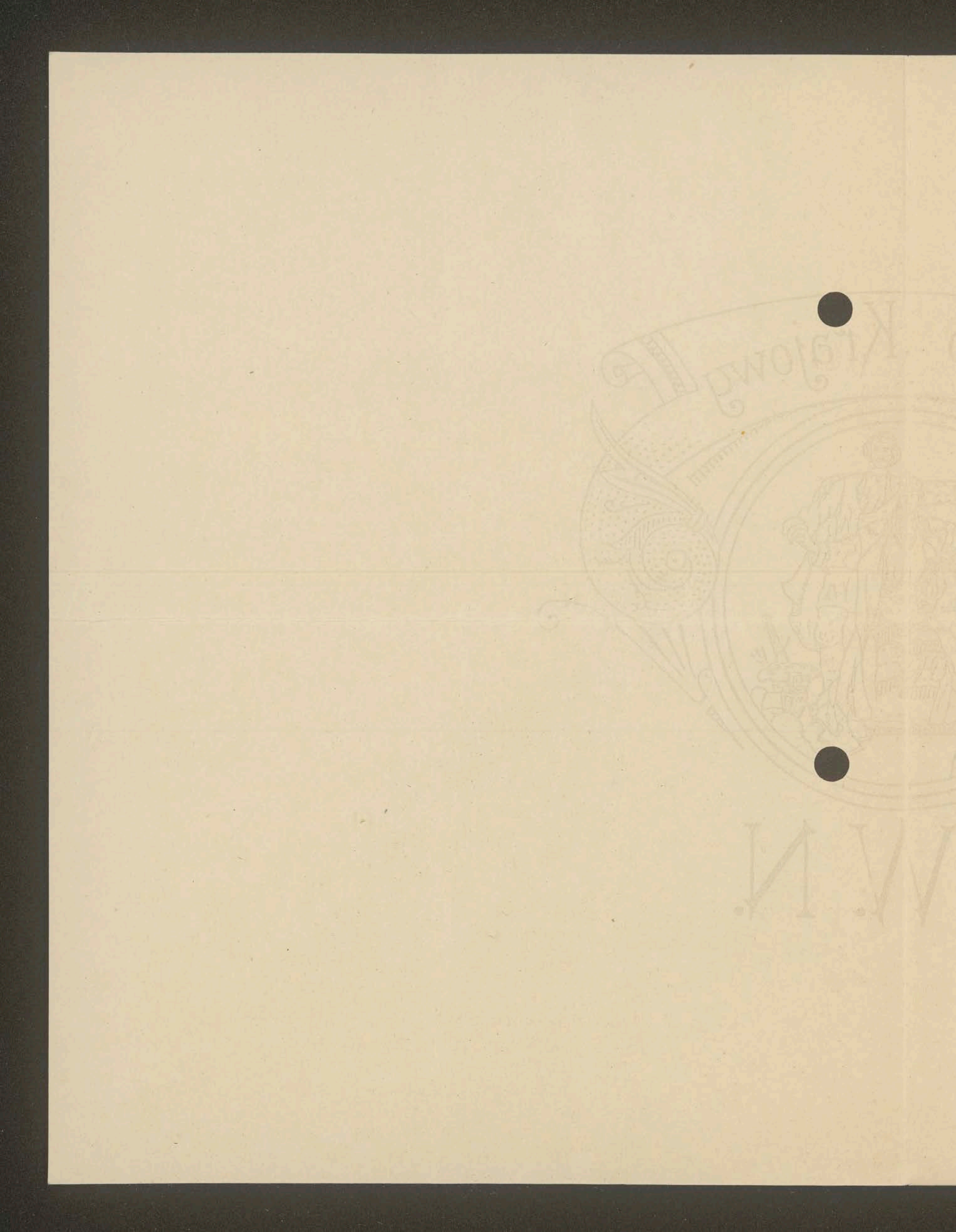
Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

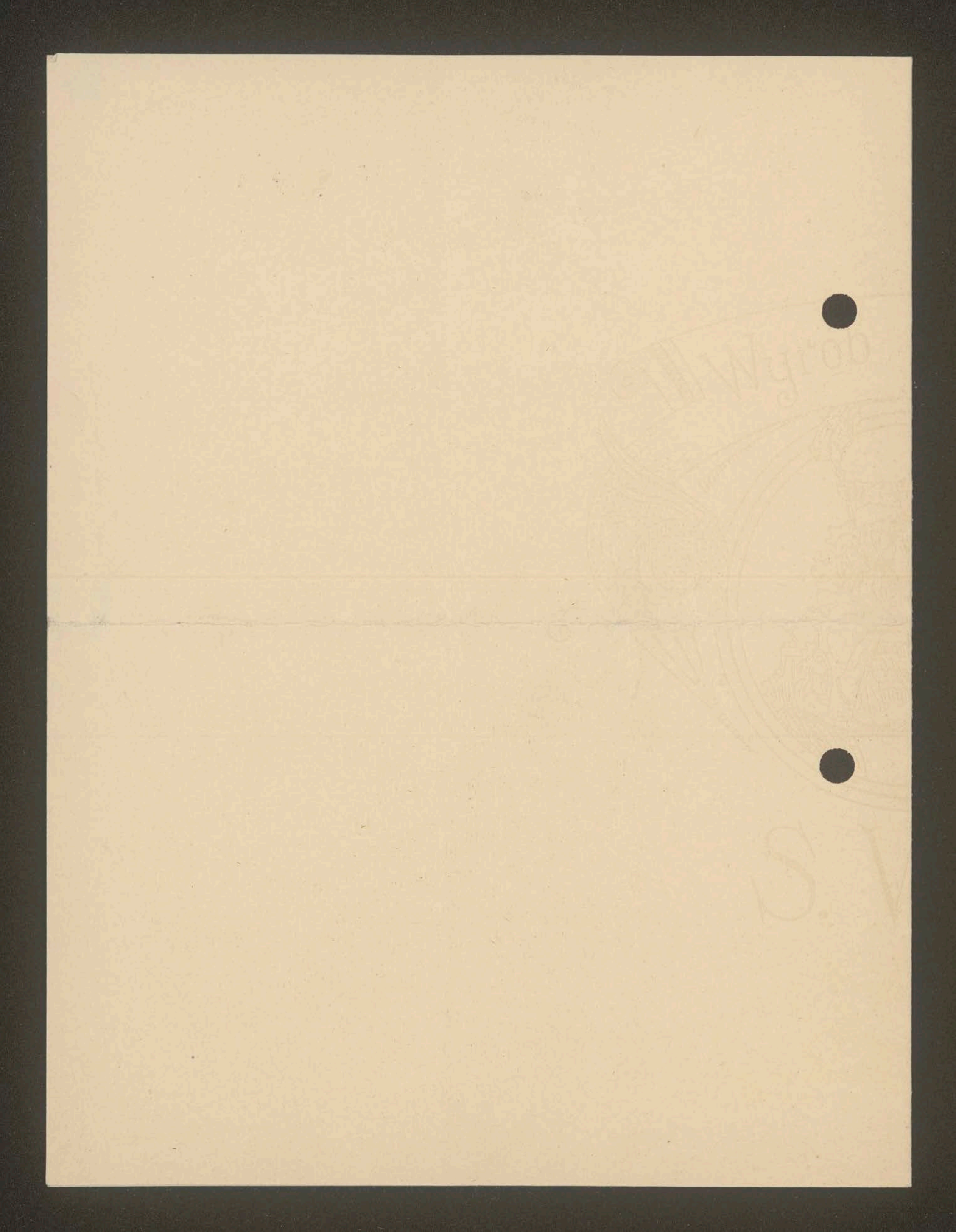
Wydrukowanie rozprawy: „Bilans majątkowy i płatniczy Galicyi" wydaje mi się obecnie, po ogłoszeniu wyodrębnienia Galicyi, rzeczą naglącą. Rozprawa jest gotową od maja, a jeżeli będzie dłużej leżeć, może być spóźnioną. Proszę J. W. Pana Prezesa o łaskawe przyspieszenie decyzyi.

Raczy J. W. Pan Prezes przyjąć zapewnienie

czci i poważania

Herman Feldstein





Lwów 4 stycznia 1917
ul. Herburtów

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Druk „Beiträge zu einer Vermögens- u. Zahlungsbilanz Galiziens" idzie z powodu trudności drukarnianych powoli, lecz w ciągu stycznia praca się ukaże. JWPan Prezes może się zgodzi na to, aby dla ułatwienia zareklamowania rozprawy i łatwiejszej jej rozsprzedaży oddać [illegible] [illegible] nakład tut. księgarni, tak że jako wydawca (herausgegeben von ..) figurować będzie N.K.N., jako nakładca (Verlag)

./.

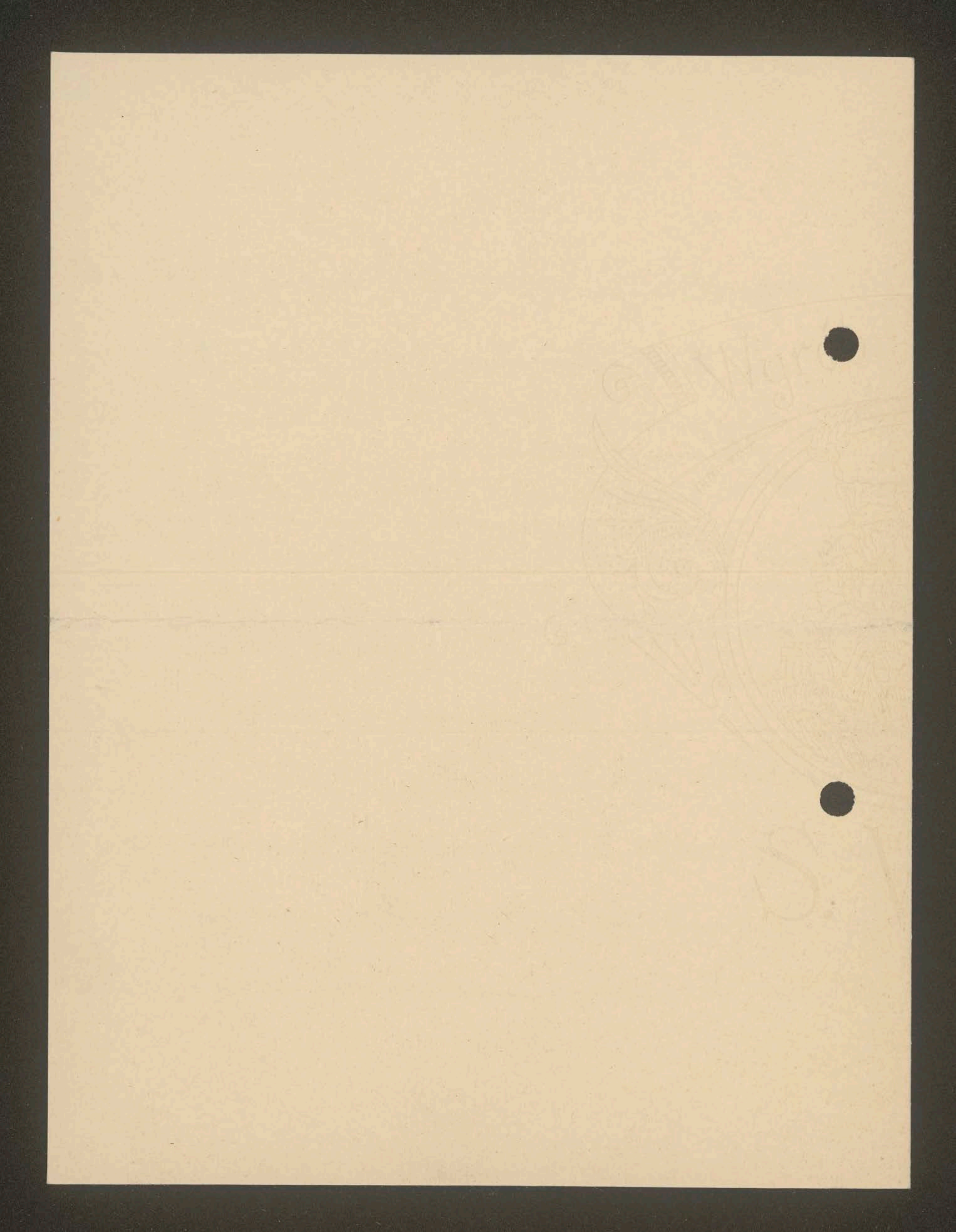
księgarnią. Ale druk będzie kosztowny, jeszcze nie wiem, proszę jednak na rachunek kosztów druku przesłać albo Zakładom drukarskim „Prasa" (ul. Sokoła 4.) na razie 500 K i mnie Tow. o tem zawiadomić, albo też koszty przesłać na moje ręce, a ja koszt drukarni Jaśnie Panu Prezesowi prześlę.

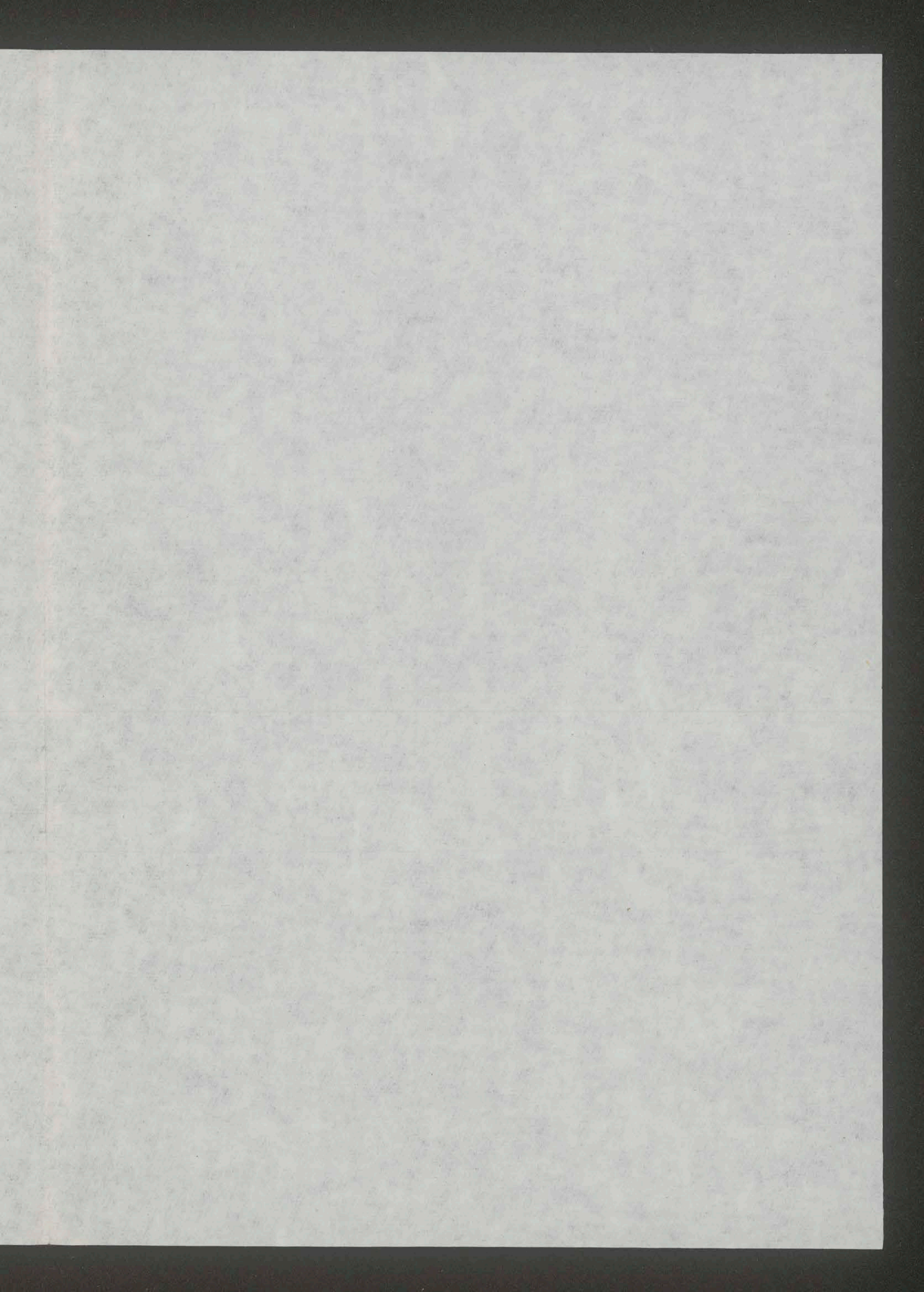
Z kilku stron (m. i. Leo, Hestowicz, Loewenstein) żądano odbicia odczytu tej części rozprawy, która się odnosi do Kronik Galicji. Czekam (?) – w uznaniu pilności tej części –

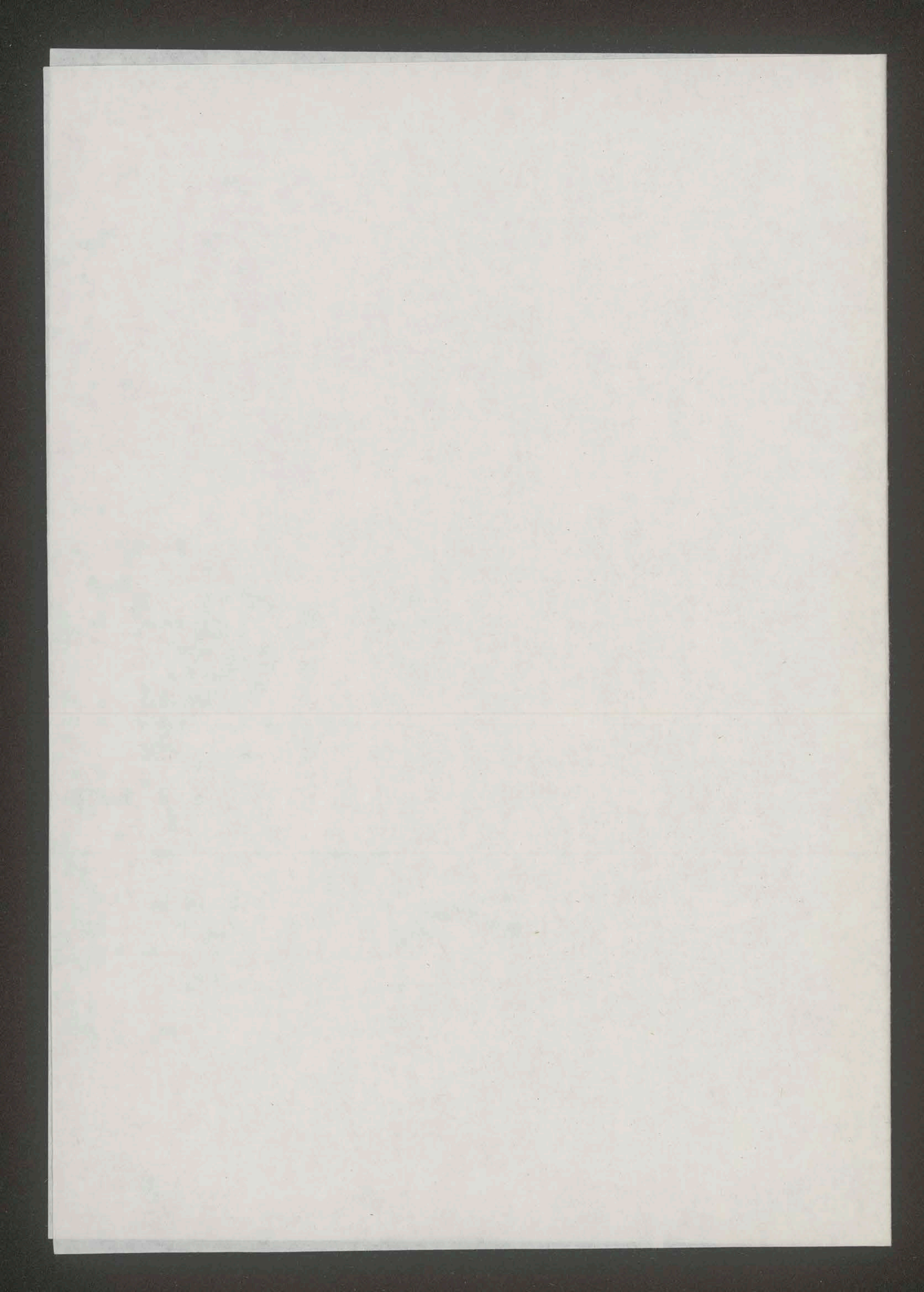
sporządzonym wydaję ją w osobnej odbitce, z któ-
rej kilka egzemplarzy równocześnie przesyłam
JWPanu Prezesowi.

Proszę przyjąć wyrazy czci i wysokiego
poważania

Herm. Feldstein

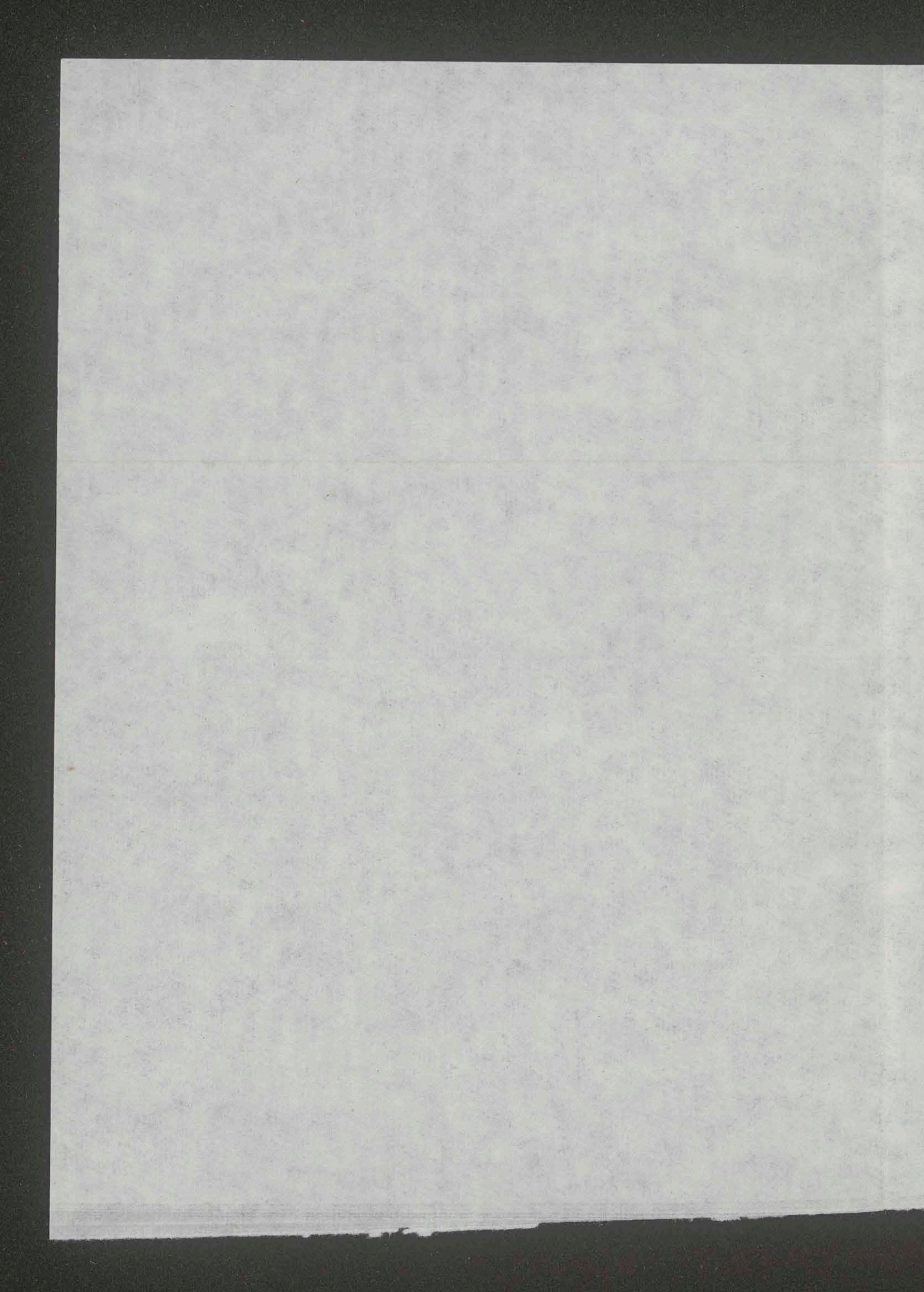






Felklowa Antonina

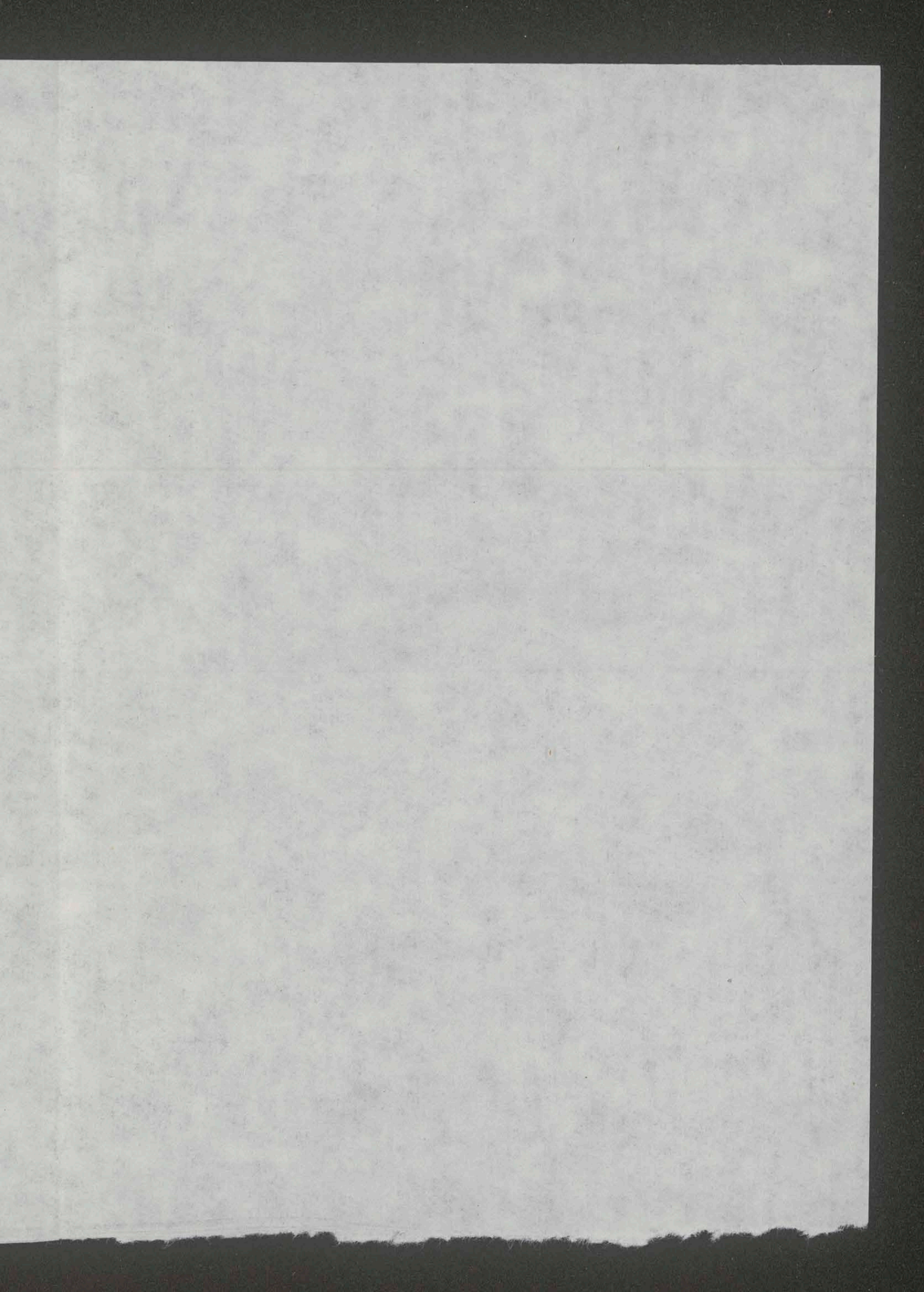
1916 (1)

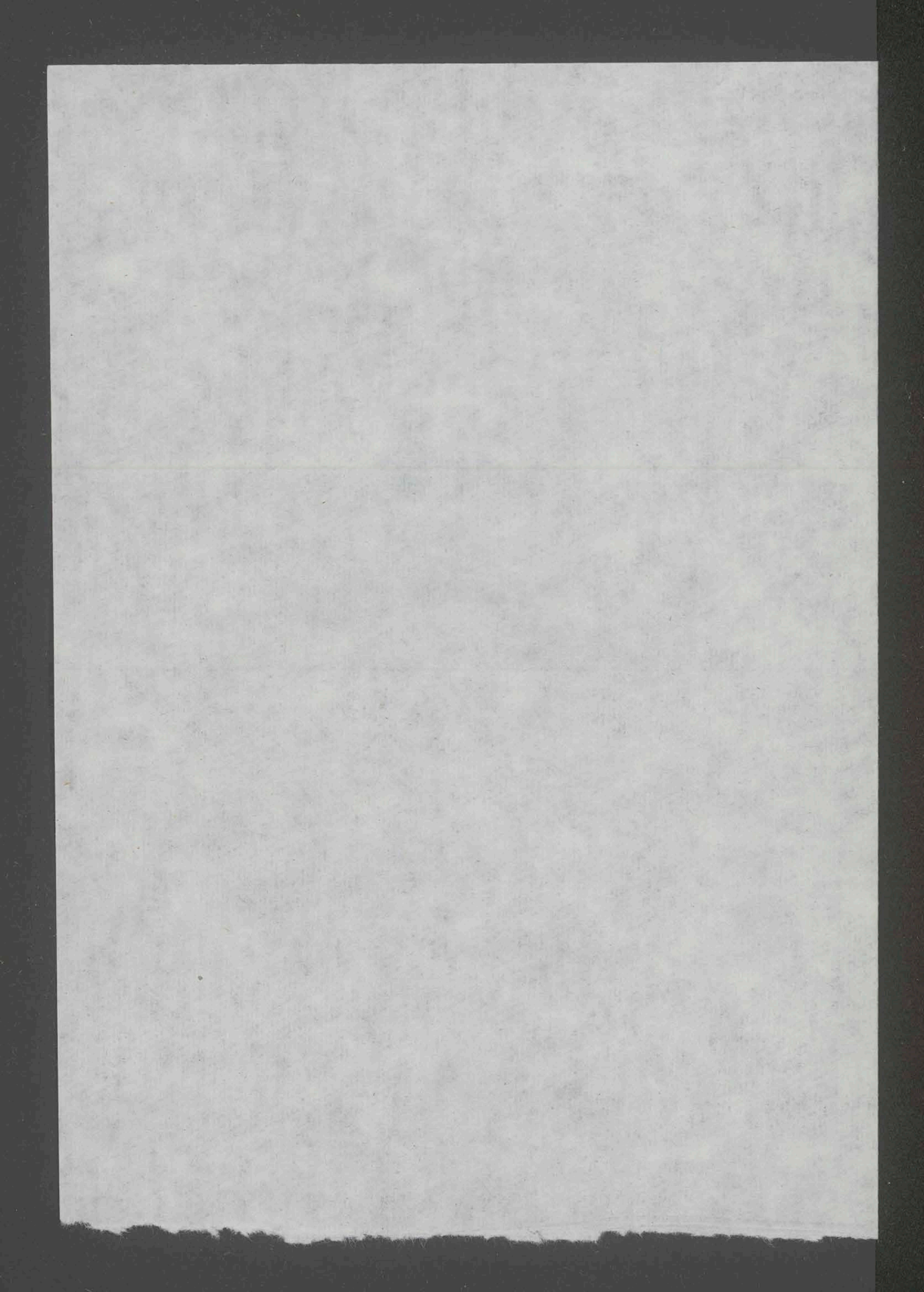


67

Antonina Felklowa

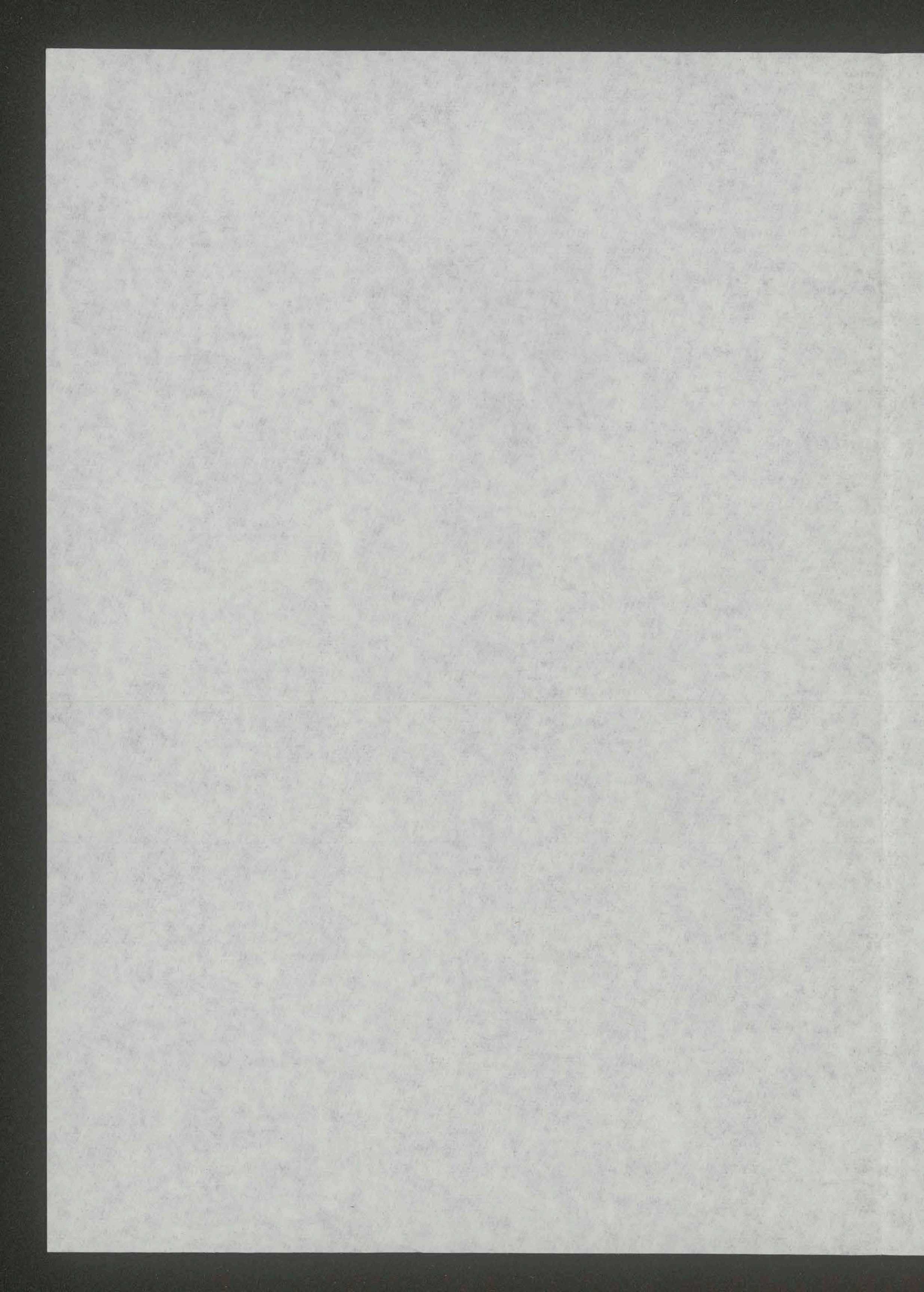
Z okazyi 25 letniego jubileuszu Waszego po-
życia małżeńskiego przesyłam Wam serdecz-
ne życzenia zdrowia i wszystkiego najlepszego.
Nadto życzę Wam byście już w niedalekiej przysz-
łości mogli się cieszyć owocami dzisiejszej
wytężającej pracy, w którą oboje tak wiele ze
siebie dajecie.
Łączę wiele serdeczności od siebie i dzieci.
Kraków 24 paźdz. 1916.





Fiedorowicz J[erzy]

b.d. (1)

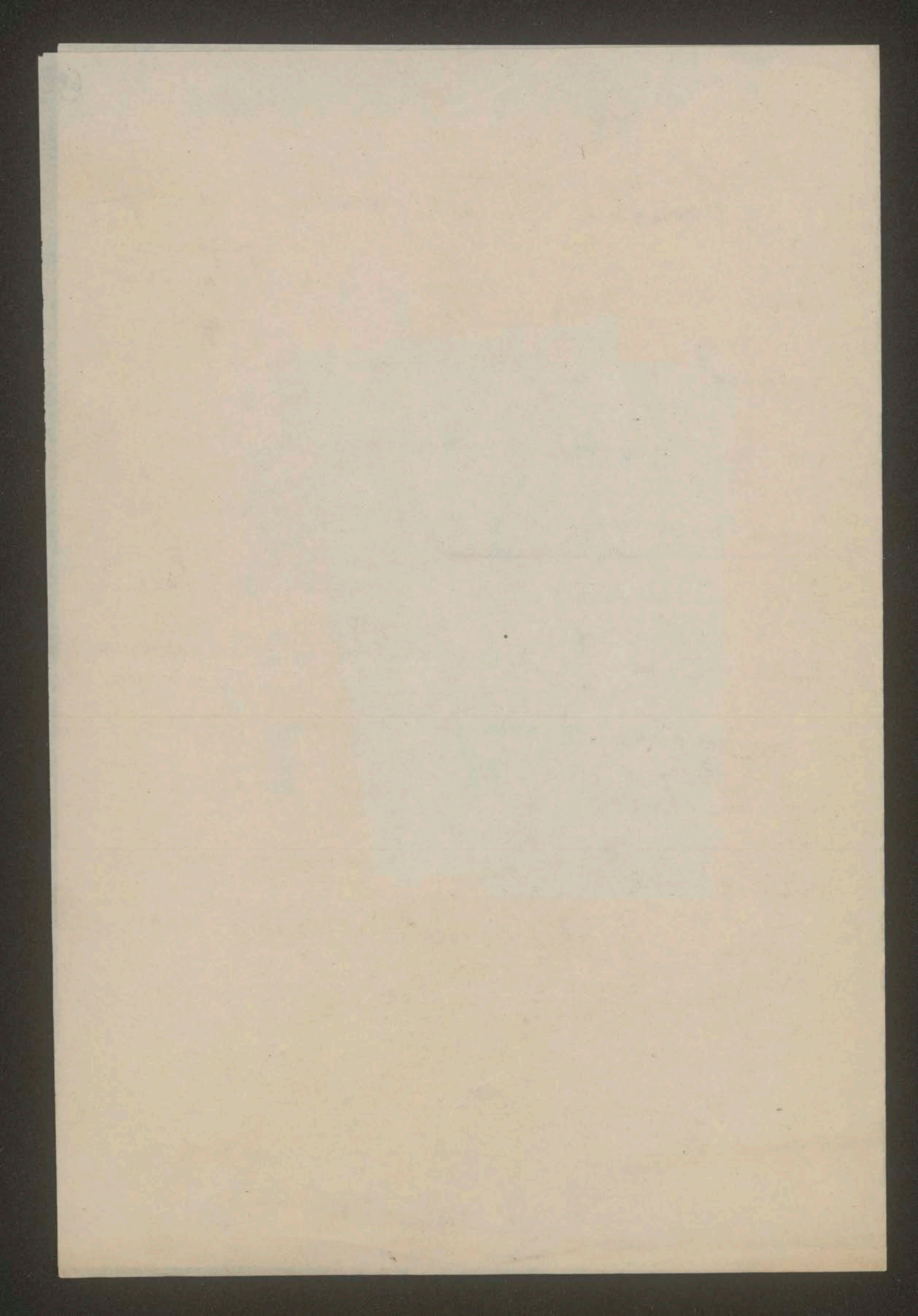


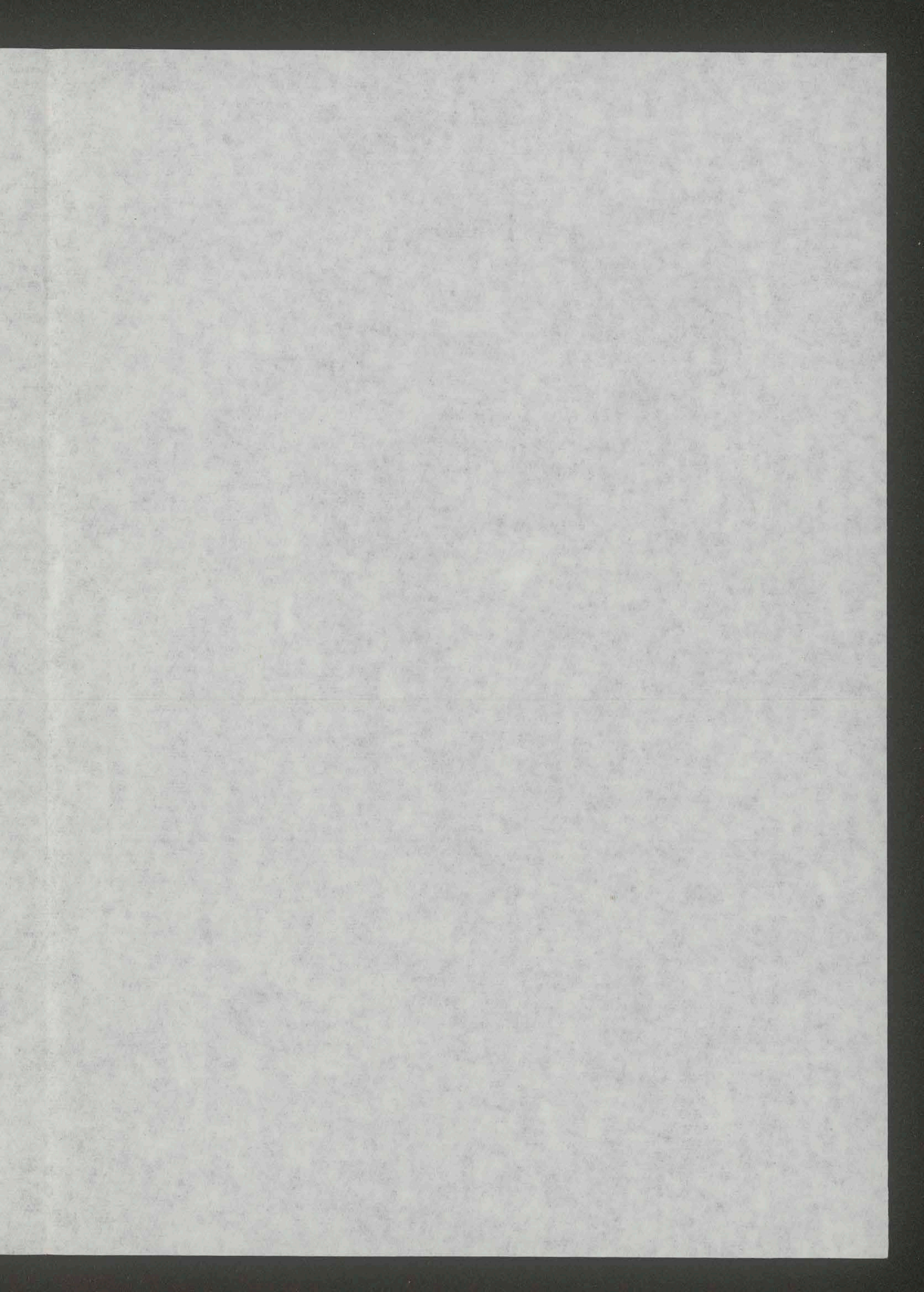
Marszałek Pułaski prosił mnie, bym bardzo Ekscellencję przeprosił, że p. Puławski nie mógł być u Ekscellencji, by Mu złożyć swe uszanowanie; dołączając ze swej strony takież przeprosiny, gdyż posiedzenia Zjazdu nie dały mi możności być u Szanownego Pana Professora po to by Mu złożyć uszanowania i przypomnieć przedwojenną znajomość – proszę, by Pan Profesor był wręczyć oddawcy niniejszego listu, które p. Puławski miał podpisać, – co p. Puł. uczyni w czasie sessji, na której obecnie zasiada.

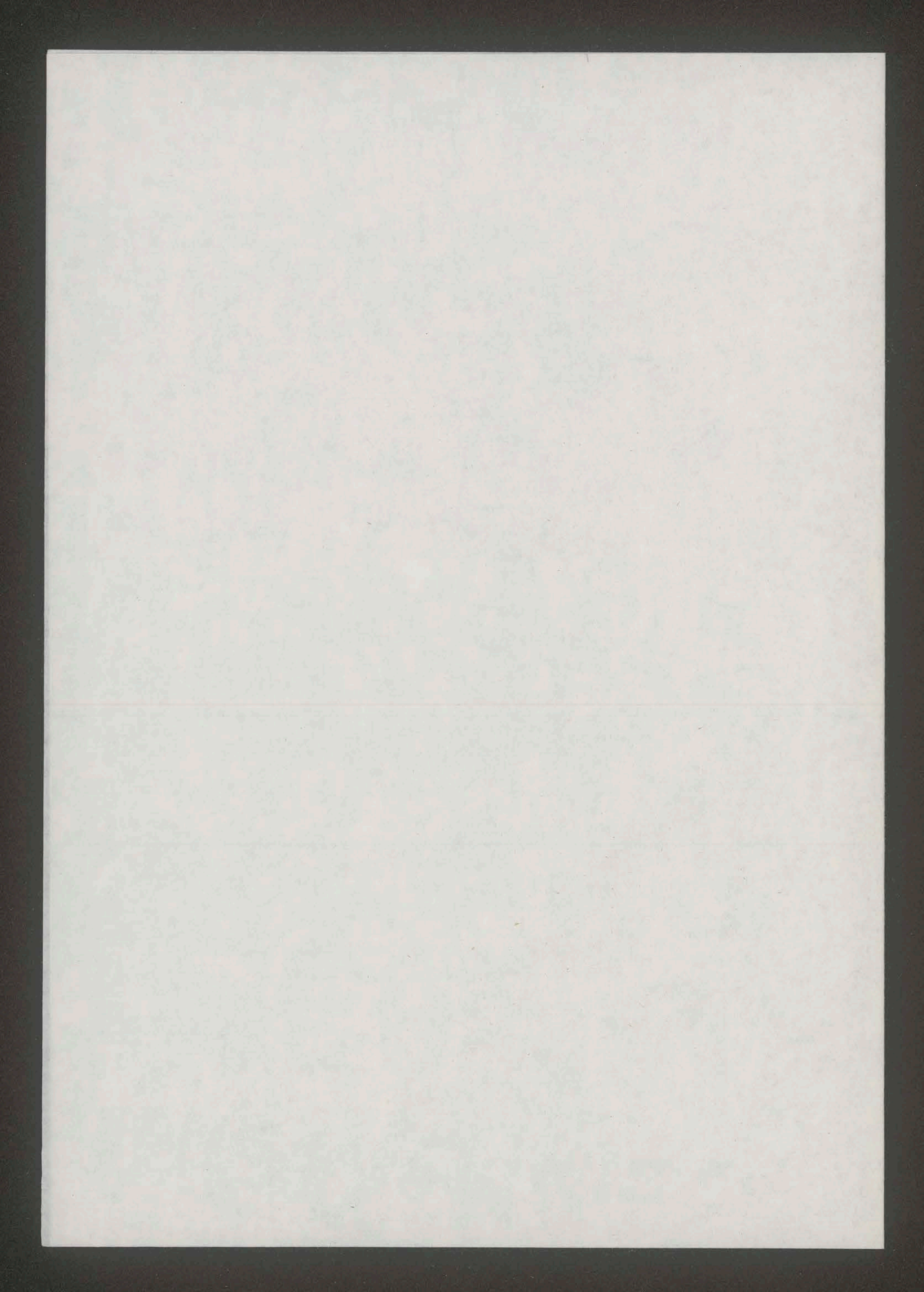
Z głębokim szacunkiem

J. Kiedrowicz

docent univ. Petersb.

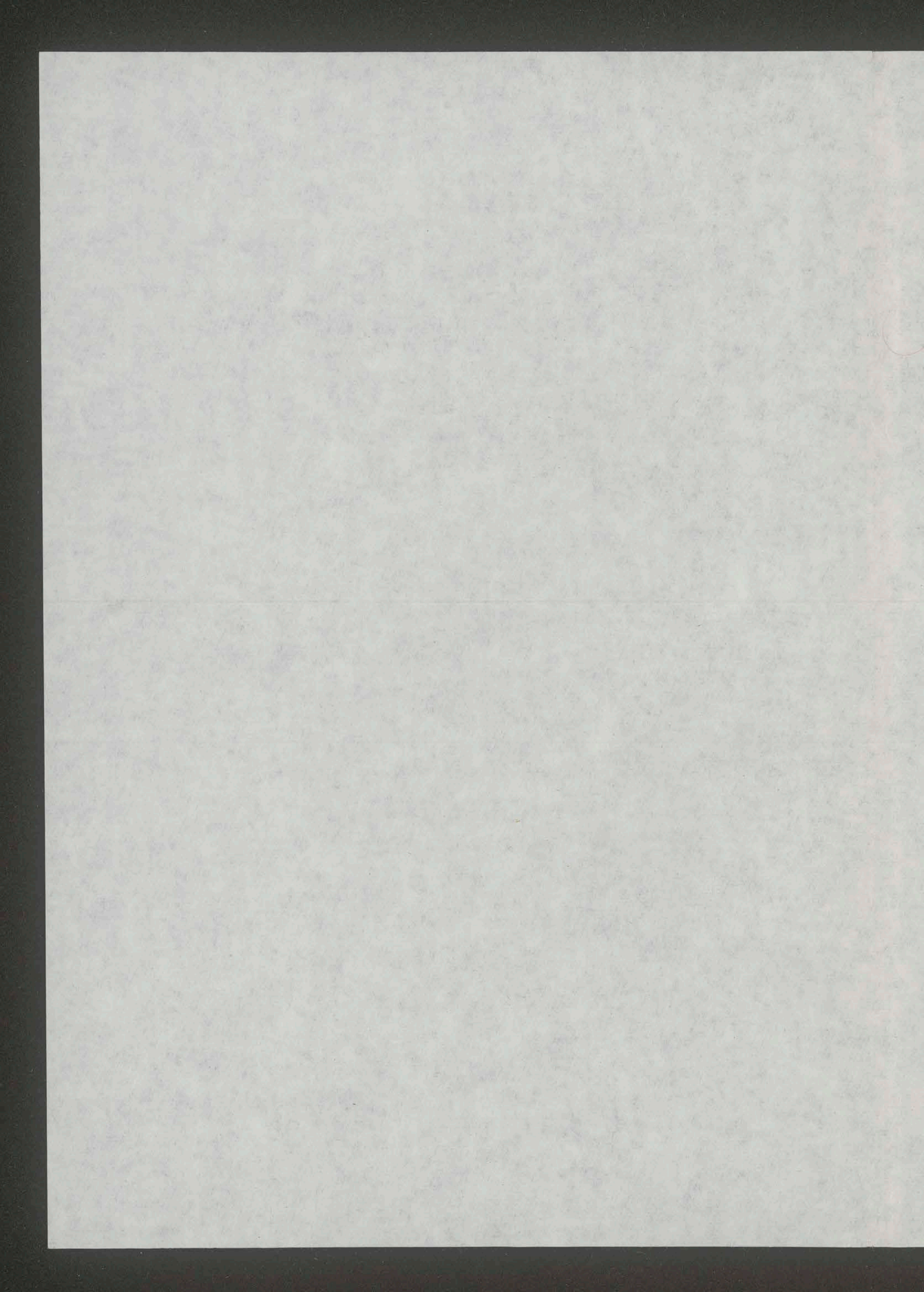






Fierich [Franciszek] Ksawery

1914-1918 i b.d. (9)



Fierich 234

70

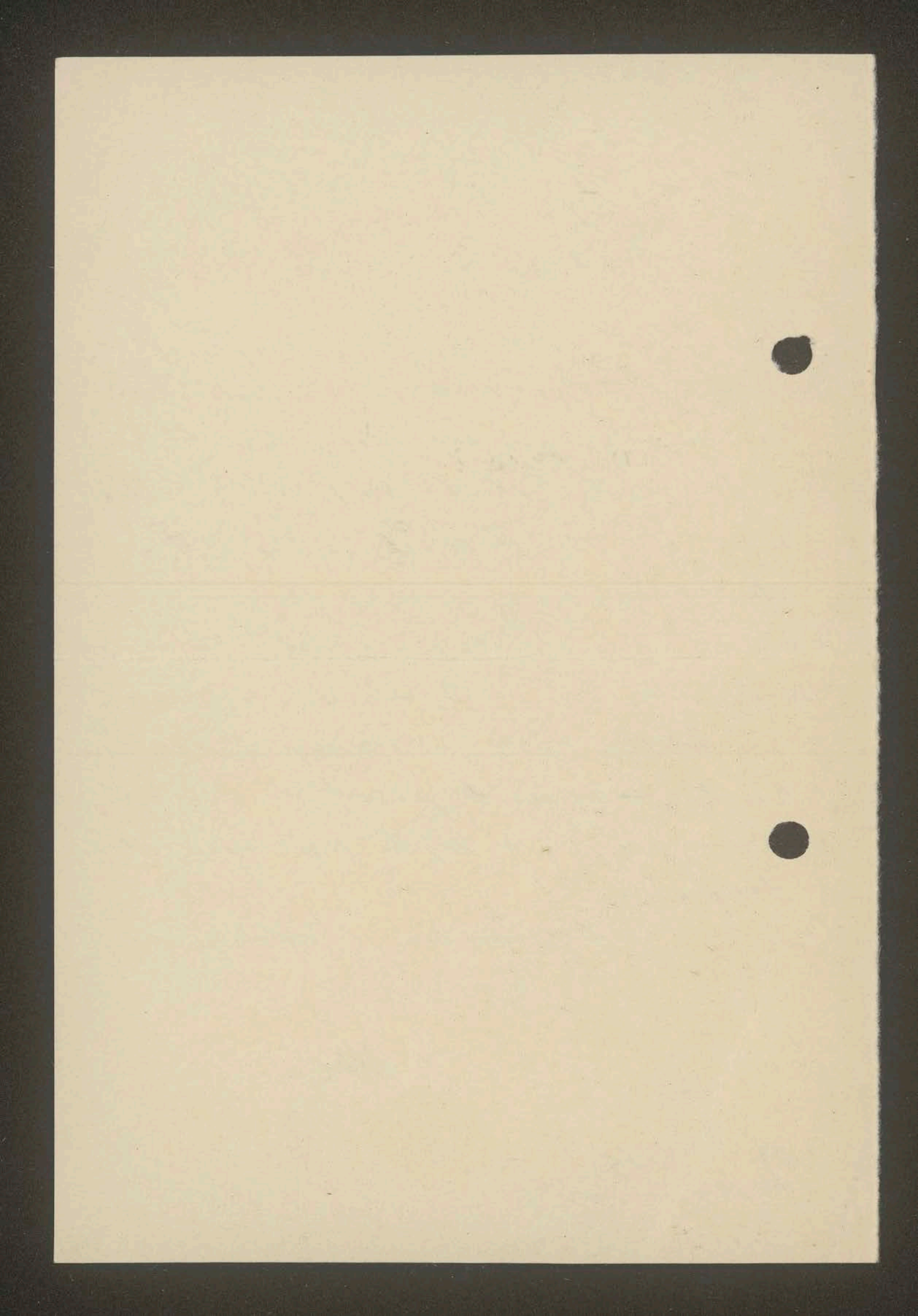
Kochany Leopoldzie!

Stosownie do danego przyrzeczenia przysyłam dla „Polen" artykuł niniejszy. Proszę albo umieścić pod tytułem „von Dr. Xaver Ritter von Fierich Univ. Prof." albo na końcu „von Fierich", albo „F." Jak uważasz. -

Rzecz opracowana na podstawie najnowszych materyałów. Starałem się omówić je choćby możliwie najmniej dokładnie — mimo to pomoc przedłożyć uważam, byle mógł prędzej się zmieścić. -

Z wyrazami szczerego przywiązania
Twój wierny
Xaw

Baden, 17/4 915.



71

1696

Szanowny Pan Kolega

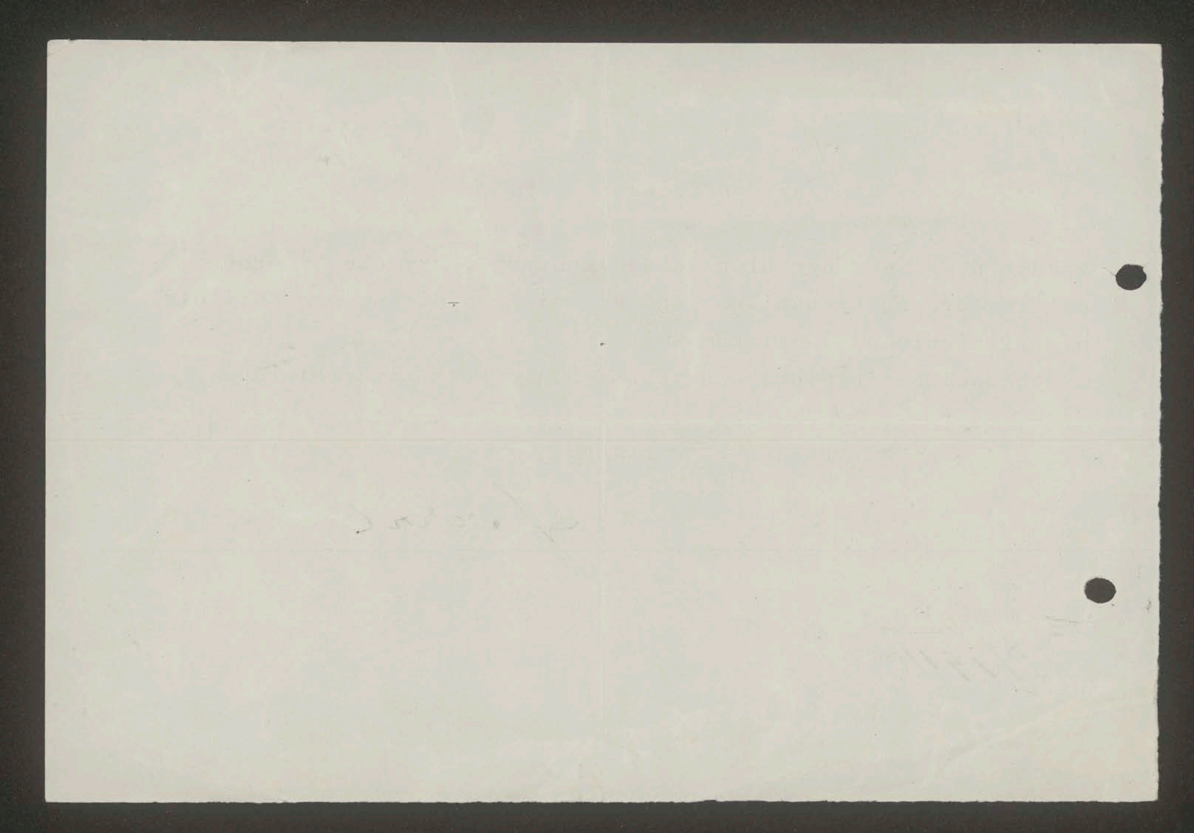
zechce na przesłanym blankiecie zaznaczyć, czy choćby drobnym datkiem pragnąłby zasilać fundusz Książęco-Biskupiego Komitetu dla niesienia ulgi ofiarom wojny.

Zobowiązanie miesięczne ewentualnie potrąci Kwestura.

Z wysokiem szacunkiem.

[signature]

8/1 916



Czcigodny i Wielce Szanowny,
Panie!

Znaczne to osobliwie wzruszenie – proszę zechcieć przyjąć gorącą podzięką za Tuchowa o mnie pamięć.

Pani rączki całuję. P. Iwonę serdecznie ściskam

[illegible]

[illegible]

12. II 96

1947

73

15. XII 917.

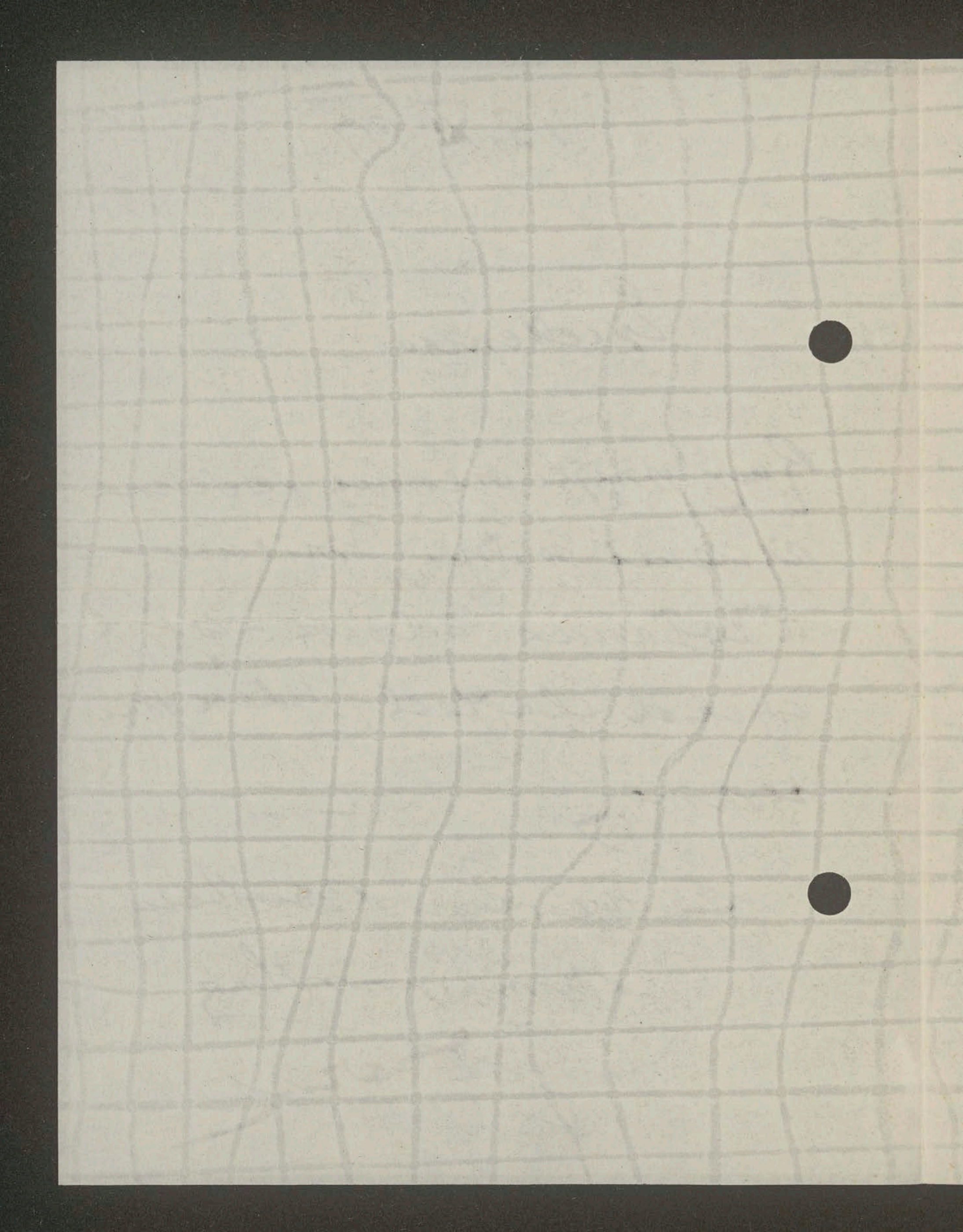
Excellencyo!

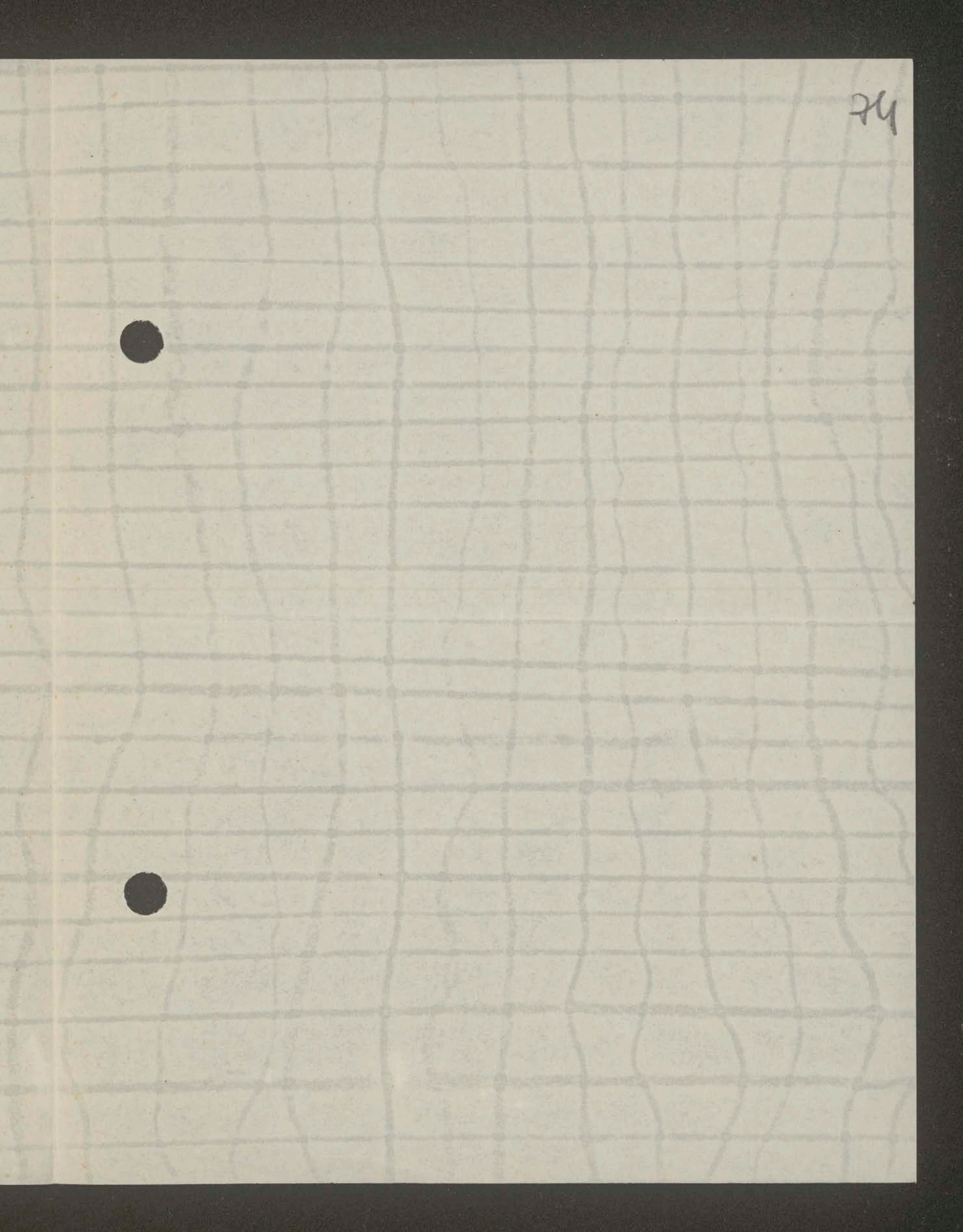
Racz przyjąć ode mnie serdeczne życzenia w dniu Imienin — a zwłaszcza zdrowia — w tych ciężkich chwilach, które przeżywamy.

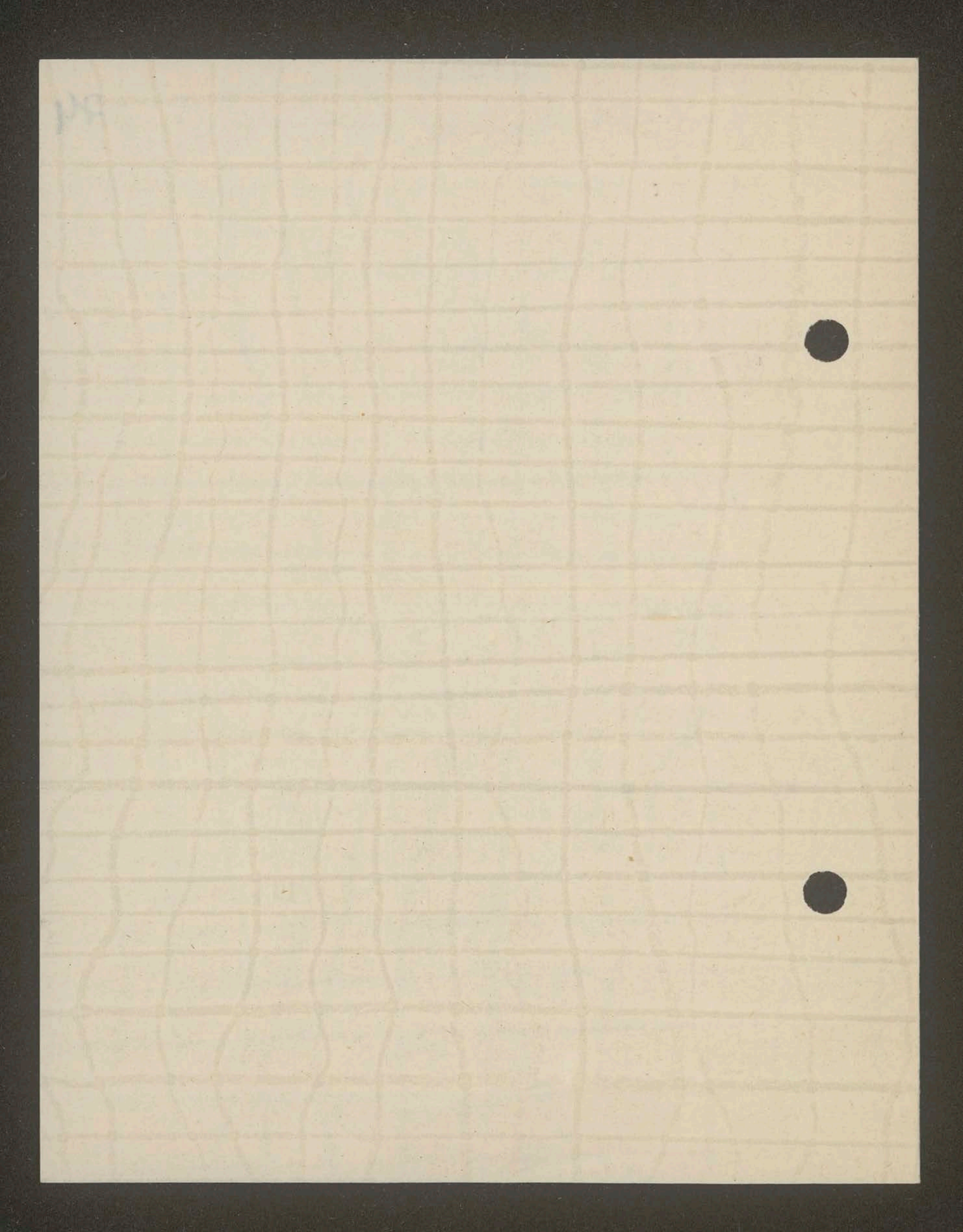
Z wyrazami szacunku

mnie pozostaję

[illegible]







75

Ekscellencyo!

Kochany Leopoldzie!

Tak jestem wyczerpany, że na razie tam Ekscellencyi w tej formie przesyłam moje najgorętsze podziękowanie i szczery przek. wszystkim odwiedzinom. „Bóg zapłać!”

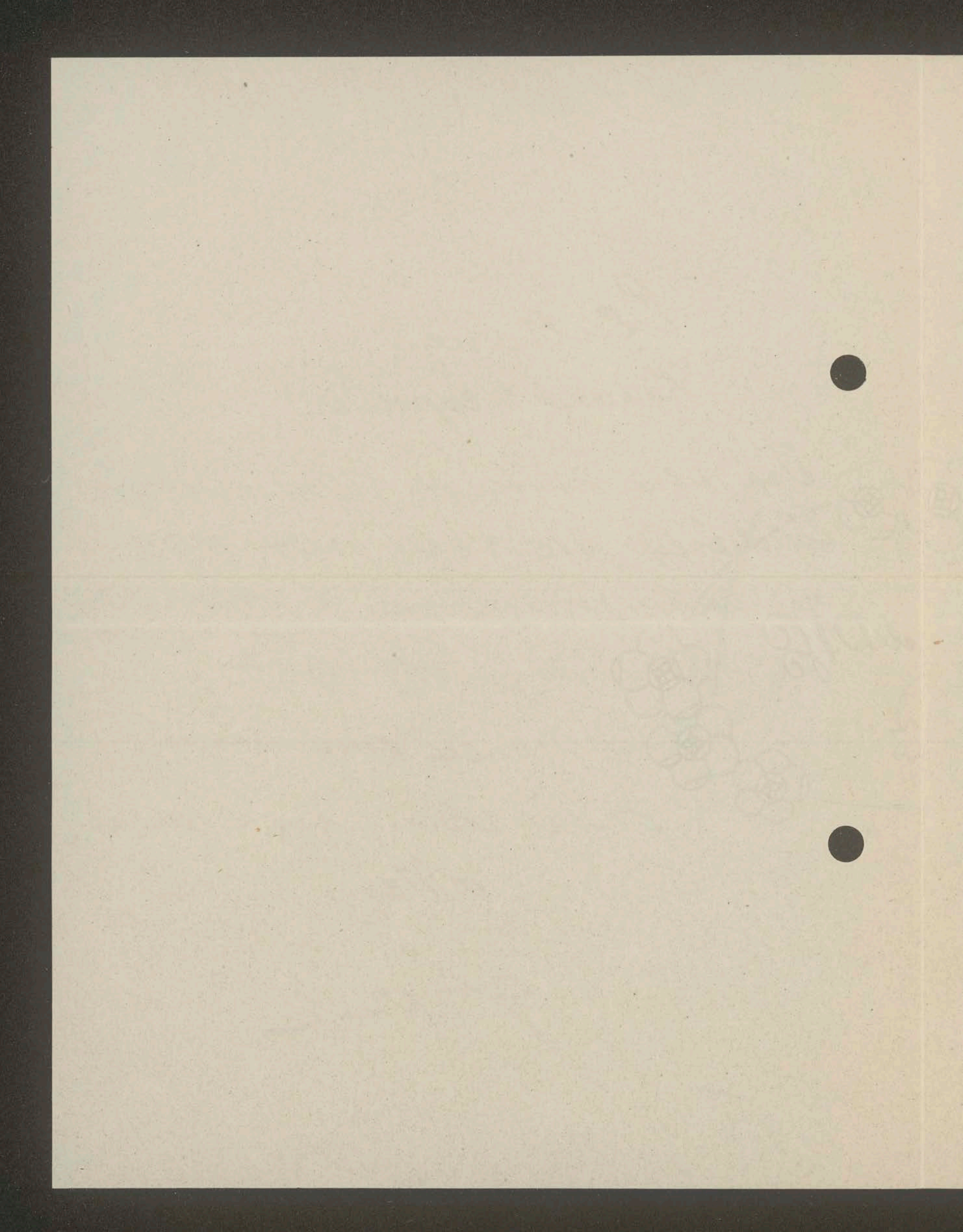
Z najgłębszem szacunkiem

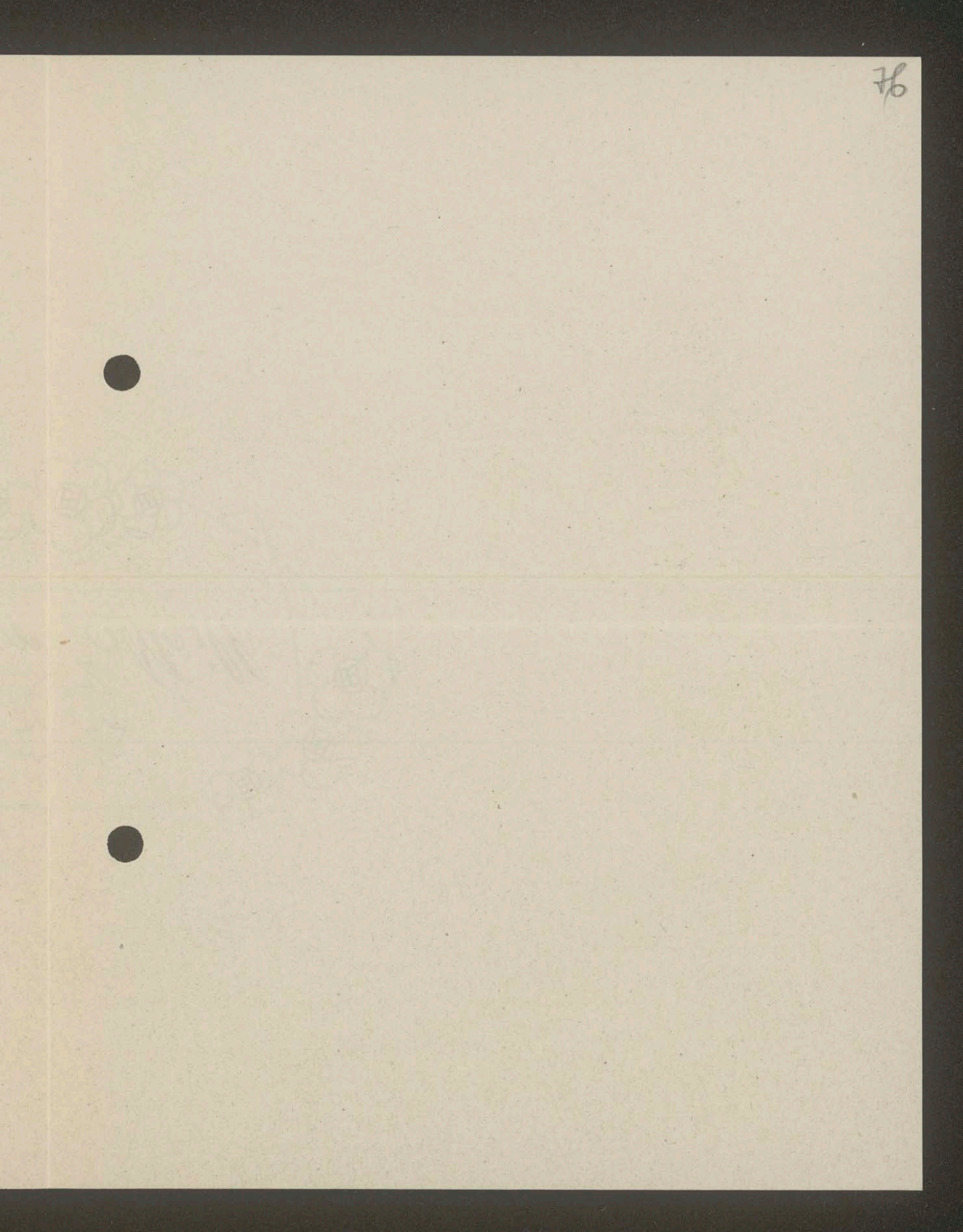
Jestem zobowiązany i szczerze

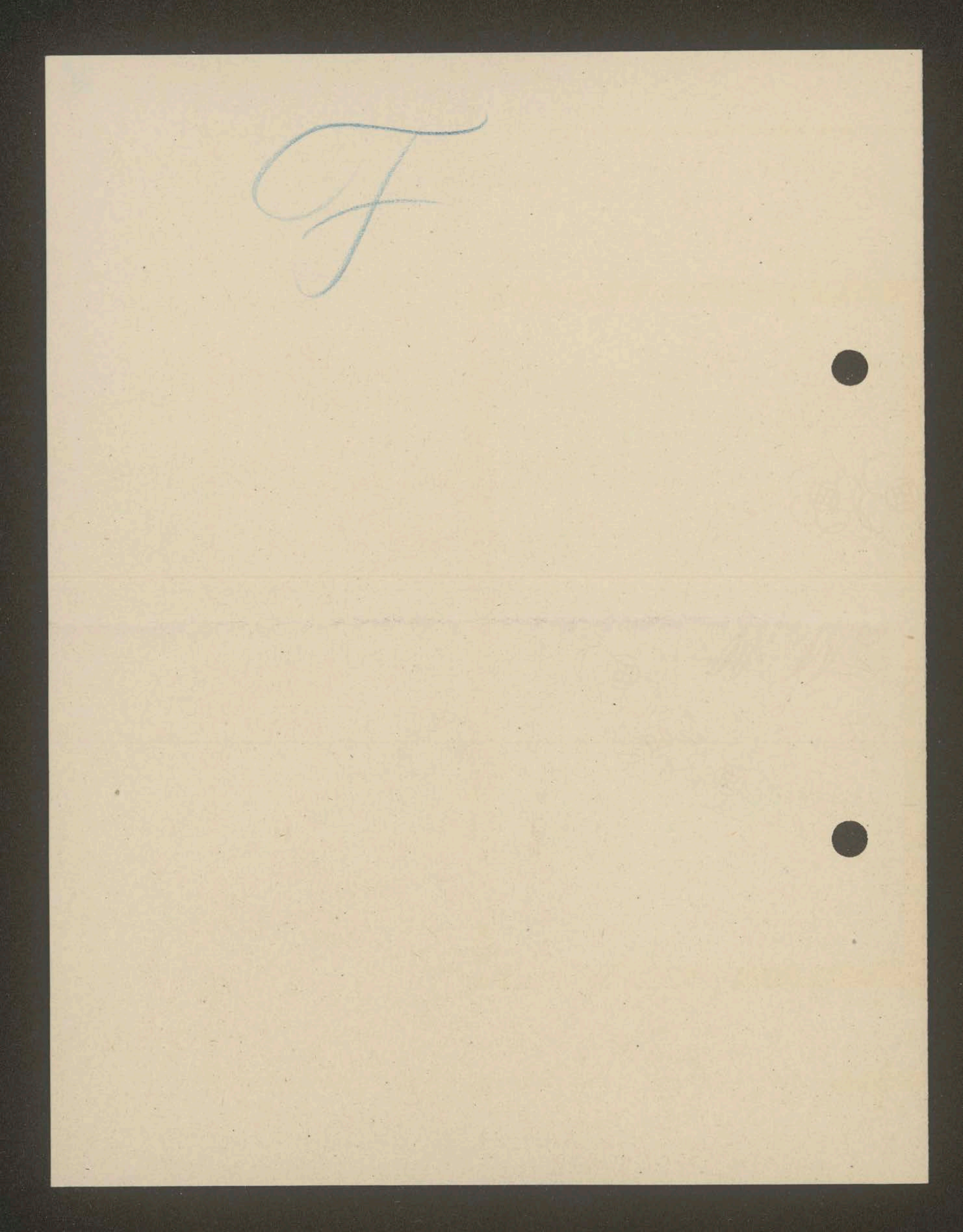
oddany

[signature]

16/I 1918







Excellencjo.

Kolego Leopoldzie.

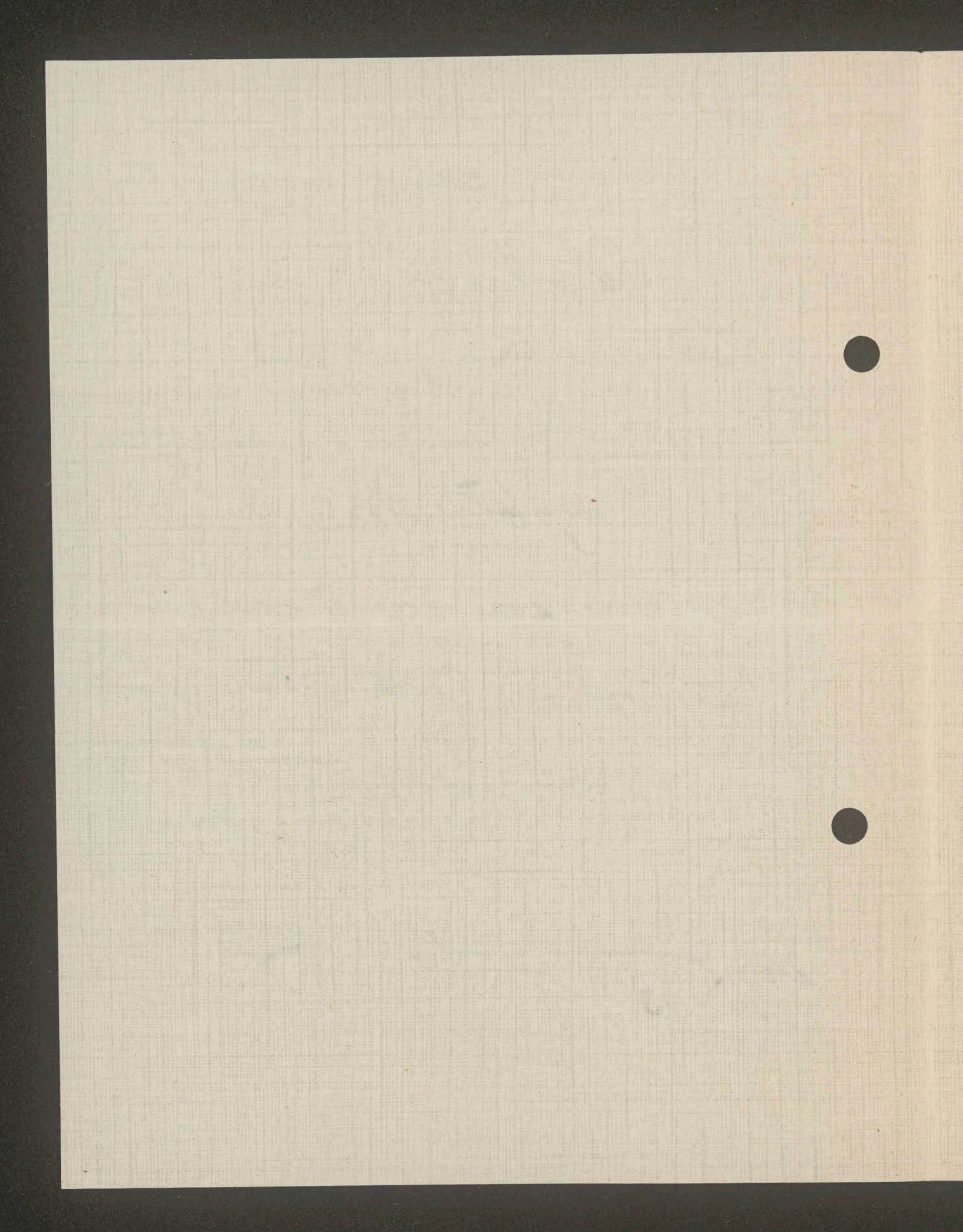
Racz przyjąć odemnie zapewnienie szczerego współczucia.

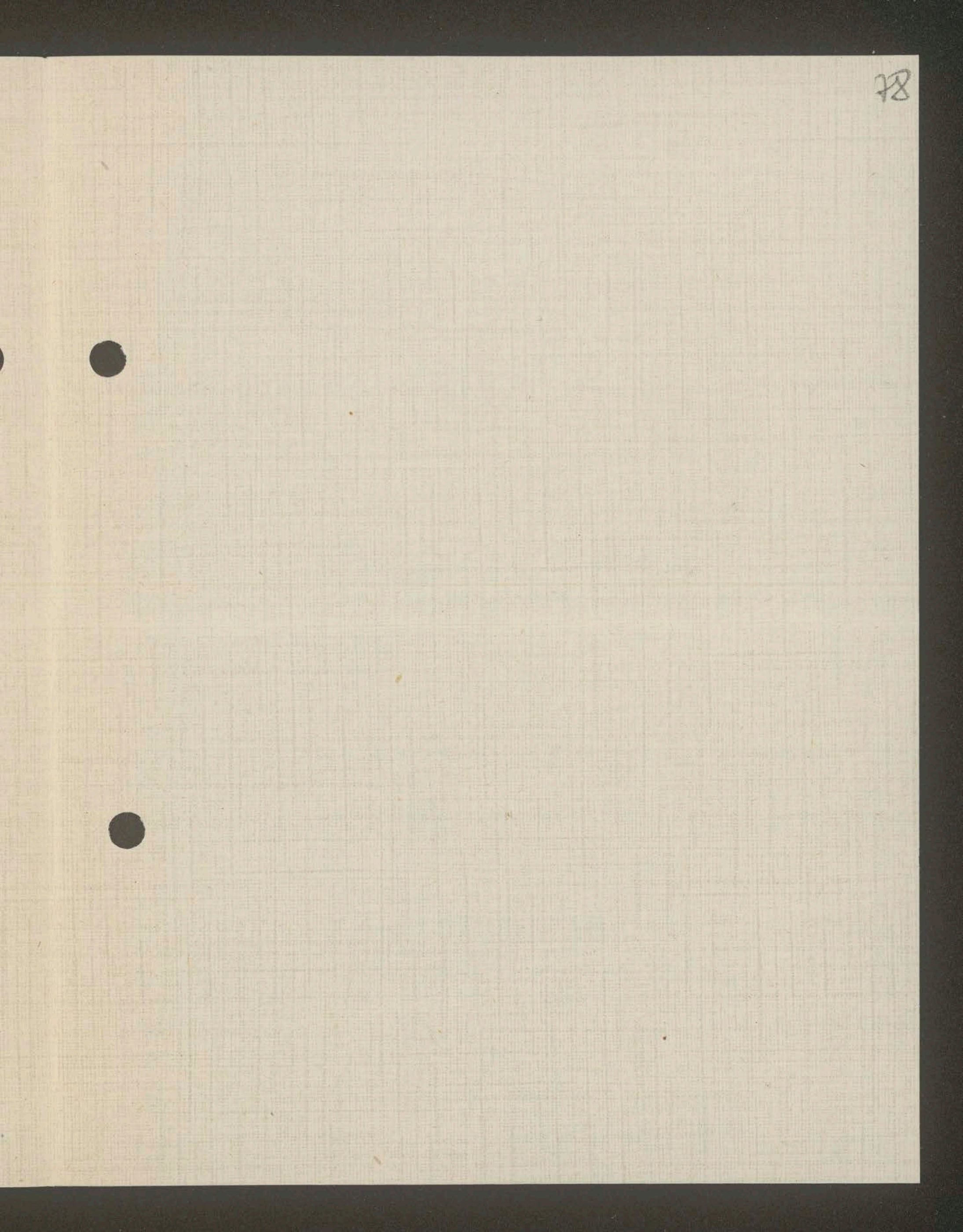
Z wyrazami prawdziwie głębokiego szacunku

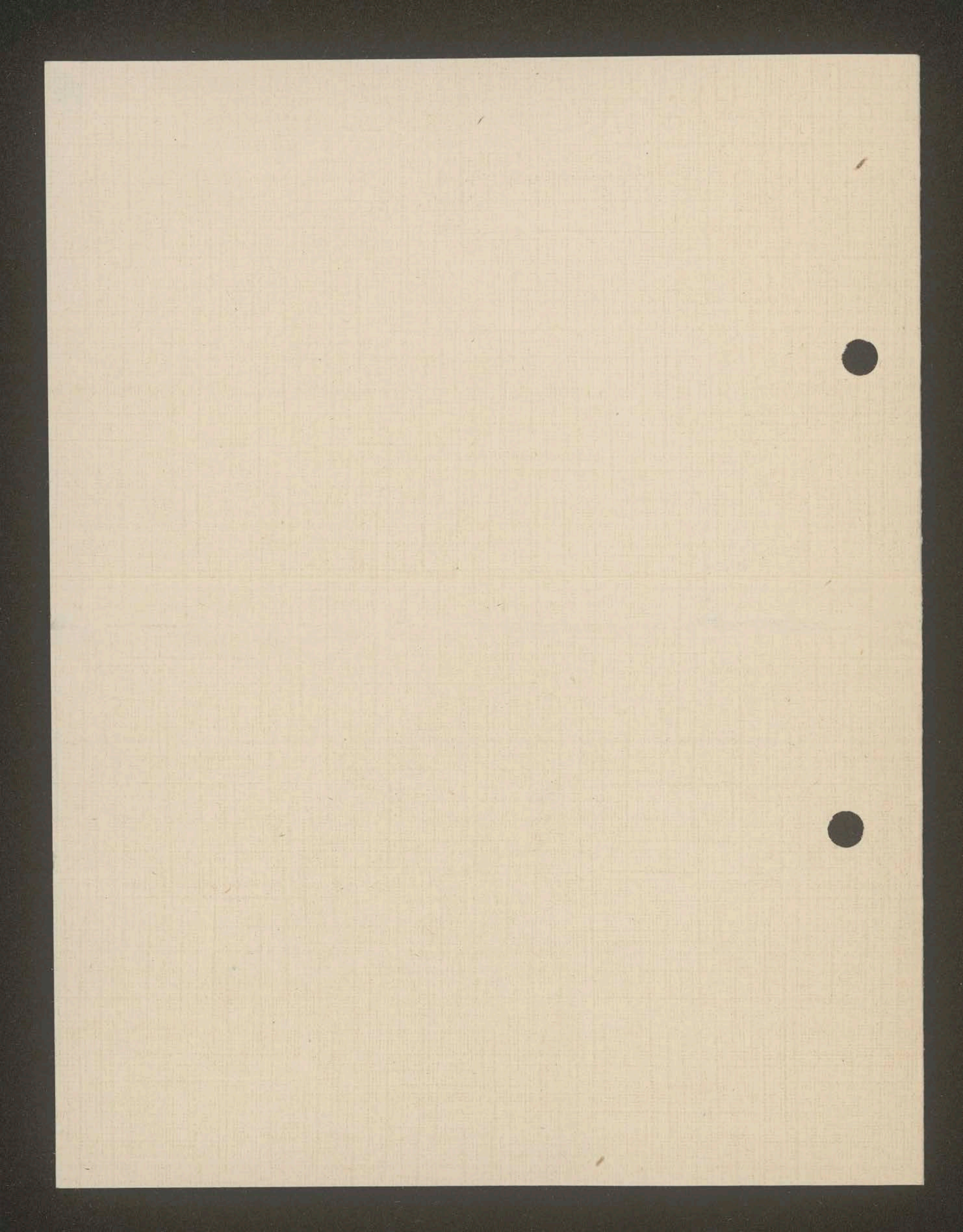
zawsze oddany

[illegible]

25/III 918







Fierich 264

79

Czcigodny Panie!

Kochany Władysławie!

Niestety i zmuszony jestem znowu appellować do Twojej uczynności.

Fatalnie się zakłatała [illegible], i to jest powodem, że jutro nie będę mógł przyjechać do [illegible] - [illegible] [illegible] [illegible] Prof. Górskiego.-

Wobec tego zechciej dopuścić że 5-6 dni będę mógł przyjechać za pozwoleniem [illegible] Prez. [illegible] referat [illegible] na cały

/.

przedstawić szczególne uczuci
w obecnej chwili [illegible]
[illegible] z Kraju.
Jeśli Panowie odbywacie
przygodzone posiedzenia z tę-
gosne, to mógłbym się na
jedno z nich zgłosić.

[illegible] [illegible] [illegible]
ie, że nieliczne Twojej
uwagi [illegible] ostatnim liście
na końcu zmieniałem
i dalej ciągnę sp. czasami

odczytałem całkiem powiedzenia Ci ustnie. Rzecz tylko należy się do ustnego, pocztowego przed-stawienia.

Ściskam ręce
i pozdrawiam
serdecznie
[illegible]

P. S. Proszę Cię oprawić
moim wyłącznie, ale
się nie mogę, że 2 Str.

w miejsce słowa

„Konkursverfahren"

— które [illegible] za-

[illegible] — wpisać słowa

„Über Geschäfts-

aufsicht!"

Gdyby stan zdrowia nie

pozwolił mnie przyjechać

za kilka dni — to doniosę

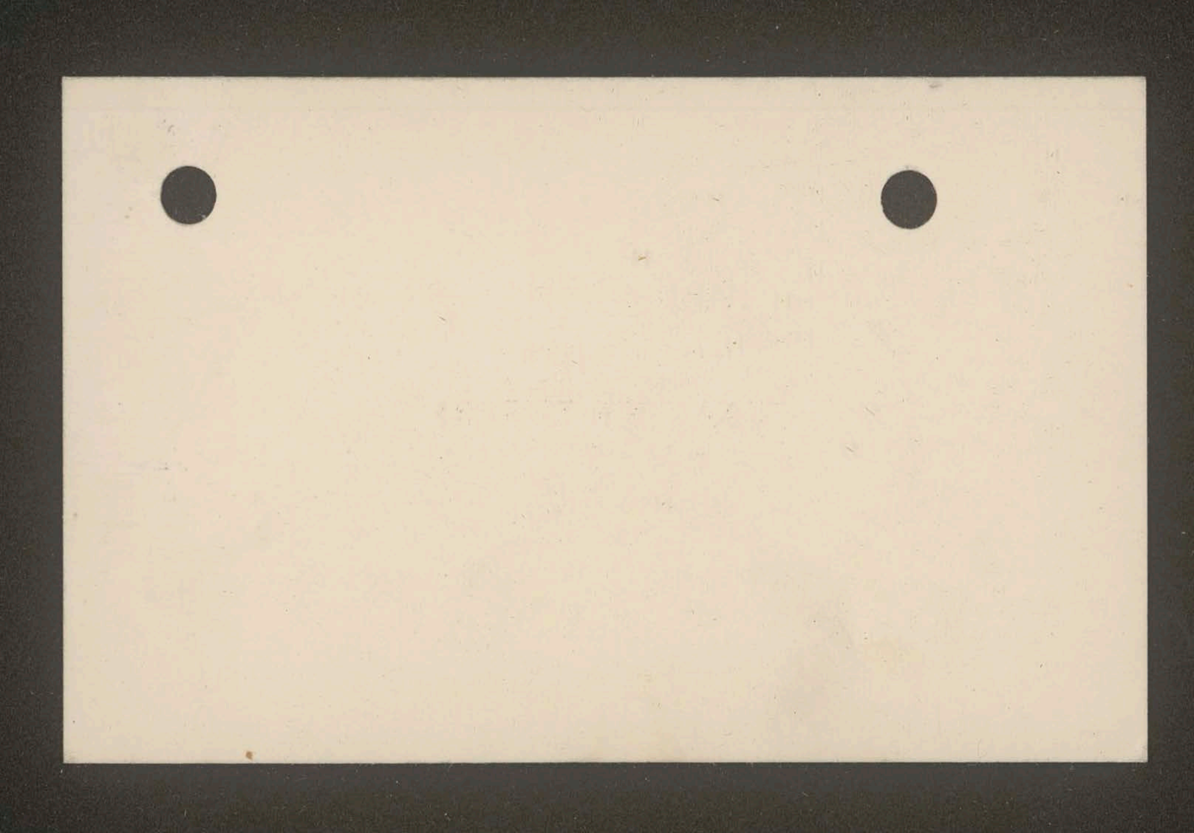
o tem.

81

XAWERY FIERICH

Kochany Leopoldzie! Sprawa zupełnie wyjaśniona. Przepraszam za niepotrzebne oczekanie. Twój oddany

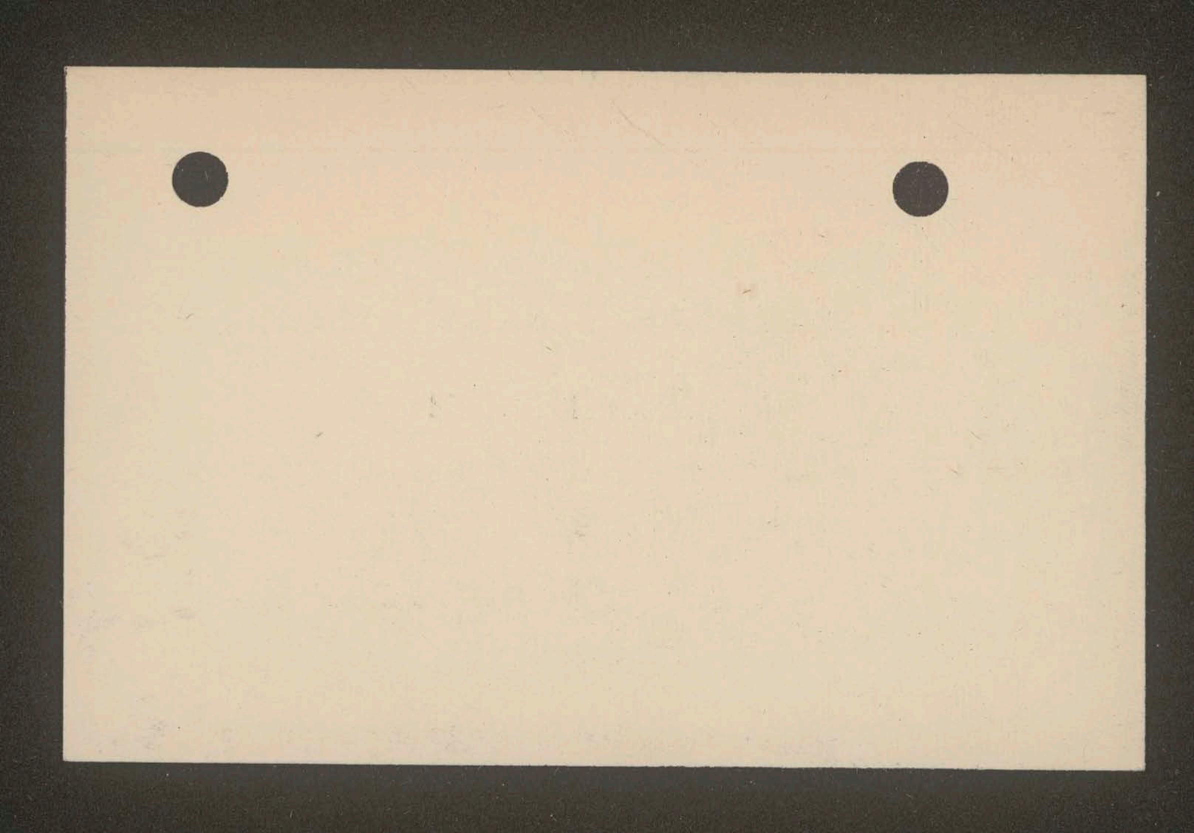
X

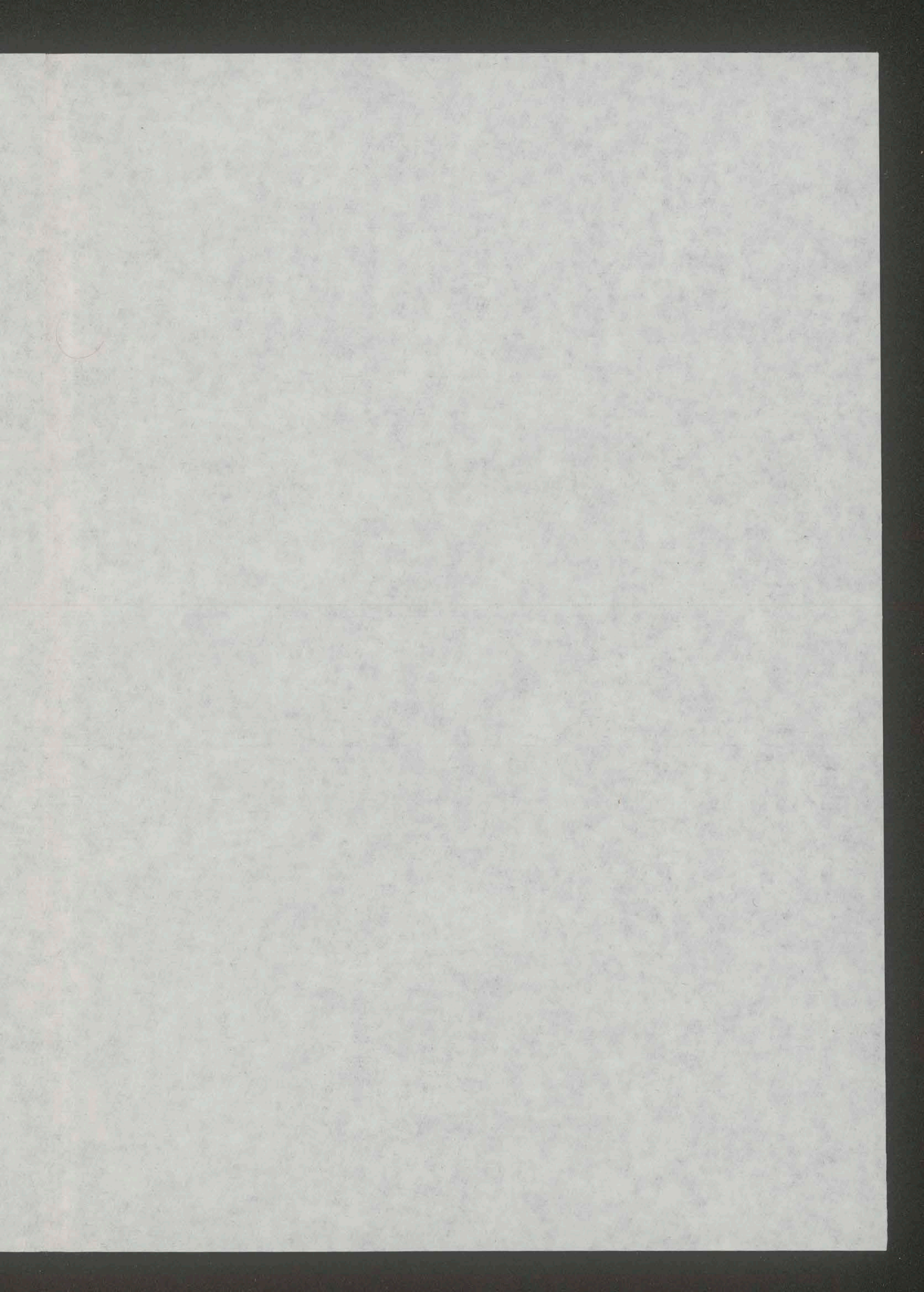


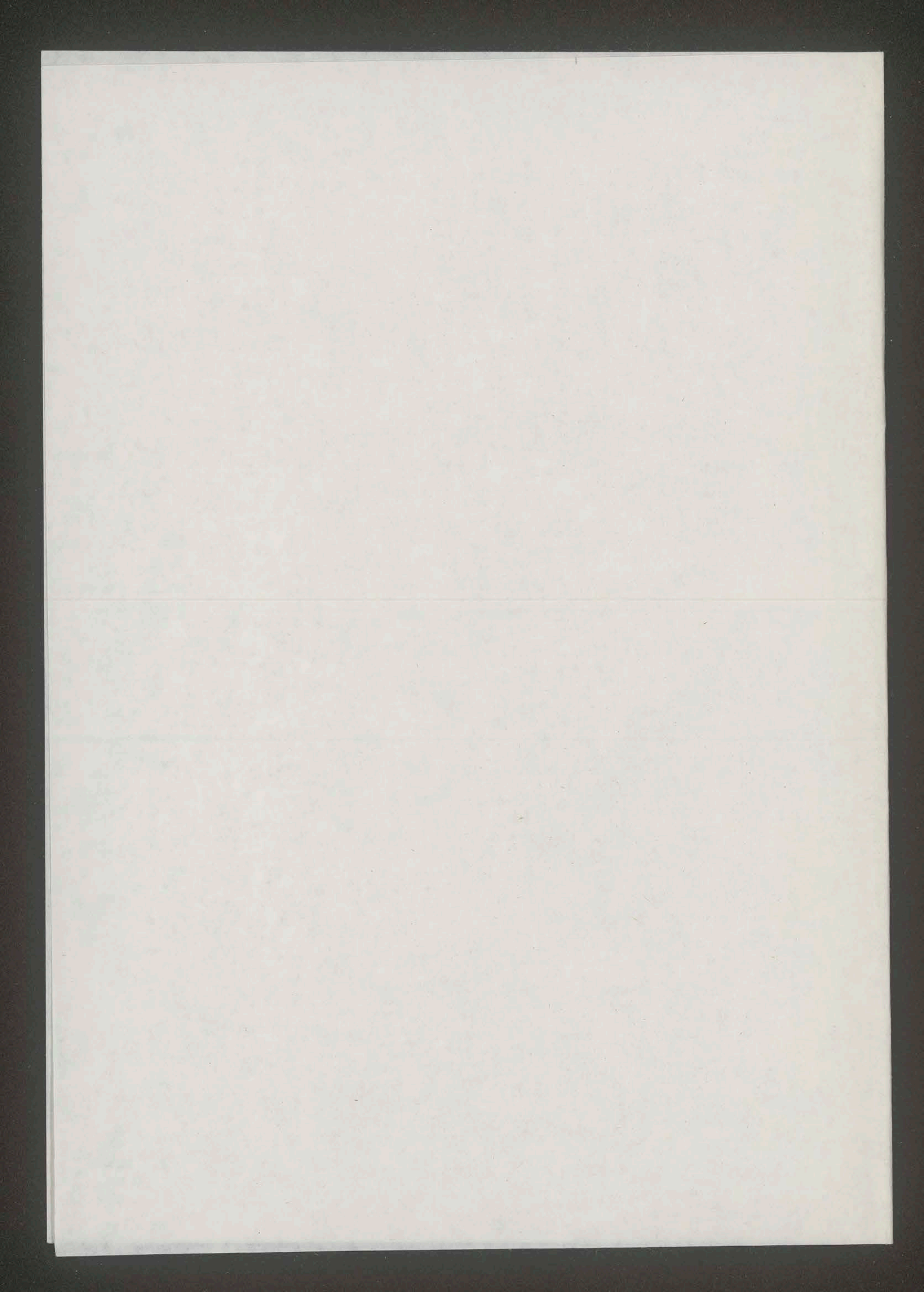
82

XAWERY FIERICH

Przyjm Kochany Przyjacielu podzięki
za czynny współudział w uroczystości
- która mnie zaszczyciła -
Zas pozdrowienia w uścisku Twój

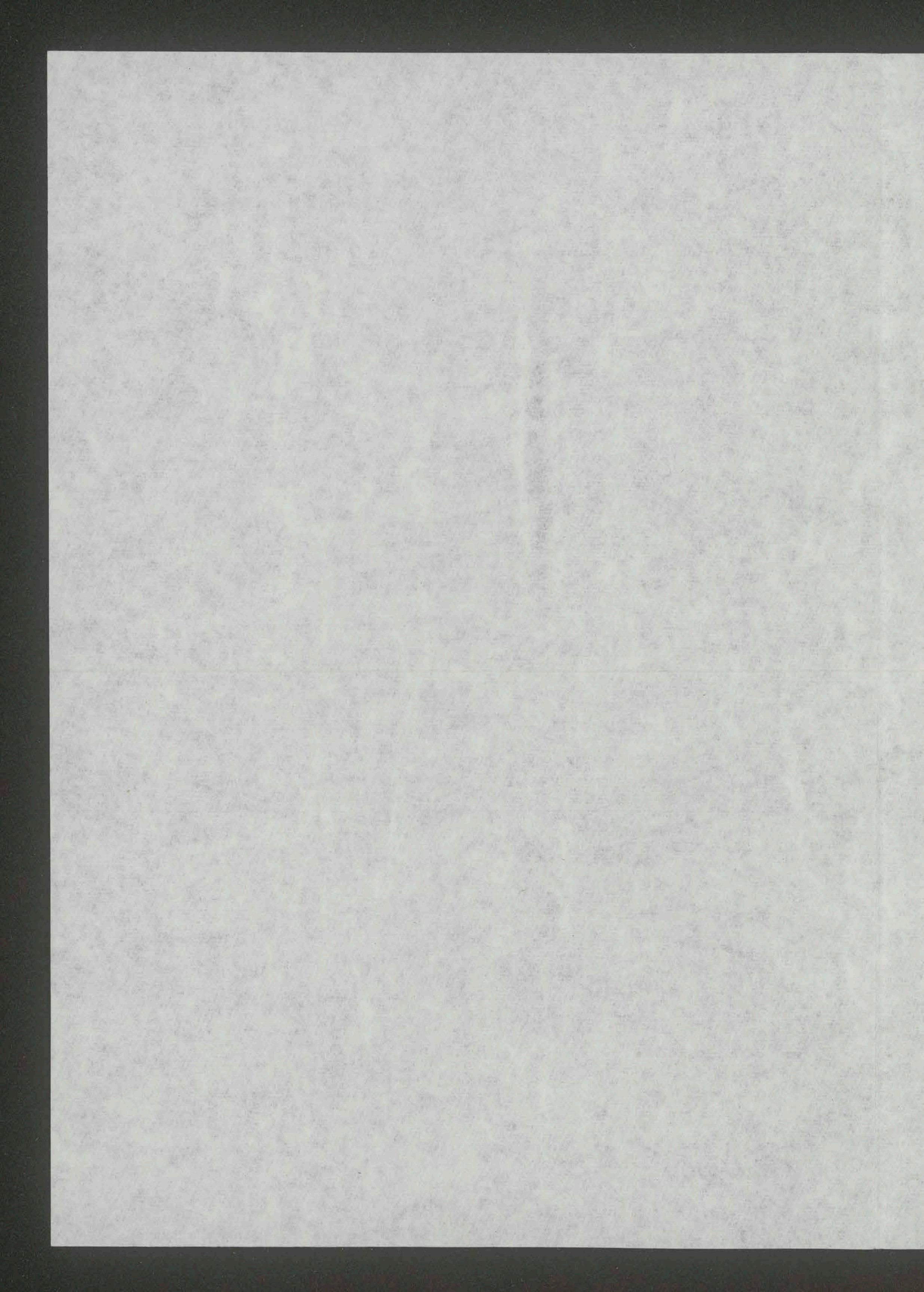






Fijałkowski Bolesław

1918 (1)



30.IV.918 r. 83

Szanowny Komitecie!

Słysząc od przybyłych kolegów, że przy pomocy społeczeństwa mogę być reklamowanym, wnoszę usilną prośbę do Szanownego Komitetu o postaranie się by mnie ztąd przez reklamację wydobyto.

Byłem porucznikiem, adjut. 3 p.p. Leg. Pol. późniéj P.K.P.; 6.VII.916 r. zostałem wziętym do niewoli wraz z płk. Minkiewiczem, z któréj dnia 1.XI.917 uciekłem, a w grudniu zameldowałem się w P.K.P. W czasie przejścia mojej brygady bawiłem na urlopie w Warszawie,

szkół od ustanowienia do obecnego miejsca pobytu

Jestem słuchaczem III r. Szkoł. Rolniczej w Dublanach, i przypuszczam że jako uczniowi Patronatu możnaby mnie reklamować, n. p. do majątków ks. A. Lubomirskiego w Przeworszczyźnie (który znał dobrze mego brata Jana byłego nadleśniczego u ks. Sapieżyny z Bitki Szlacheckiej) lub do dóbr hr. Potockiego ordynacji Łańcuckiej gdzie odbyłem praktykę 2 miesięczną na folwarku Albigowej pod kierownictwem p. Fangora rządcy folwarku z Wysokiej tejże ordynacji; ewentualnie do dóbr

Lwowskich kr. Podeckiego, jakie dużo moich kolegów zostało przez kr. Podeckiego [illegible] wyreklamowanych; w końcu do jakiej krótkiej instytucyi [illegible].

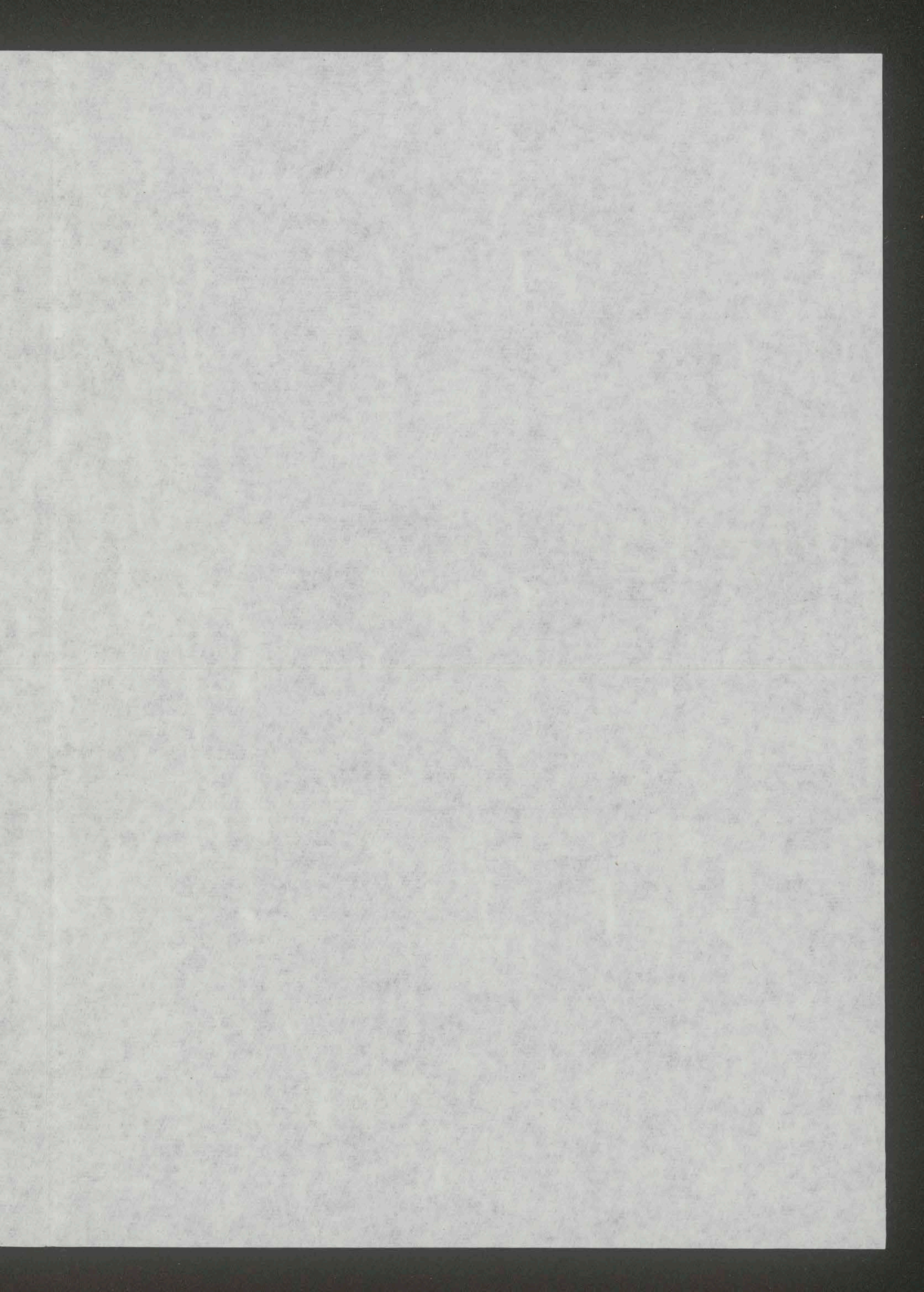
Znam pana Żerdeckiego Bolesława z Łańcuta postać nie [illegible] krewnego który otrzymał był w [illegible] wyreklamowanie mnie z wojska.

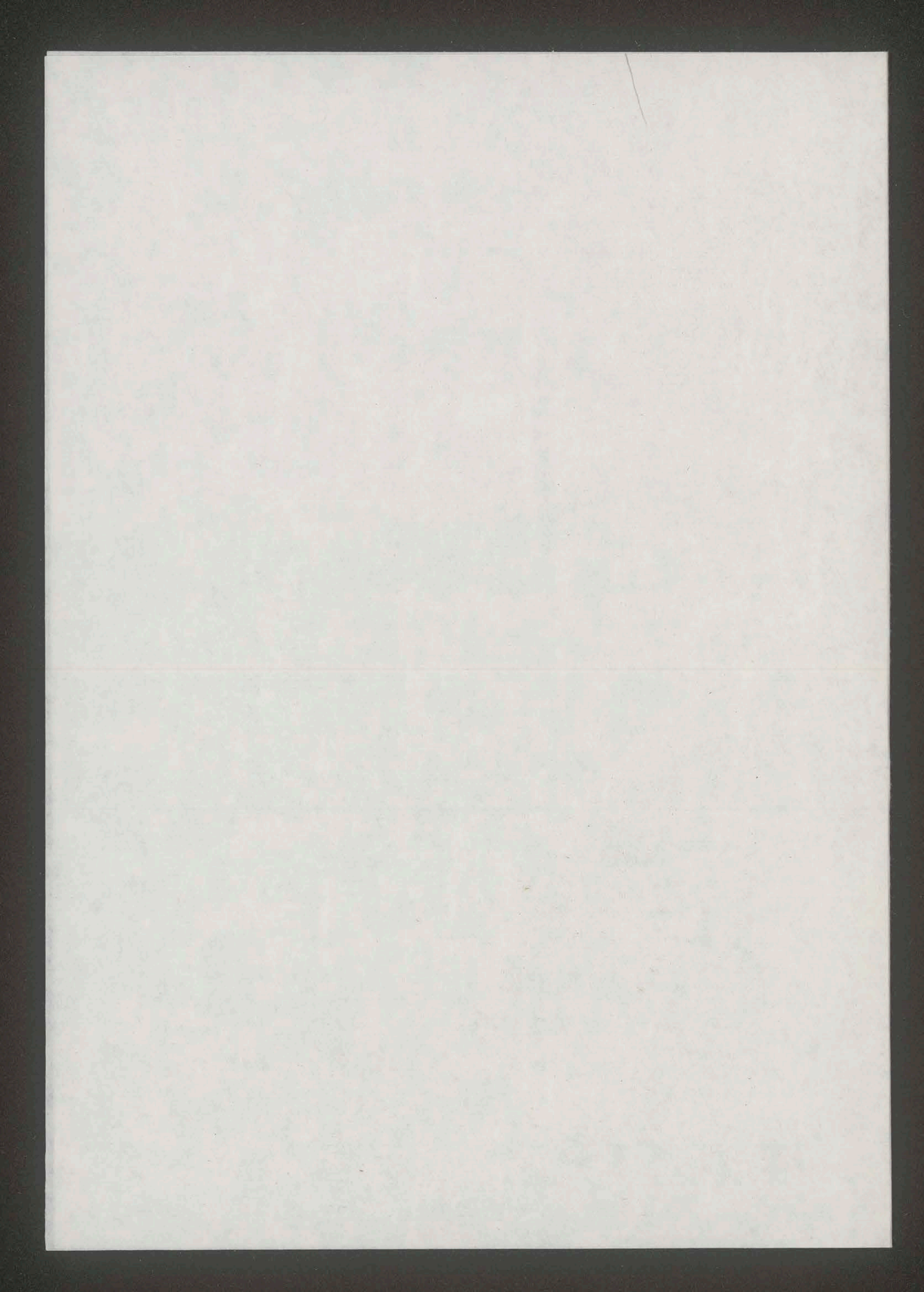
Podaję to wszystko gdyż jest mi b. trudno zwracać się do wyżej wymienionych osób i miejsc, i przytem bardzo o wzięcie tej akcyi w swoje ręce, a myślę że pracą swą odwdzięczyłbym się społeczeństwu.

Z wysokim poważaniem

Bolesław Fijałkowski
kolt. asp.
k. u. k. Gruppe „9/III"

Feldp.: 534

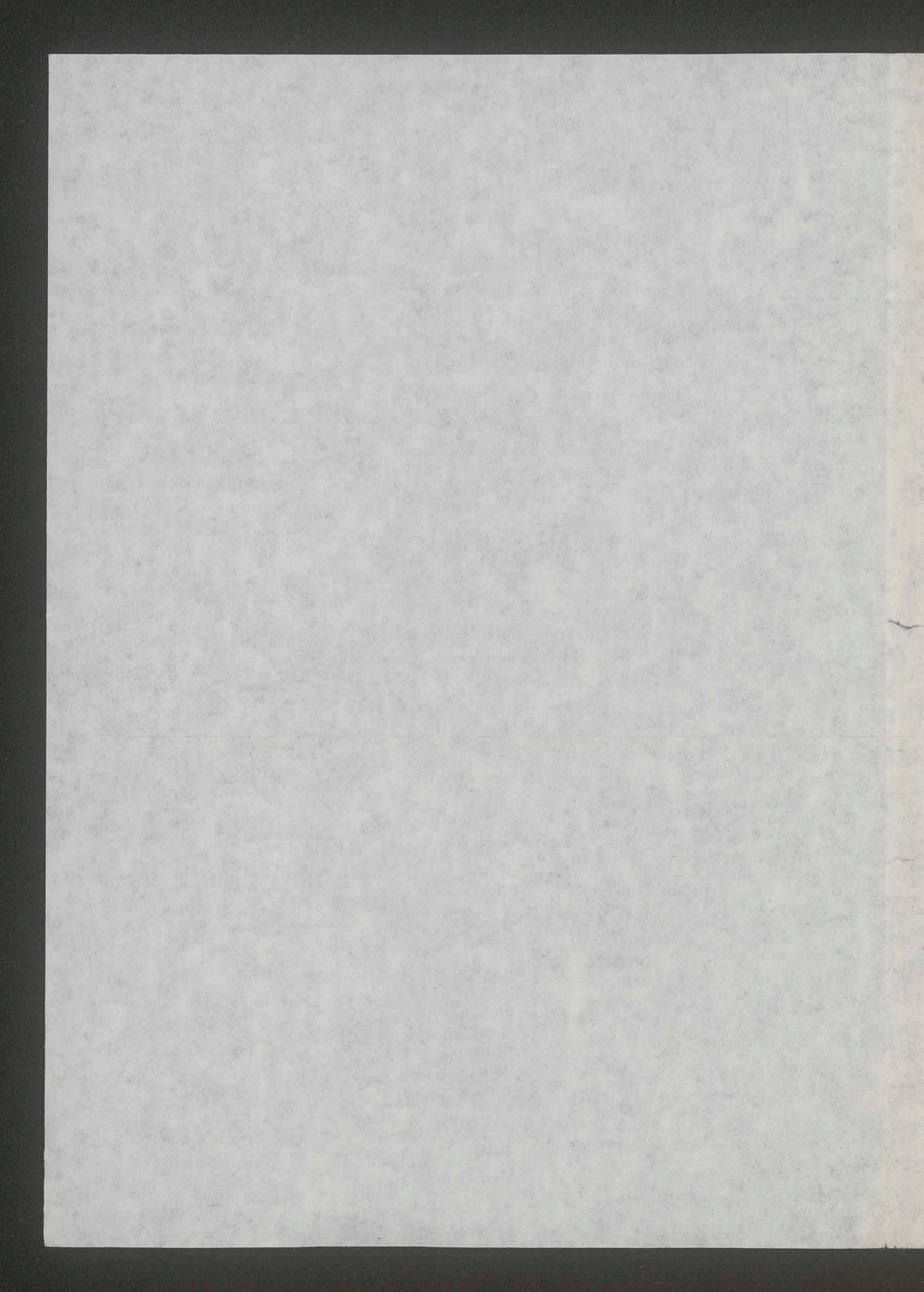




Filipowicz Tytus

1915 - 1918 i b. d. (17 w tym 3 telegramy, kopia pisma; załącznik)

Na telegramie z 23/8/1918 r. podpisany także: [Edmund] Parnes



85

NACZELNY KOMITET NARODOWY

DEPARTAMENT WOJSKOWY

W Piotrkowie, dnia 19 sierpnia 1915.

L. ....

Przy wszystkich pismach należy powołać się na powyższą liczbę czynności.

1064

Wielce Szanowny Panie Prezesie,

Dnia 17 b.m. zakomunikowano nam, że Naczelna Komenda Armii zgodziła się na wyprawienie całej warszawskiej Organizacyi Wojskowej do Brygadyera Piłsudskiego. W Warszawie ma być dozwolony werbunek na zasadach obowiązujących w okręgach okupowanych przez wojska austro-węgierskie.

Otrzymaliśmy również wiadomość, że Komenda 6-go pułku wysłała kuryera w celu natychmiastowego cofnięcia z Warszawy dwuch ludzi wysłanych tam w celu werbunku.

Pułkownik Grzesicki omawiając dnia 18 b.m. z pułkownikiem Sikorskim zarządzenie Naczelnej Komendy Armii w sprawie Organizacyi Wojskowej wyraził się między innemi:" No, nic dziwnego, że N.K.A. zgodziła się na to; wszak otrzymała od swego przedstawiciela w Warszawie depeszę, mówiącą, że szef Dep.Wojsk. poleca takie rozwiązanie sprawy."

Dnia 18-go wieczorem przyszła z Warszawy depesza od bar. Adriana zapraszająca pułkownika Sikorskiego na 18.8.wieczór , na obiad galowy. Pułkownik Sikorski wyjechał do Warszawy wczoraj w południe. Depesza Wielce Szanownego Pana Prezesa w sprawie Boguszewskiego przesłana pułkownikowi Sikorskiemu do Warszawy.

Dziś wysyłamy ppor. Switalskiego do Komendy Legionów w celu omówienia sprawy mianowania oficerów werbunkowych w nowych okręgach.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku,

Tytus Filipowicz

Warszawa, dn. 20 października 1915 .

Wielce Szanowny Panie Prezesie!

Przesyłam gorące wyrazy podziękowania za wskazówki i list Jego z dnia 17 b.m..Ze wskazanemi osobami nie omieszkam się porozumieć. Korzystając z upoważnienia, pozwalam sobie prosić o przysłamie Memo. w sprawie administracji Królestwa Polskiego. Załączam Memorandum p. E.Dutlingera w sprawie bankowości.Memorandum to może cokolwiek zbyt czarno maluje działalność banków warszawskich, cele wyznaczone ewentualnemu bankowi nowemu są w pewnych punktach na dziś niezbyt praktyczne. Opinja tutejszych sfer finansowych jest jednak w zupełnej zgodzie z autorem Memo.pod względami następującymi:

1/ że istnieje w Warszawie i na prowincji znaczny zapas wolnej gotówki;

2/ że żaden z istniejących banków niema dziś dostatecznego zaufania, by tą gotówkę wchłonąć.

3/ że wielu nieruchomościom warszawskim grozi bankructwo z powodu braku gotówki i ewentualne przejście w ręce niemieckiego kapitału;

4/ że bank polski z Galicji miałby zaufanie potrzebne.

Praktycznie biorąc rzecz sprowadzałaby się na razie do rozciągnięcia na Królestwo i Warszawę działalności którego

z krajowych banków galicyjskich.

Pan Dutlinger (człowiek starszy, b. wydawca "Biblioteki Handlowej") korzystając ze swej dawnej z Eksc. Bilińskim pragnąłby się wybrać do Wiednia, by z nim tą sprawę omówić.

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, by przyjechał do Warszawy z polecenia Wielce Szanownego Pana Prezesa który z wybitniejszych praktyków finansowych polskich dla zorjentowania się i omówienia praktycznego spraw bankowych z tutejszymi finansistami. Inicjatywa taka, uwieńczona dobrym skutkiem, mogłaby mieć duże znaczenie zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, nie ulega bowiem wątpliwości, że jednym z celów zarządzeń niemieckich jest powtórzenie teraz praktyki wykupów, z dobrym skutkiem stosowanej już na ziemiach polskich w początkach zeszłego stulecia.

Łączę wyrazy poważania i najgłębszego szacunku

Ryszard Kiliszewicz

1.401

z krajowych banków galicyjskich.

Pan Dutlinger (człowiek starszy, b. wydawca "Biblioteki Handlowej") korzystając ze swej dawnej z Ekso. Bilińskim pragnąłby się wybrać do Wiednia, by z nim tę sprawę omówić.

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, by przyjechał do Warszawy z polecenia Wielce Szanownego Pana Prezesa który z wybitniejszych praktyków finansowych polskich dla zorjentowania się i omówienia praktycznego spraw bankowych z tutejszymi finansistami. Inicjatywa taka, uwieńczona dobrym skutkiem, mogłaby mieć duże znaczenie zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, nie ulega bowiem wątpliwości, że jednym z celów zarządzeń niemieckich jest powtórzenie teraz praktyki wykupów z dobrym skutkiem stosowanej już na ziemiach polskich w początkach zeszłego stulecia.

Łączę wyrazy poważania i najgłębszego szacunku

88

O d p i s .

Warszawa, dnia 20. października 1915.

Wielce Szanowny Panie Prezesie !

Przesyłam gorące wyrazy podziękowania za wskazówki i list Jego z dnia 17. b.m.Ze wskazanemi osobami nie omieszkam się porozumieć. Korzystając z upoważnienia pozwalam sobie prosić o przysłanie Memo.w sprawie administracyi Królestwa Polskiego . Załączam Memorandum p.E.Dutlingera w sprawie bankowości. Memorandum to może cokolwiek zbyt czarno maluje działalność banków warszawskich cele wyznaczone ewentualnemu bankowi nowemu są w pewnych punktach na dziś niezbyt praktyczne. Opinia tutejszych sfer finansowych jest jednak w zupełnej zgodzie z autorem Memo. pod następującemi względami:

1/ że istnieje w Warszawie i na prowincyi znaczny zapas wolnej gotówki ;

2 / że żaden z istniejących banków nie ma dziś dostatecznego zaufania, by tę gotówkę wchłonąć ;

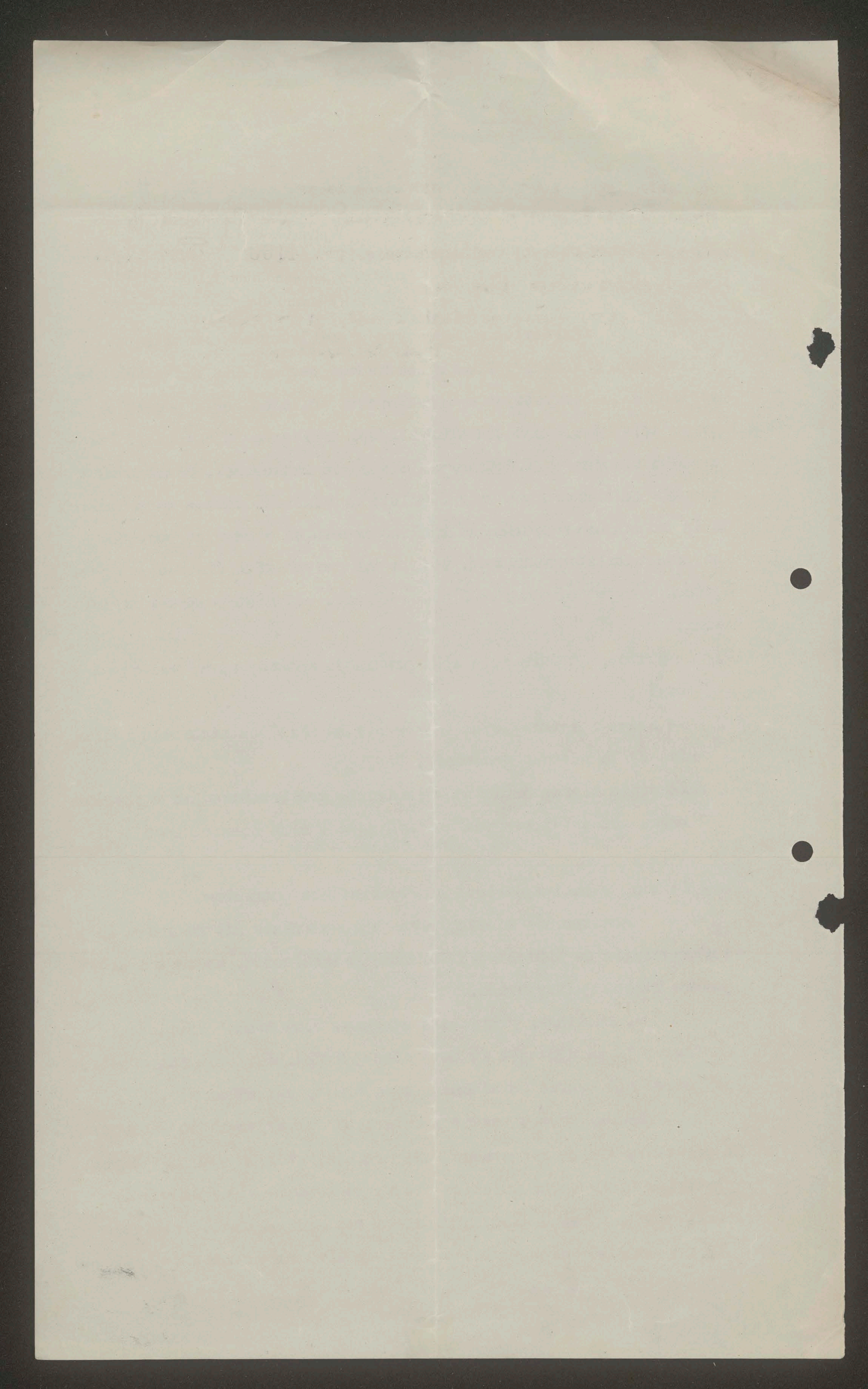
3 / że wielu nieruchomościom warszawskim grozi bankructwo z powodu braku gotówki i ewentualne przejście w ręce niemieckiego kapitału ;

4 / że bank polski z Galicyi miałby zaufanie potrzebne.

Praktycznie biorąc, rzecz sprowadzałaby się na razie do rozciągnięcia na Królestwo i Warszawę działalności, któregoś z krajowych banków galicyjskich.

P. Dutlinger / człowiek starszy. b.wydawca " Biblioteki Handlowej "/ korzystając ze swej dawnej z Eks.Bilińskim znajomości, pragnąłby się wybrać do Wiednia, by z nim tę sprawę omówić.

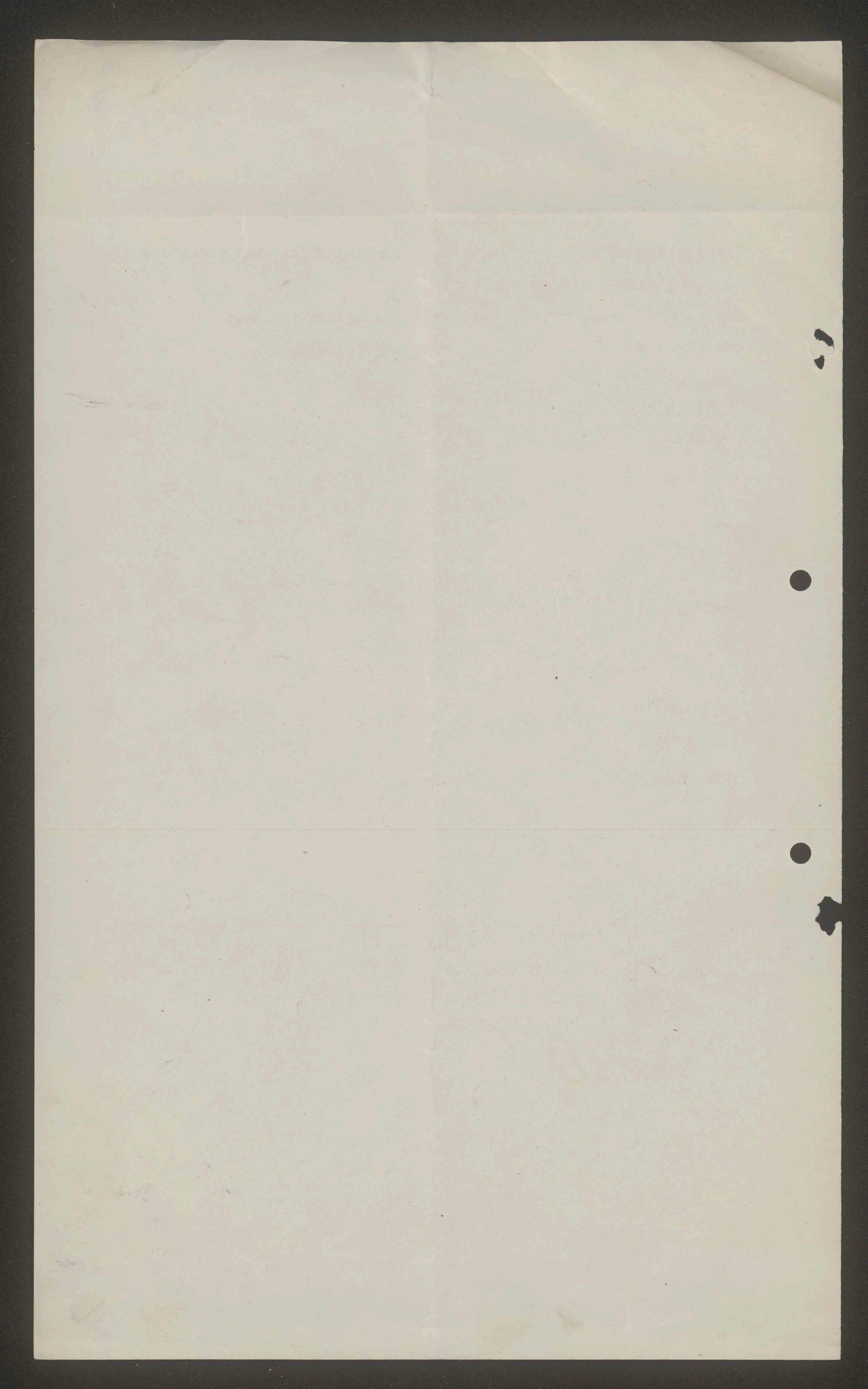
Byłoby rzeczą bardzo pożądaną,by przyjechał do Warszawy z polecenia Wielce Szanownego Pana Prezesa, ktory z wybitniejszych praktyków finansowych polskich dla zoryentowania się i omówienia praktycznego spraw bankowych z tutejszymi finansistami. Inicyatywa ta, uwieńczona dobrym skutkiem, mogłaby mieć duże znaczenie, zarówno



wewnętrzne, jak i zewnętrzne, nie ulega bowiem wątpliwości, że jednym z celów zarządzeń niemieckich jest powtórzenie teraz praktyki wykupów. z dobrym skutkiem stosowanych już na ziemiach polskich w początkach zeszłego stulecia.

Łączę wyrazy poważania i najgłębszego szacunku

Tytus Filipowicz mp.



W sprawie założenia nowego
banku w Warszawie.

M e m o r a n d u m .

Wojna, która przeszła przez Królestwo Polskie zniszczyła bezwzględnie dobytek materjalny ludności rolniczej i jej całoroczną dochodowość z produktów ziemi, inwentarza żywego i nakładu pracy osobistej, zatrzymała przemysł i handel w ogólności z wyjątkiem przemysłu i handlu dla celów wojennych, który również zupełnie w ostatnich 2 - 3 miesiącach ustał, skazując na głód krocie tysięcy robotników z tym przemysłem jeszcze związanych. Najważniejszym jednak następstwem tego unieruchomienia kół produkcyjnego życia kraju stało się moratorjum i zupełne zatkanie wszelkich arterji finansowych kraju, szczególniej po ewakuacji z Warszawy Banku Państwa, który acz już dawno, bo od początku wojny ograniczył swe czynności, jednakże był pewną ostoją dla banków i pomocą dla ludności. Gdy Bank Państwa wyjechał na wschód całe życie finansowe kraju zupełnie zamarło a duże banki polskie okazały się niemowlętami, których **niańka** opuściła.....

Banki polskie tak zwane handlowe /typ ogólny/, wzajemne kredyty i kasy pożyczkowo-oszczędnościowe <u>nigdy</u> u nas nie stały na wysokości swego zadania, nie umiały <u>nic</u> tworzyć a zawsze żyły z tego co mogły wyciągnąć od uprzywilejowanego cłami przemysłu i położeniem tranzytowem handlu. Rolnictwem i jego potrzebami nie zajmowano się prawie zupełnie, jeszcze mniej rzemiosłem. Instytucje bankowe były ciągle niczem innem jak tylko większymi dyskonterami, wzajemne kredyty zaś mniejszymi,redyskontujący materjał wekslowy w bankach. O wzajemnych mówić nie będę, bo to są twory miejscowe, które drobne wkłady ludności w milionach rubli przerabiały na trzeciorzędne weksle w 3/4 co najmniej niepewnej wartości. Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe nie zdołały stworzyć sobie wspólnej centrali i dyrektywy i również oszczędności ludowe kierowały nie na produkcyjny kredyt twórczy

lecz na konsumcyjny, który, w czasie obecnego przesilenia, jest również przynajmniej w połowie stracony... Do założycielstwa licznych wzajemnych kredytów i towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych w 8/10 wypadkach przyczyniała się osobista potrzeba posad dobrze płatnych z jednej strony, a z drugiej - łatwość zarobków i życia nad stan, bez myśli o przyszłości.

Banki wielkie, szczególniej Handlowy w Warszawie, pomagał przemysłowi i rolnictwu wprawdzie, ale zacząwszy od małego nie umiał przy rozwoju swoich wkładów i interesów, dostosować się do warunków ekonomicznych. By uratować nieraz małe sumy pchał dziesiątki milionów w przedsiębiorstwa coraz większe, zabezpieczając się złudną hypoteką fabryczną. Była to stara niańka, która nie wie co z nadmiernie wyrosłym przez jej starania, upartym, krzykliwym bębnem zrobić, a boi się na starość stracić swe miejsce. W ten sposób Bank Handlowy prawie wyłącznie unieruchomił swoje i obce kapitały.

I teraz jest położenie bez wyjścia. Banki nie posiadają zaufania ogółu: drobne wypłaty wkładów przez banki polskie już dawno zmusiły naszych depozytarjuszów do zwrócenia się do banków rosyjskich, które przy ewakuacji wywiozły, bardzo ściśle licząc, około 50 milionów rubli. Pomimo przejścia burzy wojennej i zniszczenia a głównie może właśnie przez przejścia milionowych armji i zniszczenie - co bynajmniej nie jest paradoksem - pieniądze w Warszawie i całym kraju Polskim są i to w znacznej, wyższej jak dotąd wysokości. Przyczyniło się do tego bogactwa pieniężnego potrzeby wojska, życie hulaszcze oficerów rosyjskich, olbrzymie obstalunki wojenne w do niedawna czynnych polskich fabrykach, rekwizycje dobrze płatne produktów rolnych, koni, wozów, nierogacizny i t.p., praca najemna podwód i chłopów przy kopaniu a w końcu spieniężanie wszystkiego co się dało po bardzo wysokich cenach. Nie przesadzam gdy powiem, że gotówki bezczynnie leżącej po zakamarkach jest w Królestwie obecnie co najmniej

cały miljard rubli

gdy przed wojną takich pieniędzy było najwyżej

ćwierć miljarda rubli

oprócz tego co złożonem jest obecnie w 11 bankach warszawskich, licząc w to 9 banków akcyjnych, I wzajemny kredyt i Kasę Przemysłowców Warszawskich, które posiadają:

1/ własnych kapitałów	89	milionów
2/ wkładów	109	"
3/ kapit. korespondentów miejscowych	79	"
4/ pożyczonych zagranicą	63	"
razem	340	milionów

które są umieszczone:

1/ w portfelach wekslowych nierealizujących się obecnie	155	milionów
2/ w długach bieżących (z czego 2/3 w nieczynnych fabrykach	133	"
3/ w rachunkach "on call"	32	"
4/ w gotowce i papierach	20	"
	340	milionów

W takiem położeniu jedyną deską ratunku jest stworzenie nowej, twórczej, czysto polskiej świadomej celów swoich, opartej o ludzi politycznie i społecznie znanych

Instytucji finansowej

z akcyjnym kapitałem, zebranym poza granicą Królestwa.

Musi przyjść nowa narodowa siła finansowa ze sfer kierowniczych polskich, która:

a/ ściągnie setki milionów rubli, zazdrośnie obecnie chowanych, a w zamian:

1/ założy swe oddziały wszędzie w kraju gdzie życie produkcyjne pulsuje,

2/ poprze kapitałami wszelką inicjatywę społeczno-twórczą,

3/ sfinansuje warsztaty pracy, założy fabryki maszyn rolniczych, podniesie wydajność rolnictwa we wszelkich naj-

gdy przed wojną takich pieniędzy było najwyżej

ćwierć miljarda rubli

oprócz tego co złożone jest obecnie w 11 bankach warszawskich, licząc w to 9 banków akcyjnych, 1 wzajemny kredyt i Kasę Przemysłowców Warszawskich, które posiadają:

1/ własnych kapitałów	80 miljonów
2/ wkładów	108 "
3/ kapit. korespondentów miejscowych ...	79 "
4/ pożyczonych zagranicą	53 "
razem	340 miljonów

które są umieszczone:

1/ w portfelach wekslowych nierealizujących się obecnie	155 miljonów
2/ w dłużnikach bieżących (z czego 2/3 w nieczynnych fabrykach	133 "
3/ w rachunkach "on call"	32 "
4/ w gotówce i papierach	20 "
	340 miljonów

W takiem położeniu jedyną deską ratunku jest stworzenie nowej, twórczej, czysto polskiej świadomej celów swoich, opartej o ludzi politycznie i społecznie znanych

Instytucji finansowej

z akcyjnym kapitałem, zebranym poza granicą Królestwa.

Musi przyjść nowa narodowa siła finansowa ze sfer kierowniczych polskich, która:

a/ ściągnie setki miljonów rubli, zazdrośnie obecnie chowanych, a w zamian:

1/ założy swe oddziały wszędzie w kraju gdzie życie produkcyjne pulsuje.

2/ poprze kapitałem wszelkie inicjatywy społeczno-twórcze.

3/ sfinansuje warsztaty pracy, założy fabryki maszyn rolniczych, podniesie wydajność rolnictwa we wszelkich naj-

różnorodniejszych jego przejawach, gdyż rolnictwo jest podstawą dobrobytu naszego kraju

4/ umożliwi byt przemysłu mającego przyszłość,

5/ zniesie spekulacyjne pośrednictwo, przez zakładanie i popieranie składow towarowych, hurtowni spożywczych i zbliżenie producenta z konsumentem,

6/ sfinansuje przemysł rękodzielniczy w związki fabryczne,

7/ zaprowadzi dyskonto należności książkowych, faktur i .t.d.

8/ będzie centralą dla kas oszczędnościowych i współdzielczych związków,

9/ jak niegdyś Bank Polski sprowadzać będzie wzorowe nasiona i świetne okazy inwentarza żywego, podniesie kulturę gleby i wydajność minaralną ziemi polskiej;

10/ obniży wysoką wschodnią stopę procentową,

11/ budować będzie xxxxx wzorowe fermy i tanie domy dla ludności roboczej.

Nie będę dalej snuł wskazówek i obowiązków - powtarzam tylko, iż ogólna instytucja finansowa polska jest obecnie <u>koniecznością</u> i że kraj oparty na dobrobycie <u>ekonomicznym własnym</u> ma wszelką <u>siłę polityczną</u> za sobą.

Edward Dutlinger.

Warszawa I5 pazdziernika I9I5 r.

różnorodniejszych jego przejawach, gdyż rolnictwo jest podstawą dobrobytu naszego kraju

4/ umożliwi byt przemysłu mającego przyszłość,

5/ zniesie spekulacyjne pośrednictwo, przez zakładanie i popieranie składów towarowych, hurtowni spożywczych i zbliżenie producenta z konsumentem,

6/ sfinansuje przemysł rękodzielniczy w związki fabryczne,

7/ zaprowadzi dyskonto należności książkowych, faktur i t.d.

8/ będzie centralą dla kas oszczędnościowych i spółdzielczych związków,

9/ jak niegdyś Bank Polski sprowadzać będzie wzorowe nasiona i świetne okazy inwentarza żywego, podniesie kulturę gleby i wydajność mineralną ziemi polskiej;

10/ obniży wysoką wschodnią stopę procentową.

11/ budować będzie xxxxx wzorowe fermy i tanie domy dla ludności roboczej.

Nie będę dalej snuć wskazówek i obowiązków - powtarzam tylko, iż ogólna instytucja finansowa polska jest obecnie koniecznością i że kraj oparty na dobrobycie ekonomicznym własnym ma wszelkie siłę polityczną za sobą.

Edward Dutlinger.

Warszawa 15 października 1915 r.

Warszawa 8. 1. 16.

Wielce Szanowny Panie Prezesie,

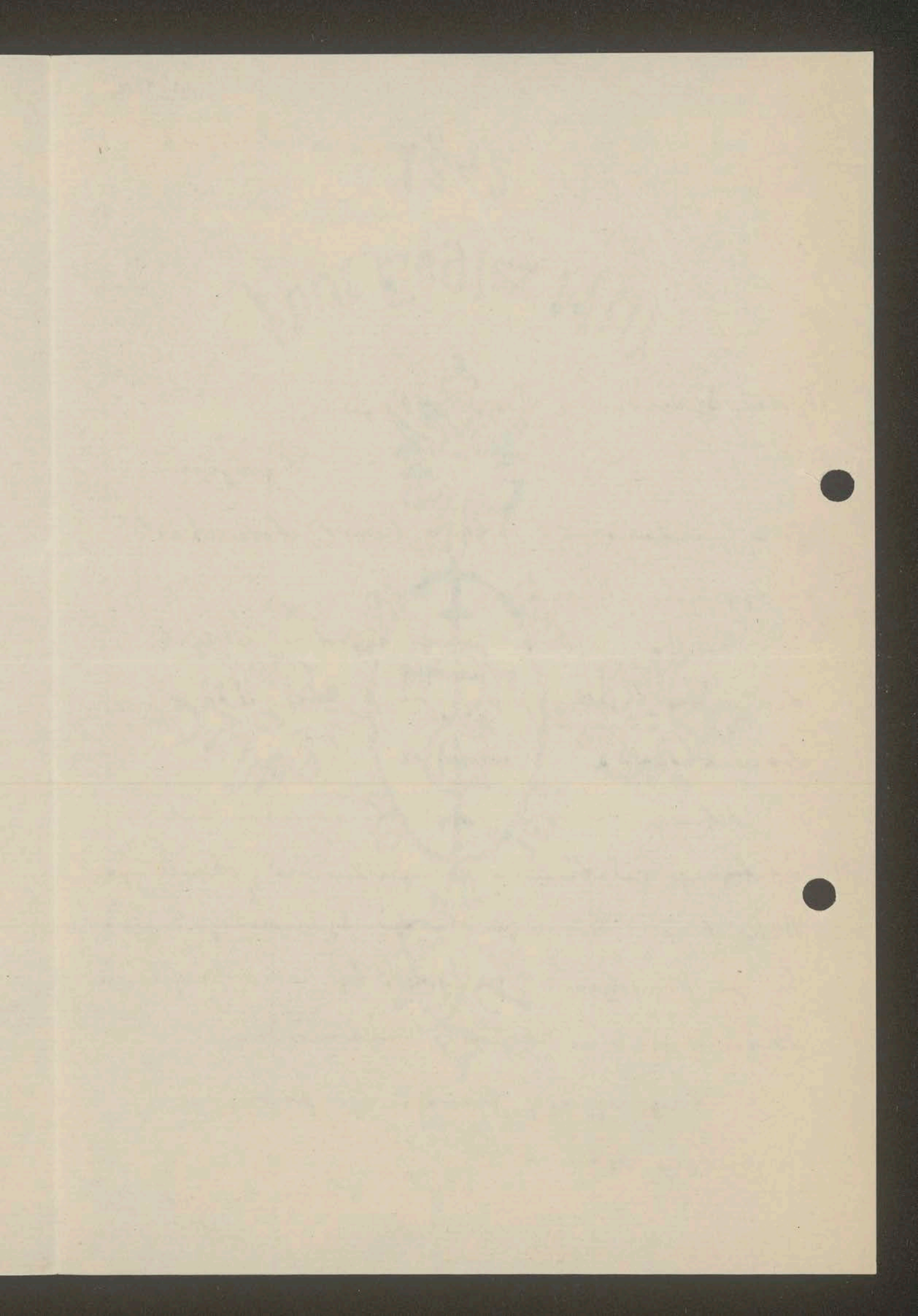
Przesyłam szereg wiadomości i sprawozdanie o stosunkach politycznych w Warszawie.

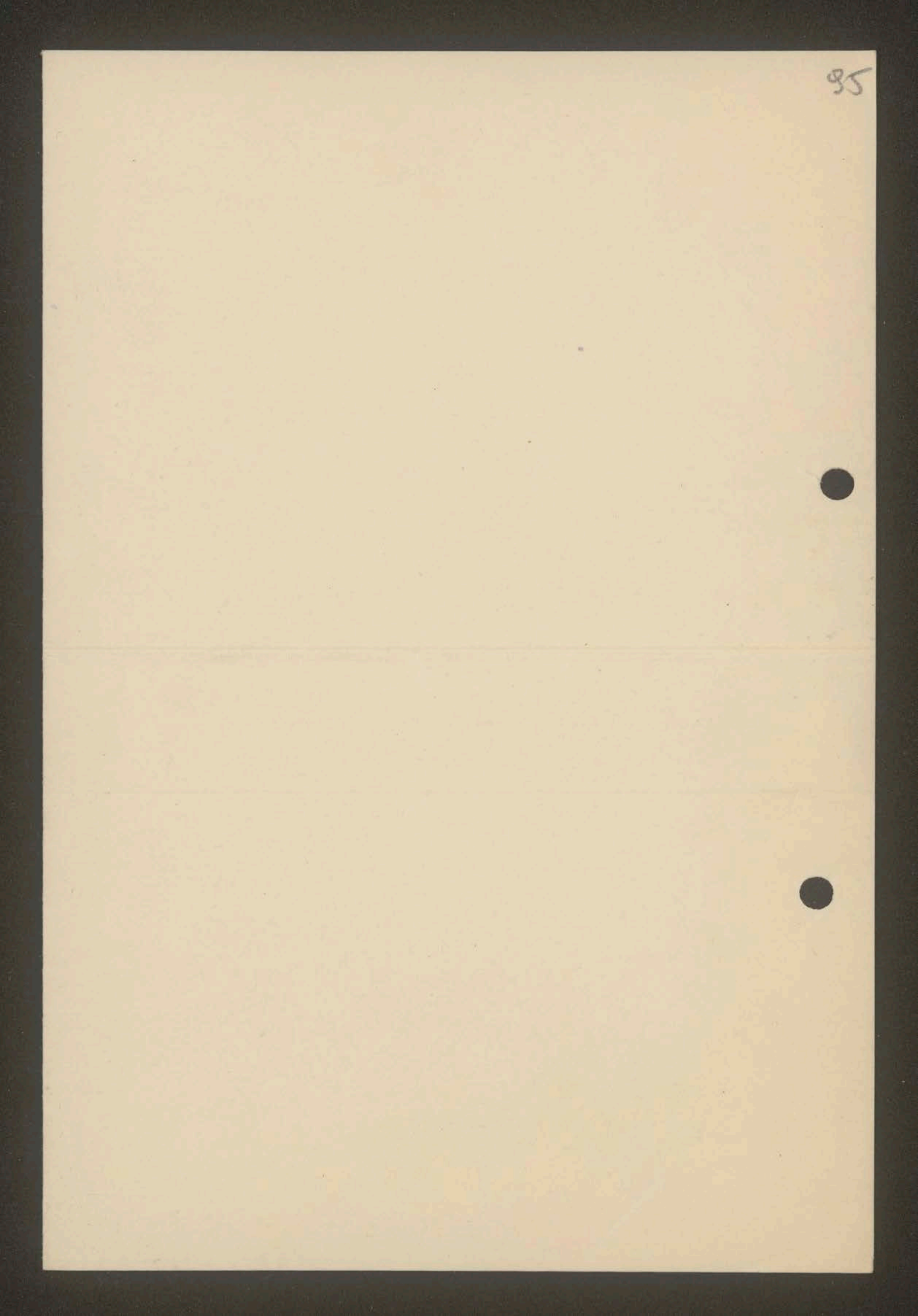
Pan Rosner bawi tu od tygodnia. W tych dniach oczekujemy przyjazdu p. Stanisława Downarowicza.

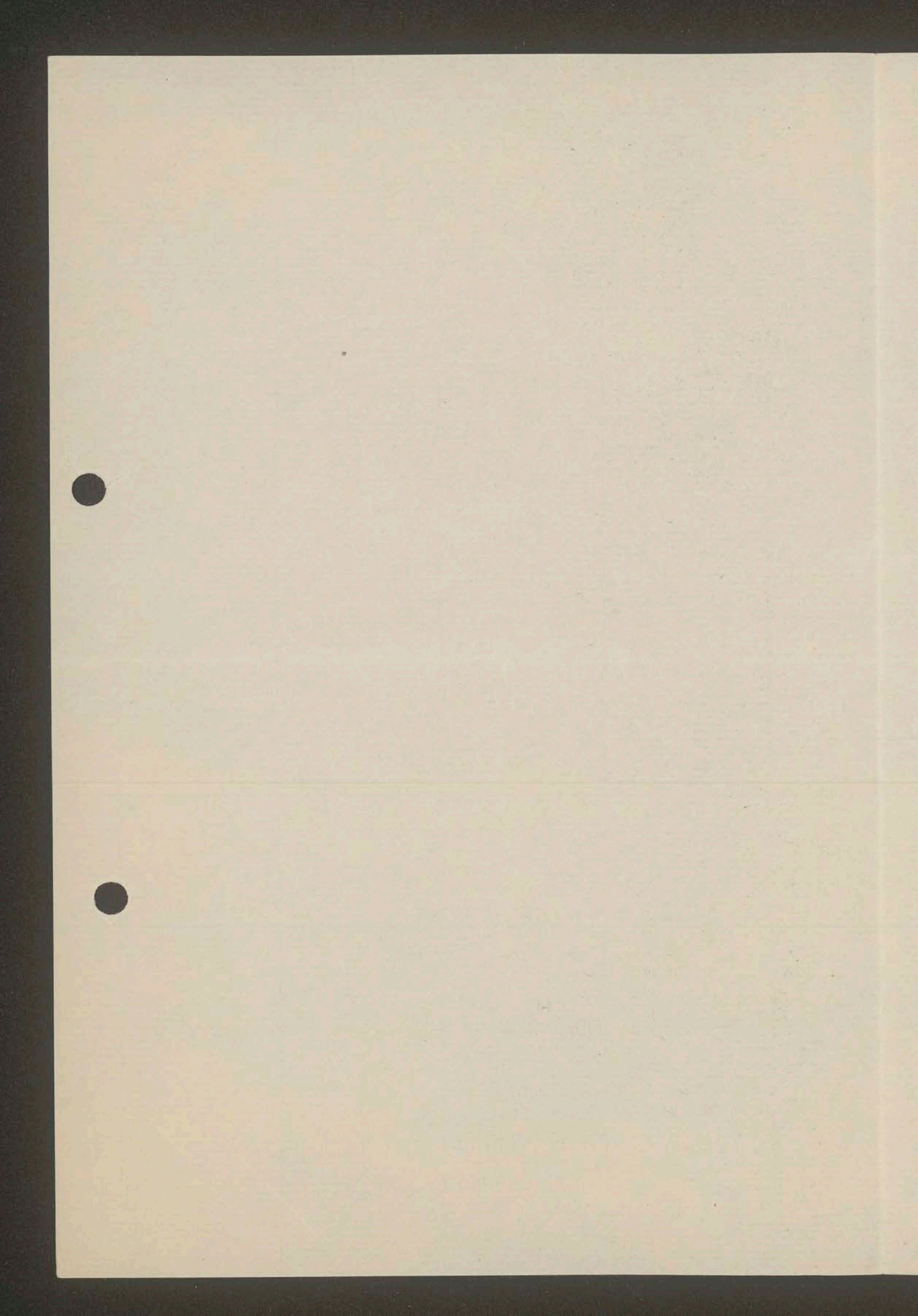
Istnieje tu ogromne zainteresowanie co do ostatecznego załatwienia porozumienia z ekscelencją Bilińskim. Prosiłbym bardzo Szanownego Prezesa by, po posiedzeniu, zarządzić był łaskaw wysłanie do nas specjalnego kurjera z wiadomościami.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania i najgłębszego oddania

Tytus Filipowicz.







Warszawa 12.1.16.

Wielce Szanowny Panie Prezesie,

Załączam rezolucję, przyjętą wczoraj w formie ostatecznej. Zdaję sobie najzupełniej sprawę z jej braków, z tego przedewszystkiem, że jest ona równie filo-niemiecka jak filo-austrjacka; lecz zasadniczym postulatem „Grupy pracy" było ominięcie jakichkolwiek idących w kierunku Galicji wynurzeń i uzyskać deklarację wogóle było można jedynie kosztem rozbicia „Ligi państwowości" co znaczyłoby stanowcze osłabienie organizacji, na którą N.K.N. ma wpływ.

Realiści i endecy odezwy tej nie podpiszą, nie podpisze (może się mylę) również P.P.S. Natomiast realiści oświadczyli, że dezawuować wystąpienia ~~[illegible]~~ nie będą i zrobią wszystko w kierunku dopomożenia do jej rozpowszechnienia. Obecnie zbierane są podpisy osób bezpartyjnych. Odezwa podpisana będzie przez stronnictwa oraz, imiennie, przez 30-40 osób. Będzie to pierwsza podpisana odezwa polityczna wydana w Warszawie po usunięciu stąd Rosji, i na tem polega jej znaczenie.

Wiadomość o wstąpieniu socjalistów do Koła polskiego przyszła tu wczoraj i wywołała bardzo dobre wrażenie.

Łączę wyrazy najgłębszego poważania i szacunku

Tytus Filipowicz

1769

Warszawa, dn. 5 maja 1916 r.

Wielce Szanowny Panie Prezesie!

Cała Warszawa jest pod wrażeniem przedwczorajszego święta. Dekoracje, orły, kwiaty dziś jeszcze widnieją na balkonach domów, lecz stokroć głębsze ślady zostawił obchód w duszach ludzkich. Pozwalam sobie załączyć artykuł, doskonale malujący nastrój miasta. Do określeń tam zawartych mogę tylko dodać, że uroczystość pozawczorajsza złamała tu stanowczo i nieodwołalnie wpływy rusofilskie.

(Artykuł opisujący uroczystosc wysyłam jednocześnie dla „Wiadomosci Polskich").

P. Busse, pomocnik p. v. Kries'a, wyraził się do prezesa Gł. Rady Op. o uroczystości 3-go maja co następuje: „Teraz jesteśmy zorjentowani, czego naród polski chce. Widzimy, że jest w narodzie powszechne i potężne pragnienie samodzielnego bytu. Zdolności organizacyjne społeczeństwa są zdumiewające. Życzylibyśmy sobie, żeby w Berlinie tak się odbywały pochody, jak tu".

W biurze Rady Gł. Opiek. oświadczono naszemu reprezentantowi że w sferach Rady panuje zdziwienie, dlaczego nie było delegacji N.K.N.

Stosunek władz niemieckich do Rady Gł.Op. po obchodzie jest niemal nadskakujący.

W końcu kwietnia cztery grupy: Realistów, N.D., Marylszczyków i Polskiej Partji Postępowej wysłały księciu W. Czartoryskiemu wyrazy uznania za stanowisko w sprawach Królestwa, zajęte przezeń w liście do eksc. Bilińskiego. Listy złożone tu zostały na ręce arcb. Teodorowicza.

We wszystkich kołach, gdzie komunikowałem o zamiarze przyjazdu Wielce Szanownego Pana Prezesa do Warszawy, spotkałem wyrażone pragnienie, by przyjazd doszedł do skutku. Ci, którzy spotykali Pana Prezesa poprzednio w Piotrkowie lub Krakowie, chcieliby gorąco ujrzeć Go w Warszawie, ci którzy Go nie spotykali pragnęliby bardzo usłyszeć Go i poznać. Jestem pewny, że po dokonanym świeżo przełomie w nastrojach warszawskich, wizyta Szanownego Pana Prezesa będzie jednym wielkim sukcesem.

Telegram N.K.N. odczytany na zgromadzeniu w Filharmonii, wywołał entuzjazm prawdziwy. W sferach,dotychczas nam niechętnych, spotkałem się później z wyrażeniem pewnego rozczarowania, że p. Biliński wogóle podpisał depeszę polityczną, wychodzącą od N.K.N. a nie z Komisji. Telegram ten został tu przyjęty i zrozumiany, jako dowód, że N.K.N. utrzymuje swą dotychczasową rolę polityczną.

Wobec zaangażowania p. Lande od początku kwietnia na sekretarza prac przyszłościowych, prowadzonych przy T-wie Prawniczym, ośmielam się prosić Wielce Szanownego Pana Prezesa o łaskawe przysłanie obiecanego na ten cel subsydjum na m. kwiecień w ilości 250 - 300 koron.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku i poważania

Tytus Filipowicz

W końcu kwietnia cztery grupy: Realistów, N.D., Maryliszczyków i Polskiej Partji Postępowej wysłały Księciu W. Czartoryskiemu wyrazy uznania za stanowisko w sprawach Królestwa, zajęte przezeń w liście do eks. Bilinskiego. Listy złożone tu zostały na ręce arcb. Teodorowicza.

We wszystkich kołach, gdzie komunikowałem o zamiarze przyjazdu Wielce Szanownego Pana Prezesa do Warszawy, spotkałem wyrażone pragnienie, by przyjazd doszedł do skutku. Ci, którzy spotykali Pana Prezesa poprzednio w Piotrkowie lub Krakowie, chcieliby gorąco ujrzeć Go w Warszawie, ci którzy Go nie spotykali pragnęliby bardzo usłyszeć Go i poznać. Jestem pewny, że po dokonanym świeżo przełomie w nastrojach warszawskich, wizyta Szanownego Pana Prezesa będzie jednym wielkim sukcesem.

Telegram N.K.N. odczytany na zgromadzeniu w Filharmonii, wywołał entuzjazm prawdziwy. W sferach, dotychczas nam niechętnych spotkałem się później z wyrażeniem pewnego rozczarowania, że p. Biliński wogóle podpisał depeszę polityczną, wychodzącą od N.K.N. a nie z Komisji. Telegram ten został tu przyjęty i zrozumiany, jako dowód, że N.K.N. utrzymuje swą dotychczasową rolę polityczną.

Wobec zaangażowania p. Lande od początku kwietnia na sekretarza prac przyszłościowych, prowadzonych przy T-wie Prawniczym, ośmielam się prosić Wielce Szanownego Pana Prezesa o łaskawe przyspieszenie obiecanego na ten cel subsydjum na m. kwiecień w ilości 250 - 300 koron.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku i poważania

[illegible]

99

Pension Reiter, – 5, Ferstel Gasse, IX

Wiedeń 8. 12. 17.

Ekscelencjo!

Wracam z „Atlanty" gdzie mi powiedziano, że Ekscelencja będzie w Wiedniu dopiero za kilka dni. Ponieważ w poniedziałek lub wtorek jadę na 2-3 dni do Krakowa, więc, obawiając się rozminąć z Ekscelencją, pozwalam sobie na piśmie sformułować prośbę wyrażoną dalej.

Na podstawie porozumienia się z moim Departamentem, gdy przyszła tu wiadomość o rozpoczętych rokowaniach o zawieszenie broni, przedstawiłem bar. Andrianowi że Warszawa pragnęłaby, aby:
1). w politycznych rokowaniach mocarstw Centralnych z

stronnictw z Warszawy, która akceptowała w całej rozciągłości formułę, zaznaczoną powyżej.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku i poważania

Tytus Filipowicz

Rosją brał udział przedstawiciel p. Kucharzewskiego;
2/. w rokowaniach o zawieszenie broni, - Polski oficer legionowy.

Idąc do bar. Andriana wstąpiłem do Ekscelencyi, kommunikując powyższe i prosząc, jeśli to możebne, o poparcie via Delegacje tych dezyderatów. Ekscelencja był łaskaw to obiecać. Później dowiedziałem się, że polska grupa w Delegacjach wydelegowała w tej sprawie posła Daszyńskiego dla rozmówienia się z hr. Czerninem.

Z posłem Daszyńskim udało mi się widzieć dopiero przed samym jego wyjazdem. Ze zdziwieniem dowiedziałem się z jego ust, że mówił z hr. Czerninem o konieczności udziału polaków zarówno w ewentualnych pertraktacjach z Rosją jak i w Kongresie pokojowym, oraz o udziale oficera-polaka w bieżących rokowaniach militarnych; przyczem interpretował (w rozmowie ze mną) ten ostatni punkt w taki sposób, że

zrozumiałem, że z hr. Czerninem mówił o udziale oficera-polaka z armii Austro-Węgierskiej.

Nie moją rzeczą jest wchodzić, w jakiem miejscu przebywanej drogi dezyderaty (1.2.) uległy takiemu załamaniu. Pozwalam sobie natomiast prosić, by Ekscelencja był łaskaw spowodować, aby punkty, stawiane dla Ballplatzu w sprawie powyższej przez JWW. Panów z Delegacyi, zostały dociągnięte do poziomu, jaki zajmują w skromnych dezyderatach, które miałem zaszczyt przedstawić bar. Andrianowi, i aby hr. Czernin został o tem powiadomiony. Pozwalam sobie prosić o to z tem większą śmiałością, że poruszałem tę sprawę z delegacyą

Pens. Reiter, 5. Fertel Gasse

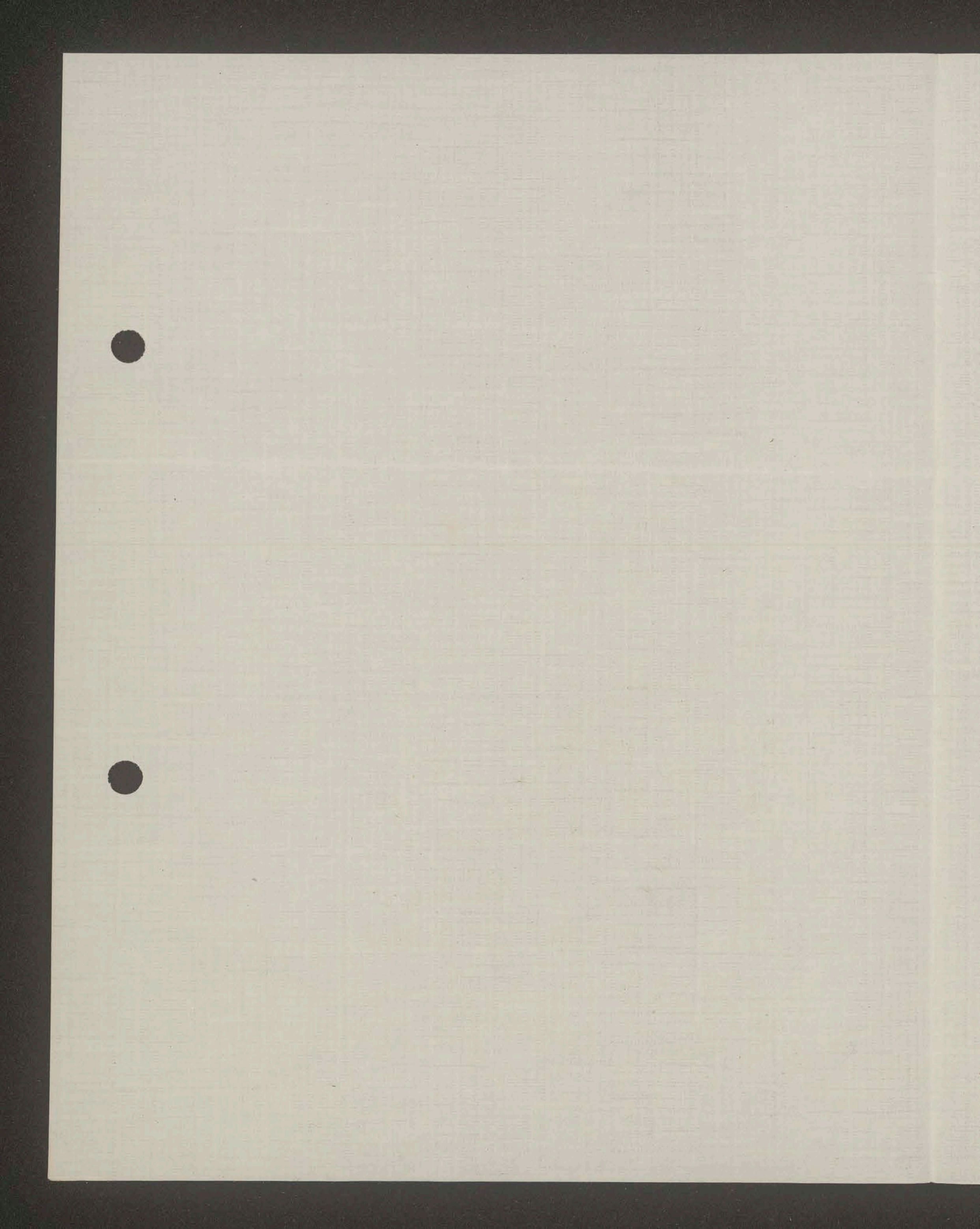
17. 12. 17.

Ekscelencjo,

Proszę mi darować, że na Jego ręce pozwalam sobie przesłać list do Dep. Politycznego. Lecz pewno dziś do Ekscelencji zgłosi się kurjer, którego ja sobie nie zamówiłem.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku

Tytus Filipowicz.



103

Tytus Filipowicz

4, Linke Wienzeile

VI., Wien.

Ekscelencjo! 12.2.18

Możemy przetrwać tę zdradę, jakeśmy przetrwali otwarte gwałty. Nie wiem, czy cesarzowie rozumieją, że to jest również cios, wymierzony w dynastję, – dalszy ciąg usuwania habsburskich wpływów ze środkowej Europy.

Lewicki i Wasylko byli ostatnio w Brześciu!

Wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

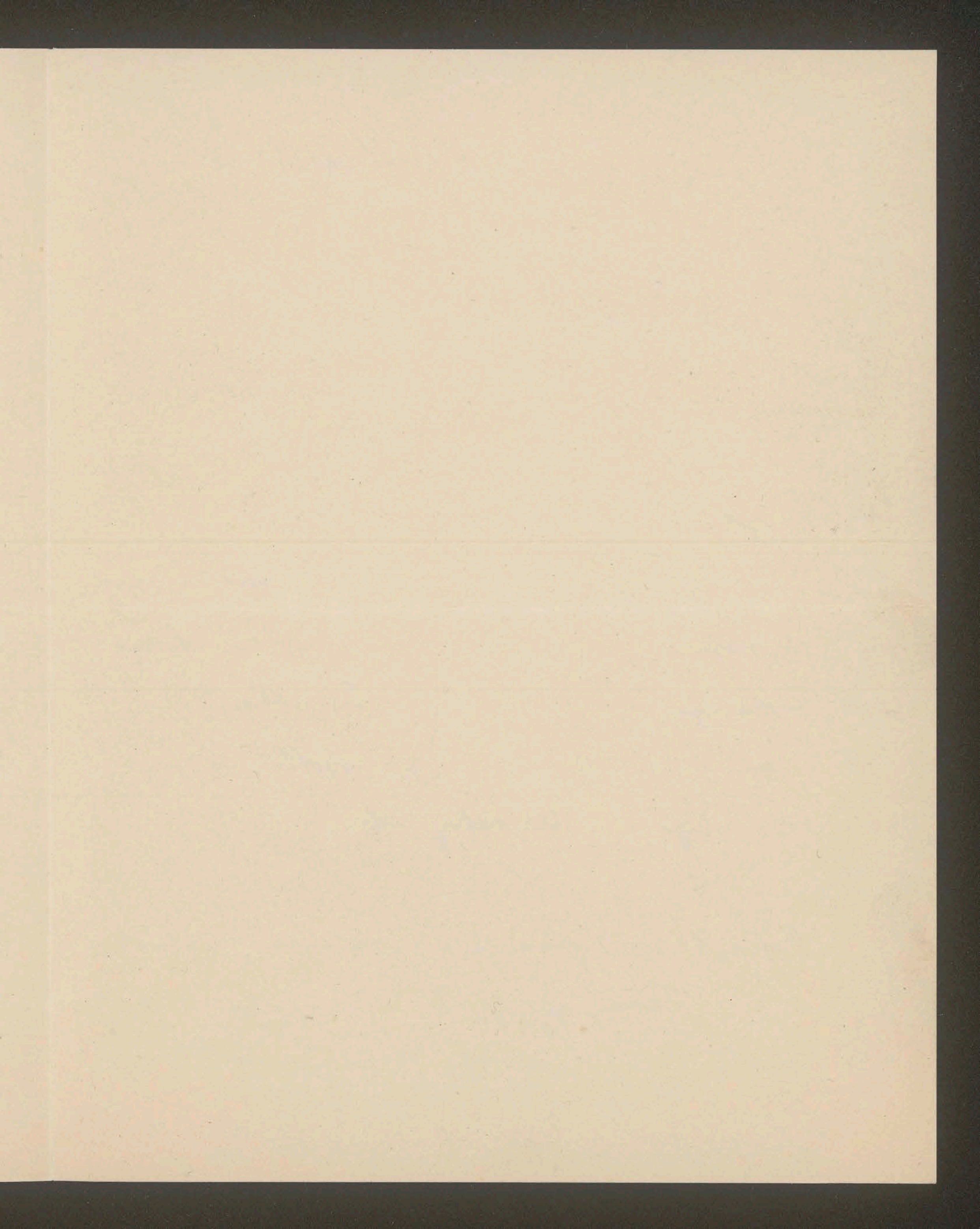
Tytus Filipowicz

Wiedeń 8.4.18.

Ekscelencjo,

Żałuję niezmiernie że, opóźniwszy się z powrotem do Wiednia, nie mogłem skorzystać z łaskawego listu Ekscelencji by zobaczyć się z Nim osobiście. Dziękuję za wszystkie rzeczy, które Ekscelencja był tak dobry udzielić Drowi Parnasowi.

Referat o aspiracjach rusinów węgierskich już mam. Tłomaczy się na niemiecki, i, gdy

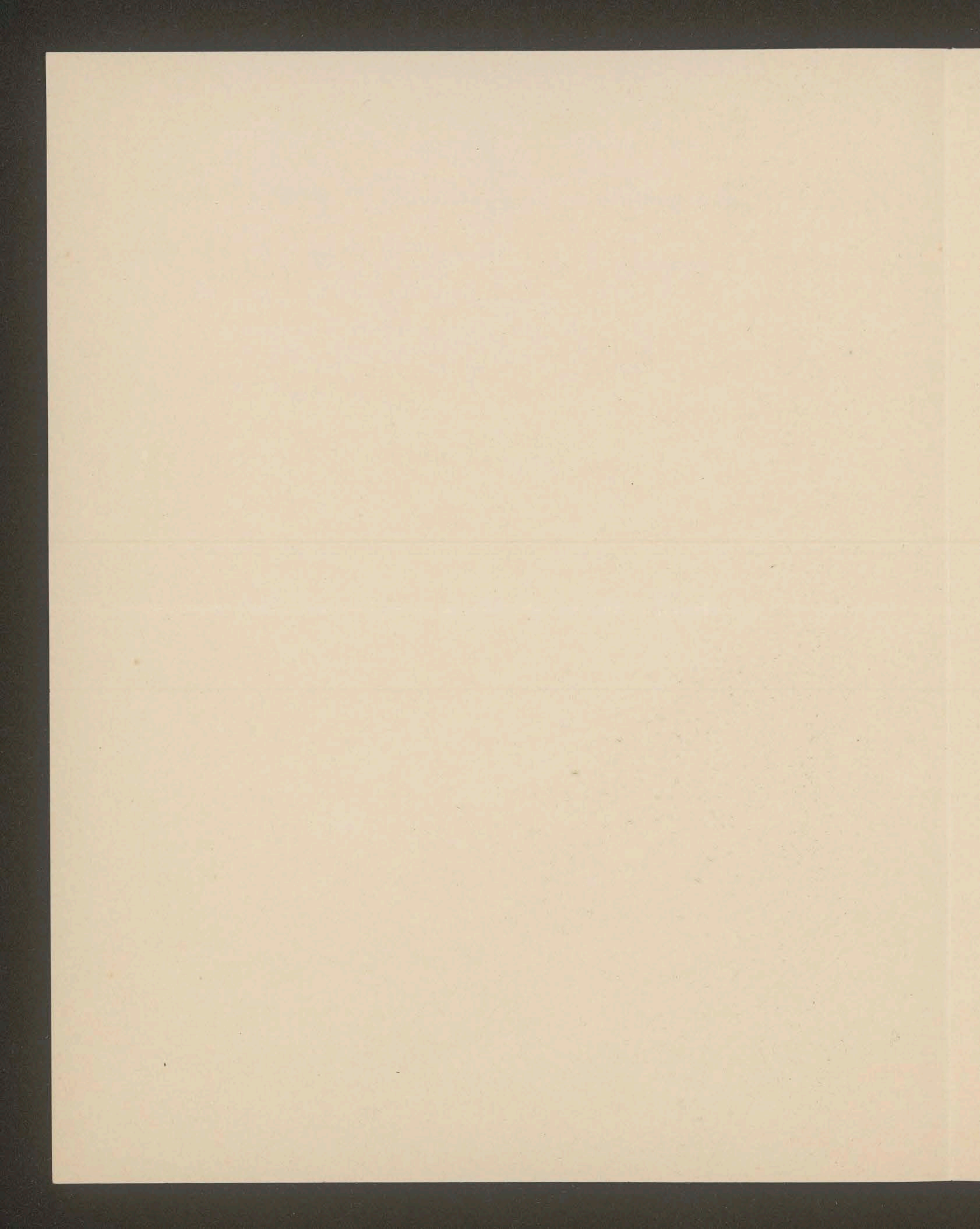


Wiedeń 8.4.18.

Ekscelencjo,

Żałuję niezmiernie że, opóźniwszy się z powrotem do Wiednia, nie mogłem skorzystać z łaskawego listu Ekscelencji by zobaczyć się z Nim osobiście. Dziękuję za wszystkie rzeczy, które Ekscelencja był tak dobry udzielić Drowi Parnasowi.

Referat o aspiracjach rusinów węgierskich już mam. Tłomaczy się na niemiecki, i, gdy



13/5 1918

106

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ....

Eingangsnummer: 1743

d .= exzellenz jaworski
14 studencka krakqw

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der Beförderung oder Bestellung der Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ......

am .... 191 ...... um ...... Uhr ...... M. ...... Mitt.

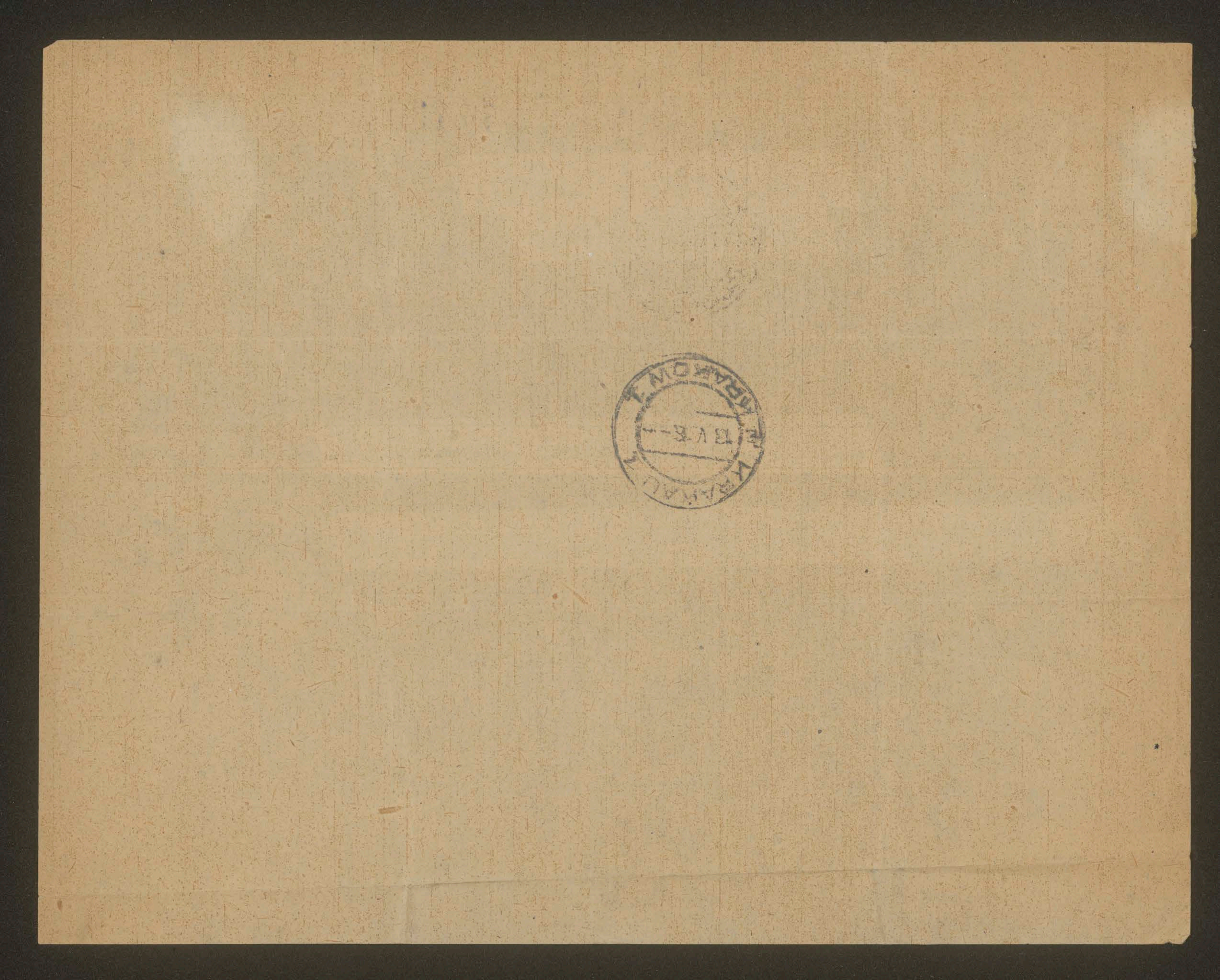
durch: ....

win 11,-4876 11 13 12,- mzenswin ,= um ...... Uhr ...... M. ...... Mittag.

,= kucharzewski bedzie wiednin iroda ,= filipowicz

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1918.)

K. K. H. U. ST. DR. (67.)



107

Linke Wienzeile, 4.

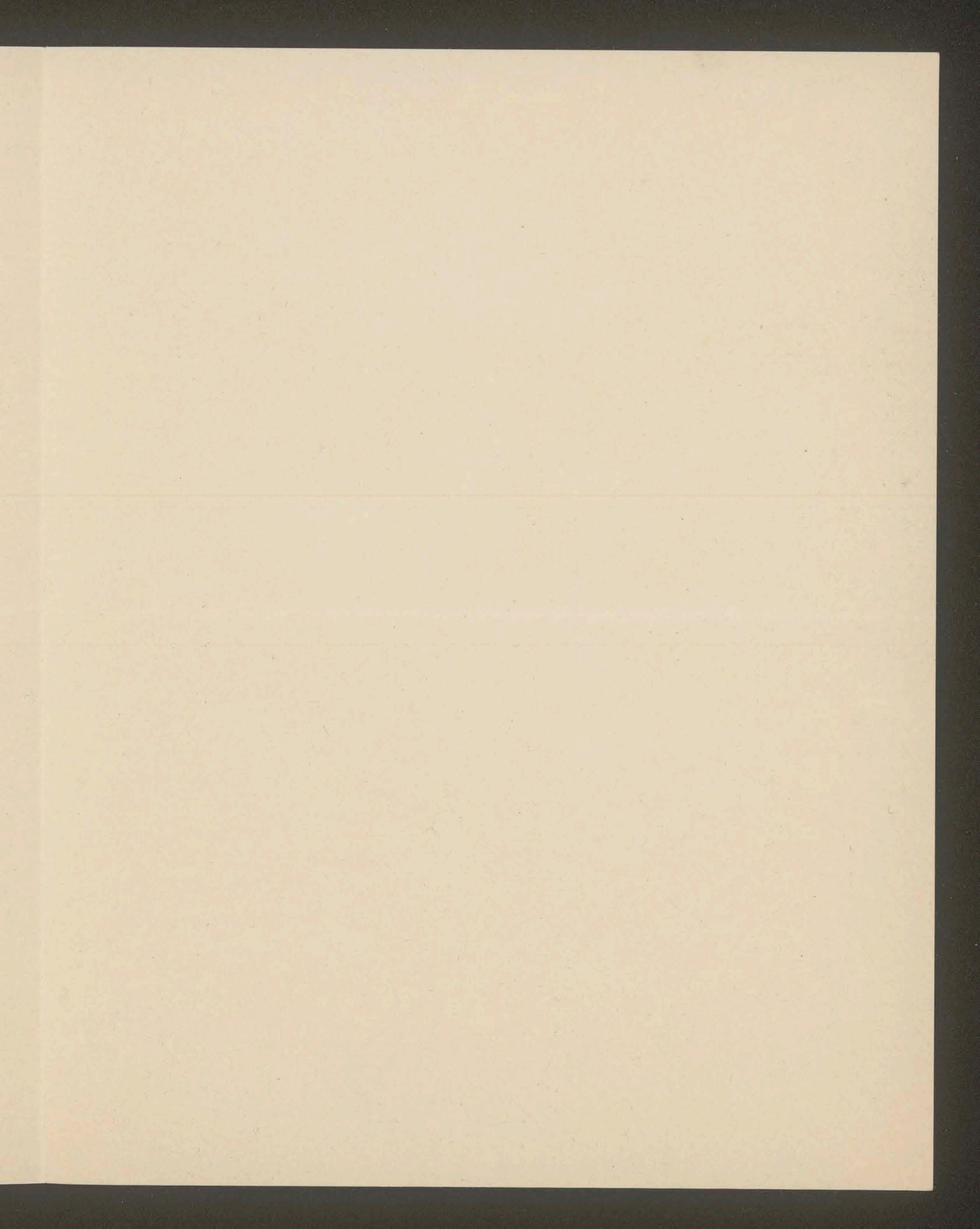
3. 6. 18.

Ekscelencjo,

Otrzymałem polecenie porozumienia się z Ekscelencją w sprawie „Polen". Będę w Krakowie w niedzielę i pozwolę sobie zajść do Ekscelencji w godzinach popołudniowych.

Podstawa, jaką daje Departament, jest beznadziejna. Mianowicie:

„Wedle naszego zapatrywania wydawnictwo to powinno być ze względu ekonomji pracy i środków materjalnych złączone z dotychczasowym wydawnictwem w Berlinie „Pol. Blätter". W tym wypadku p. Goldsch. prowadziłby korespondencję dla polskiego biura prasowego w Berlinie oraz odpowiedni dział polityki



austro-polskiej na łamach nowego, utworzyć się mającego pisma. Redakcja pozostawałaby w tym wypadku w Berlinie."

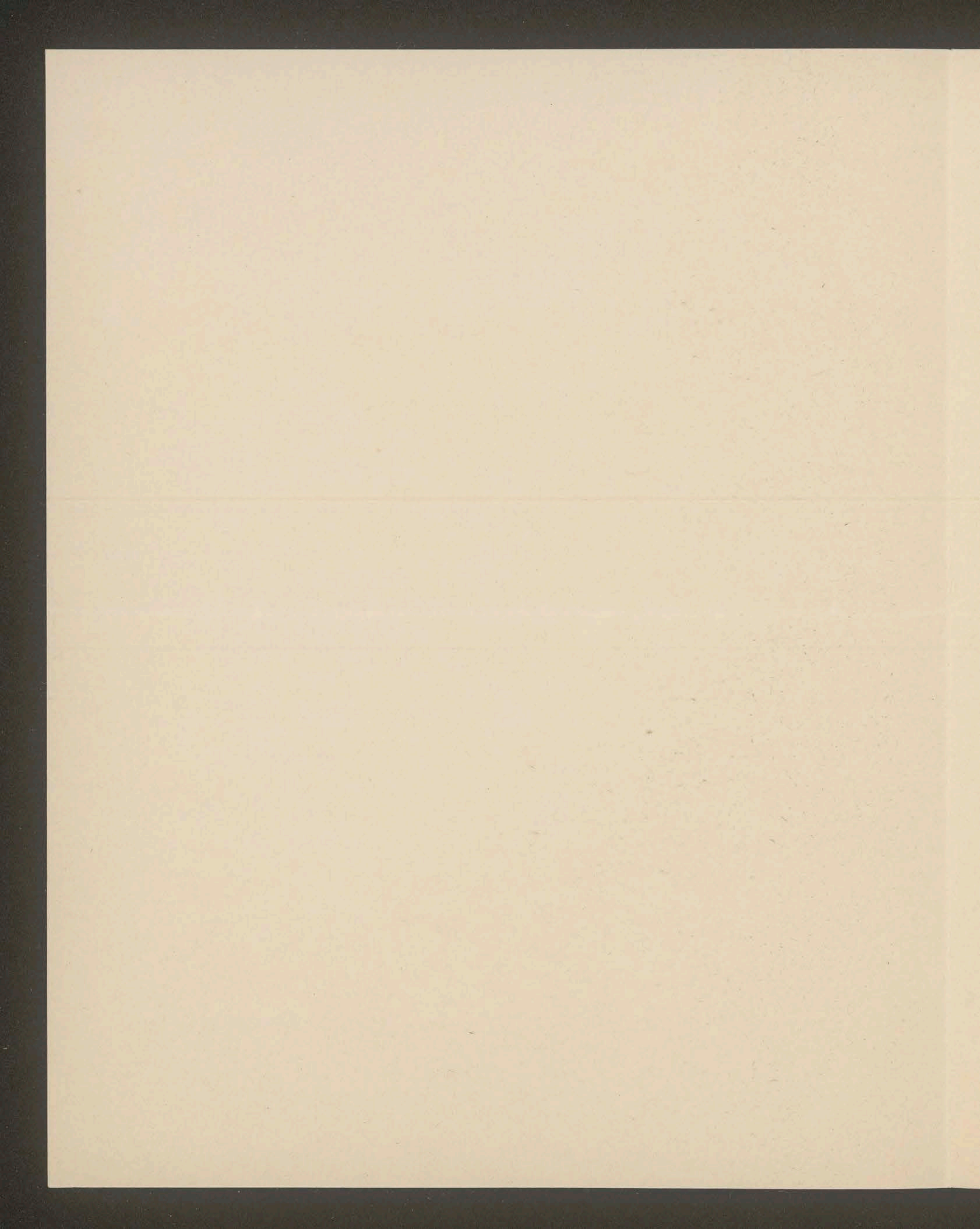
To znaczy poprostu: „Polen" nie bierzemy, a dla p. Goldscheidera rezerwujemy miejsce korespondenta w przyszłem piśmie berlińskiem, o ile notabene ono dojdzie do skutku...

Uważam, że jest to kontrpropozycja, którą mogą jeszcze zmienić. Upadek „Polen" w tym momencie miałby tak ujemne znaczenie, że do tego nie powinno się dopuścić.

We wczoraj wysłanym liście do Dep. prosiłem o asygnowanie na "Polen" na czerwiec 5.000 K. Gdyby Ekscelencja napisał od siebie do p. Steczkowskiego z poparciem mej prośby, – może tą drogą dałoby się co zrobić. A później pomówiłoby się o udziale w Berlińskim przedsiębiorstwie.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku i poważania

Tytus Filipowicz



109

Linke Wienzeile, 4.

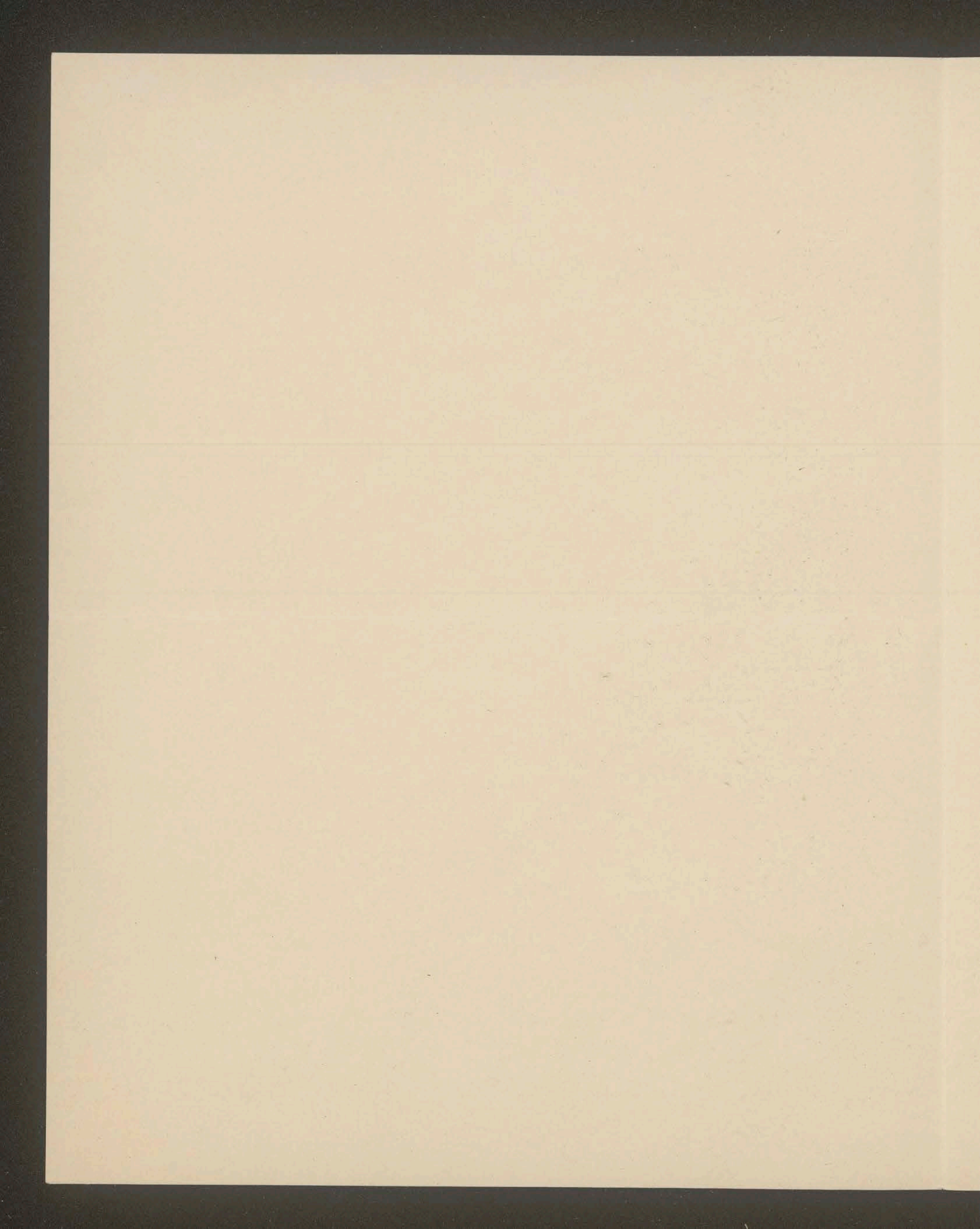
29. 6. 18

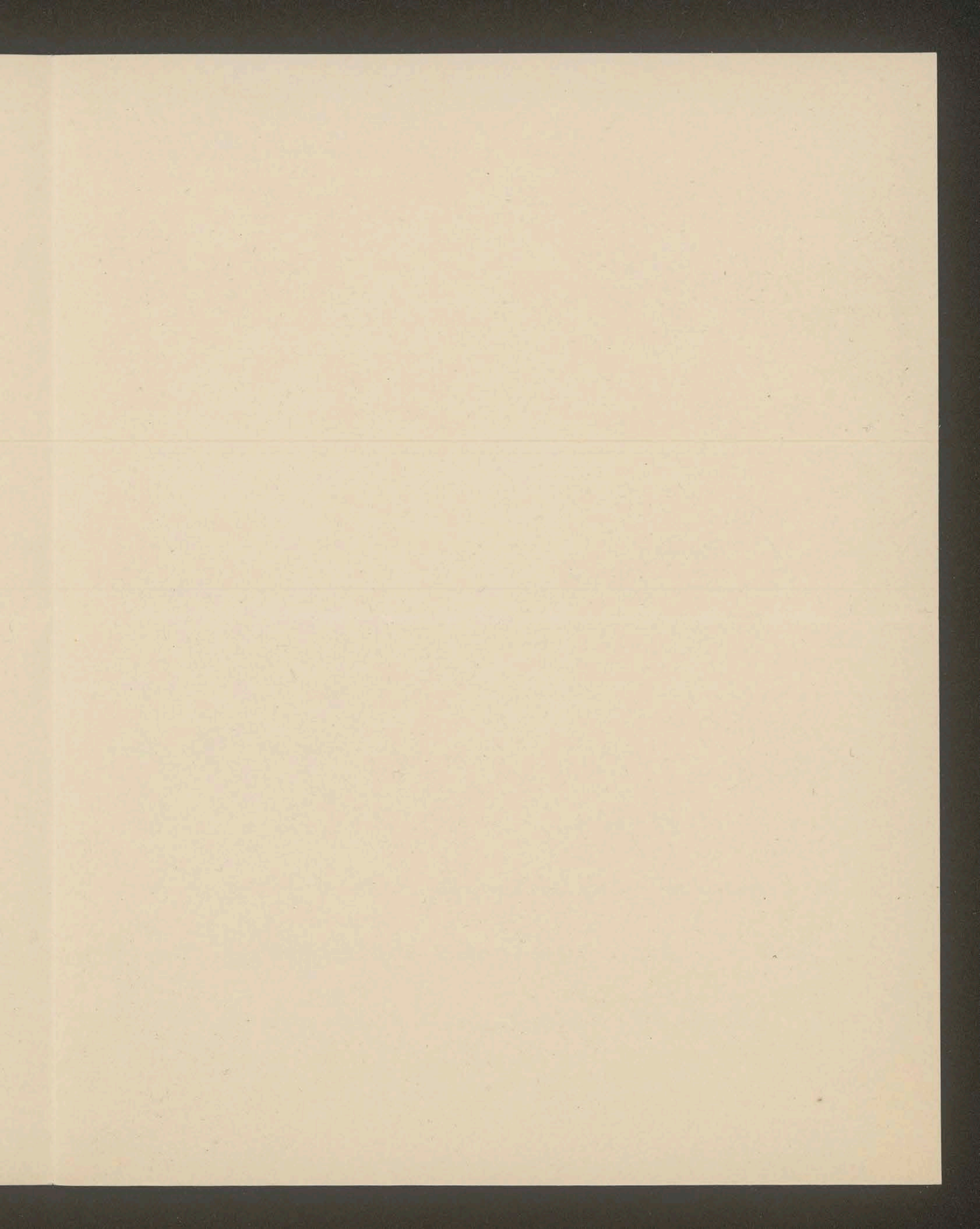
Ekscelencjo,

żałuję ogromnie, iż nie udało mi się zastać Ekscelencji w domu zawczoraj w Krakowie. Chciałem zapytać się, czy Ekscelencja nie był by łaskaw obecnie pomyśleć o pracy nad Sankcją pragmatyczną, o jaką swego czasu prosił Ekscelencję Departament Stanu?

Załączam artykuł prof. S.-Starzyńskiego o stosunku Sankcji pragmatycznej do Galicji i łączę wyrazy najgłębszego poważania i szacunku

Tytus Filipowicz





[23/8/1918] 111

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: 409

Dringend Ekscelenz Jaworski per Boten Dziwiska? post Kolbuszowa Gal.

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ....
am 24/8 191 um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: ....

Wien 64 Nr. 2571 Taxw. d 38 (W ... Ch ...) aufgegeben am 23/8 1918 um 8 Uhr 30 M. v. Mittag.

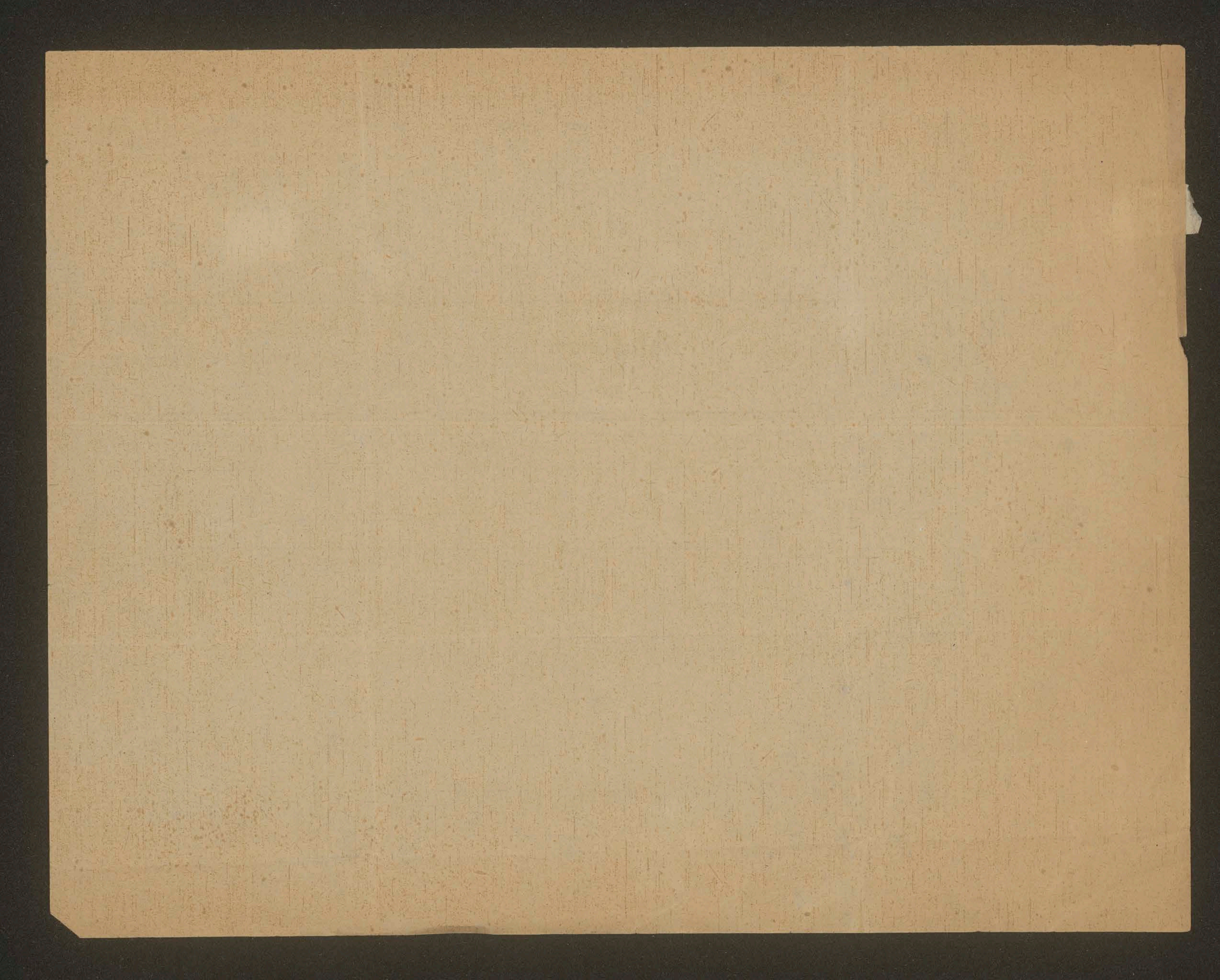
Beim Landtagsabgeordneten Kupka =

Prinz Radziwill beauftragt mich Euer Ekscellenz zu benachrichtigen das er Sontag 25 august Krakau ankomt und würde sich freuen mit Eur Ekscellenz zusamen zu treffen =

Filipowicz Parnes

Przyb. 257/83

D. S. Nr. 769. (Auflage 1918.)



23/8/1918 112

9047

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl ... in Bruchform), 4. den Mona... 5. die Stunde und Minute der

Gattung: ....

Eingangsnummer: ....

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

exzellenz janarski krakau studencka 14=

21 8

23 Sierpnia

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

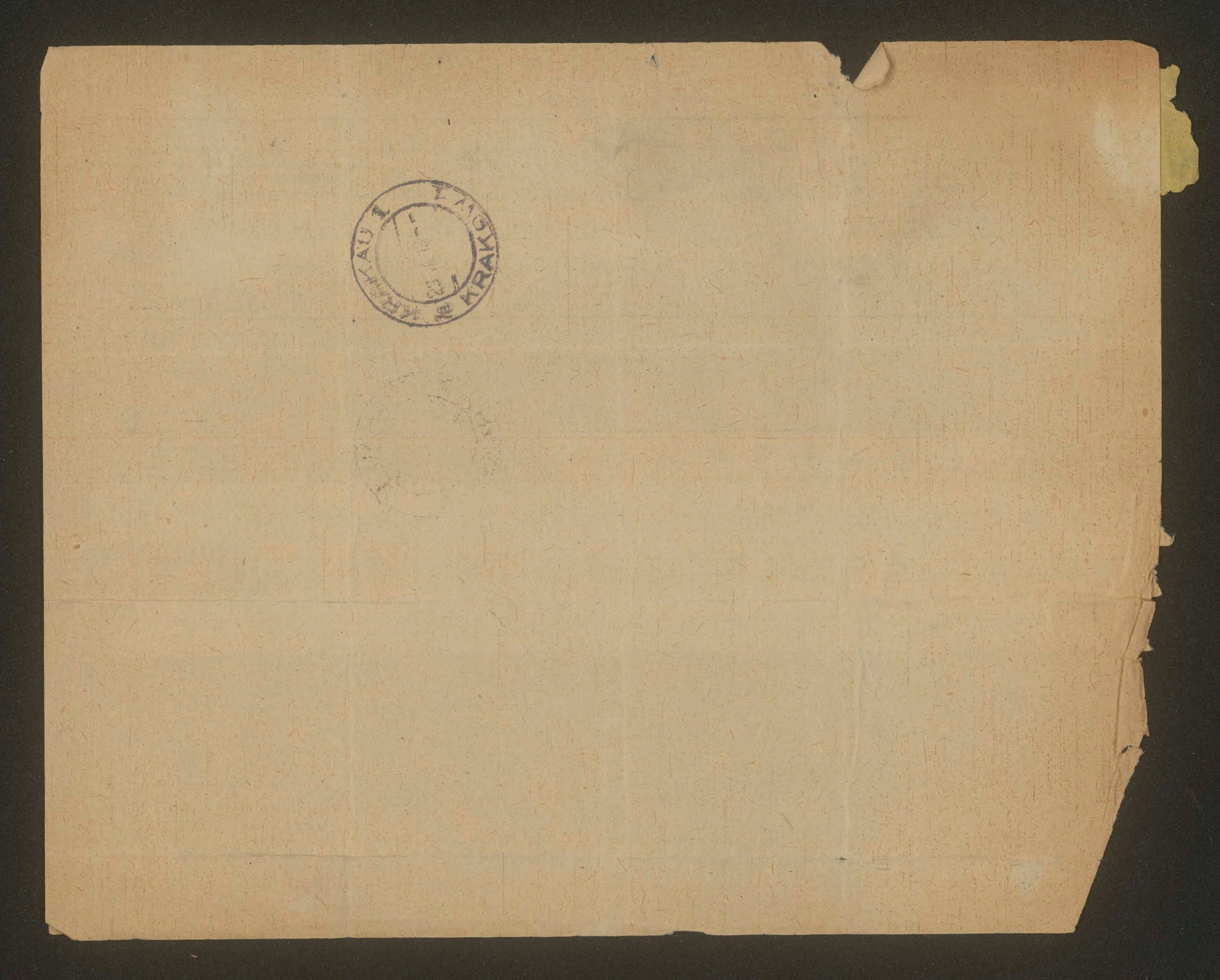
Aufgenommen am ...... auf Ltg. Nr. ......

am ...... 191... um ...... Uhr ...... M. ...... Mitt.

durch: ......

dd wien 124 4663 31 22 7= Ch......) aufgegeben am ...... 191... um ...... Uhr ...... M. ...... Mittag.

prinz ardziwill beauftragt mich euer exzellenz zu benachrichtigen das er sonntag 25 august krakau ankommt und wuerde sich freuen mit euer exzellenz zusammenzutreffen = filipowicz +.


KRAKAU 1
KRAKÓW

113

Linke Wienzeile 4 I.
Wien VI.

22. 10. 18

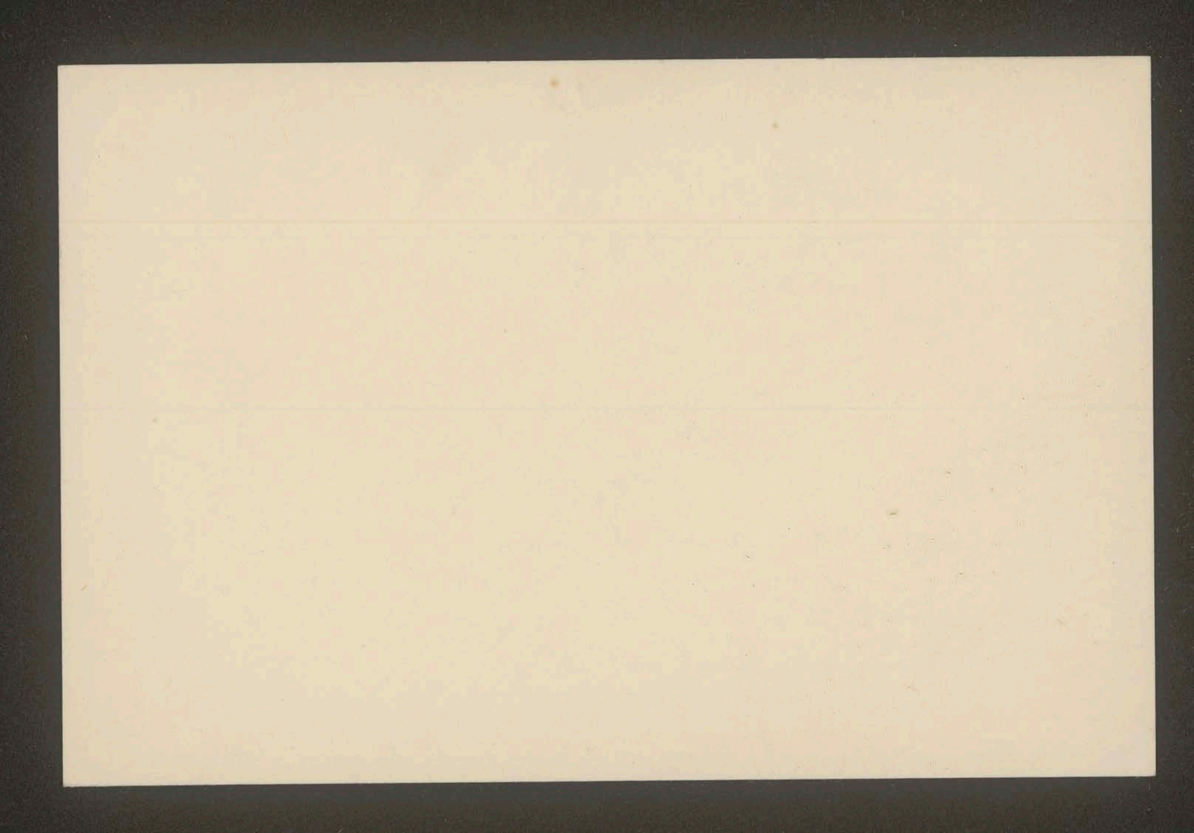
Ekscelencjo!

Ekscelencja był łaskaw dać mi kilka miesięcy temu komplet mapek Galicyjski, wykazujących rozsiedlenie polaków i rusinów.

Byłbym Ekscelencji bardzo wdzięczny za łaskawe przesłanie mi jeszcze kilku kompletów tej mapki lub ja wskazanie gdzie można ją znaleźć.

Łączę wyrazy głębokiego poważania i szacunku

Tytus Filipowicz



3 [illegible]. Pozwolę sobie przypomnieć [illegible]

w [illegible] [illegible] Stypułkowskiego.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku

T. Filipowicz

114

Tytus Filipowicz

Departament Spraw Politycznych
przy Prezydencie Ministrów.

Warszawa.

18. 1. 18

Ekscelencjo!

Zadanam 1): treść punktów listu K. do Hertlinga: „przy wszystkich tych sprawach rząd Polski winien być obecny".–

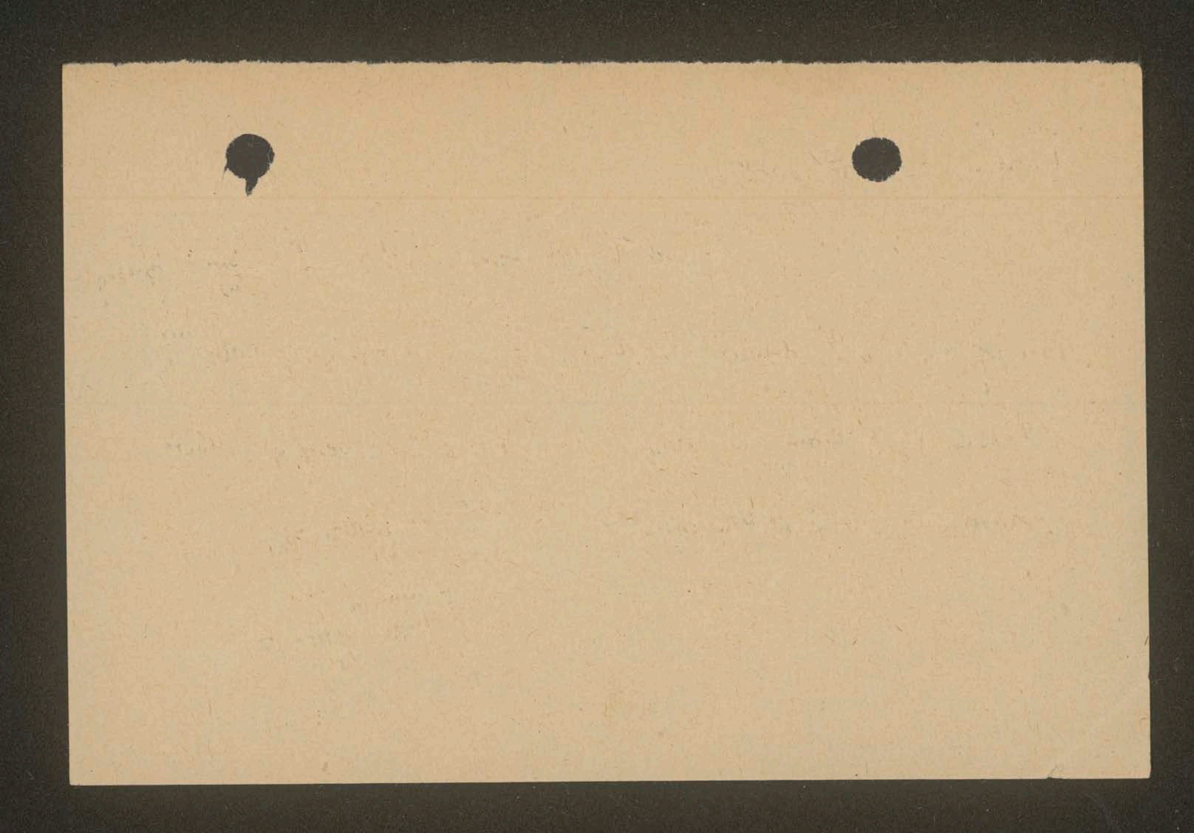
2) ~~Bachmach~~ Żądanie 800 K. telegrafu, 3 prośbą o przysłanie umowy, który wprost był wręczony Panu Stępowskiemu, uwag

M5

Ekscelencjo,

Czekałem do 8 3/4 lecz major Niemirski nie przyjechał. Nie czekam na Ekscelencję, bo mam spotkanie z Warszawą.

Filipowicz



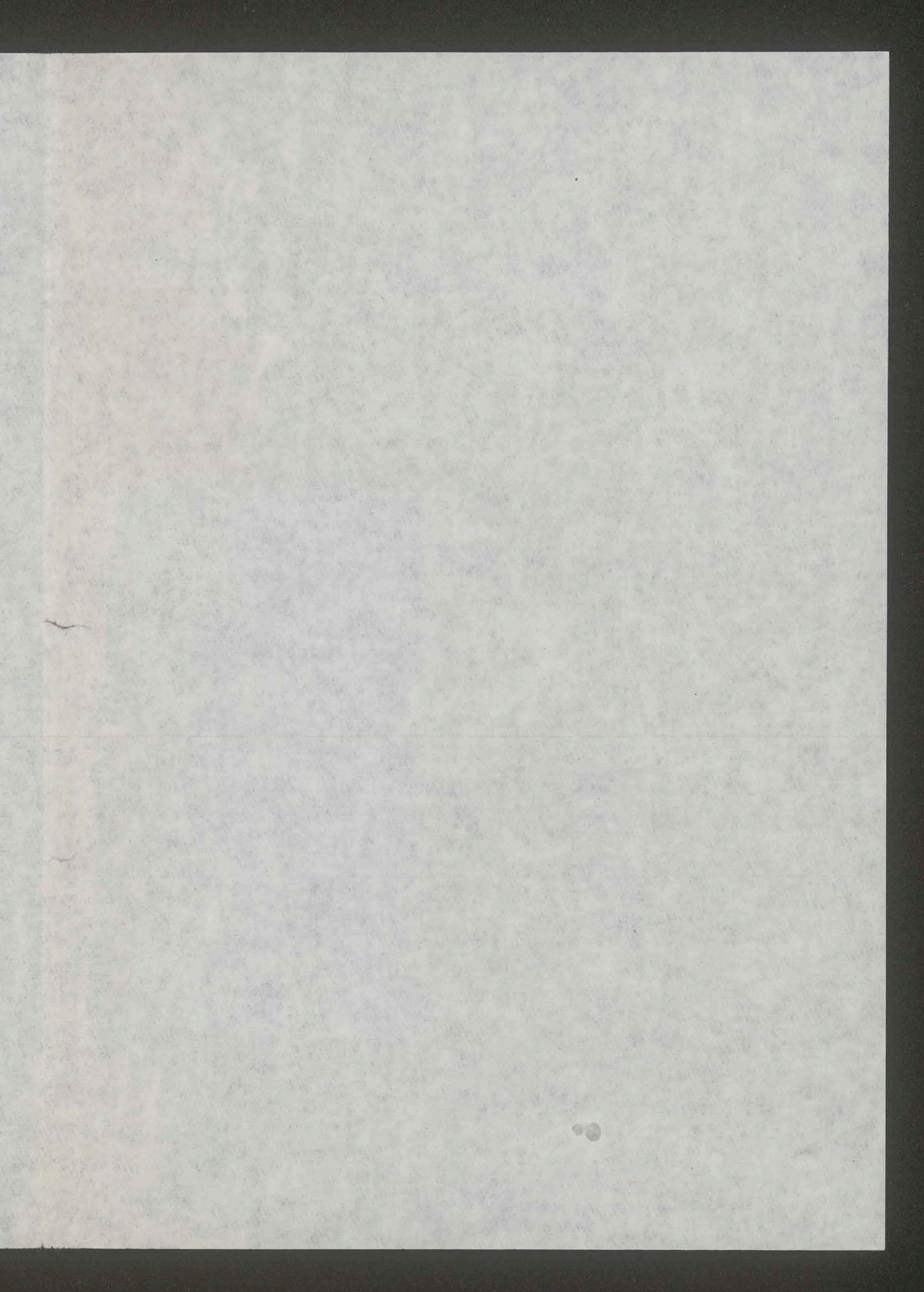
116

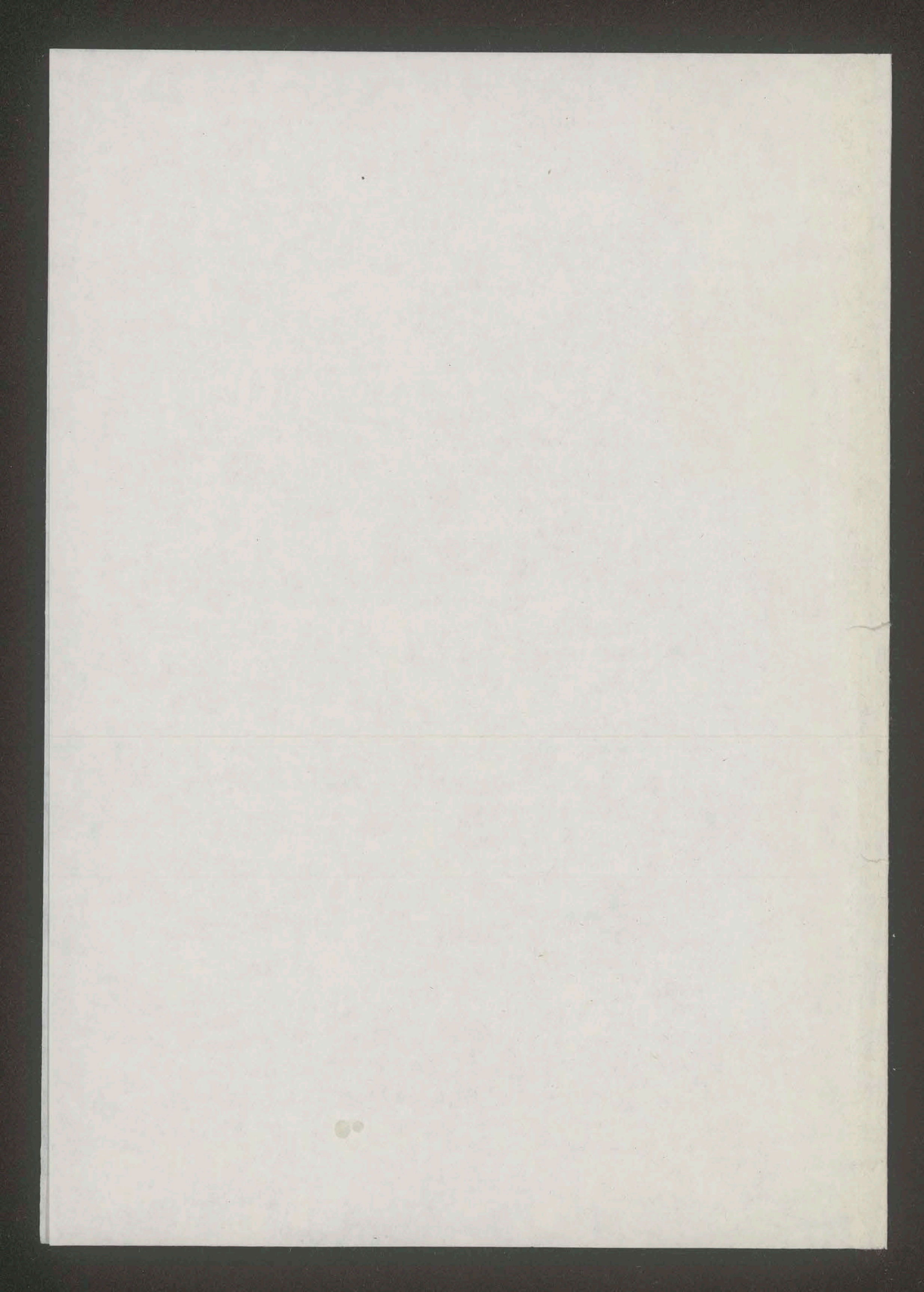
Tytus Filipowicz

Kopalnia Siersza Wodna.

jest tam inżynier T. Bendiński

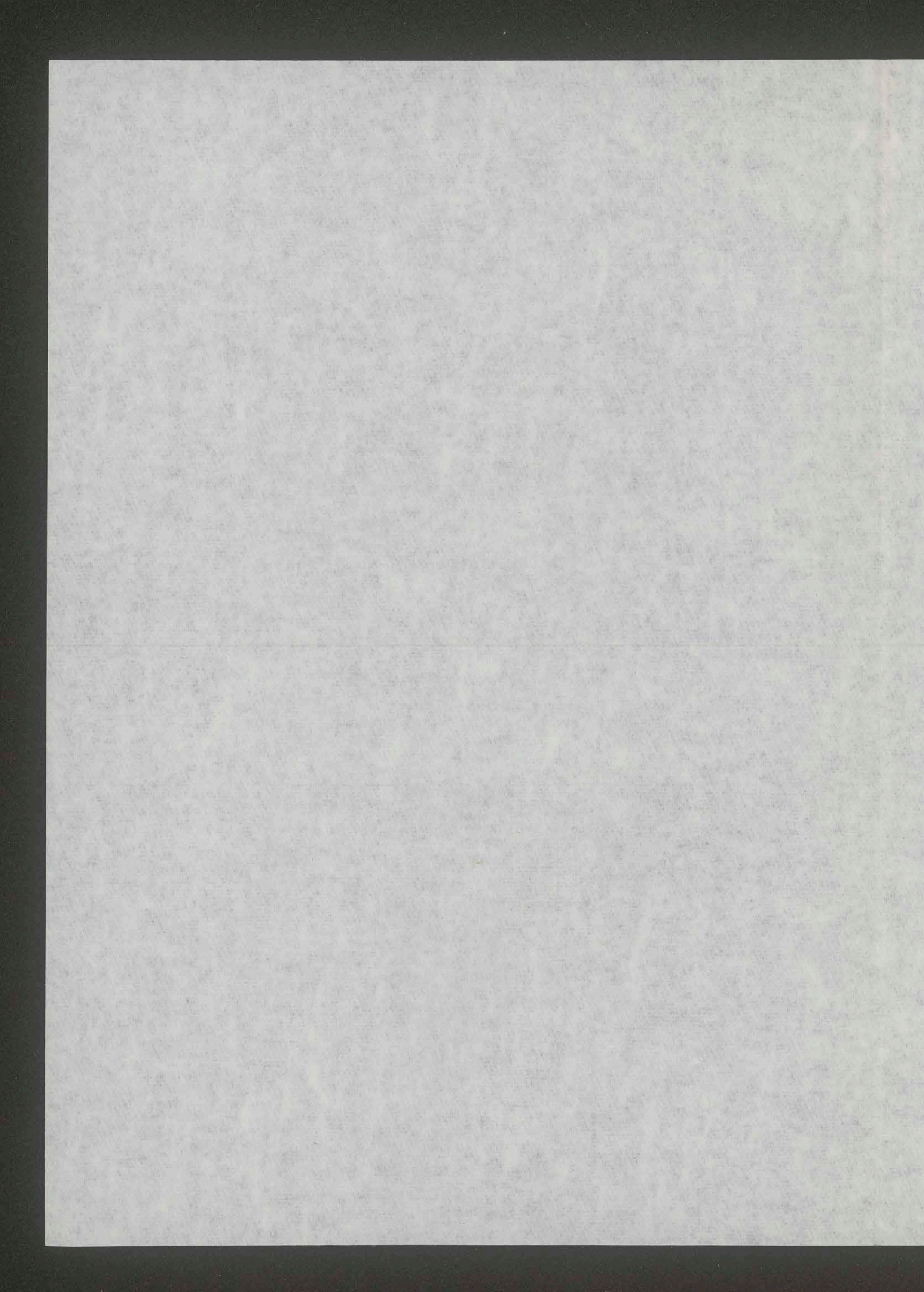
(wakuje tamże miejsce dyrektora)





Finkel Ludwik

1916 - 1917 (2).



NACZELNY KOMITET NARODOWY
Delegacya - Lwów

L.

Lwów 5.grudnia 1916. 191

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

W odpowiedzi na cenny list z dnia 1.grudnia 1916. donoszę, iż inicyowaną akcyą dla Pułkownika Sikorskiego w zupełności się solidaryzuję. Mam jednak poważne zastrzeżenia co do tekstu samego telegramu, specyalnie nie mógłbym się zgodzić na jego ustęp od słów „zarzuty które przeciwko Tobie podniesione" aż do słów "równa się ich bezpłodności" który to ustęp może być zarzewiem nowych zarzutów i ataków strony przeciwnej.

Tyle mam zaszczyt przesłać JWielmożnemu Panu Prezesowi, i łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Ludwik Finkel

NACZELNY KOMITET NARODOWY
Delegacya - Lwów

5.grudnia 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

W odpowiedzi na cenny list z dnia 1.grudnia 1916. donoszę, iż inicyowaną akcyę dla Pułkownika Sikorskiego w zupełności się solidaryzuję. Mam jednak poważne zastrzeżenia co do tekstu samego telegramu, specyalnie nie mógłbym się zgodzić na jego ustęp od słów "zarzuty które przeciwko Tobie podniesione" aż do słów "równa się ich bezpłodności" który to ustęp może być zarzewiem nowych zarzutów i ataków strony przeciwnej.

Tyle mam zaszczyt przesłać JWielmożnemu Panu Prezesowi, i łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

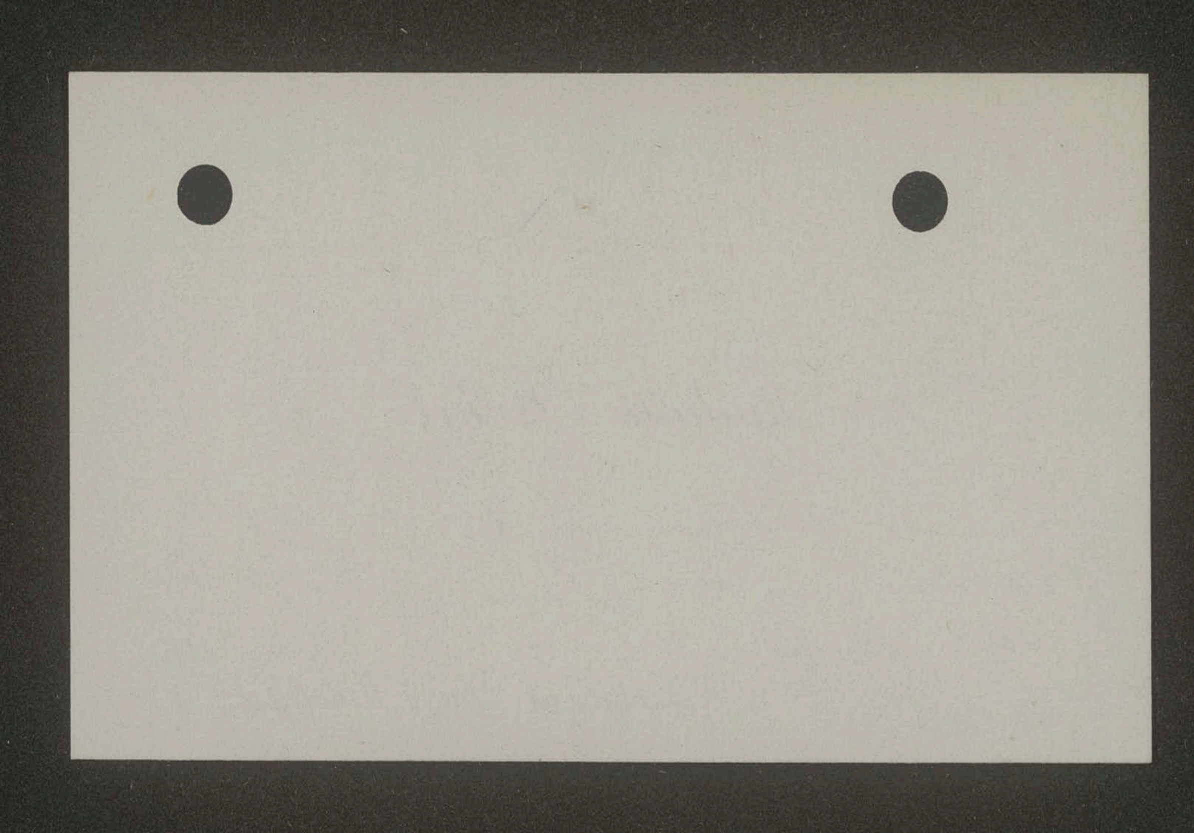
118

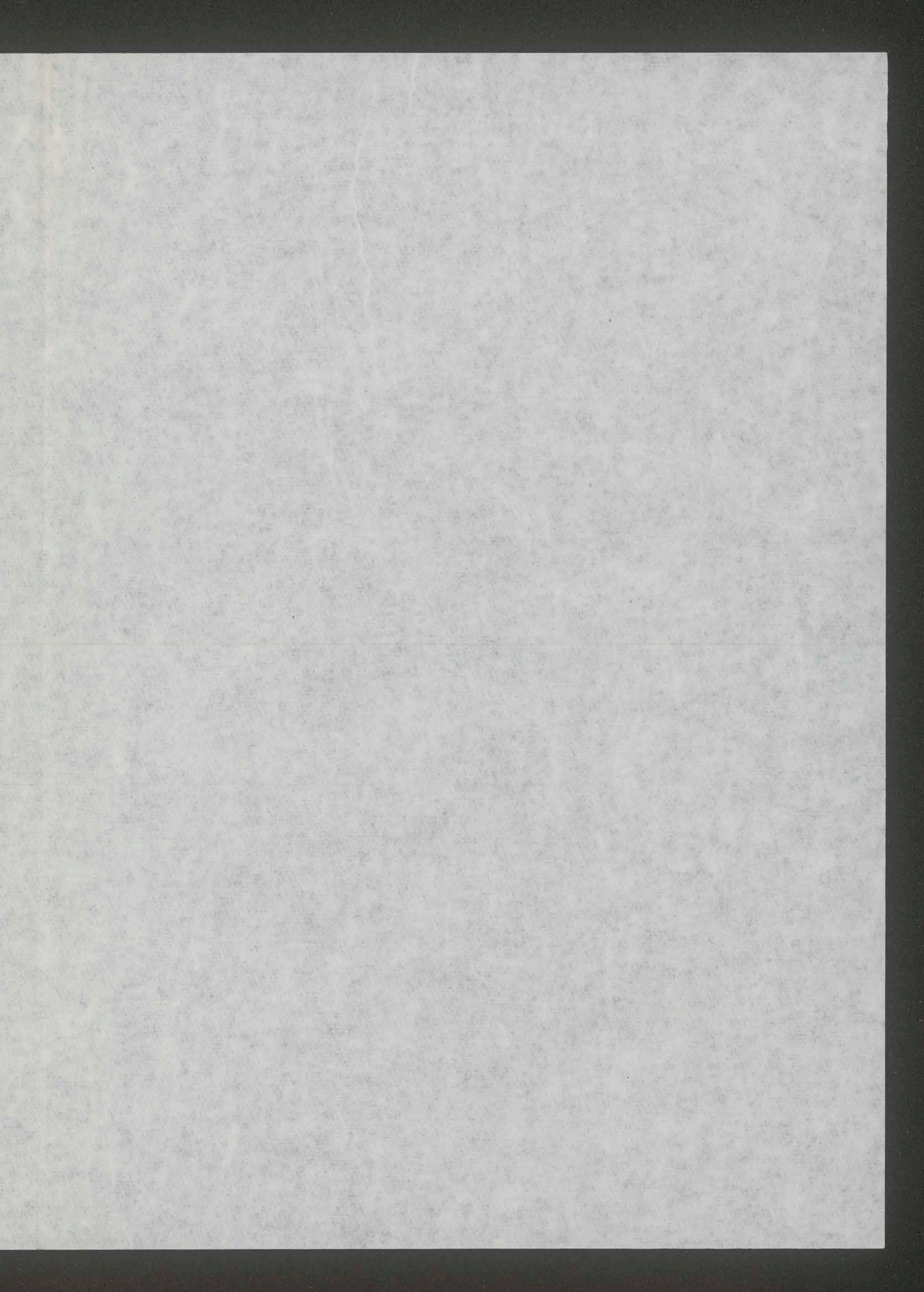
Ludwik Finkel

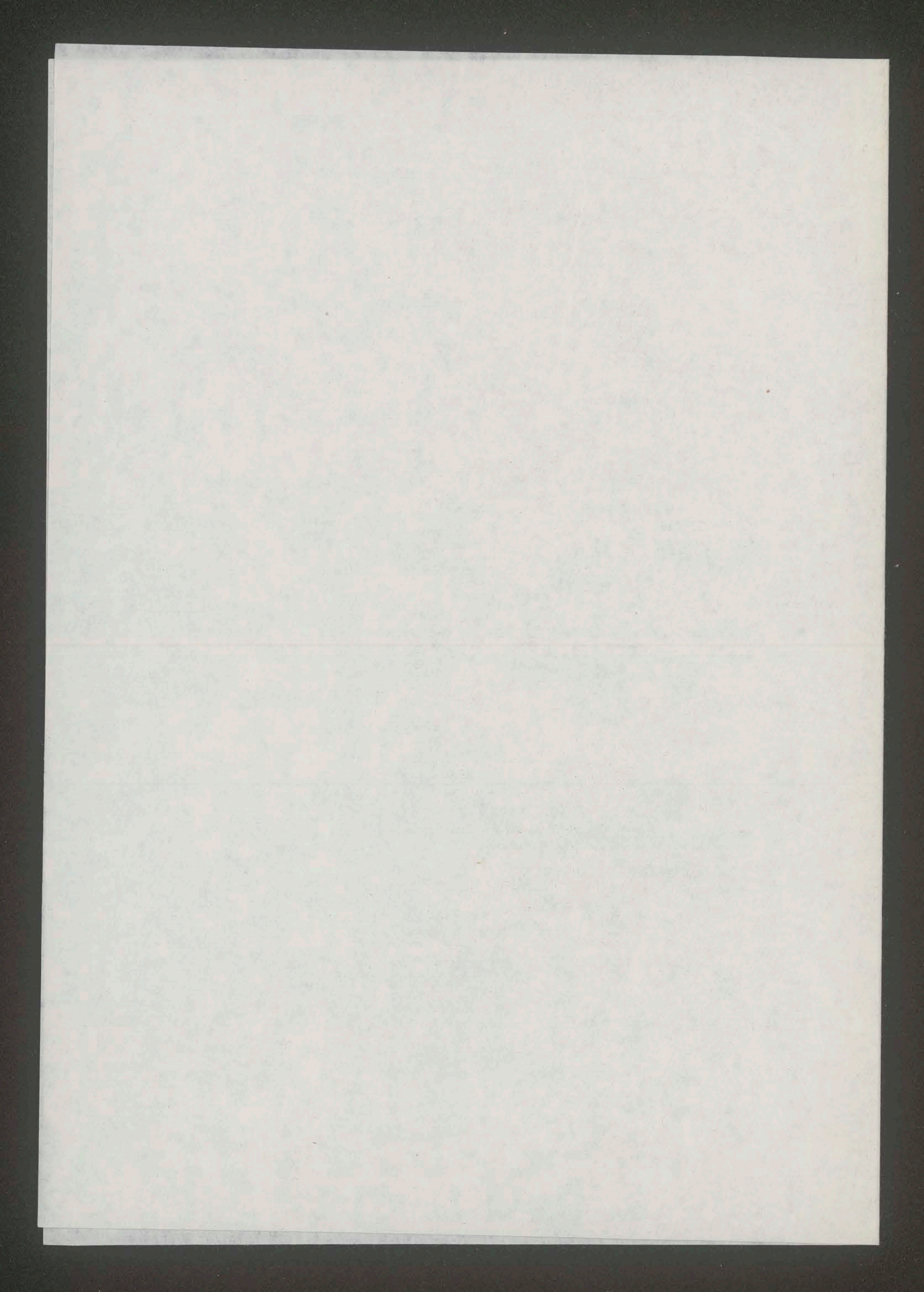
składa serdeczne [illegible] za kilka myśli o „[illegible]", których nie zdołał wypisać w całości w Krynicy

Lwów, ul. Św. Mikołaja 9. I.

12. IX. 19[illegible]





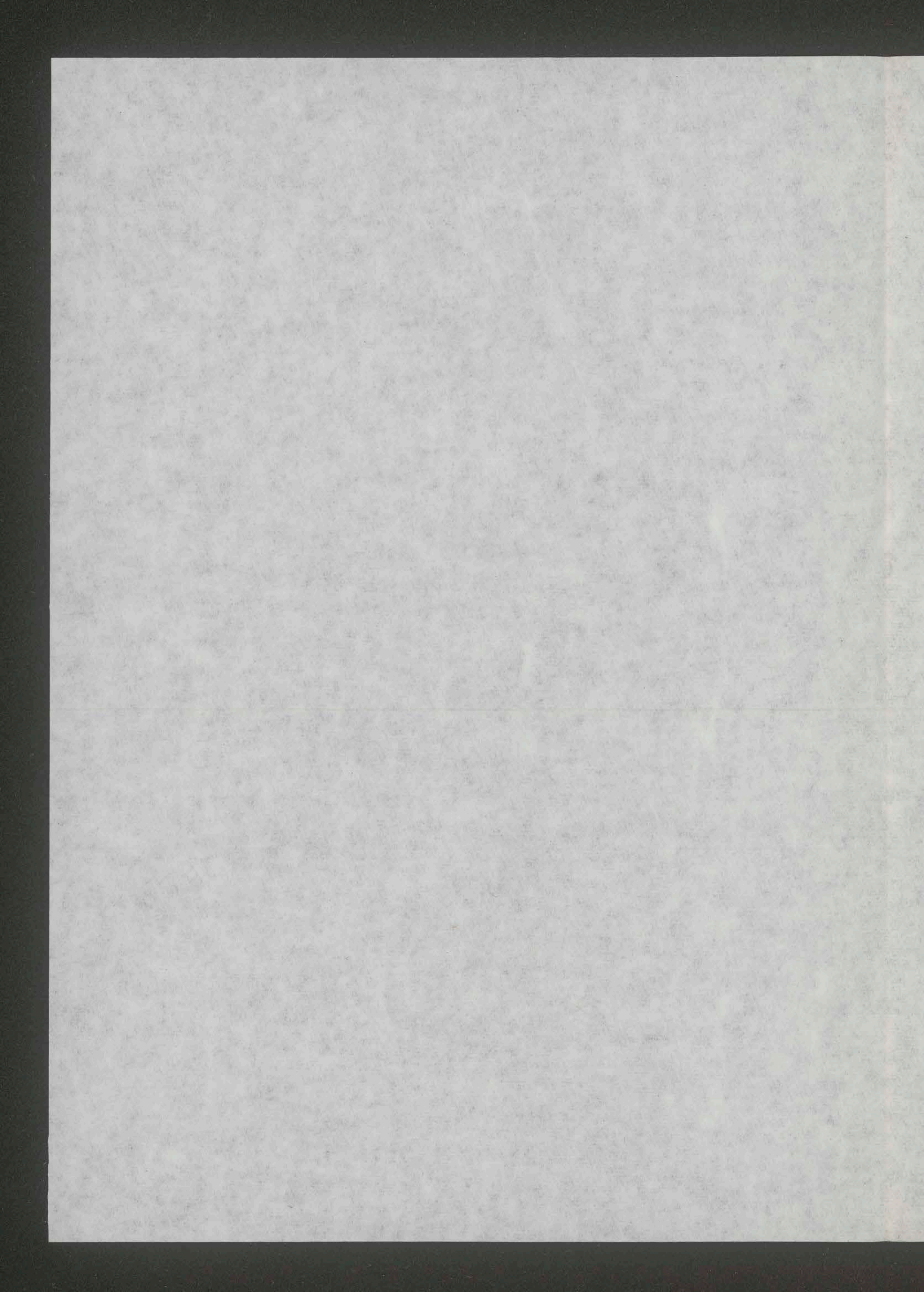


Gustav Fischer Verlagsbuchhandlung

Jena

podpisany: Gustav Fischer

1917 (1)



SEMPER BONIS ARTIBVS

GUSTAV FISCHER, VERLAGSBUCHHANDLUNG, JENA

FERNSPRECHER 53 ∴ GIRO-KONTO: REICHSBANKNEBENSTELLE JENA ∴ TELEGR.-ADR.: FISCHER-VERLAG-JENA

POSTSCHECKKONTO: LEIPZIG No. 986

JENA, DEN 27./I. 1917

Hochgeehrter Herr!

Mit diesen Zeilen beehre ich mich Jhnen unter Kreuzband das soeben erschienene erste Heft des "Weltwirtschaftlichen Archivs" Band IX zur geneigten Durchsicht zu übersenden. Wie Jhnen bereits bekannt sein dürfte, wird das Archiv von jetzt ab in allen seinen Teilen erweitert in monatlichen Heften von je 15 Bogen erscheinen. Vier Hefte bilden einen Band. Der bisherige Preis von Mk.20.-- für den Band ausschliesslich Porto wird trotz des erweiterten Umfanges und der infolge des Krieges gewaltig gestiegenen Herstellungskosten beibehalten.

Jm Hinblick auf Jhre Mitarbeiterschaft an dem Archiv bin ich bereit, Jhnen ein Exemplar für Jhren eigenen Bedarf zum Vorzugspreise von Mk. 16.-- für den Band, einschliesslich Porto für die Zusendung, zu liefern. Dieser Vorzugspreis würde aber, wie gesagt, nur für Sie als Mitarbeiter Geltung haben, und ich würde Sie deshalb auch bitten müssen, Jhre Bestellung direkt an mich zu richten. Eine Bestellkarte zur Ausfüllung gestatte ich mir hier beizufügen.

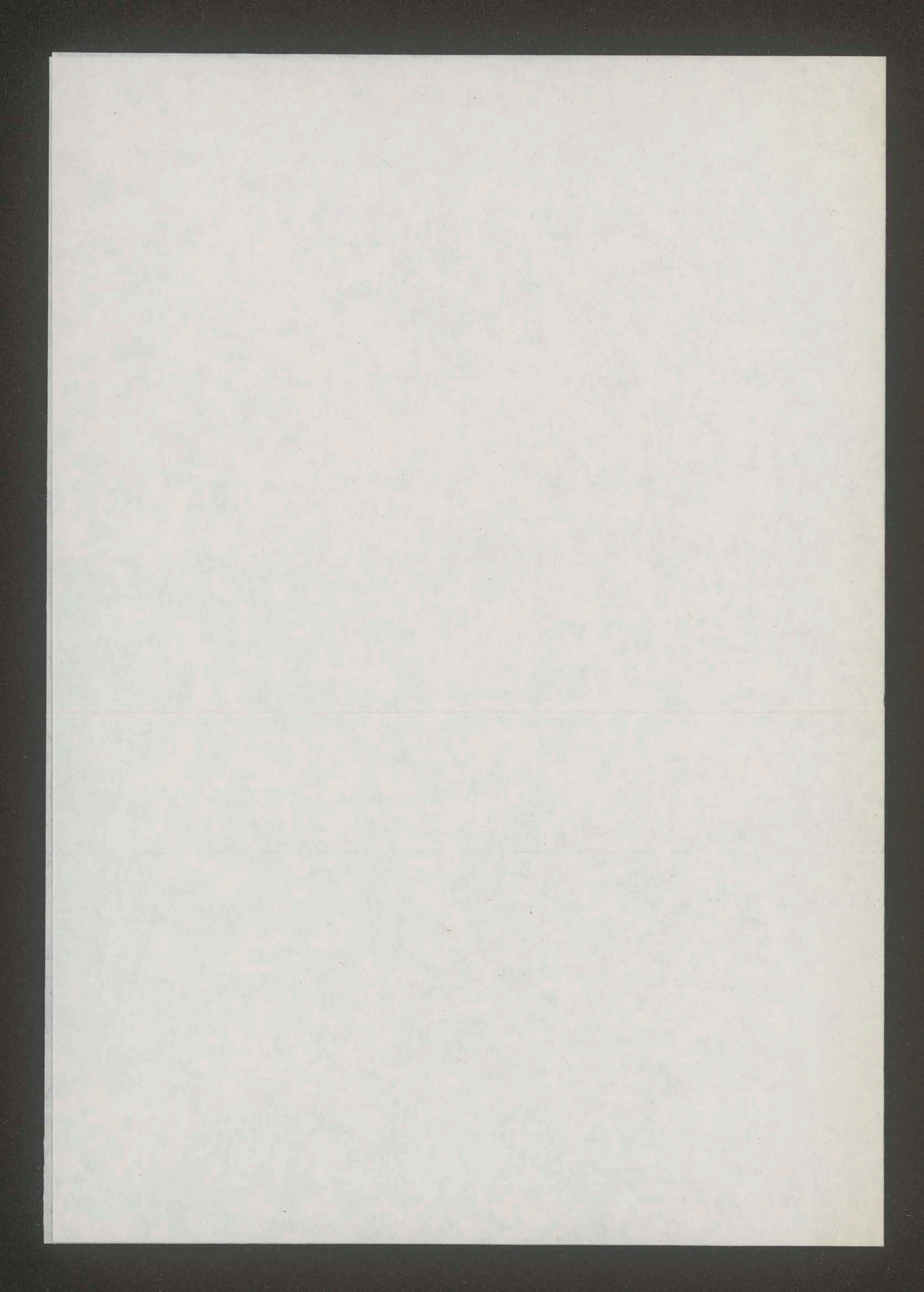
Mit vorzüglicher Hochachtung

ganz ergebenst

Gustav Fischer

1 Bestellkarte.

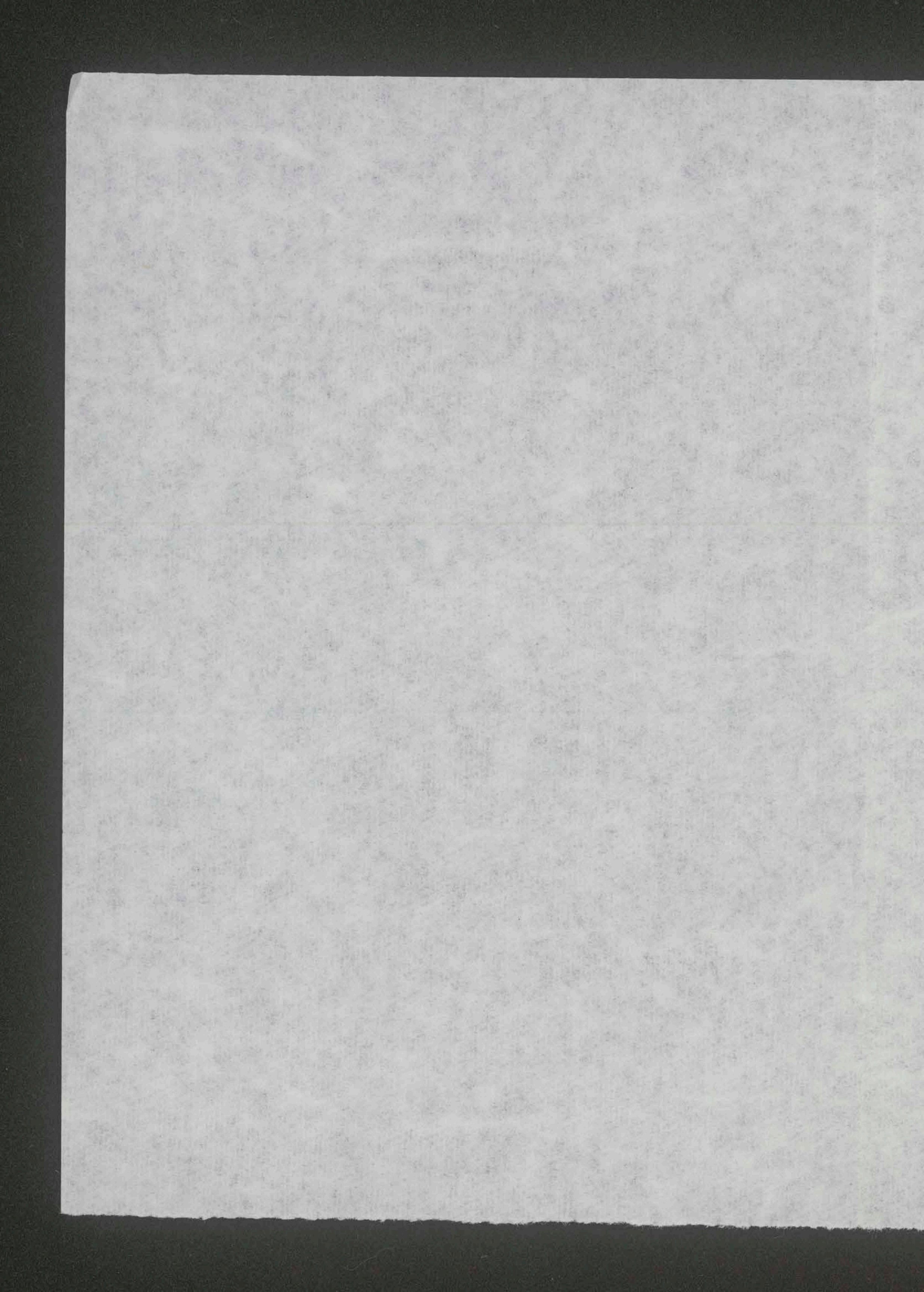




Fischlerowa Felicja

(na bilecie wizytowym Zygmunta Fischlera)

b. d.



120

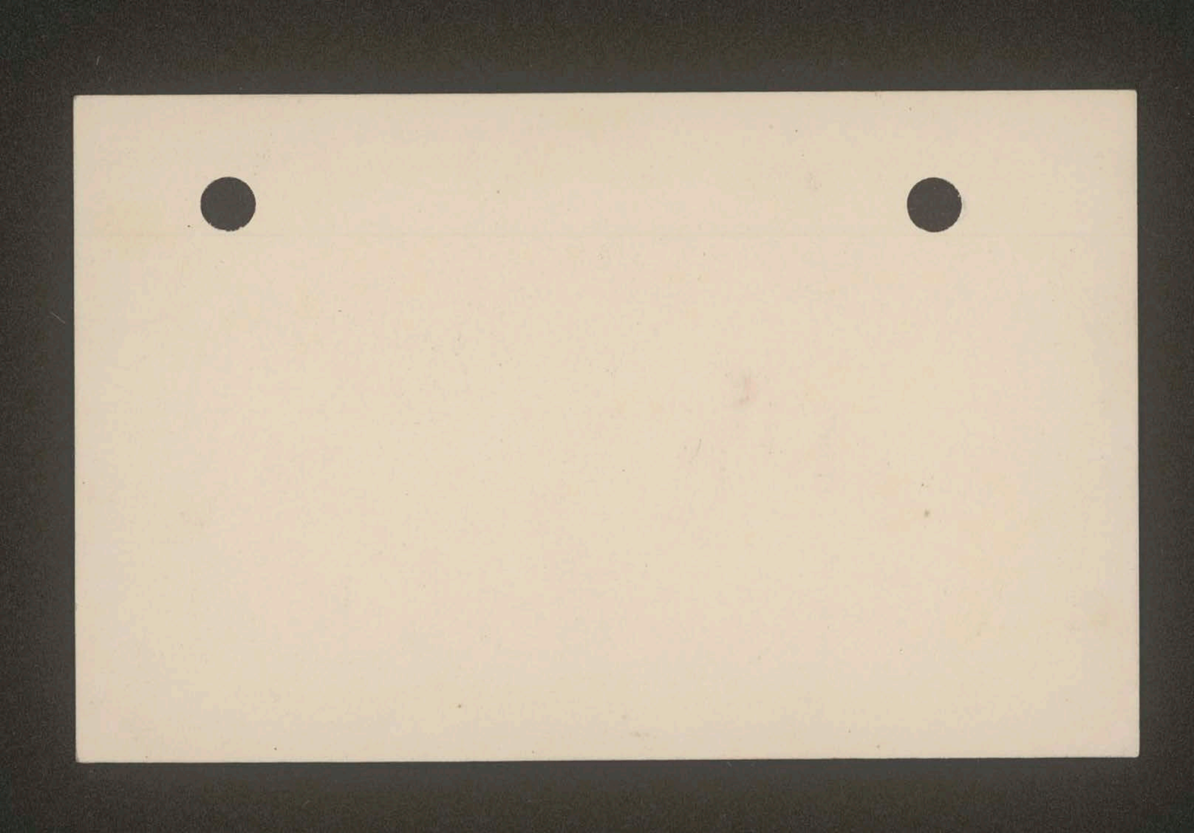
Tchiya Fischlerowa z Dębicy prosi Jaśnie Wielmożnego Pana posła o posłuchanie kilkuminutowe

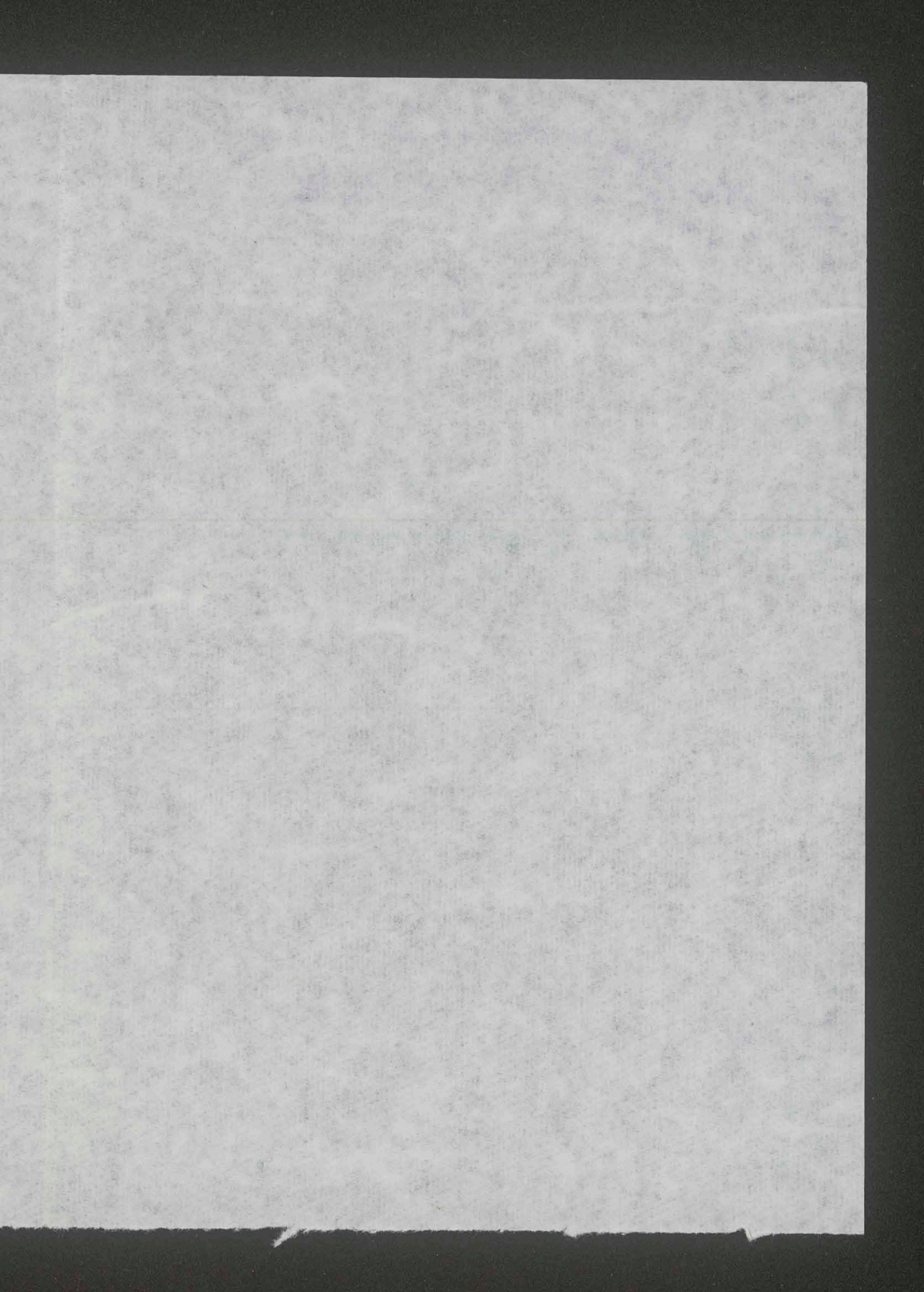
Dr Zygmunt Fischler

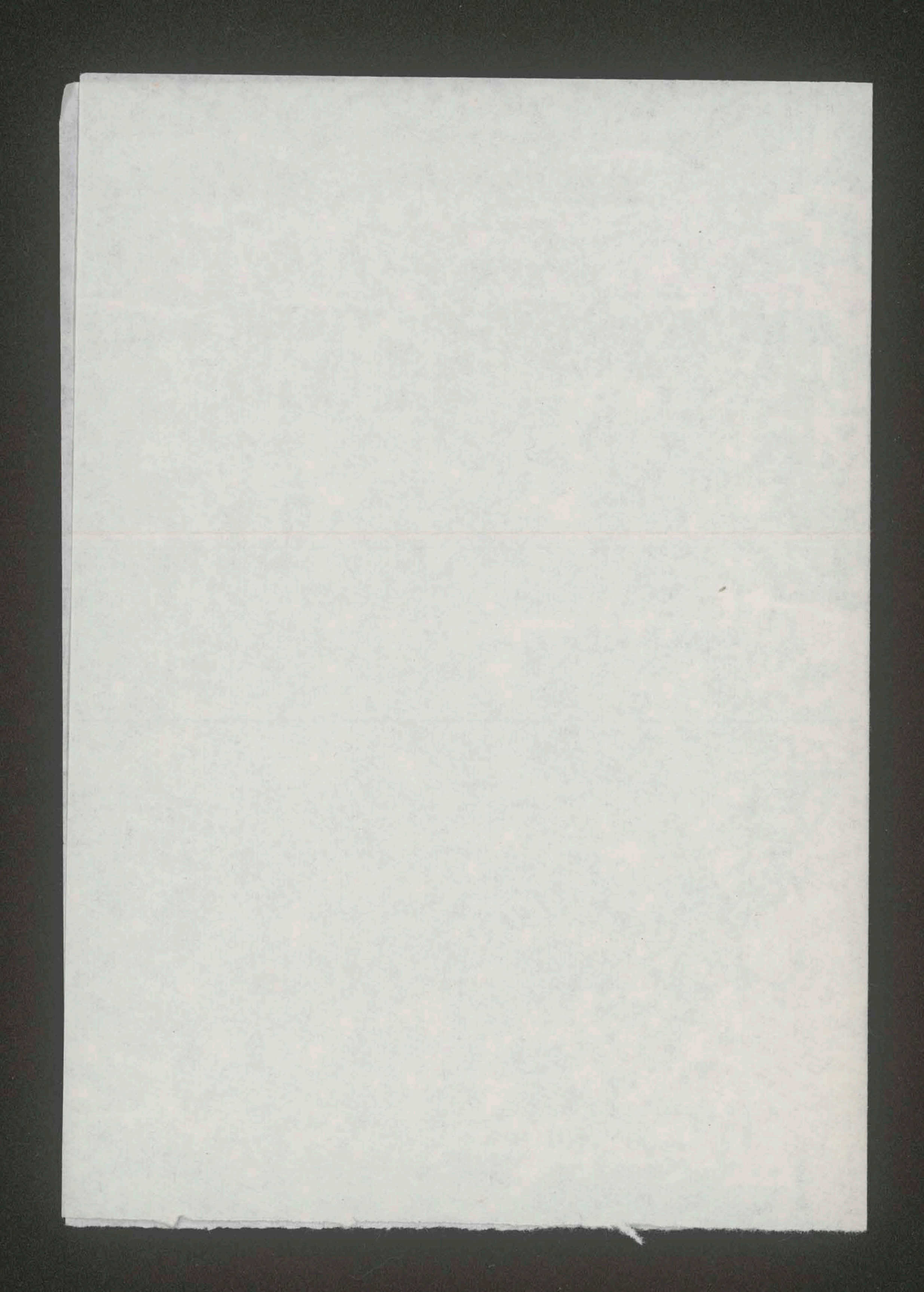
Adwokat

[illegible]

Dębica.

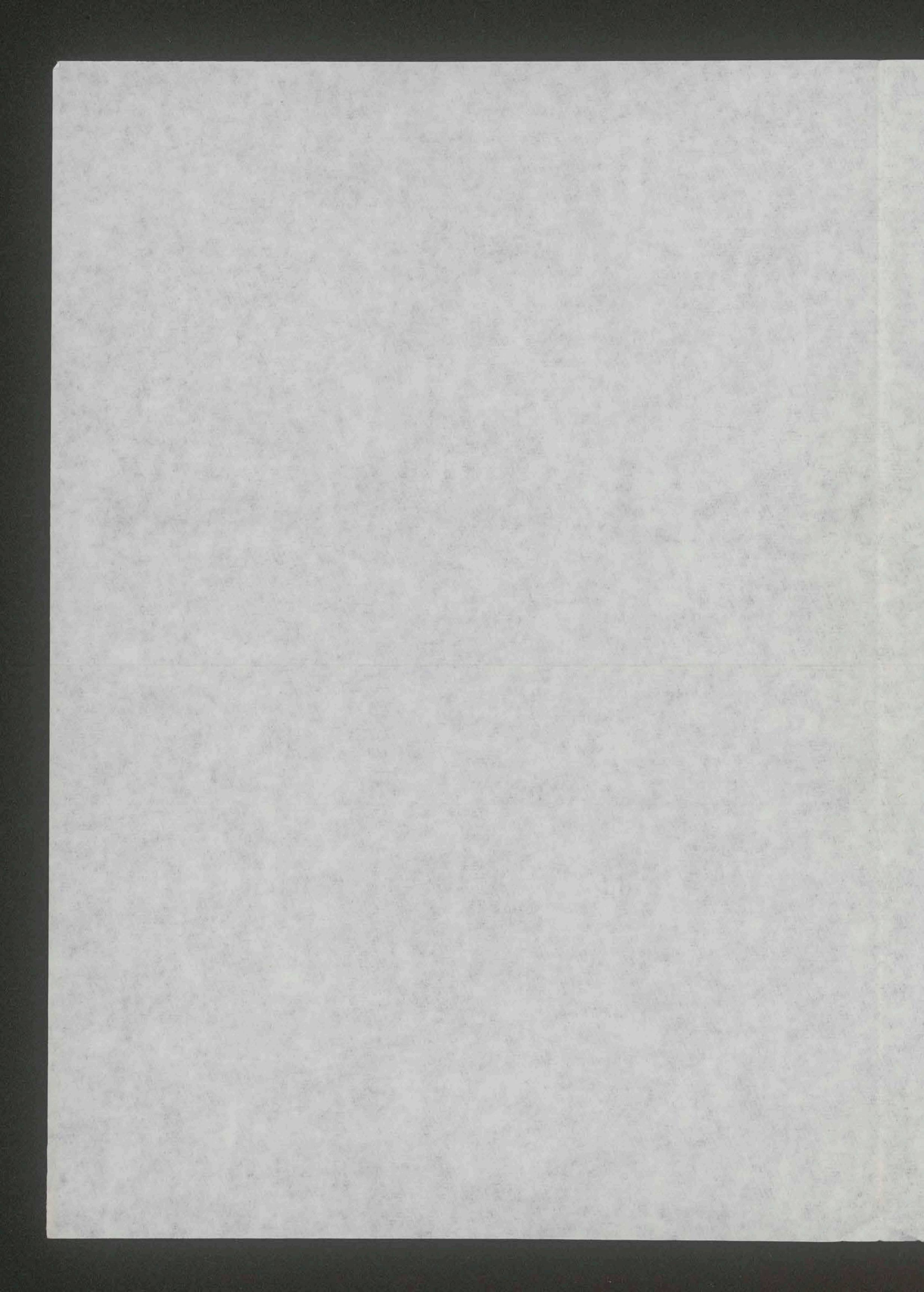






Flatau [Michał Stanisław]

1915 (1)

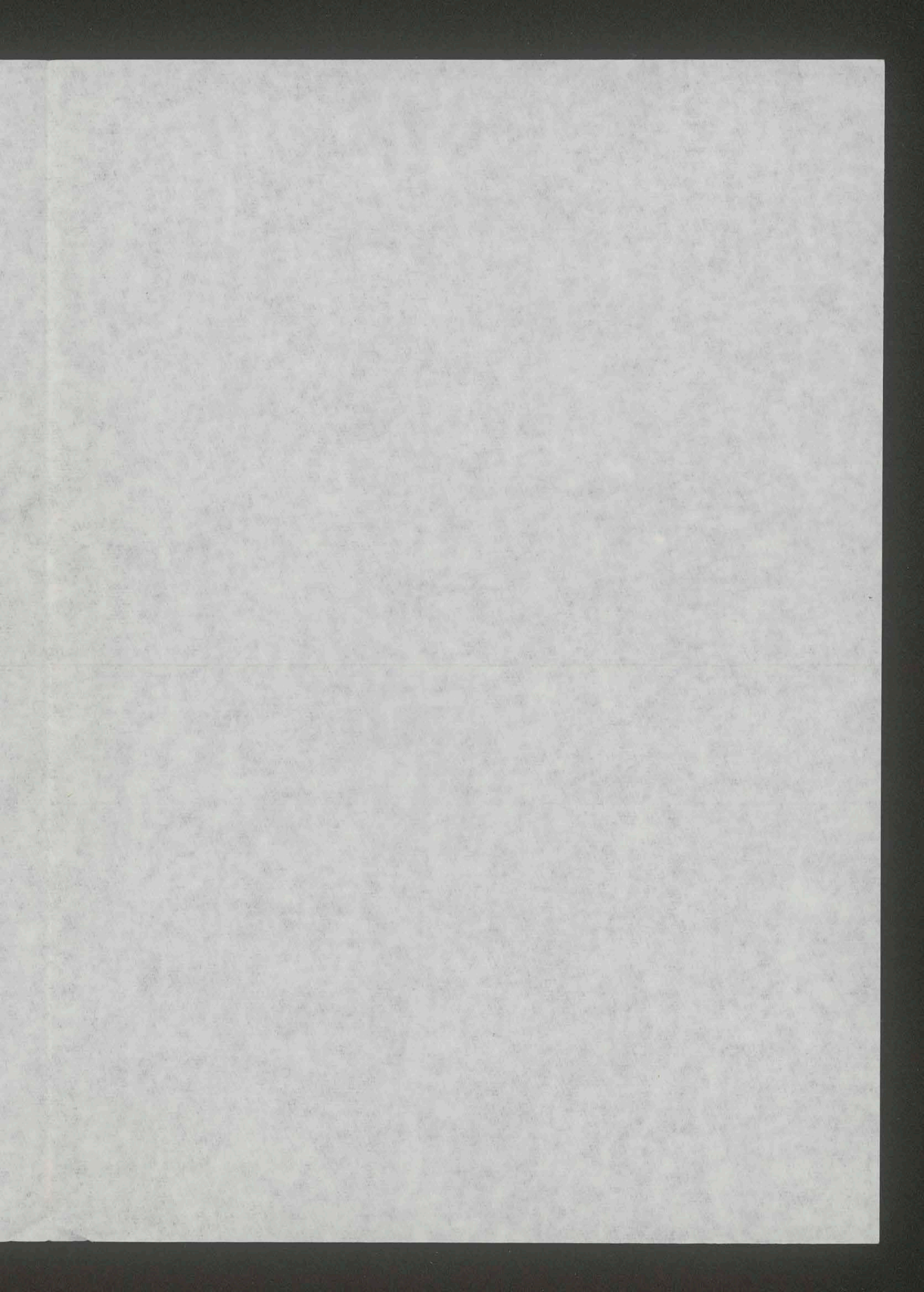


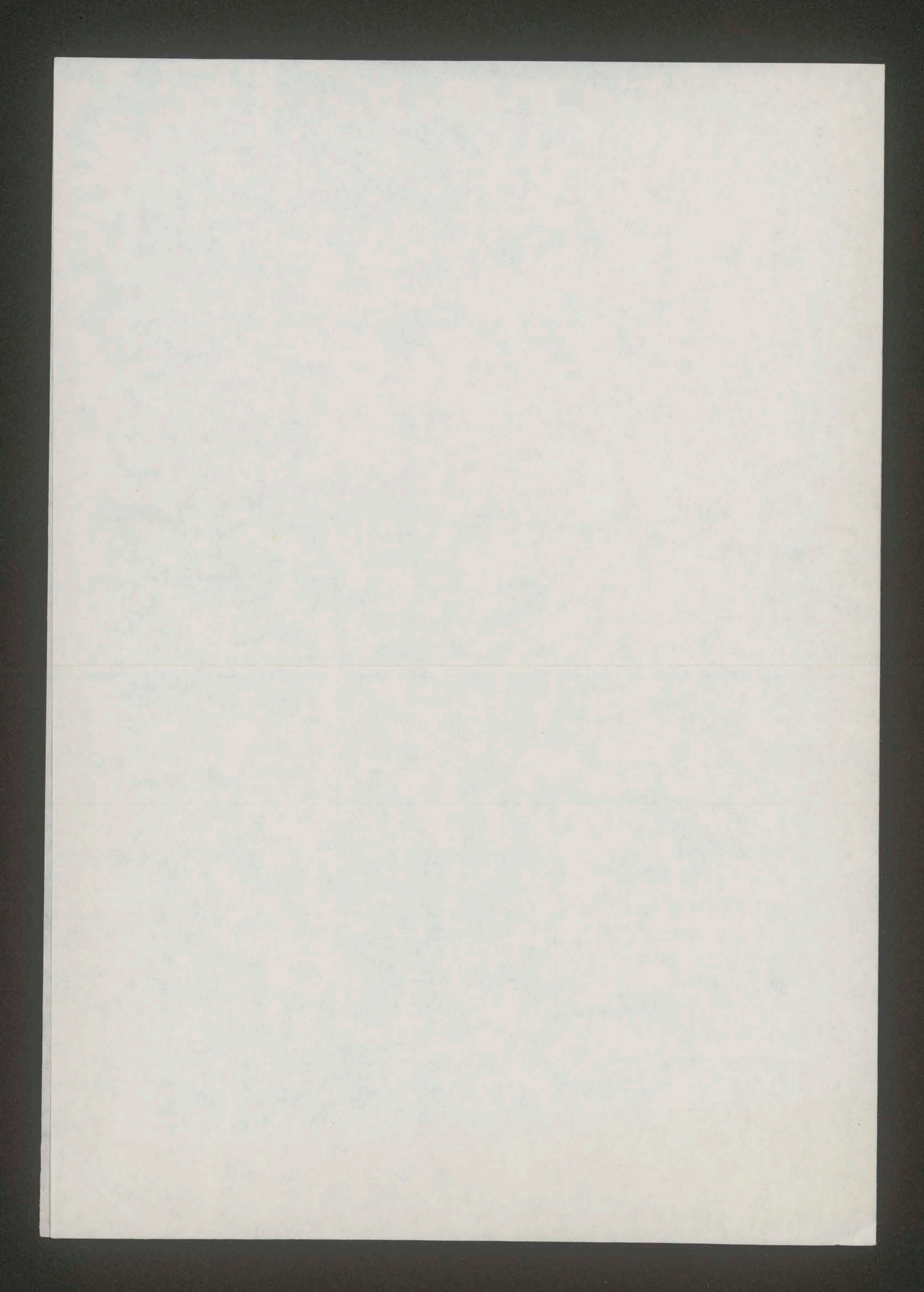
Wiedeń, I Min. Spraw wewnętrznych 23/12 15

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Cieszę się, że zbliżający się Nowy Rok daje mi sposobność wystosowania tych kilku słów do Jaśn. Pana. Przedewszystkiem życzenia wszelkiej pomyślności dla Pana Prezesa i Jego rodziny. Zataić nie mogę, że dotąd szczęście [illegible] nie sprzyjało i tak długo

jeśli nie mogłem viva voce z Panem
Profesorem porozmawiać. A temat do po-
gadanki, jak to ongi bywało, oczywiście
by nie zabrakło. Może w nadchodzącym roku
będę pod tym względem szczęśliwszy.
Obecna praca biurowa, trwająca już
8 miesięcy jest mi bardzo przyjemną
i odpowiada moim pragnieniom. Variatio
delectat, wprawdzie referat zawiera sprawy,
które bynajmniej nie są mi obce. Czytanie
przez dnie, a długoletnia praktyka, nabyta
w twardej służbie, która ostatecznie odbiła
się tak niekorzystnie na moim zdrowiu, bardzo
mi jest pomocną przy rozwiązaniu różnych kwestyj.
Życzę dalszego powodzenia w tak trudnem ale za-
szczytnem zadaniu pozostaję z wyrazami czci. oddany Flatau



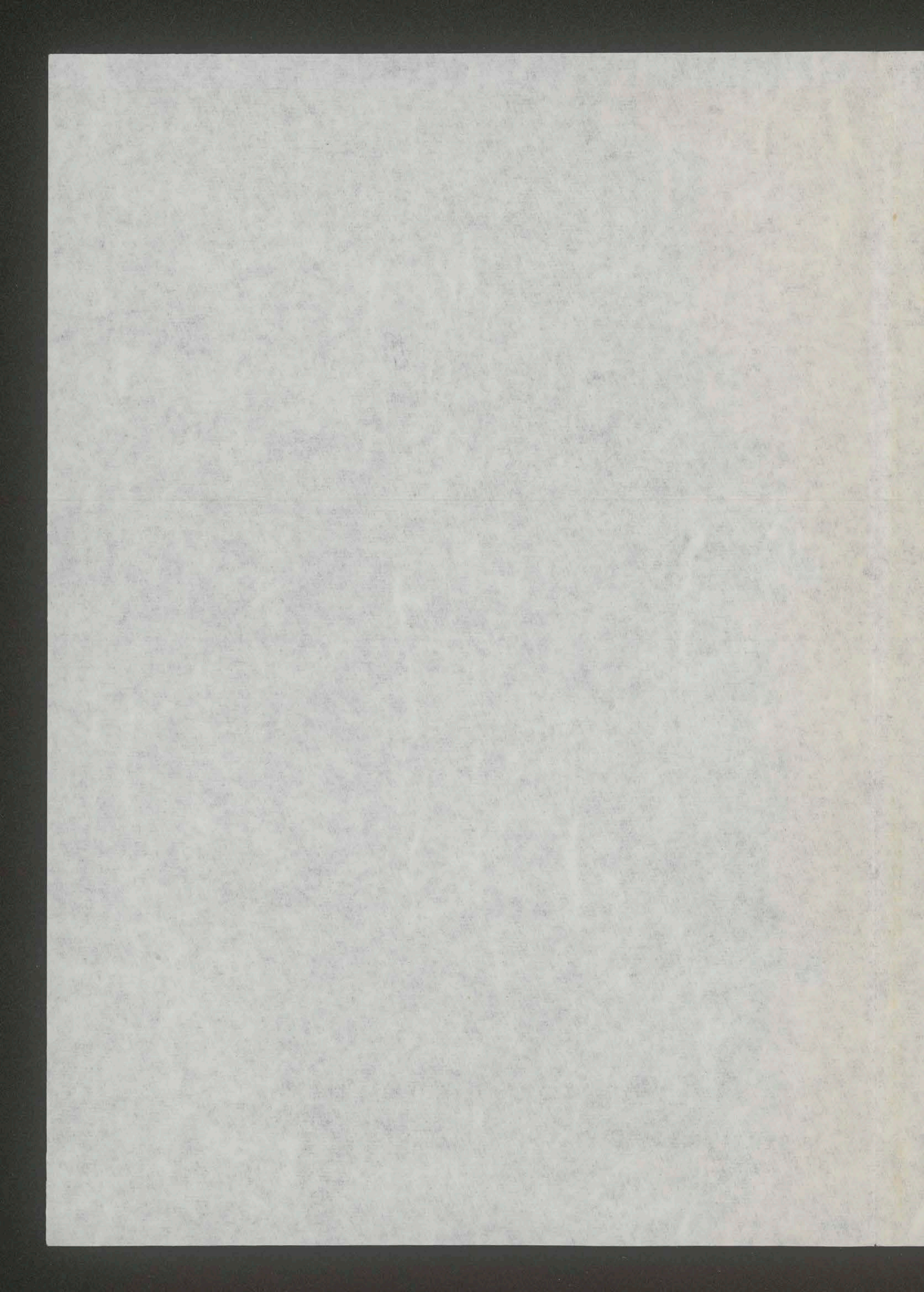


Fraenkel Jakub

1916 - 1918 i b.d. (5, w tym 2 telegramy)

Telegram b.d. podpisany przez Kannera

+ 2kl.



7/11/1916 122

ZENSURIERT

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegra[...]edeuten: 1. den Namen des Au[...], 2. die Aufgabenummer, 3[...]hl (eventuell in Bruchform), [...]atstag und 5. die Stunde u[...]er Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: 0/071

Professor W. Jaworski

Kraków

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......

am 7/11 191 .. um 3 Uhr .. M. .. Mitt.

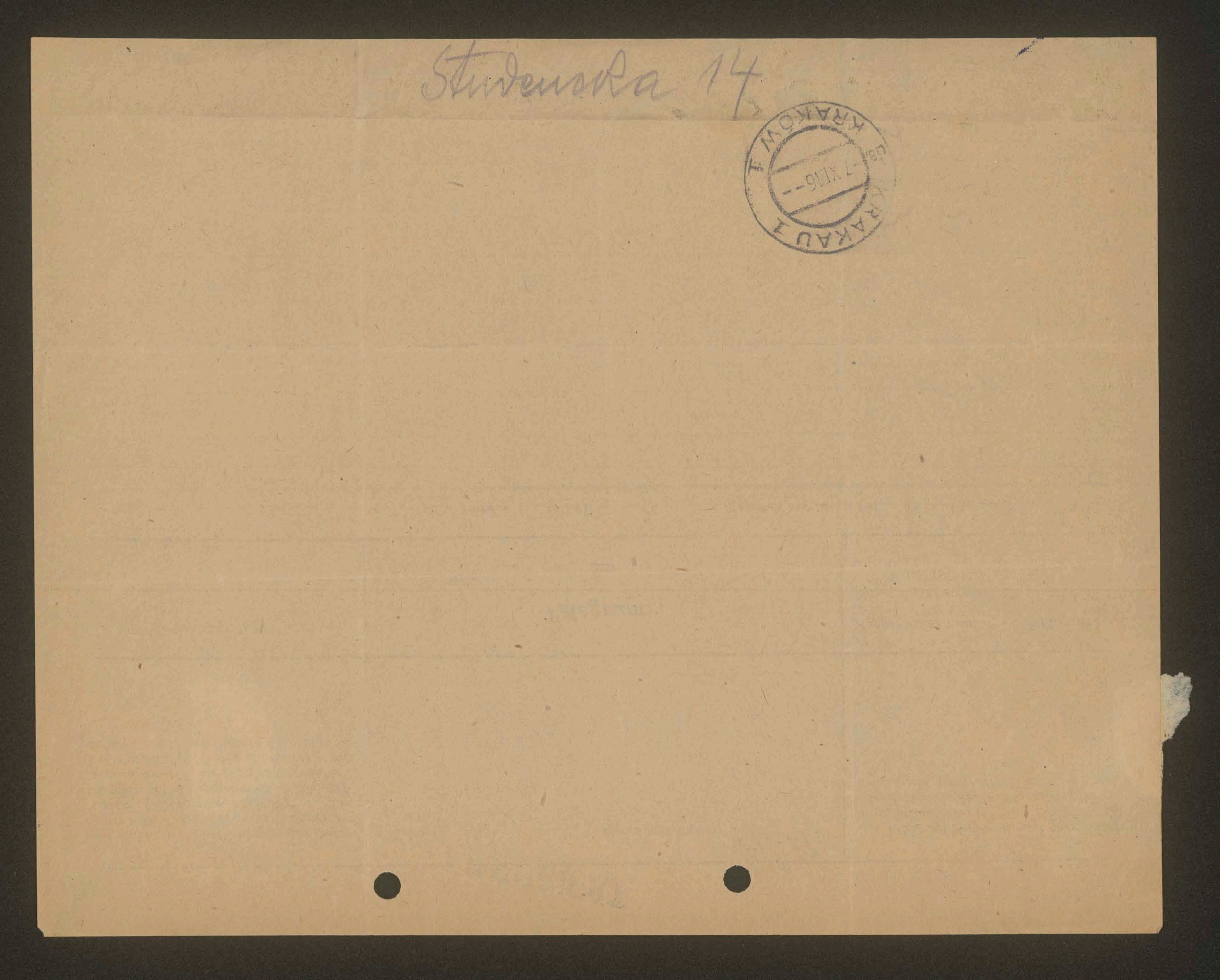
durch: ....

Podgórze Nr. 437 Taxw. 21 (W ..... Ch ......) aufgegeben am 7/11 191 .. um 3 Uhr 45 M. N Mittag.

Z powodu spełnienia uzasadnionych życzeń narodu polskiego gratuluje serdecznie Imieniem zydowstwa w Podgórzu-

Rabin Szmuke Frankel +

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)


Studenska 14
KRAKAU 1
-7 XII 16
KRAKÓW 1

JAKÓB FRÄNKEL
NADRABIN
PODGÓRZE.

Podgórze, dnia 17 listopada 1917

Jego Ekscellencyo!

Ośmielam sobie z uniżeniem Jego Ekscellencyi prosić bardzo uprzejmie aby raczył łaskawie oddawcę niniejszego listu memu zięciowi p. Kammerowi uczynić dobroć w sprawie firmy jego żony M. Kammer i Ska.

Jego Ekscellencya wie dobrze jak ja zawsze ubiegałem się aby dla mojej córce wynaleźć dobry interes a przy którym też Jego Ekscellencyo chciał dla dobra tychże działać lecz niestety nie udało się.

Obecnie założyła sobie córka moja ze spólnikiem rejestrowaną firmę na wyrób i sprzedaż cukrów i ciast - soków owocowych i włożyli większą sumę już temu 5 miesięcy.

-/-

a do dziś dnia nic nie uzyskali.
Przeto nie mogę puścić fabryki tej w ruchu.

Jak zięć mój wyjaśni Jego Ekscell. może Jego Ekscellencyi dla mego w tym kierunku dużo działać, więc znając prze-szlachetność Jego Ekscellencyi a przychylność dla nas błagam Jego Ekscellencyi aby z łaski swojej raczył wytężyć swój autorytet dla dobra moich dzieci.

Już od kilku tygodni jestem chory a nie wolno mi wychodzić z domu przez co nie mogę osobiście się jeszcze u Jego Ekscellencyi. Jego Ekscellencya raczy mi wybaczyć.

Ufam w przychylność Jego Ekx. dla nas pozostaje sobie dziękować z góry.

Kreślę z głębokiem szacunkiem
pozostaję uniżony sługa
Jakob Frankel

./. Z najgłębszem szacunku i wysokiego poważania
pozostaję uniżony sługa 125
Jakob Fränkel

Jakób Fränkel

nadrabin

Podgórze dnia 22.4. 1918

Podgórze-Kraków

Jego Ekscellencya!

Miałem zamiar osobiście się stawić przed Jego Ekscellencyą, ale jestem dziś niestety słaby, a lekarz mi zakazał wychodzić z domu. Więc z wielkiem ubolewaniem nie mogę sam przyjść. Proszę zatem najuniżeniej o łaskawe przebaczenie.

Ponieważ uważam sprawę społeczną, którą miałem Jego Ekscellencyi przedłożyć za bardzo ważną, więc pozwalam sobie posłać w zastępstwie mego zięcia sędzina Kamera do Jego Ekscellencyi, ażeby on ją wyjaśnił, a proszę pokornie Jego Ekscellencyi aby raczył go wysłuchać.

./.

Przedstawienie

Pan Mendel Kirschbaum kandydat rabinacki urodzony 1894 r. w Krakowie i tu przynależny już w czasie przedwojennem t.j. z Czerwca 912 uzyskał kwalifikacyę na rabina ortoksyjnego z sławnych rabinów w Jeruzalemie. jak świadczy załącznik pod 7. I) oraz korespondencya z sławnemi rabinami pod 7. II). Świadectwa rabinackie od p.p.
rabina Jakóba Frankla z Podgórza
" Nathana Lowina z Rzeszowie
" Pinkusa Dembitzera z Krakowie
" Samuela Tüppera z Krośnie i jeszcze wielu, wskazuję, że wspomniony od najmłodszych lat i nadal oddaje się wyłącznie studyom rabinackim, i jako taki uzyskał ulgę z § 29. II-W. przez Magistrat Krakowski z daty 1go Lipca 915 do L 49432/915. W roku 916 przed stawką "O" wniósł rzeczony pan Mendel va Kirschbaum po raz wtóry prośbę do Magistratu Krakowskiego o potwierdzenie mu, że i nadal jest kandydatem rabinackiem, stosując się do przepisów przewidzianych okólniku Ministeryalnem z 10go Listopada 915 r., załączając również wszelkie wymagane dokumenta. Z niewiadomy przyczyny prośba jego została odmówioną, przez co tenże zmuszon był wnieść Rekurs do ck. Namiestnictwa w Biały. Tymczasem upłynął czas kilka miesięczny aż nadszedł termin zgłoszenia się do stawki "P". Wspomniany pan Mendel Kirschbaum, będąc świadom swego stanu, że należy notaryczne jako jedyny do najpozytywniejszych kandydatów rabinackich, nie chciał dać się skrzywdzić przez ck Namiestnictwo zjawieniem się wcześniej przed ck Komisyę assenterunkową a następnie dopiero sprawa jego będzie rozstrzygnięta. Postępowanie takowe było z strony ck Namiestnictwa bezprawne stosując je wyłącznie

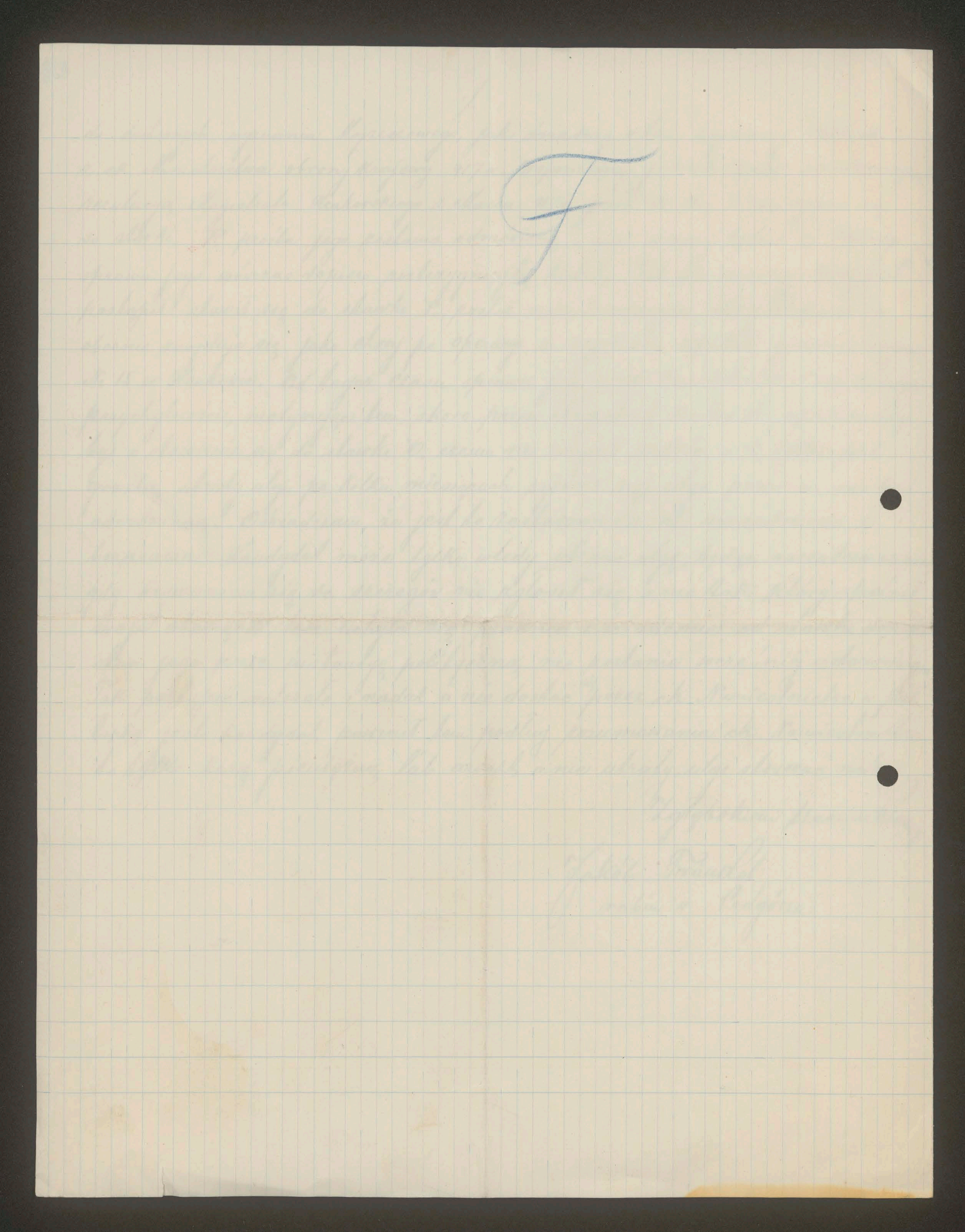
/.

/.

do duchownych wyznania Mojżeszowego, jak świadczy o tem najnowszy okólnik z ck Ministerstwa obrony krajowej 917 r. Wspomniony jednak został uwiadomionym rezolucyą Magistratu Krakowskiego z Marca 917 r., jeżeli do dni 3 nie zjawi się do stawki "P" prośba jego zostanie odmówioną, a gdyż uznany będzie za zdolnego sprawa jego wówczas dopiero rozstrzygniętą będzie. Tak też rzeczony kandydat postąpił: stawił się do stawki "P", został assenterowanym, który wrukował a obecnie znajduje się jako chory po operacyi w wojskowem szpitalu garnizonowym №. 15 w Krakowie. Od tegoż czasu sprawa jego w ck Namiestnictwie nie doznaje przychylności, motywując tem skoro przez Magistrat Krakowski upomniany był o stawienie się do stawki "O" czemu nie uczynił zadość, a li tylko pod groźbą utraty ulgi po kilku miesiącach zgłosił się, ulga powinna mu być odmówioną. Oświadczam, że jest to zastosowanie nie uzasadnione i bezprawne. Kandydat może tylko wtedy utracić ulgę, będąc assenterowanym gdy krywaniem się do szeregów nie zgłosił się, a nie taki który spełnił swoje obowiązki, lecz uchyla się prawnie i świadomie od stawki, dopóki stan jego przez instancyę polityczną nie zostanie wcześniej ustanowionym. Tak postąpić należało i nadal a nie dostać się przez ck Namiestnictwo w pół łapkę, jeśli kandydat zawinił tem podług rozumowania ck Namiestnictwo to tylko karą pieniężną lub areszt a nie utraty ulgi stosować należy.

Z głębokiem szacunkiem

Jakób Fränkel
rabin w Podgórzu



Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: 3581

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Jaśnie Wielmożny
Pan Prezes Prof.
K. Morawski Kraków
Studencka 14

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

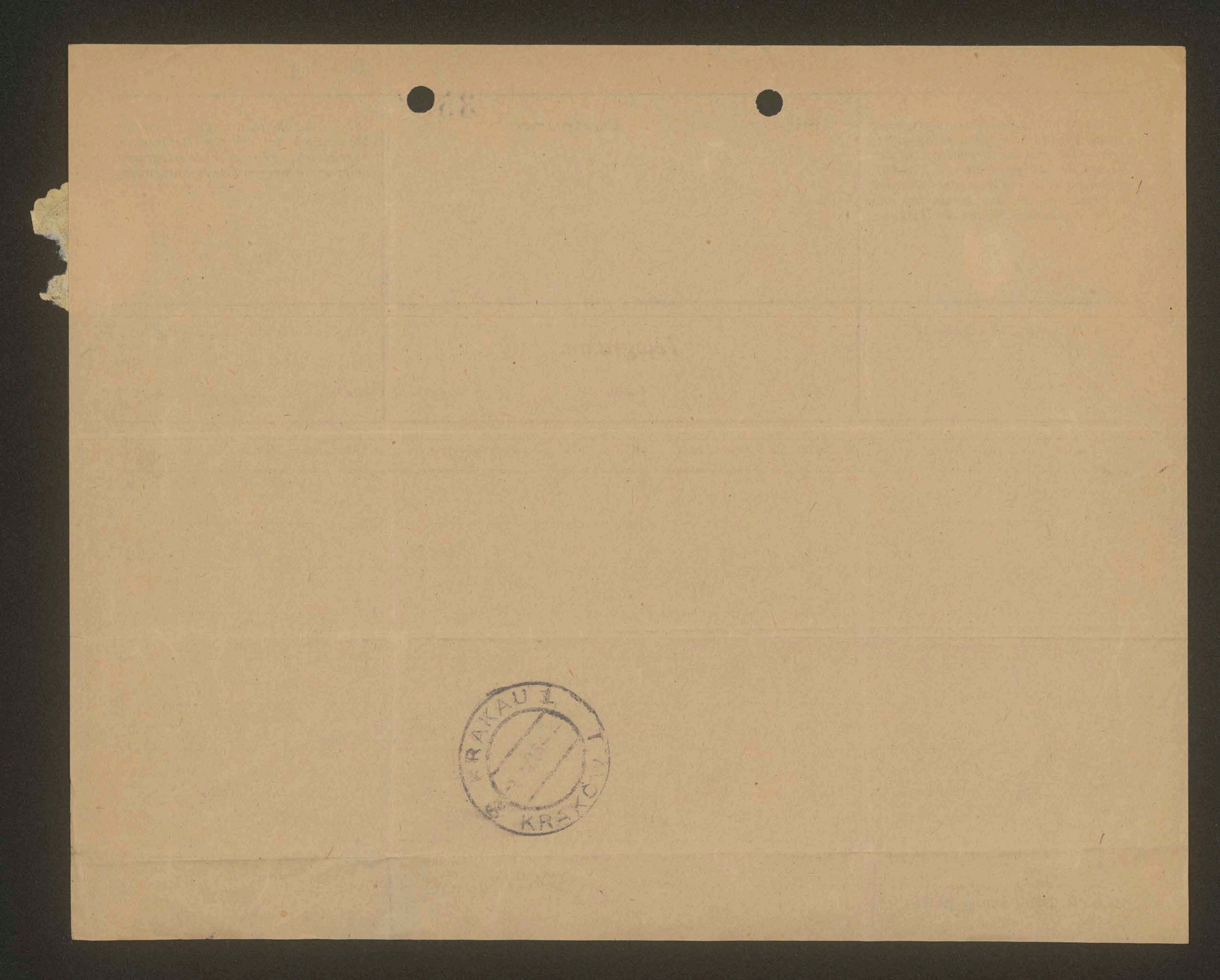
Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ....
am 5/11 191.. um 6 Uhr .. M. .. Mitt.
durch: ....

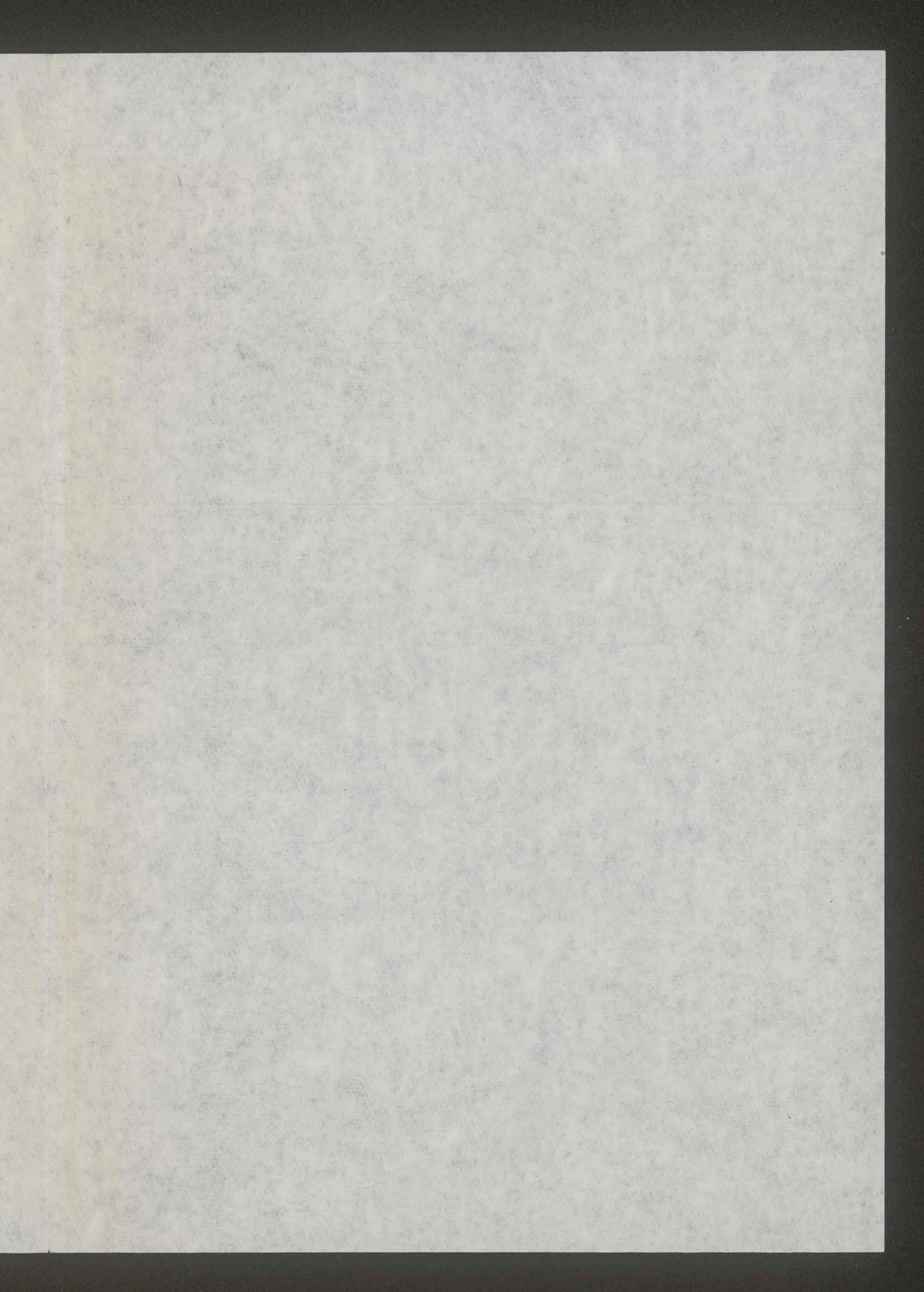
Podgórze .... Nr. 324 Taxw. 34 (W ...... Ch ......) aufgegeben am 5/11 191.. um 6 Uhr .. M. .. Mittag.

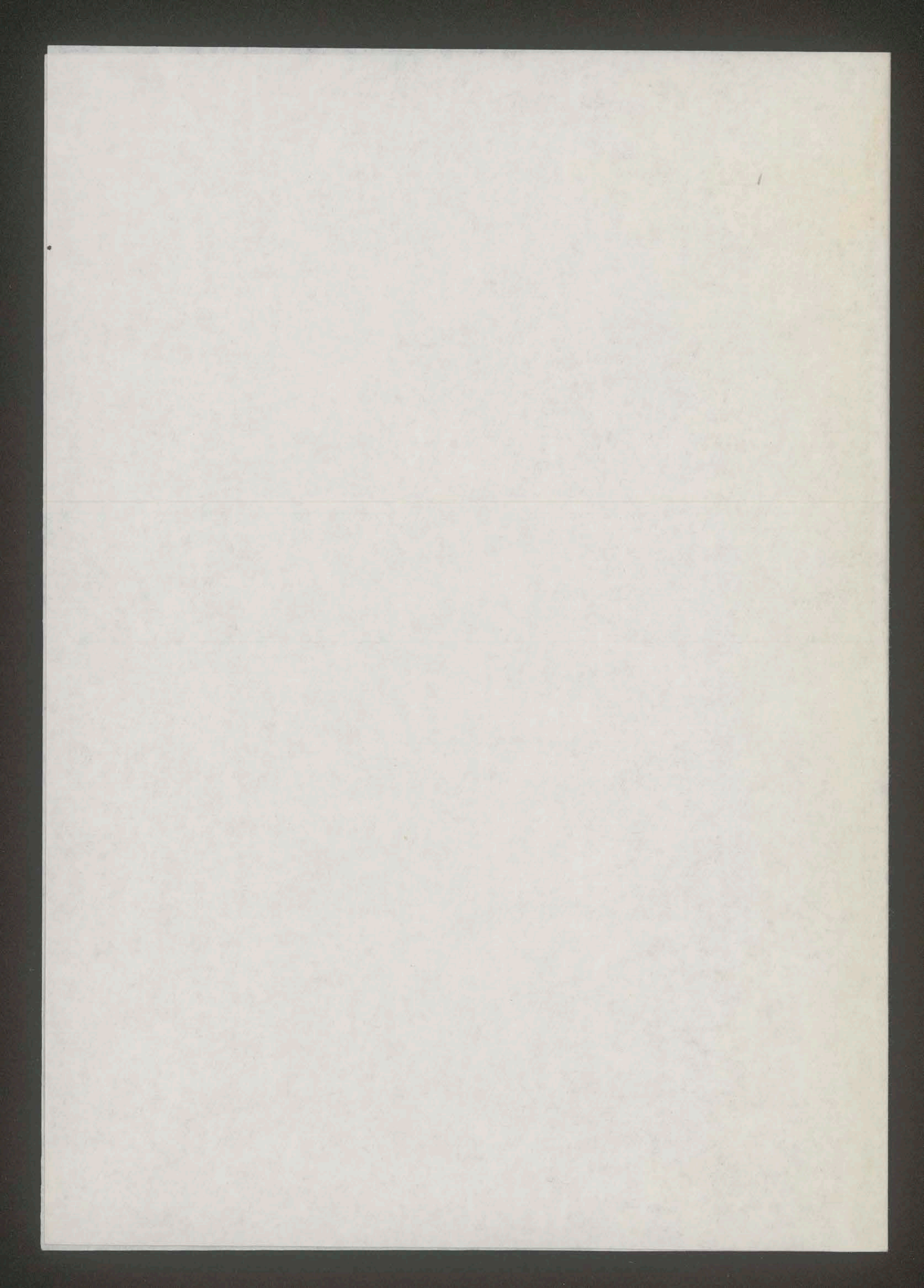
Z okazyi spełnienia pragnień wszystkich narodu polskiego przesyłają serdeczne życzenia dniem nowego trwałego żywotu państwa z wiarą wiem =

Rabin Jakób Fränkel i zięć Kanner
Lwowska 12 =

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)


KRAKAU 1
KRAKÓW



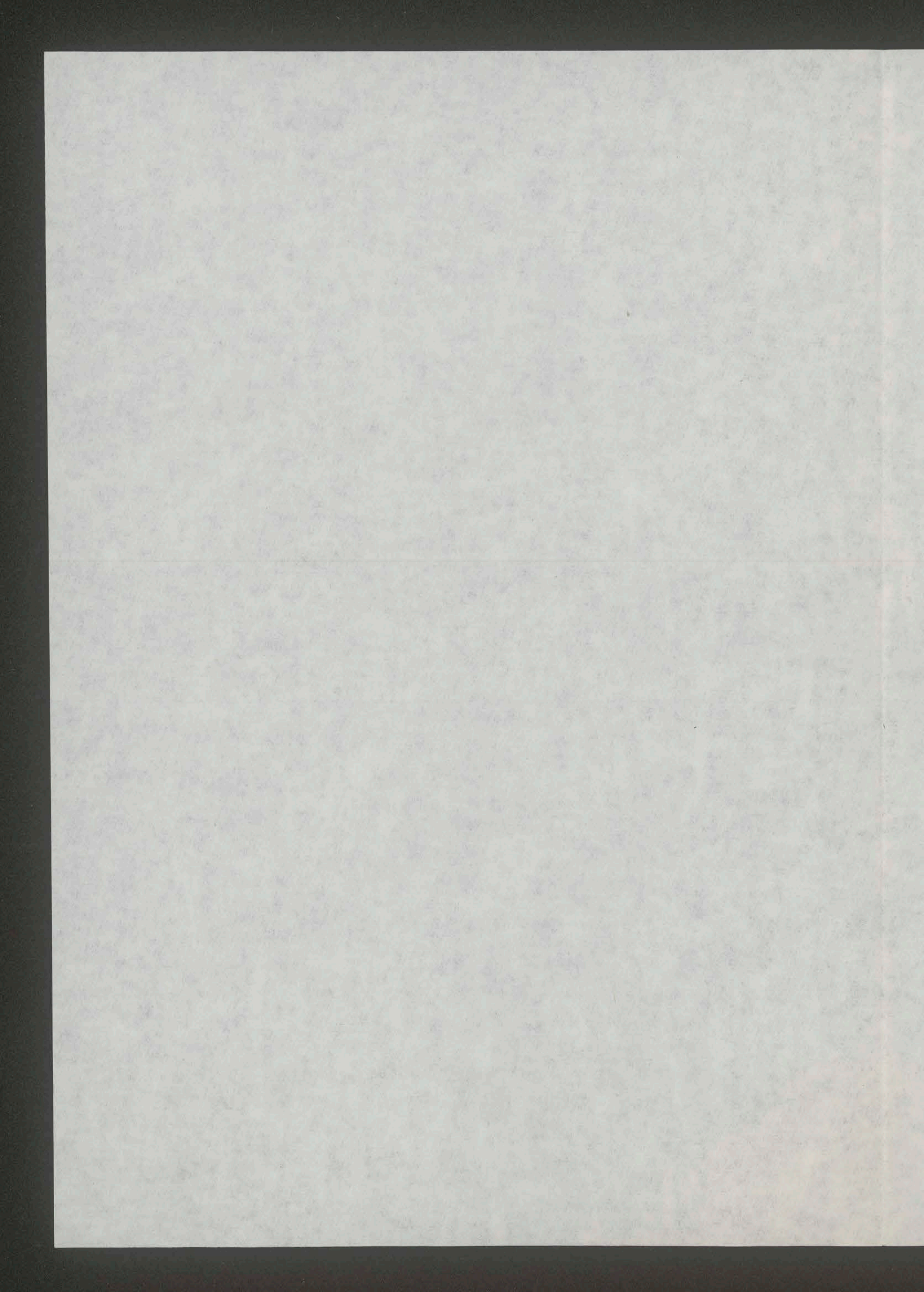


Frankfurter Zeitung

Frankfurt a. M.

podpisany: Otto Hörth

1915 (1)



Frankfurter Zeitung.

Redaktion.

J/St.

Telegr-Adr: Zeitung Frankfurtmain.

Frankfurt a.M., den 27. August 1915.

Herrn W.L. R. von J a w o r s k i ,

Krakau.

Antwort auf Ihren
Brief vom 17.8.

Sehr geehrter Herr !

Wir haben Ihre gefällige Zuschrift, soweit sie nicht die Kriegsziele betraf, zum Abdruck gebracht; es war uns leider nicht möglich, sie ganz wiederzugeben, da ein Teil sich mit den Fragen beschäftigte, die den Friedensverhandlungen präjudizieren und, wie Sie wissen, ist die Erörterung dieser Fragen in der Tagespresse zur Zeit nur unter gewissen Beschränkungen gestattet. Eine Nummer, in der wir die Notiz gebracht haben, lassen wir Ihnen unter Kreuzband zugehen. Für Ihre Freundlichkeit sagen wir Ihnen besten Dank und zeichnen

hochachtungsvoll

Redaction der Frankfurter Zeitung

Otto Hörth

Gr

Frankfurter Zeitung

Redaktion.

Frankfurt a.M., den 27. August 1915.

J/St.

Herrn W.L. R. von J a w o r s k i ,

Krakau.

Antwort auf Ihren
Brief vom 17.8.

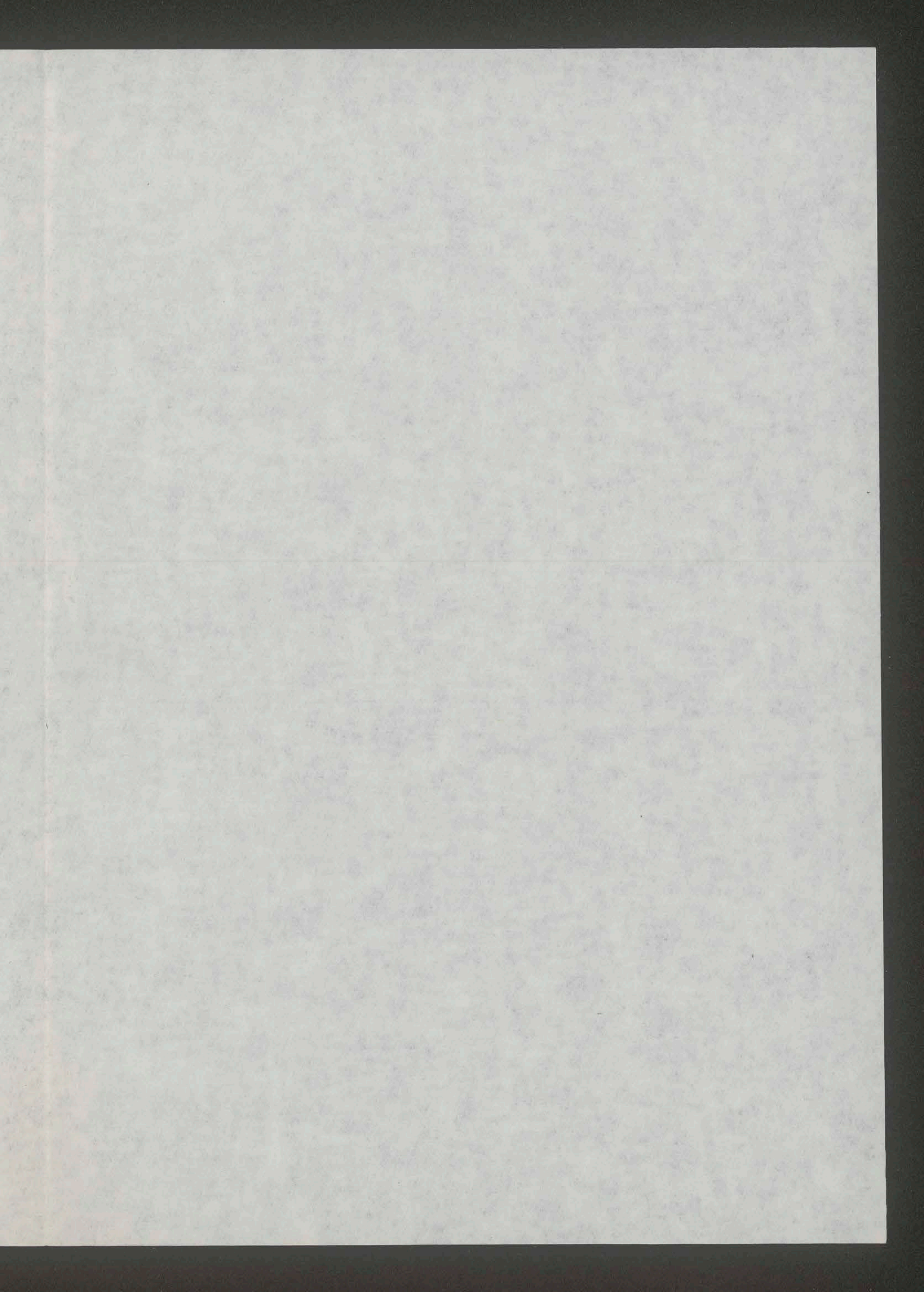
1092

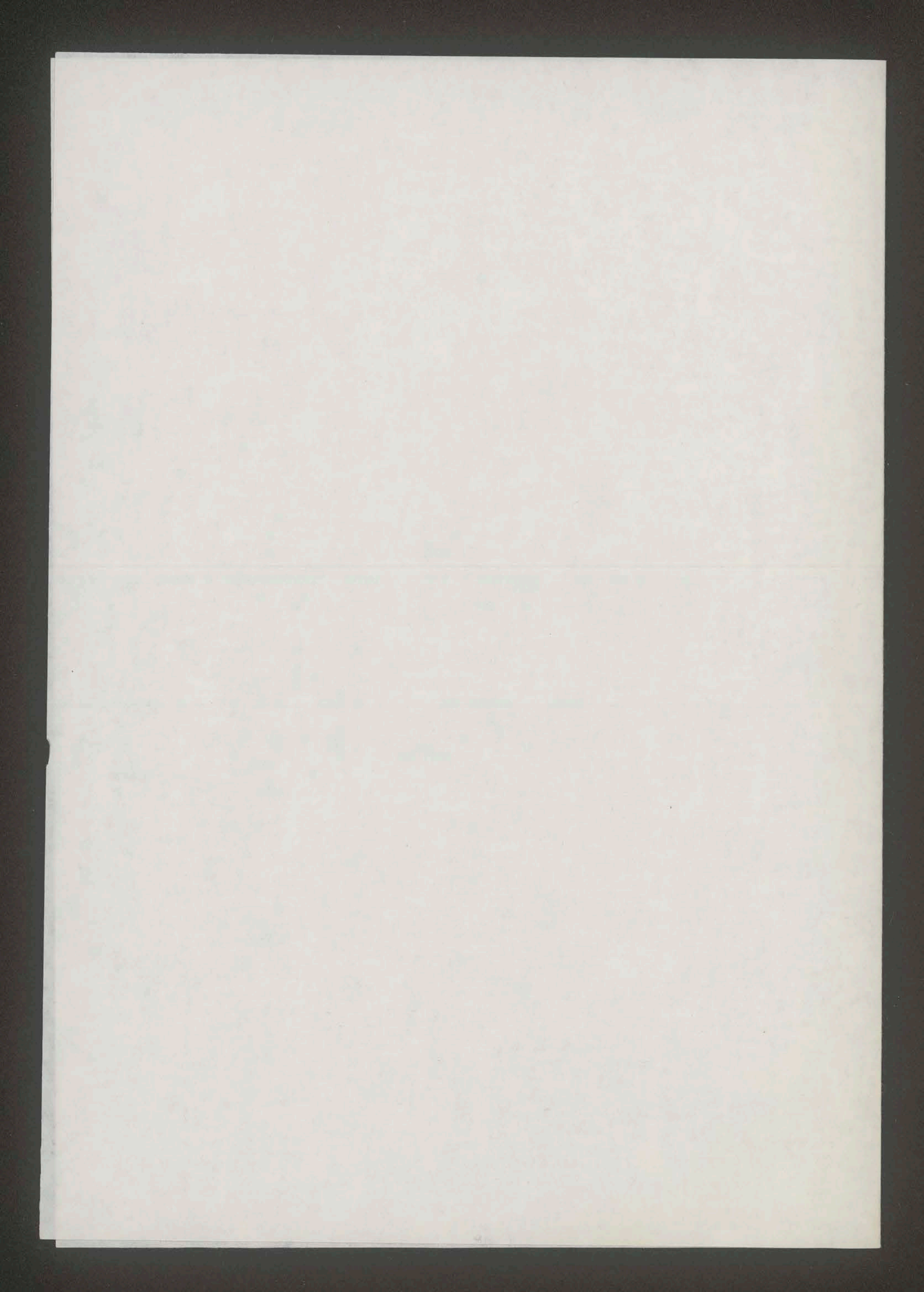
Sehr geehrter Herr !

Wir haben Ihre gefällige Zuschrift, soweit sie nicht die Kriegsziele betraf, zum Abdruck gebracht; es war uns leider nicht möglich, sie ganz wiederzugeben, da ein Teil sich mit den Fragen beschäftigte, die den Friedensverhandlungen präjudizieren und, wie Sie wissen, ist die Erörterung dieser Fragen in der Tagespresse zur Zeit nur unter gewissen Beschränkungen gestattet. Eine Nummer, in der wir die Notiz gebracht haben, lassen wir Ihnen unter Kreuzband zugehen. Für Ihre Freundlichkeit sagen wir Ihnen besten Dank und zeichnen

hochachtungsvoll

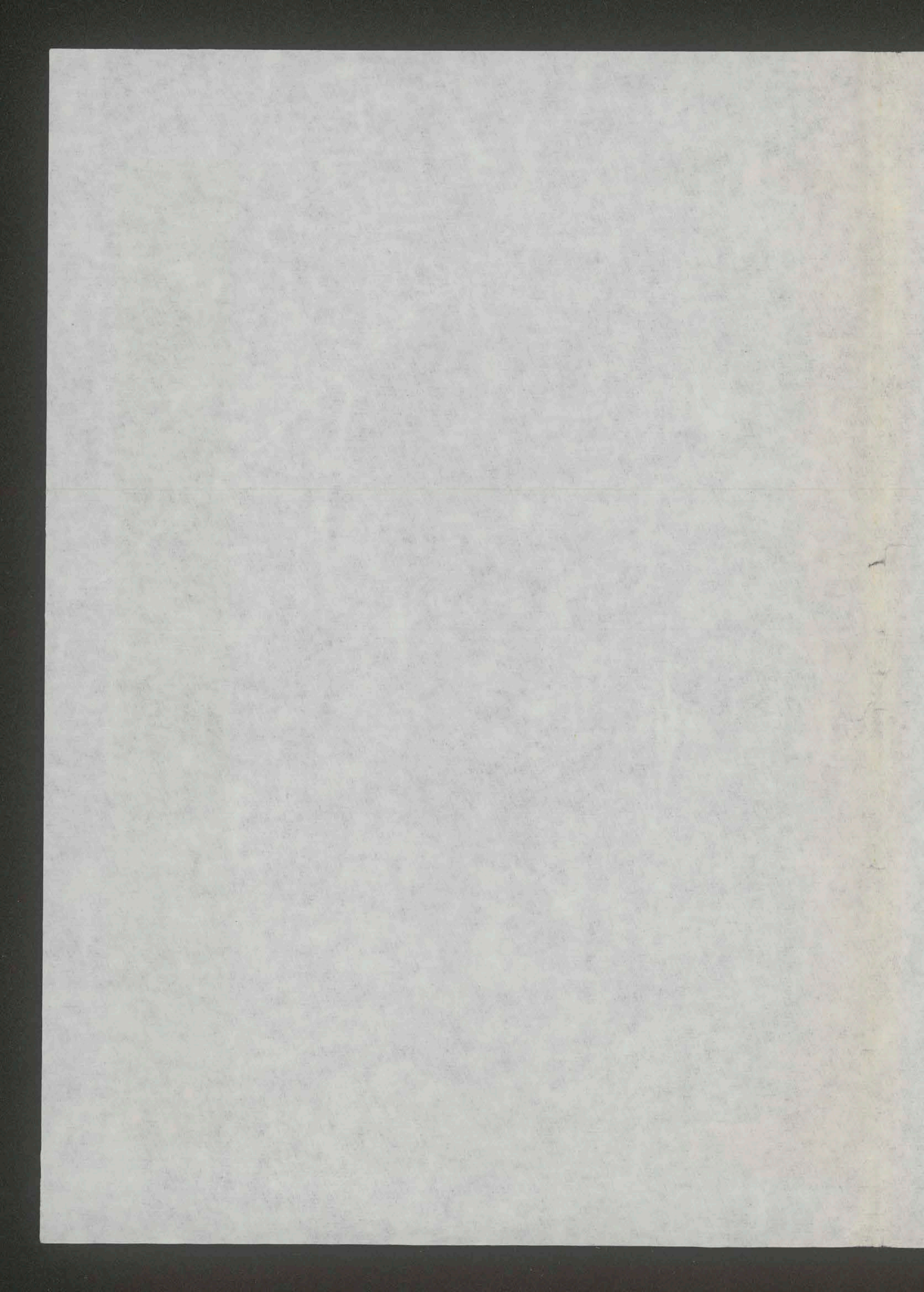
Redaktion der Frankfurter Zeitung





Fryling Jan

1915 - 1916 (13)



130

166

Rappersvil, 26/I. 1915.

Wielmożny Panie
Prezesie!

Sprawy poruczone mi załatwiłem o tyle, że zasięgnąłem nieco informacyi. Otóż niebezpieczeństwo naruszenia Skarbu Narodowego na razie nie zachodzi, ponieważ jest on ulokowany w papierach belgijskich, których

teraz zrealizować nie
można. Oczywiście czyni
to zasadniczo załatwienie
jedynie nie tak pilnem.
Akt fundacyjny nabli[illegible]
Bełmy prześlę zapewne
wkrótce. — Działalność
nasza rozwija się pomyślnie
— niestety Polacy innych
oryentacyi przeszkadzają
nieraz. Dla postronnego
widza — Europy — także,
a nas poniżające wido-
wisko. W Królestwie —
im bardziej pienią
się moskalofilskie orga-

ny (nadsyłane przez współ-
pracowników „Słowa pol."
ze Lwowa), tem żywsza
budzi się reakcya.
Oczywiście nikłe to i nie-
rozkwitłe pod chmurnem
niebem cenzury, ale mó-
wiące cichym pomrukiem
o podziemnym wulkanie.
Do biura prasowego
przesyłamy równocześnie
1szy numer „Tyg. polsk.",
któremu zechce WPan
Prezes poświęcić chwil
parę.
Za kilka dni wybieramy

się w podróż po redakcjach szwajcarskich. Po powrocie złożę obszerne sprawozdanie.

Proszę o przyjęcie wyrazów głębokiego poważania

Jan Fryling

584 Wiedeń, 28/IV. 1915.

Wielmożny Panie Prezesie!

Niezmiernie mi przykro, że sprawami swemi zabieram cenny czas WPana Prezesa i że sprawy te wogóle poruszać muszę. Niestety inne usiłowania załatwienia ich osiągnęły tylko szereg niespełnionych obietnic. – Po ostatnim powrocie z Szwajcaryi złożyłem rachunek wydatków. Do tej chwili ani ten ani poprzedni rachunek uregulowane nie zostały, mimo kilkakrotnych obietnic ob. Sokolnickiego. Upominanie się o załatwienie tej sprawy jest dla mnie najwyższą nieprzyjemnością, a na nieprzyjemność tę tyle razy byłem narażony.

Uregulowanie tych rachunków
będzie czynnością ściśle formalną,
a mianowicie przeniesieniem
danej kwoty z kasy N.K.N. do
kasy eksp. szwajc. i t. p. skąd
pieniądze na pokrycie wy-
datków pobrałem. Jestem
zmuszony prosić o załatwienie
tej sprawy, tak, jakby załatwie-
nie jej było szczególną łaską
dla mnie. Bez wątpienia
zrozumie WPan Prezes w jak
fałszywej i wcale niemiłej stawia
mnie to sytuacyi. Pozwolę sobie
zaznaczyć, że od początku
służby (t.zn. od 28. lipca, 1914 r.)
nie pobrałem ani razu żołdu,
ani relutum. Jedynie otrzy-
małem zwrot minimalnych
wydatków moich za granicą.
W czasie pobytu w Wiedniu

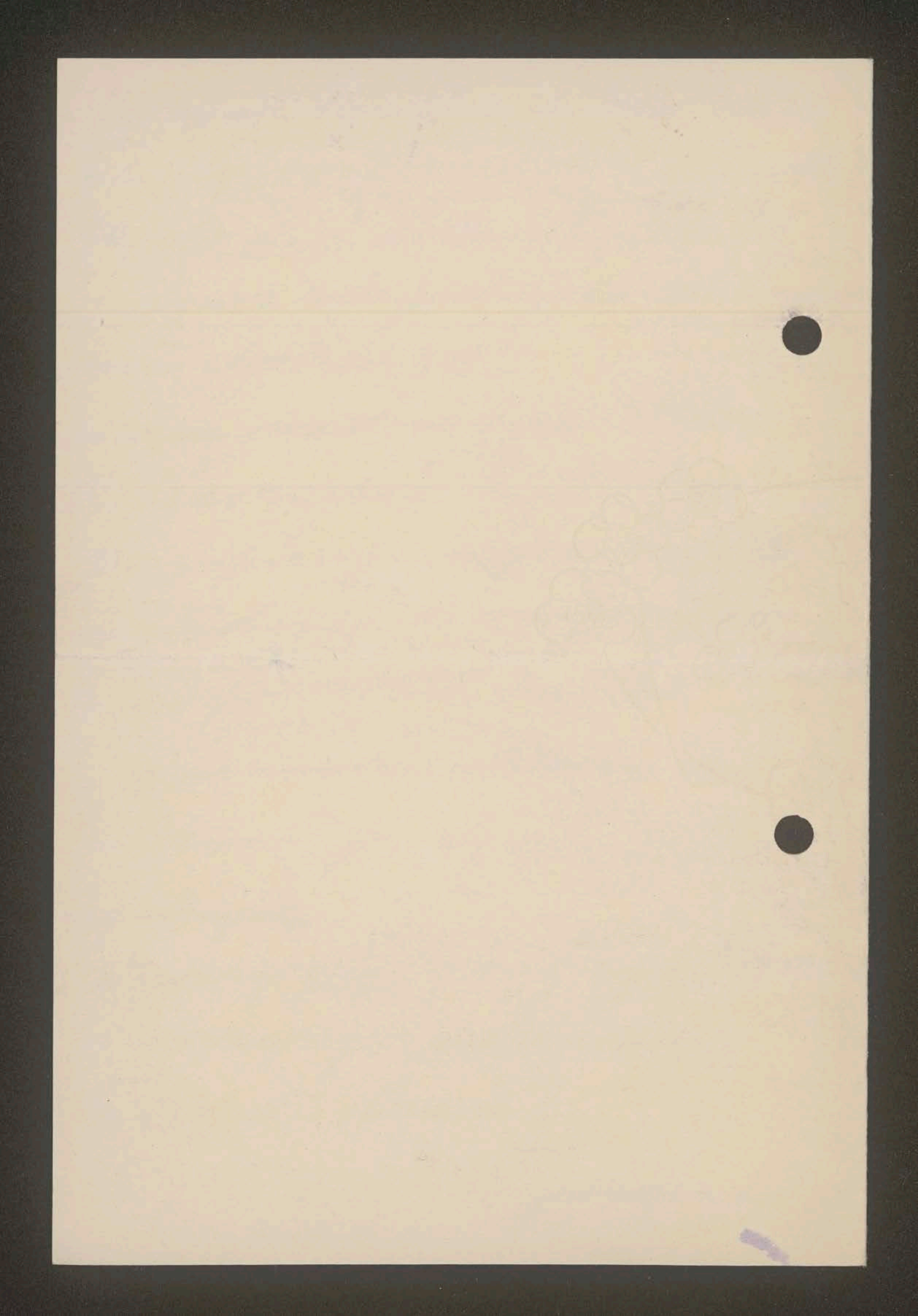
nie pobieram relutum pobie-
ranego przez Kuryerów. Do-
tychczas mogłem się przy po-
mocy finansowych zapasów
przedwojennych utrzymać,
obecnie jednak rezygnowanie
nadal z wszelkich żołdów
i relutów – możliwe chyba
w czasie służby frontowej –
stanie się dla mnie nie-
podobieństwem. – Spodziewam
się, że Hr. Morstin w najbliższych
dniach powróci i że wyjedzie-
my do Rumunii. W podróż tę
wyjeżdżam z całą ochotą;
pragnąłbym utrwalić dla siebie
tyle dla mnie cenne zaufa-
nie Pana Prezesa, którego
dowód widzę w otrzymanem
zaszczytnem poleceniu –

i jak zwykle uczynię, w bę-
dzie w mej mocy dla N.K.N.
Pragnąłbym jednak wiedzieć,
jakie zlecenia otrzymam po
powrocie. Nie wiem, czy wy-
jazd mój do Włoch dojdzie
do skutku, czy zostanę wysła-
ny w inną stronę, czy też
zostanę w Wiedniu. Pragnął-
bym jednak za wszelką cenę
uniknąć podobnej sytuacyi
jak obecna. Od 4ech niemal
tygodni przebywam bezczynnie
w Wiedniu, a - choć do pracy
nigdy chyba rąk nie za dużo,
nie przydzielono mi naj-
mniejszej funkcyi. Sądzę, że
dotychczasowa moja praca
dowiodła, iż w pewnej,

drobnej służby mierze, mogę
być przydatny. Nie w celu
wywodzenia żalów piszę
ten list, ale ufam, że WPan
Prezes zachowa słowa moje
w łaskawej i życzliwej pamięci.
Kiedy zdrowie mi pozwala
mi spełnić najgorliwszych
myśl życzeń i wrócić do
służby frontowej - inna, może
nie mniej warte pragnąłbym
pełnić służby. W pracy dotychcza-
sowej oprócz wewnętrznego
przekonania często brakło
mi wszelkiego poparcia.
Starczy powiedzieć, że jestem
chyba jedynym żołnierzem
o akademickim wykształceniu,

który w randze sierżanta
służbę rozpoczynał i w randze
tej do dziś dotrwał. Ale to
jeden z niegodnych wspomnie-
nia drobiazgów.
Mam nadzieję, że WPan
Prezes rychło łaskawie
przyspieszy wyrównanie
wiadomych rachunków,
a po powrocie moim
z Rumunii stworzy mi
możność pracy dla celów
ogólnych.
Wyrazy głębokiego poważania
i szczerego oddania
łączę — Cześć!

Jan Fryling



Wiedeń, 8/V, 1915.

Wielmożny Panie Prezesie!

Nie wiem czy ob. Mostin zna tajniki dróg, któremi osiągnąć można dokumenty podróży. Ponieważ w tej dziedzinie wiedzy stałem się znawcą, więc – jeśli potrzeba – mogę mu służyć wszelką pomocą.
Gdyby termin wyjazdu dał się już oznaczyć, możnaby rozważyć, jak podróż ta da się wykorzystać w sprawach N.K.N. Bez wątpienia będą sprawa do Budapesztu

i Bukaresztu. Ob. Sokolnicki polecił mi zgłosić się przed wyjazdem.

Usunięty obecnie od wszelkiego działania, oczekuję z prawdziwą tęsknotą wiadomości i zleceń od WPana Prezesa.

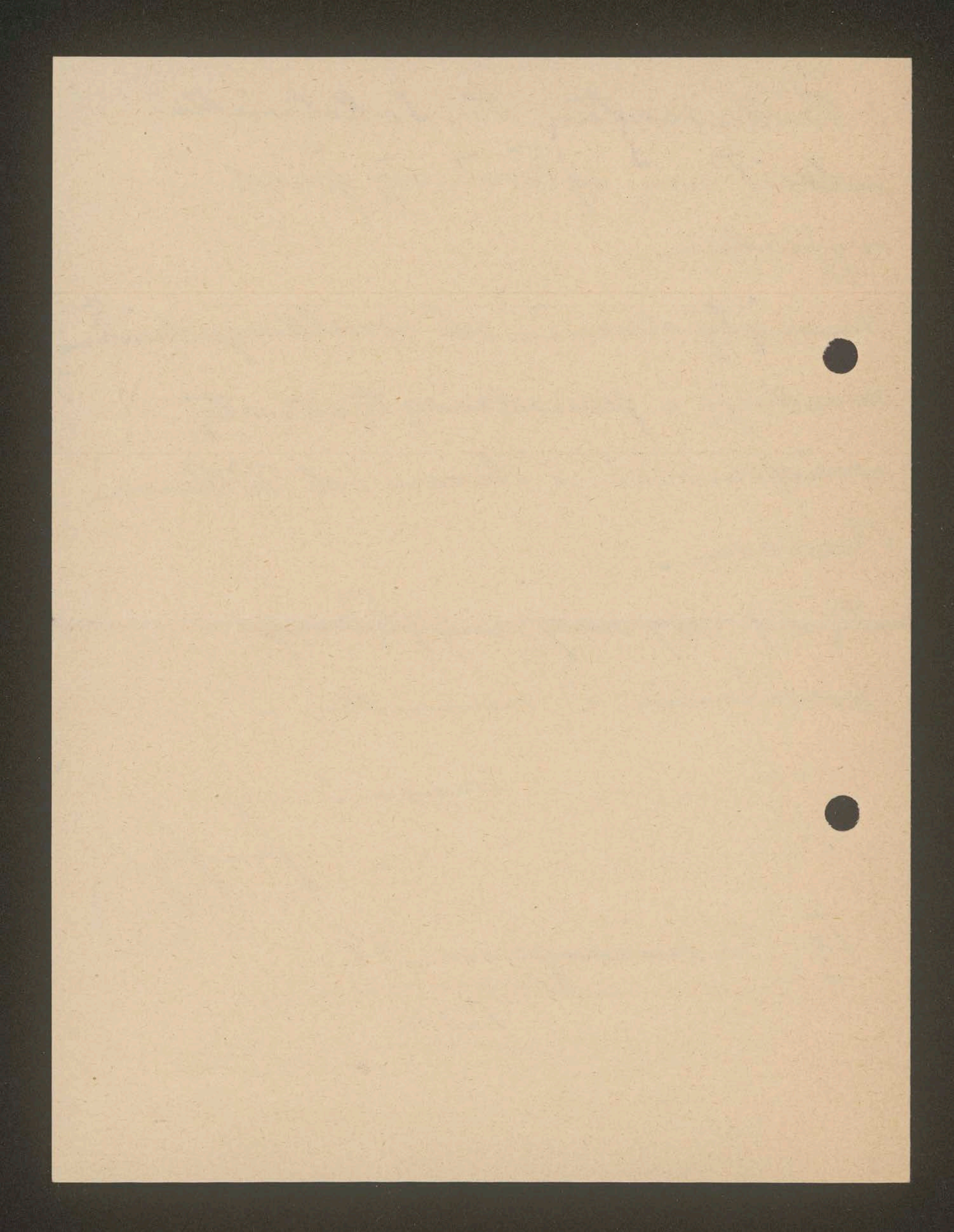
Łączę wyrazy najgłębszego poważania i szacunku –

Cześć!

Jan Szyling

IX. Garnisongasse, 24.

Tür 11.



Grand Hôtel.

Bukareszt, 25/V. 1915.

Wielce Szanowny

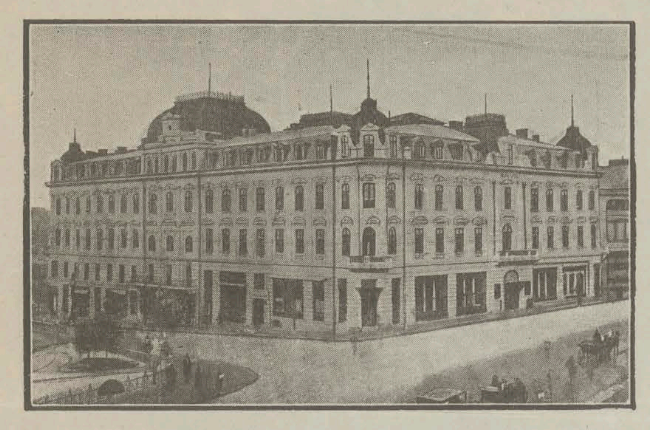
Panie Prezesie!

Dzięki uprzejmości p. Prof. Kallenbacha przesyłam tych słów parę. Już prawie tydzień siedzę tutaj, a dotychczas nie otrzymałem żadnej odpowiedzi na wysłane natychmiast po przyjeździe telegramy. Podobno trzeba się uzbroić w cierpliwość, bo kontakt telegraficzny z Rosyą pod względem szybkości bardzo szwankuje. Jeśli w przeciągu paru dni nie otrzymam

wiadomości, to roześlę telegramy
po raz wtóry. Pragnąłbym, aby
sprawę całą można załatwić pomyślnie
w krótkim czasie, bo pobyt
tutaj ze względu na oburzającą
wprost drożyznę, mnoży bezcelowo
koszta. Jeśli tylko dostanę jakąś
wiadomość, nie omieszkam
bezzwłocznie podać ją do wiadomości
WPana Prezesa. Ewentualne
instrukcye może WPan Prezes
przesłać mi pod powyższym
adresem. Z całego serca pragnę,
abym mógł doprowadzić sprawę do
pomyślnych wyników.
Łączę wyrazy głębokiego poważania
i wielkiego szacunku —

Cześć!

Jan Fryling



CALORIFER, LIFT, EAU CHAUDE ET FROIDE
DANS TOUTES LES CHAMBRES, ETC.

GRAND HOTEL
BUCAREST

CALEA VICTORIEI, 17. — EN FACE DU PALAIS DES POSTES

TELEFON
52/72,-52/76,-52/77

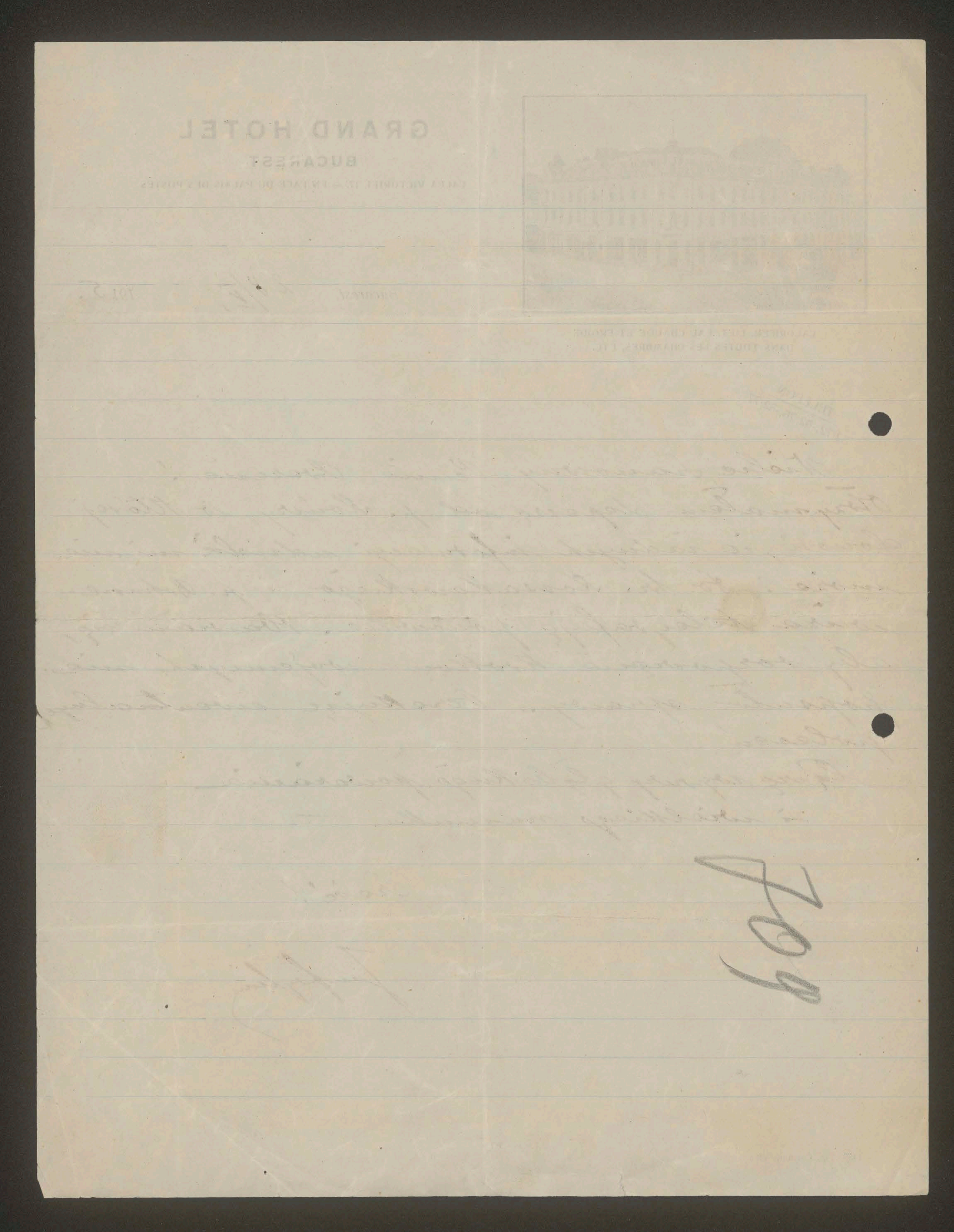
Bucarest, 28/V, 1915.

Wielce Szanowny Panie Prezesie!
Otrzymałem depeszę od p. Komry, w której donosi, że żadnych informacyi udzielić mi nie może. Do hr. Kossakowskiego i p. Bohunowicza telegrafuję ponownie. Obawiam się, aby rozpoczęcie kroków wojennych nie popsuło sprawy. Oczekując ewentualnych poleceń
Łączę wyrazy głębokiego poważania i wielkiego szacunku —

Cześć!

[illegible]

1489. Tip. Carmen-Sylva.



1/6/1915 141

ZENSURIERT

46 / 223

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: ....

prof jaworski

wien neuthovgasze 9=

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Bp 223

Dienstliche Angaben:

Telegramm aus

708

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ....
am -1. Juni 1915 um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: JKre V

Nr bucuresti 3386 15 31 7= am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

alle gesund in leonardowo kommen nach erhalten

passierscheine = jan fryling .+

D. S. Nr. 760. (Auflage 1914.)

4808

3bg 18/6/1915 142

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (event in Bruchform), 4. den Monatstag die Stunde und Minute der Aufg

Gattung: .... Eingangsnummer: 222

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

prof jaworsky win wahringerstr 33

BP-222
18/6-15 N
FRMN

Dienstliche Angaben:

Telegramm aus

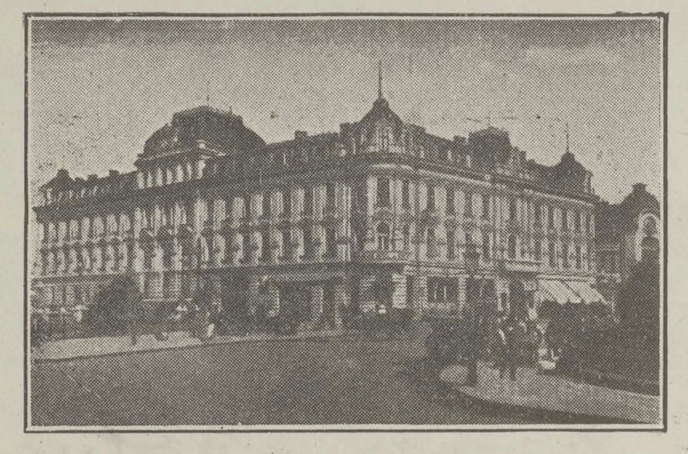
Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ......
am ..../.... 191.. um .... Uhr .... M. .... Mitt.
durch: ....

zens bucuresti tr 4517-18-16-4/10 = um ..... Uhr ..... M. ..... Mittag.

= frau zagorska telegraphierte kommen wahrscheinlichst in einer woche habe alles veranlaszt = jan fryling .+

783

1



GRAND HOTEL
BUCAREST

CALEA VICTORIEI, 17. — EN FACE DU PALAIS DES POSTES

CALORIFER, LIFT, EAU CHAUDE ET FROIDE DANS TOUTES LES CHAMBRES, ETC.

TÉLÉPHON: 52/77 Interurban 52/76,-55/84,-49/14,-52/72

Bucarest, 20/VI, 1915.

Wielmożny Panie Prezesie!

W depeszy z 9. b. m. donosi mi p. Zagórska, że w ciągu dwóch tygodni uda się Rodzinie WPana Prezesa przybyć – według wszelkiego prawdopodobieństwa – do Bukaresztu. W odpowiedzi telegrafowałem, prosząc o możliwe przyspieszenie przybycia i dokładne podanie terminu. Istnieją podstawy do obaw, że sytuacya w Rumunii może ulec zasadniczym zmianom, a wtedy musiałbym wyjechać. Przyspieszam zatem o ile możności załatwienie sprawy, aby i mój trud i tak znaczne koszta nie poszły na marne. Sekretarz ambasady hr. Stolberg konferował ze mną obszernie i przyobiecał wszelką pomoc. Cieszę się nadzieją, że przywiozę WPanu Prezesowi już w niedługim czasie p. Iwona. Może zostaniemy już WPana

Prezesa w Wiedniu. Ograniczam się do tych wiadomości i łączę życzenia najpomyślniejszego wyniku kuracji oraz wyrazy głębokiego szacunku i poważania –

Cześć!

Jan Fryling

Posyłam list który dziś nadszedł od Frylinga

Artur

Wiedeń, 2/VII. 1915.

Wielmożny Panie

Prezesie!

Wczoraj przyjechałem do Wiednia. Z niemałem zdziwieniem odebrałem depeszę o przybyciu p. Iwa do kraju. 24go czerwca odebrałem depeszę p. Zagórskiej brzmiącą „nie przyjeżdżamy", a 25go „jesteśmy w Ungheni". Musiało zajść nieporozumienie. Cieszę się w każdym razie, że p. Iwo w dobrem zdrowiu powrócił. Wszystkie

trudy i starania nie poszły
na marne. Przypuszczam,
że droga nie była połączona
z trudnościami, wszystko
bowiem z pomocą ambasady
przygotowałem do ostatecznych
granic. W ostatnim czasie
byłem umyślnie w Jassach.
Pragnąłbym bardzo znać
szczegóły podróży. – Obecnie
oczekuję tutaj instrukcji
WPana Prezesa. Byłbym
bardzo serdecznie
wdzięczny gdyby WPan
Prezes zechciał telegraficznie
wysłać mi dalsze rozkazy.

Czy mam wyjechać do Krakowa, czy też oczekiwać WPana Prezesa tutaj?

Czy p. dr. Sokolnicki otrzymał ważną ekspedycję i list z Bukaresztu?

Oczekuję z wielką niecierpliwością wieści od WPana Prezesa i łączę wyrazy głębokiego poważania i szacunku

szczerze oddany

Jan [illegible]

Wien, IX.

Garnisongasse, 24/Tür 11.

146

Wiedeń, 27/[illegible]. 1915.

1643

Jaśnie Wielmożny

Panie Prezesie!

Dziś wieczorem wyjeżdżam z transportem do Wiednia. Nie było mi danem spotkać JW Pana Prezesa, tą drogą zatem ponawiam prośbę o łaskawe wystosowanie listu do por. Malisza. JW Pan Prezes raczy postanowić, czy list ten mam zabrać ze sobą, czy też inną drogą będzie on doręczony por. Maliszowi. Przypomi-

nam również prośbę swoją
o egzemplarz „Przemówienia".
Bardzo serdecznie pragnę
przygotować wspomniany
artykuł. Przemówienie więk-
szyne JWPana Prezesa wysłałem
„Kuryerowi Lwowskiemu". Może
cenzor lwowski mniej będzie
skrupulatny od Krakowskiego.-
Wojciechowskiego zabieram
dziś do Wiednia. Gdyby
JWPan Prezes miał jakieś
pisma do Wiednia, to proszę
łaskawie polecić doręczenie

ich wraz z „Przemówieniami"
i ewentualnie listem do pos. Mali-
sza do godz. 7 i ½ do „Hotelu
Europejskiego" (koło dworca),
w którym mieszkam. Ośmielam
się prosić JWPana Prezesa
o zlecenie odniesienia tych
rzeczy do hotelu, ponieważ
nie wiem gdzie i kiedy
mógłbym się po nie zgłosić.
Po przyjeździe do Wiednia
przystąpię do wykończenia
broszury i mam to przekonanie,
że około 20go stycznia złożę

JWPanu Prezesowi skończony manuskrypt!

Polecając się łaskawej pamięci JWPana Prezesa, proszę by raczył zawsze rozporządzać moją osobą i zechciał przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku i poważania.

Cześć!

Jan Kryling

2027

140

Wiedeń, 29/II. 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Śmiałości do wysłania tego listu i ponownego obarczania Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa prośbą o pomoc dodaje mi pamięć o niezwykłej życzliwości Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa, której tyle dowodów miałem w ciągu ubiegłego roku. Bez względu na to, czy prośbę dzisiejszą będzie Jaśnie Wielmożny Pan Prezes chciał spełnić, pragnę zapewnić Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa, że Jego ojcowską zaiste, a nieraz przezemnie niezasłużoną dobroć

zachowam w żywej zawsze pamięci,
łączącej się z serdeczną wdzięcznością,
a uczucie najgłębszej czci, jakie
dla Jaśnie Wielmożnego Pana
Prezesa żywię, będzie stale
źródłem pragnienia, abym mógł
dać wyżej wymienionym uczu-
ciom dowody czynu.
Sprawa i prośba, którą dziś
zanoszę przedstawia się nastę-
pująco: Komendant Malisz
przysłał mi rozkaz wyjazdu
do Korzenic w dniu 3go marca.
Nie remonstrowałbym w żaden
sposób przeciw temu rozkazo-
wi, wiedząc, że służba czynna
jest moim obowiązkiem, który
zdaje się należycie pełniłem,

a w przyszłości nie mniej
usilnie spełniać będę. Jeśli zatem
ośmieliłem się prosić Jaśnie
Wielmożnego Pana Prezesa,
by Swą interwencyą uzyskać raczył
odłożenie terminu mego wyjazdu
o 3 do 4 tygodni, to pierwszorzędnej
wagi mam ku temu powody.
Połowę ubiegłego miesiąca przele-
żałem w łóżku, a drugą przebyłem
w najgorszym stanie zdrowia.
Influencya, którą przebyłem
w pierwszej połowie lutego
pozostawiła ślady; odczuwam
jej skutki w płucach, a dawna
choroba pęcherza odnowiła się

i bolei nie dają mi się we znaki. Wedle zdania domowego lekarza sama podróż wywoła niechybnie recydywę, podczas gdy 3 tygodniowa jeszcze kuracya powrócić mi może zdrowie. Załączając świadectwo mego lekarza, ośmielam się najpokorniej prosić, by Jaśnie Wielmożny Pan Prezes zechciał przesłać je wraz z kilku słowy kom. Makisowi. Sądzę, że 3 czy 4 tygodnie nie grają roli; a dla mnie wyjazd obecnie jest fizyczną niemożliwością.

Jeśli Jaśnie Wielmożny Pan
Prezes będzie tak dla mnie
łaskawy i zechce w mej sprawie
interweniować, to proszę, by
ze względu na tak bardzo
bliski termin mego wyjazdu,
zechciał z swej łaskawości *dziś jeszcze*
napisać do Kom. Malina. Może
raczy Jaśnie Wielmożny Pan
Prezes zaznaczyć, aby Kom. Ma-
lin ewentualnie na okres owych
3 czy 4 tygodni nie wysyłał
mnie tu do szpitala, bo mam
możność leczenia się w domu.
Zamknięcie w szpitalu nie
pozwoli mi uregulować swoich

stosunków i ukończyć rozpoczę-
tych prac.
Jedną z tych prac jest — wstyd-
mi zaiste wspomnieć o tem —
broszura w sprawie ruskiej.
Tyle już czasu i tyle już razy
była o niej mowa, że nabiera
ta praca cech węża morskiego,
o którym wiele się mówi, którego
jednak nikt nie widział.
Praca ta była niemal wy-
kończona w styczniu. Niestety
choroba wytrąciła mi pióro
z ręki; dopiero w tych dniach
począłem łączyć w ostateczny
kontakt rozrzucone części.
Na swe usprawiedliwienie
nadmieniam, że zdobywanie
materyału łączyło się

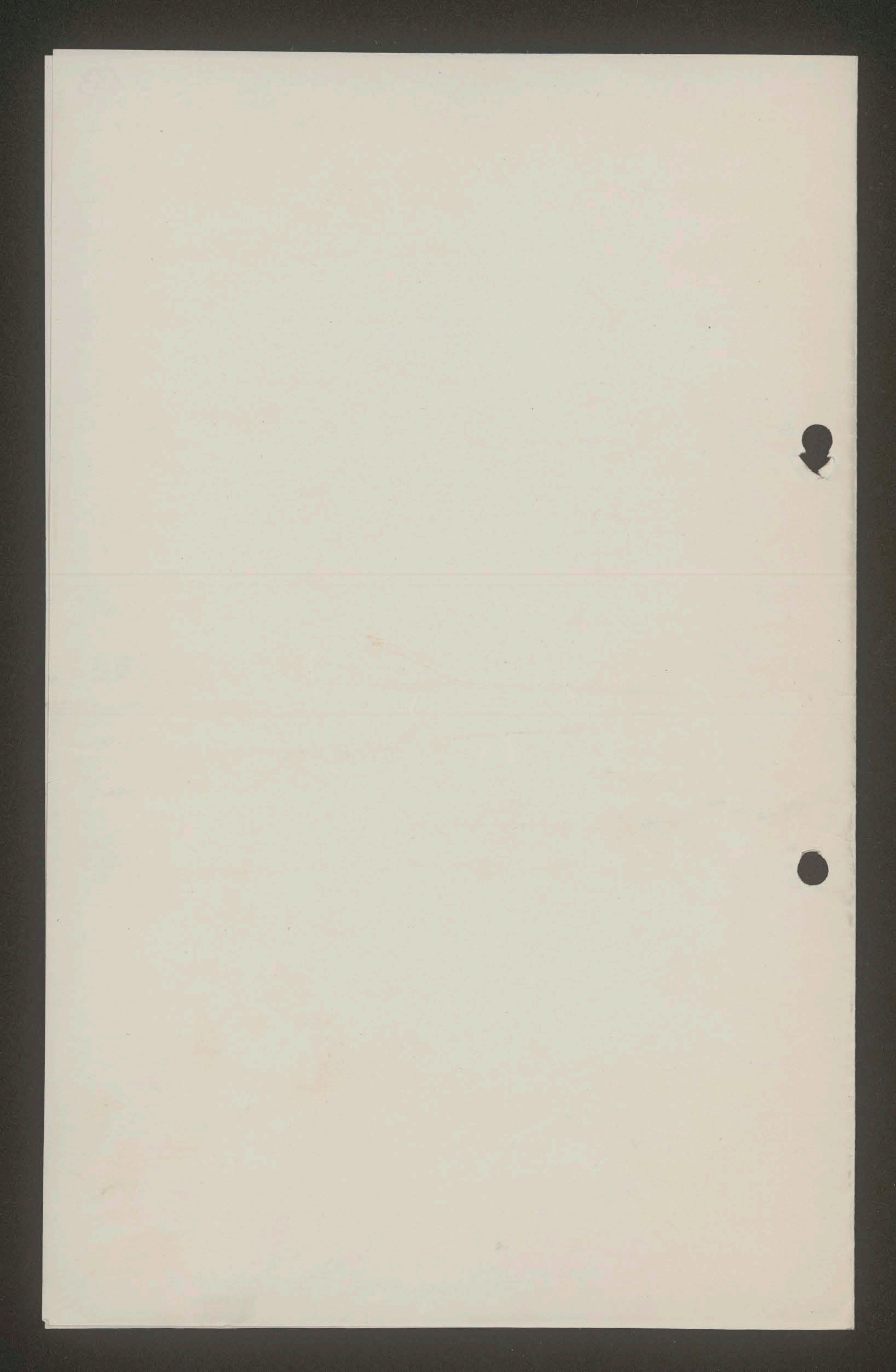
stale z ogromnemi trudnościami.
Trudności te pokonałem, wszystkie
cały materyał ogłoszony do końca
lutego
b. r., a teraz wyjazd mi przerwie
mi ostatnie pociągnięcia pióra!
O ile uzyskam przedłużenie pobytu
w Wiedniu, to najbardziej stanowczo
obiecuję w ciągu najwyżej 3ty-
godni przesłać Jaśnie Wielmożne-
mu Panu Prezesowi ostatecznie
wykończony manuskrypt do
przejrzenia uwag. Mam i inne
prace (encyklopedya), które
pragnę ukończyć. —
Zanosząc tę gorącą prośbę, proszę
również, by JW Pan Prezes
wobec tego, że prędzej czy
później N.K.N. będę musiał

opuścić, raczył wystawić mi
świadectwo mej służby, którą
zarówno w niższych zagranicznych
jak też w Kraju i Wiedniu
starałem się pełnić sumiennie.
Nie mniej wdzięczny
byłbym za kilka słów po-
lecających do płk. Zielińskie-
go.
Prośbę swoją oddaję z całą
ufnością w ręce JWPana Prezesa.
Raz jeszcze zaznaczam, że bez
względu na skutek mej
prośby dzisiejszej, żywię i żywić
będę dla Jaśnie Wielmożnego
Pana Prezesa najserdeczniej-
szą wdzięczność za wszystko,
co raczył dla mnie uczynić,

a któryby dowodził zaufania
Jego, któryby się objawił
w wyznaczeniu mi pracy
i nowych zadań, byłby
dla mnie jak zawsze
odznaczeniem i zaszczytem.
Kilka informacyj o charakte-
rze polityczno-publicystycznym
pozwolę sobie przysłać jutro.

Łączę wyrazy najgłębszej czci
i najwyższego szacunku

[illegible]



Wiedeń, 4/III. 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Dowiedziałem jak bardzo Jaśnie Wielmożny Pan Prezes jest w Wiedniu zajęty i z tego jedynie względu nie jawiłem się osobiście, by złożyć Mu najserdeczniejsze podziękowanie za Jego wielką dobroć. Czynię to w niniejszych słowach.

Nie wiem, czy odjeżdę 17go czy 24go b. m. W każdym razie manuskrypt broszury prześlę Jaśnie Wielmożnemu Panu Prezesowi do Krakowa. Zostawię w skrypcie obszerny margines

na ewentualne uwagi. Postaram się o ile możności być w Krakowie, by pod okiem Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa ostatnie zmiany poczynić. Gdybym przyjechać nie mógł - to Jaśnie Wielmożny Pan Prezes zechce poczynić zmiany według uznania. Sądzę, że przekładu podejmie się chętnie Przybyszewski. Rozsyłkę do prasy obcej i t. p. zajmie się ewentualnie z całą chęcią mój ojciec. Senator Smolka obiecał mi przygotować mapki. Może Jaśnie Wielmożny Pan Prezes zechce Mu to łaskawie przypomnieć. Przywiązuję do tego

wielką wagę. Proponowałem 3 mapki:
a.) ziemie ruskie dawnej Rzpltej
polskiej, b.) mapa narodowościowa
Galicyi, c.) własność ziemska
w Galicyi (według narodowości).

Przypominam łaskawej pamięci
Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa
sprawę świadectwa służby mej
w N.K.N. i ewentualnych słów
paru do pułk. Zielińskiego.
Pragnąłbym, by świadectwo zostało
wystawione w Krakowie, tam
bowiem podpisze je Jaśnie
Wielmożny Pan Prezes, który
służby moje w N.K.N. znał
i dzięki któremu służby owe

pełnić mogłem. Rychły termin
mego wyjazdu usprawiedliwia
prośbę moją o łaskawe przyspie-
szenie wystawienia tych pism.
Zajęcia Jaśnie Wielmożnego Pana
Prezesa nie pozwoliły mi przedstawić
Mu pewnych spraw. Ograniczam się
zatem do zakomunikowania, że
gdyby chodziło o umieszczenie arty-
kułu lub informacyi w „Kurj. Lw.",
to służę pośrednictwem. Wysłanych
często odrzuca treść, jedynie ze względu
na formę. Temu można zaradzić.

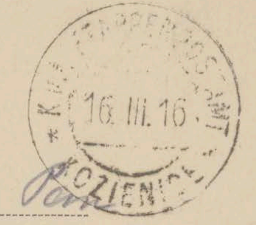
Raz jeszcze składam najszczerszą
podziękę i łączę wyrazy najgłębszego
poważania i najwyższej czci
Jan Fyling

156

ABSENDER.
NADAWCA.

Jan Fryling, sierżant.
I Komp.
Baon uzup. No II.
Etappenpost: Kozienice

Feldpostkarte.



Wielmożny Pan
Prof. Dr. Wł. L. Jaworski.
Kraków.
ul. Studencka, 14.



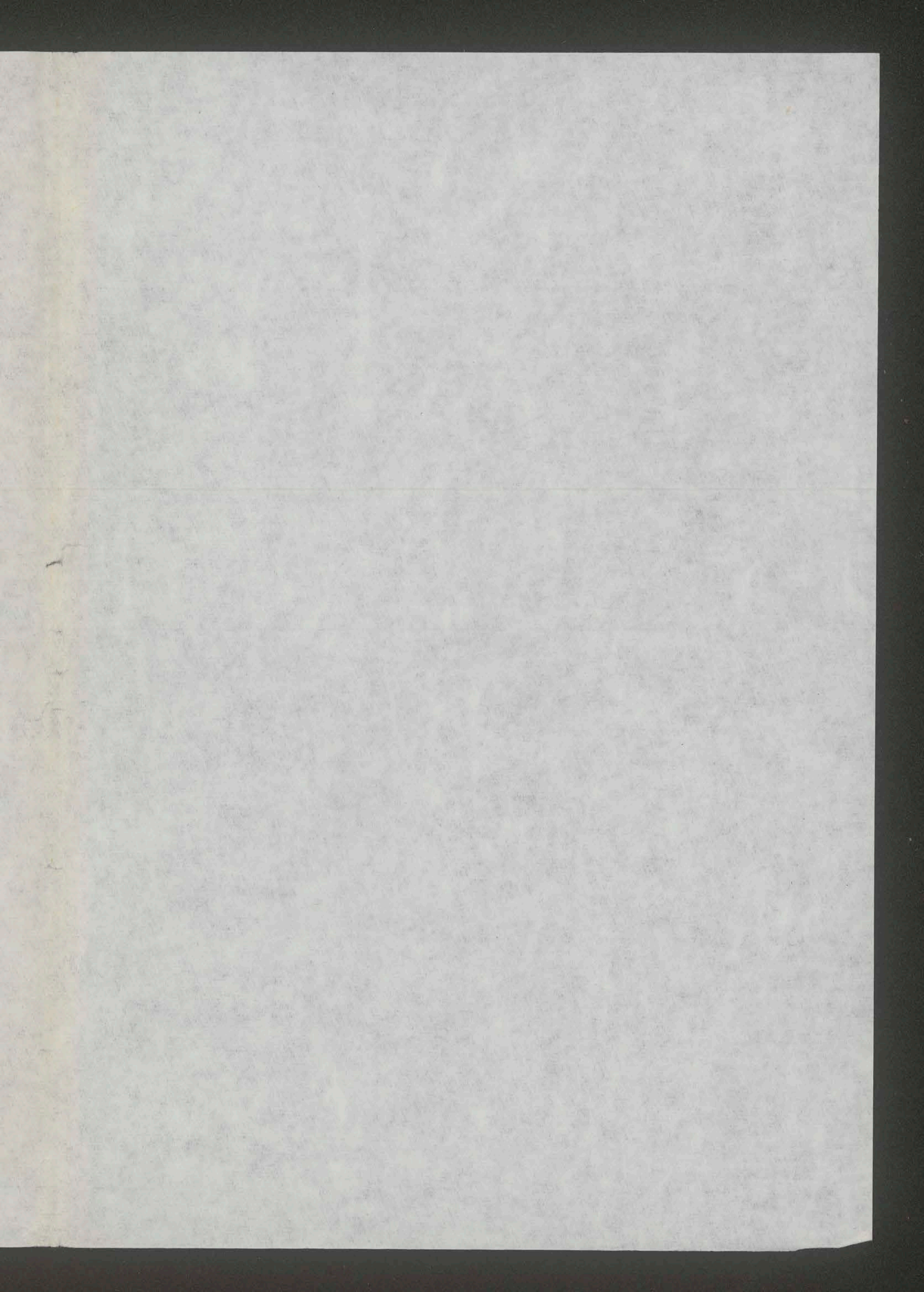
Korzienice, 16/III. 1916.

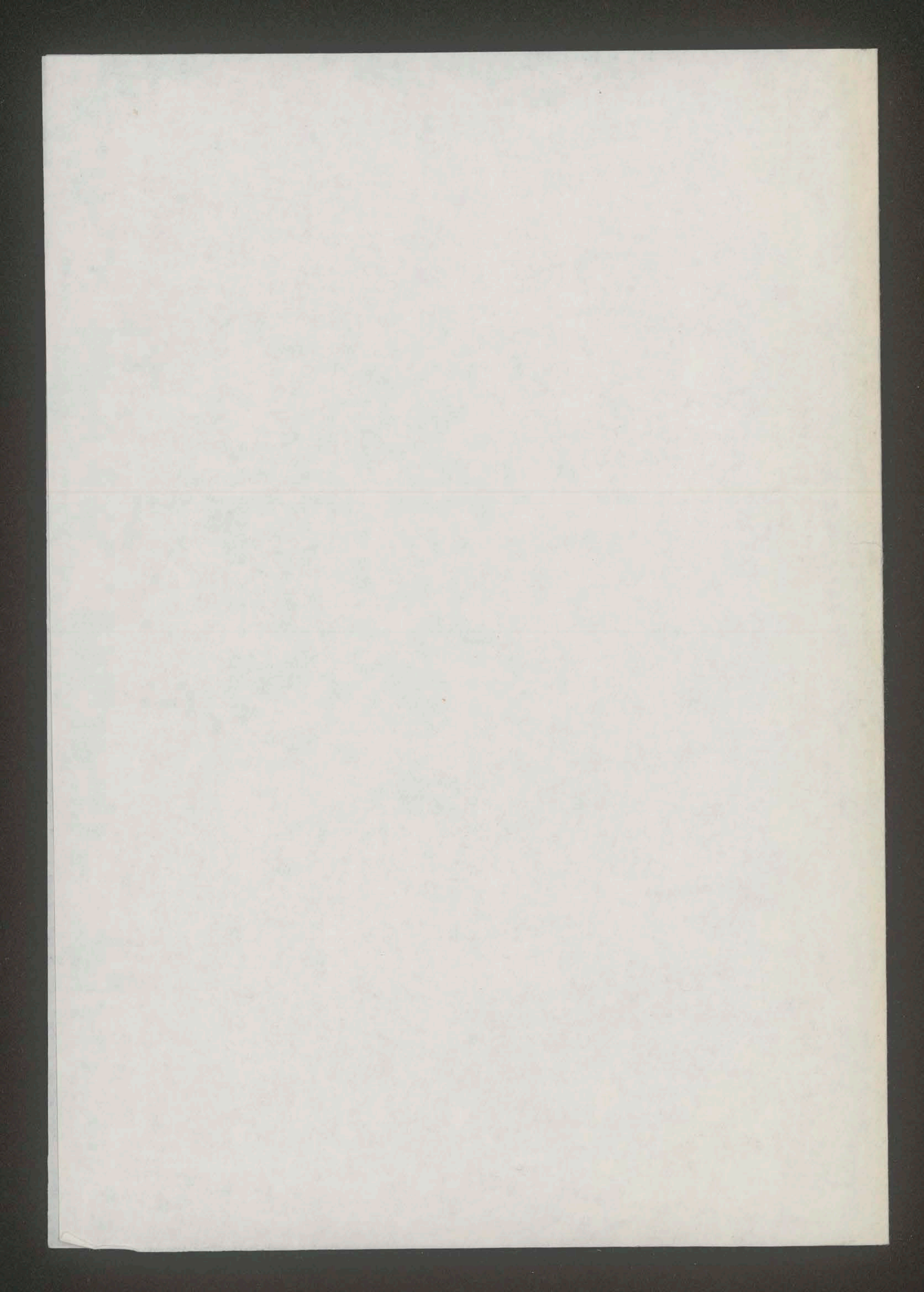
JWPanie Prezesie!

Formę tego pisma niech usprawiedliwią warunki w jakich piszę. Z Wiednia musiałem wyjechać 10 b.m. Broszurę zupełnie ukończoną oddałem por. Maliszowi, który po przepisaniu jej na maszynie miał ją wysłać do JWPana Prezesa. Proszę, by JWPan Prezes dał skrypt komuś do stylistycznego wygładzenia, gdyż kończąc rzecz w pośpiechu musiałem treść możliwie skracać, nie zważając na pewną [illegible] stylu. Dziękując JWPanu Prezesowi za okazane mi tylekrotnie względy łączę wyrazy najgłębszego szacunku i poważania.

Cześć!

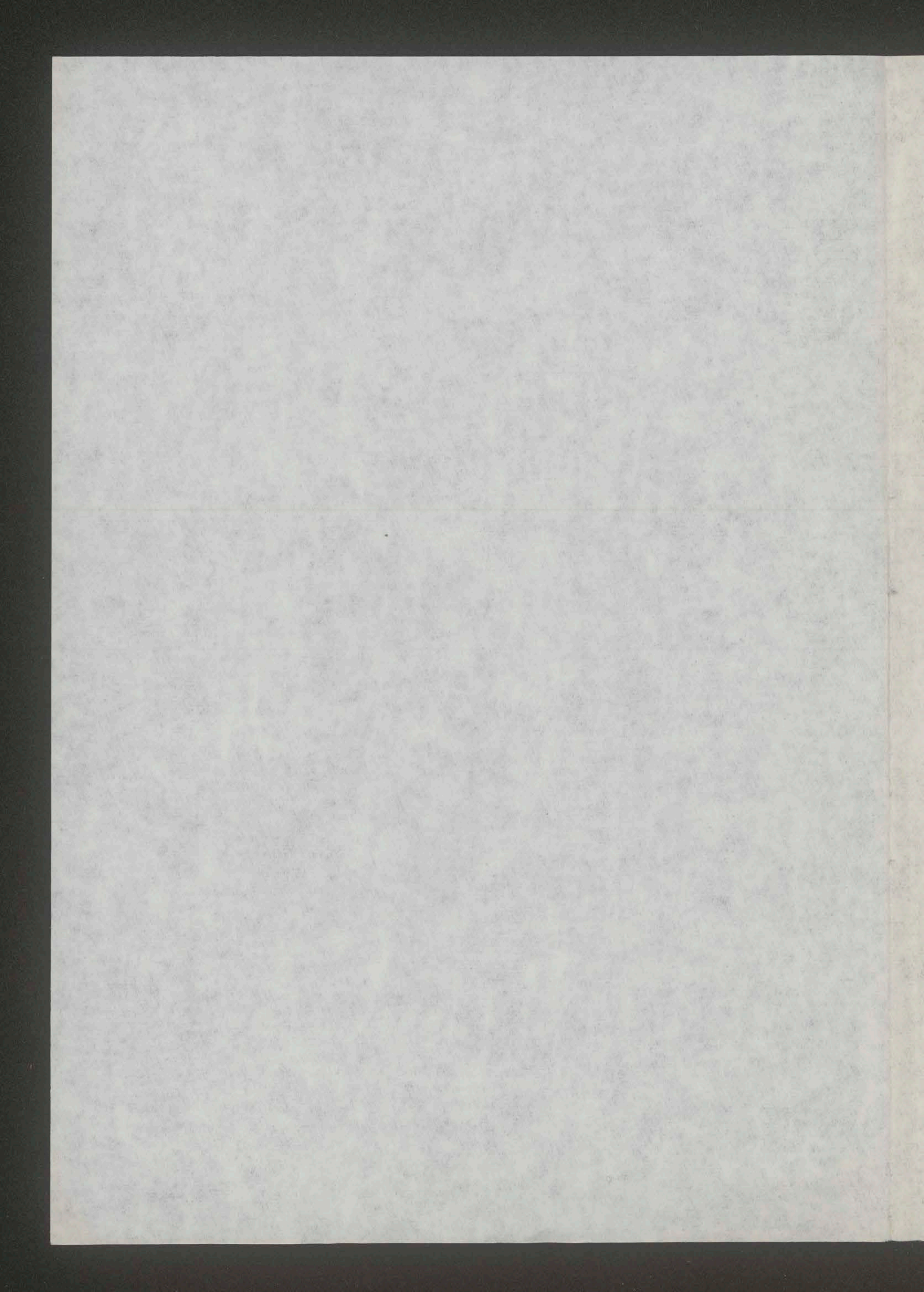
Jan Szyling





Fryling Zygmunt

1916, (3 w tym 1 bilet wizytowy)
(i b.d.)



2166

157

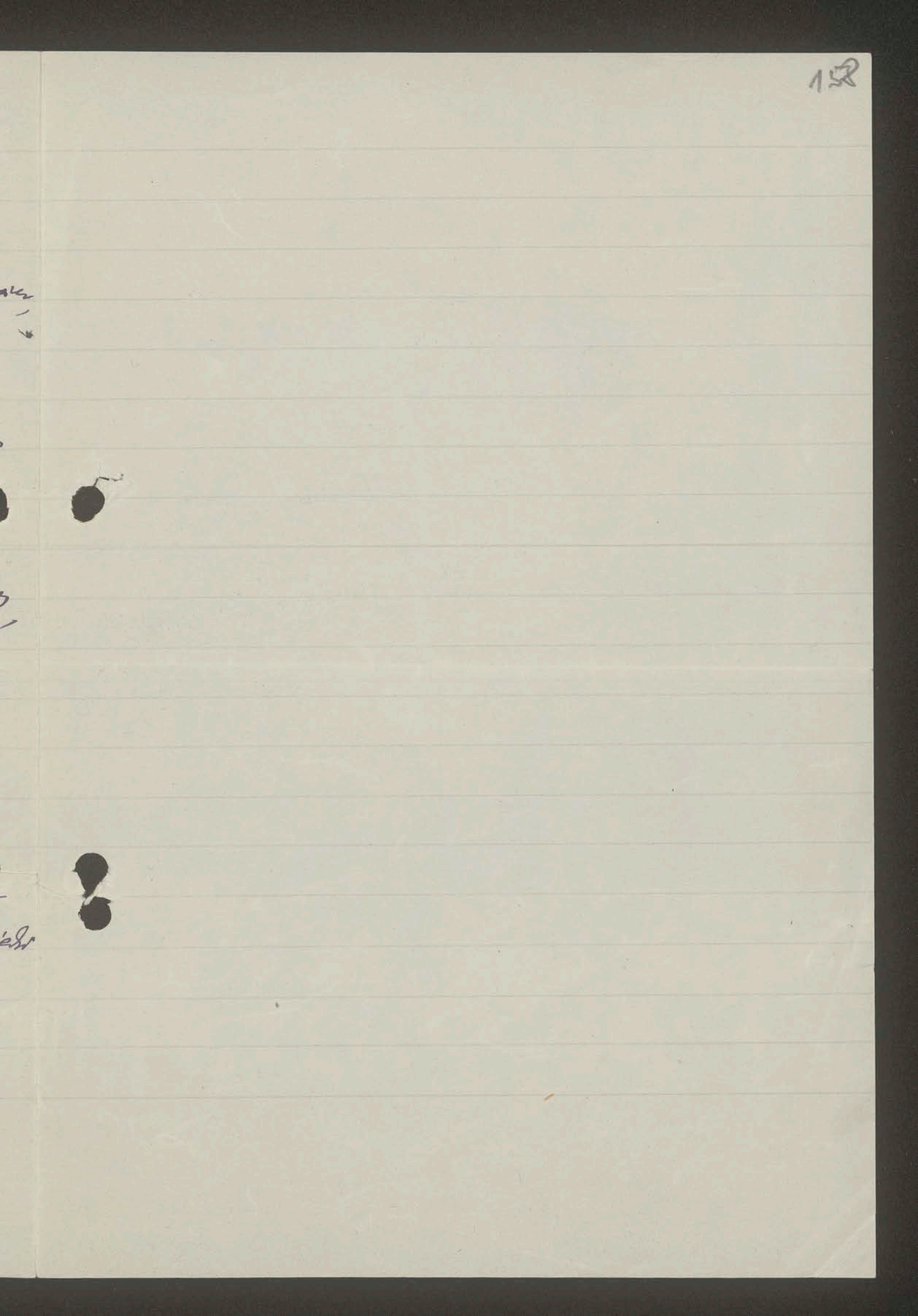
Łuck 7/VIII 1916

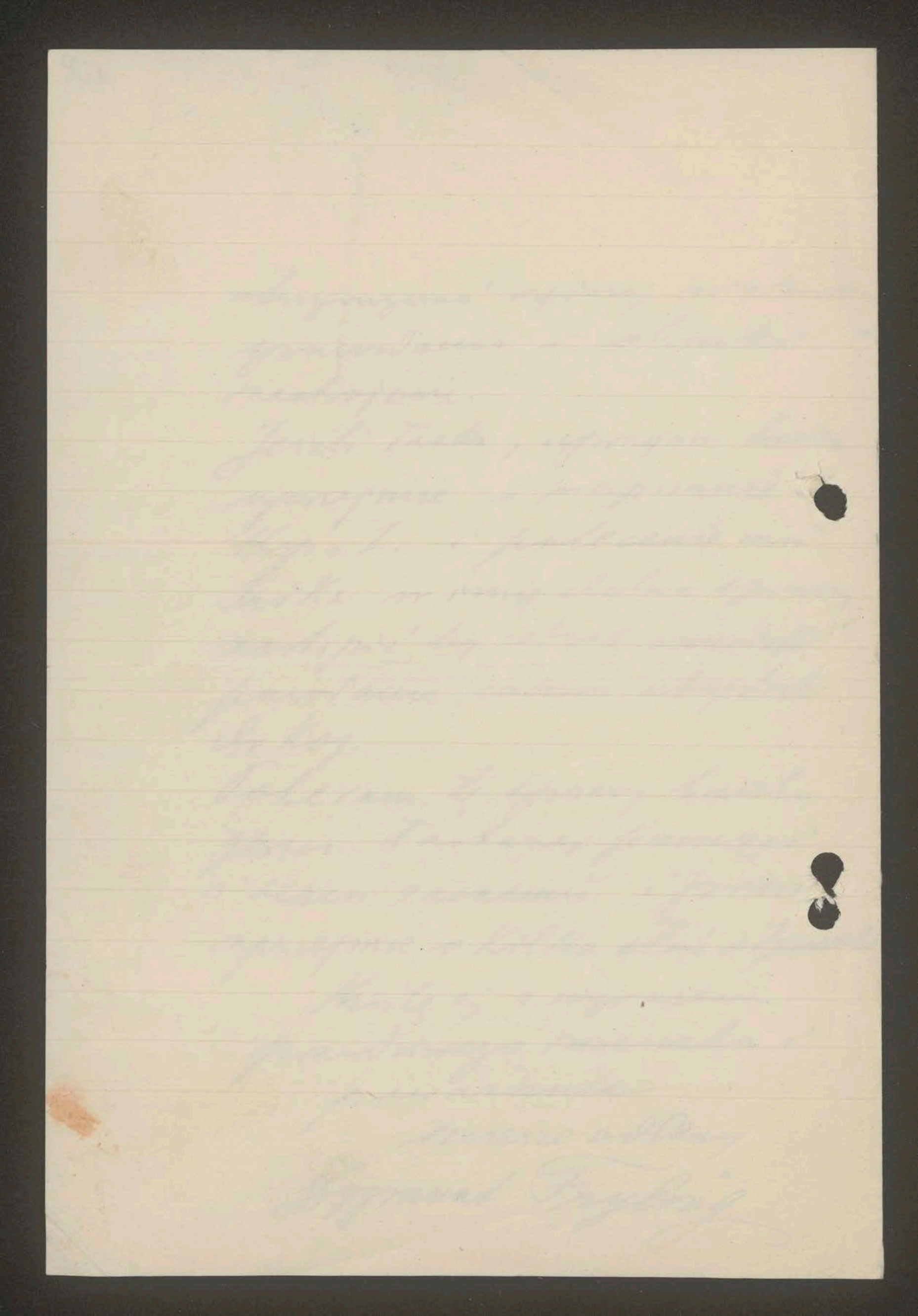
Jaśnie Wielmożny Panie!

Cieszę się prawdziwie – iż tak bardzo upragnione zjednoczenie przyszło już do skutku i składam Jaśnie [illegible] serdeczne z tego powodu życzenia. Dziękuję bardzo serdecznie za te same [illegible] z Jaśkiem i sprawy o Tuskawce [illegible] na przychylnie! Pan kap. Zag. mógłby go powołać do komendy, tamby się przydał i oddałby [illegible] największe usługi. Przywilejem tego [illegible] [illegible], ażeby z frontu Legionowego

./.

otrzymywać częściej wiadomości,
opowiadania i obrazków
nastrojowe.
Jeśli łaska, upraszam bardzo
uprzejmie o napisanie do
Kap. Z. i polecenie mu
Jaśka w imię dalszej sprawy
nastąpić by jednak musiało
powołanie, zanim odejdzie
do Koz.
Polecam się sprawy bardzo
gorąco Tatkowej pamięci
i sercu zacnemu i proszę
uprzejmie o kilka słów odpowiedzi.
Kreślę się z wyrazem
prawdziwego szacunku i
poważania
szczerze oddany
Zygmunt Fryling





2965

159

SPÓŁKA WYDAWNICZA
KURJERA LWOWSKIEGO
SPÓŁKA Z OGR. ODP.

KURJER LWOWSKI

LWÓW, CHORĄŻCZYZNA 31.
TELEFON REDAKCJI 114. ADM. 1512.

Lwów, dnia 17/3 1916

Jaśnie Wielmożny Panie!

Równocześnie piszę do P. Dra Sokolnickiego, prosząc go o telegram i list w sprawie obrony NKN. a do JWPana mam prośbę następującą.

Syna mego Jana wysłano już z Wiednia do Kozienic 11 [illegible] — Stało się to całkiem niespodzianie, tak iż dowiedziałem się o tem z zatrzymanej [illegible] [illegible] z [illegible]. Upraszam uprzejmie i usilnie o łaskawe wystaranie do pułkownika p. Zielińskiego listu, wspominającego o tem, czy i jakie usługi oddał mój syn dotychczas — pewnie jest niemożliwe, ale został przydzielony

./.

do szkoły.

Za Tadeusza którego polecenie byłbym JW Panu bardzo zobowiązany — najlepiej byłoby gdyby zaraz przydzielony do oddziału odpowiedniego jego uzdolnieniom, nie tak jak to się stało z wielu jego kolegami.

Kreślę się z wyrazami szacunku i poważaniem

Zygmunt Fryling

Zawieyski -
Dygaty
Żeriński
Kossakowska

161

ZYGMUNT FRYLING

ul. Długosza 31 parter.

